

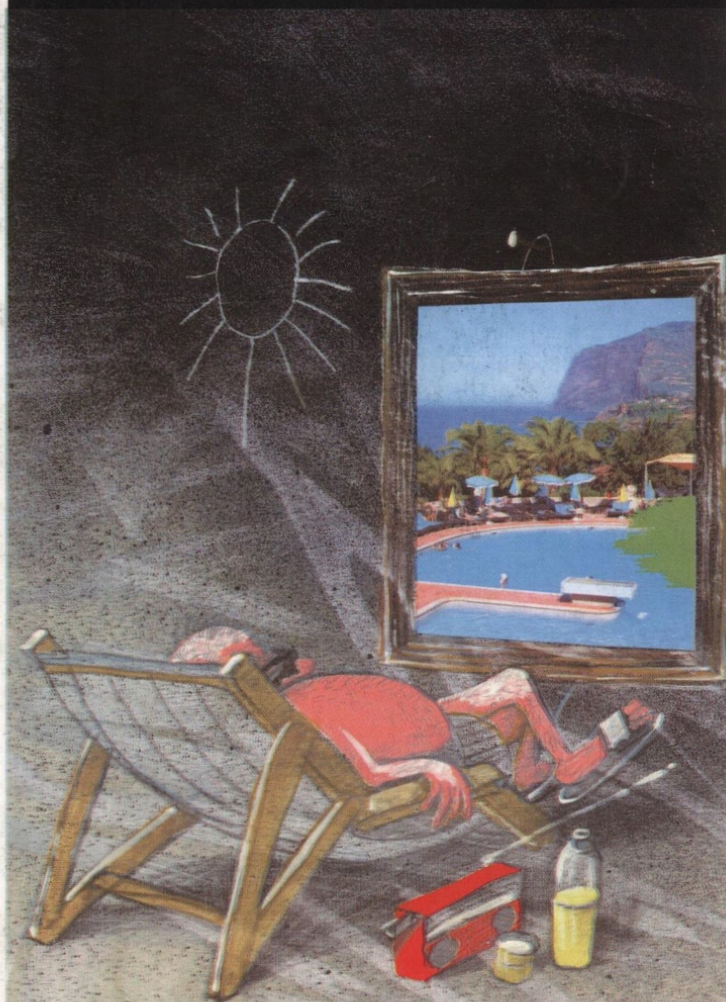
Informacja

Nr 7-8 (22-23)
Lipiec - Sierpień '96
cena 2,00 zł

Arsenał

Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

ISSN
1233-5045
INDEKS
330345



Imprezy lata

**Ostatnie premiery
w teatrze**

Same "DNI"

Pod opieką Kiepury

**"Mafia"
w Gorzowie**

Sam optymizm

**Człowiek bez domu
- opowiadanie**

W przestrzeni tęczy

Dwaj panowie S.

Galeria pod lasem

Wojtek

Jacek Lauda

**Kwadrans
świntuszenia
i inne felietony**

**Kronika
kulturalnych zdarzeń**

Co? Gdzie? Kiedy?

NA URODZINY CÓRECZKI

Na ten świat, taki szary dzisiaj
ale wtedy nadziei pełen
wschodziłaś miejska stokrotko
najzieleńszym ziele

Gdy pod sercem matki zakiełkował
żywot twój zwiastowany jesienią
pokłoniły się doliny
i wzgórza rozkołysaną ziemią

Dojrzywałaś w najpiękniejszym jakie mogłem
tylko tobie wynaleźć wnętrzu
aż sierpniowy twój czas żniwny przyszedł
ponad nami rozpiętą tęczę...

Ile wtedy było ciebie naokoło
każdy dzwonek telefonu śpiewał tobą
każdy krok za oknem cię przynosił
przeczuwaną już życia odnową -

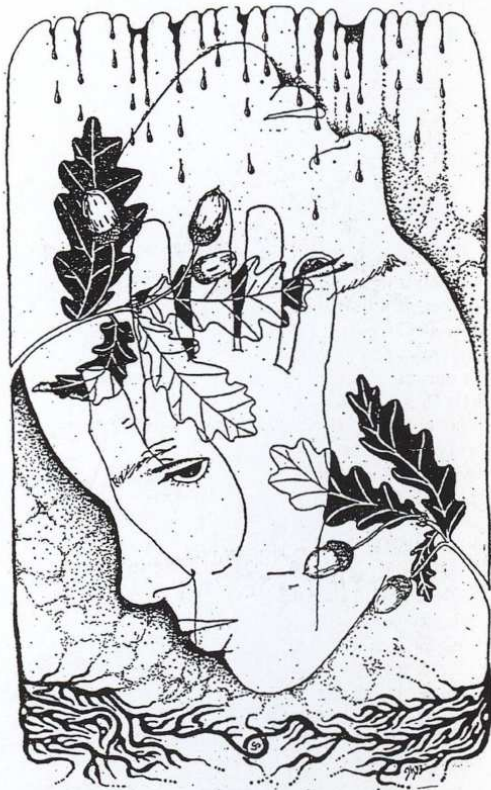
Jakże byłeś w domysłach o sobie
jakże pewny byłem ciebie -
jak niepewny
zanim przez szpitalną, czystą szybę
nie ujrzałem cię - pobladły i rzewny -

Znowu ziemia się rozkołysała
tak jak wtedy gdyś została poczęta
- zwirowane auto moje przez Szczecin
dokąd wiozło mnie - nie pamiętam...

...to zdarzyło się wczoraj, a tak dawno
że rozrosłaś się stokrotnie w sercu moim
Naokoło nas nieciekawy czas
Jak uchronić stokrotkę od wiatru
który ludzi po ulicach goni?

Tak bezbronna jesteś, a tak ufna
ręce jeszcze są tobie przyjazne
Naokoło nas nieciekawy czas ...

Że jest taki nie jemu miej za złe.



SZANOWNI PAŃSTWO!

Na wakacje przygotowaliśmy jeden numer "Arsenału Gorzowskiego" a także wydanie specjalne - "Gorzowski Informator Turystyczny". "GIT" otrzymają nieodpłatnie prenumeratorzy "Arsenału". Można będzie go kupić we wszystkich urzędach pocztowych, w wielu kioskach na terenie Gorzowa, także w księgarniach "Daniel" i przy ul. Hawelańskiej. W "GIT-u" wszystkie podstawowe informacje o tym, co w poszczególnych miastach i gminach jest atrakcyjnego, o czym trzeba wiedzieć, gdzie zatrzymać się na nocleg, gdzie pojeździć na koniu. Życzymy Państwu wielu wrażeń, nie tylko wakacyjnych, z "GIT-em" w rękę.

Planując bieżący numer "Arsenału" mieliśmy bardzo wiele kłopotu z decyzją, jakim tematom poświęcić artykuły. Tak wiele ciekawych rzeczy działo się w Gorzowie i w województwie, tyle zdarzeń, tylu ludzi prezentujących swój dorobek, tyle sukcesów krajowych i regionalnych. Jeśli - zdaniem Państwa - w tym numerze za dużo relacji, przepraszamy. "Arsenal" ma ambicje być wierną kroniką kulturalnych wydarzeń.

Czas wakacji to okres innej formuły życia kulturalnego: w amfiteatrze, w plenerze, w kawiarenkach, przy ogniskach. Na naszych ulicach coraz więcej muzyki, więcej urody domów i ulic. Dobrego odpoczynku w naszym coraz ładniejszym świecie.

ŻYCZY PAŃSTWU REDAKCJA

POLECAMY W NUMERZE

TEATR s. 6-8

Kłopoty z miłością
Audiencja u Maciusia

TANIEC s. 12-13

Kolorowy zawrót głowy,
Tumiej na 110 par

MUZYKA s. 14-20

Sam optymizm (Fellows),
Pod opieką Kiepur,
"Mafia" w Gorzowie,
Rektor Dziekański,
Lato z "Carmen",
"Niespodzianka",
35 lat dęcia

LITERATURA s. 21-27

Człowiek bez domu (opowiadanie),
Wędrowki z Papuszą,
Nowe książki gorzowskie,
wiersze Doroty Kurmin,
Grzegorza Kozłowskiego
i A. Katarzyny Pyłypońko

FOTOGRAFIA s. 28-29

Dwaj panowie S. (Sejwa i Sajkowski)



"Krzesło" Tadeusz Orlikowski (Łasko)

PLASTYKA s. 30-38

"Klub Poznawczy" z Bierzwnika,
Galeria pod lasem,
Juszczak: Szukam siebie,
Wojtek, (Witkowski)
Gorzów Magdy Ćwiertni,
Lato w galeriach

ROZRYWKA s. 39-41

Jacek Lauda - limeryki
i żarty rysunkowe,
fraszki Jerzego Grodka,
Kraina baobabu,
krzyżówka

FILM s. 42-43

Felietony: B. Kunicki (s. 9), J.
Wierchowicz (s. 44), Zb. Czamuch
(s. 45)

NAGRODA KULTURALNA s. 47

Kronika, Laureaci,
MAŁY PRZEGLĄD KULTURALNY s. 48-56

MARKETING - KOMPLET IN-
WEST I MARS s. 57-59

Arsenał

Gorzowski

miesięcznik informacyjno-kulturalny

Redakcja:

Krystyna Kamińska
Ireneusz K. Szmidt
Agnieszka Dobosiewicz

Dorota Kurmin
Daria Żok

Stale współpracują:

Dorota Frątczak, Leszek Bończuk,
Zbigniew Czamuch, Kazimierz Furman,
Jerzy Grodek, Bogdan J. Kunicki,
Bogusław Nowak, Jerzy Wierchowicz

Grafika:

Grzegorz Kozłowski, Zbigniew Olchowik

Zdjęcia:

Zbigniew Sejwa a także: M. Granops,
K. Kamińska, I.K. Szmidt E. Wójcik,
Z. Wójcik i archiwum

Wydawca:

Agencja Wydawnicza "Kamak"
ul. Matejki 82/2 66-400 Gorzów Wlkp.
tel/fax (0-95) 20-24-23

Skład:

"KATSCHOR"

Druk:

"SPIN" tel. (095) 204 935

Cennik reklam:

1 strona wewnątrz numeru - 200 zł,
okładka kolor (łącznie z 1 stroną
wewnątrz numeru) - 500 zł, okładka
wewnętrzna (czarno-biała, kreda) - 250 zł.
Dla produkcji, handlu i usług związa-
nych z zaspokajaniem potrzeb kultural-
nych i innych wyższego rzędu

50 proc. niższe.

reklama: Jerzy Jabłoński, tel. 52-37-06

Prenumeratę przyjmują wszystkie
urzędy pocztowe na terenie woj.
gorzowskiego oraz placówki "Ruch"
w kraju. Prenumeratę a także przesyłkę
poprzednich numerów pisma można
zamawiać w redakcji.

Pismo częściowo dotowane przez
Wydział Kultury, Sportu i Turystyki
Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie
oraz Wydział Kultury i Kultury
Fizycznej Urzędu Miejskiego.

LIPIEC

1.- 10. - Obóz Językowy Niemiecko-Polski w Międzyrzeczu. Plener pla-
styczny w Dębnie zorganizowany przez gorzowski oddział Związku Pol-
skich Artystów Plastyków, komisarz - Anna Szymanek.

lipiec - Poplenerowa Wystawa Fotograficzna amatorów i fotografików
polskich i niemieckich w Kostrzynie

2.07. - 739 rocznica nadania praw miejskich Gorzowowi: godz.14.00 -
"Święto Warty", godz.17.00 - Koncert Miejskiej Orkiestry Dętej "Che-
mik", godz.18.00 - Jazzowy Autobus

2. - "Obrazy, słowa, dźwięki" - wernisaż wystawy rzeźb Franciszka Ko-
złowskiego, nowości poetyckie RSTK i gości, improwizacje muzyczne,
g.18.00

3. - W MCK "Chemic" - Sala widowiskowa MCK: "Jest w orkiestrach
dętych...". Prezentacja orkiestr dętych. Koncert Miejskiej Orkiestry Dętej
"Chemic", g.12.00

5. - "Ostrożnie z ogniem" oraz występ kabaretu "Długi" i Andrzeja
Rybińskiego w Międzyrzeczu godz.17.00 - "Piłkarski Show" na stadionie

7. - Marcin Daniec w amfiteatrze

8-14. - II Ogólnopolskie Warsztaty Zespołów Muzyki Dawnej w Bierzwinu
9. - W MCK "Chemic" - Sala widowiskowa: Spotkanie z Big-Bandem
"Gorzów", pod dyr. Szczepana Kaszyńskiego, g.11.00

11. - Plener malarski w Niemczech dla plastyków międzyrzeczckiego
Klubu "Forma"

11. - Wielki Koncert PCK

12. - Poranek poetycko-muzyczny, prezentacja z cyklu "Obrazy słowa, dźwięki"
przyg. przez RSTK, g.12.00 w MCK "Chemic"

13. - II Gala Piosenki Biesiadnej "Poprawiny". Wystąpią m.in.: Adrian-
na Biedrzyńska, orkiestra J. Górnego. Amfiteatr g.19.00.

14. - Łemkowska Watra w Ługach

16. - Plac przed MCK "Chemic" - Piknik Plastyczny - Kreda po asfalcie,
wystawa plenerowa "Pejzaż ze zbiorów RSTK", rysowanie węglem itp.,
g.11.00, MCK "Chemic"

18. - Grafitti: Mur przy MCK, g.12.00, MCK "Chemic"

21. - Jarmark w Pszczewie

23. - Sala widowiskowa w MCK "Chemic": "Rockmeni do wioseł", mini-
koncert w wykonaniu grupy "Black Mur" i "Punkraczy", g.12.00

24. - Sala widowiskowa w MCK "Chemic": Koncert z cyklu "Mistrzo-
wie gitary" - Janusz Strobel, g.12.00

25. - Plac przed MCK "Chemic": Dzień Psa Nierasowego, przyg. przez
Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, g.17.00

30. - Występ Bogdana Smolenia

22. - Dni Muzyki w Haren (Niemcy) z udziałem zespołu wokalo-instru-
mentalnego i kapeli "Smyki" z Domu Kultury w Międzyrzeczu lipiec -
obóz szkoleniowy dla Klubu Tańca Towarzystwa "Fan" w Międzyrzeczu

SIERPIEŃ

4. - Kabaret OTTO w amfiteatrze

5. - "Inwazja mocy" - program plenerowy w Parku Słowiańskim. Organi-
zator Radio RMF.FM. Zainteresowani mogą się kontaktować z Radiem "GO".

9-18. - Plener plastyczny w Berlinu, komisarz Anna Szymanek

16. - Święto Chleba w Muzeum w Bogdancu

16, 17, 18 - VIII Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich
"Romane Dyvesa"

16 - 18. - Chanty Reggae na Długim

25. - Opera "Carmen" w amfiteatrze

Muzyka w Bierzwniku

Od 8 do 14 lipca w Bierzwniku odbędą się II Ogólnopolskie Warsztaty Muzyki Dawnej. Gospodarzem będzie zespół "Ars Antiqua" kierowany przez **Adama Denekę**, a organizatorem Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Miłośników Bierzwnika.

"Idea Warsztatów - napisano w zaproszeniu - jest spotkanie dzieci, nauczycieli, instruktorów z wielu miejscowości naszego kraju kochających i wykonujących muzykę dawną. Wspólne koncerty i spotkania służą pogłębieniu zainteresowania wartościami kultury oraz inspiracji do czynnego uczestnictwa w ich rozwijaniu."

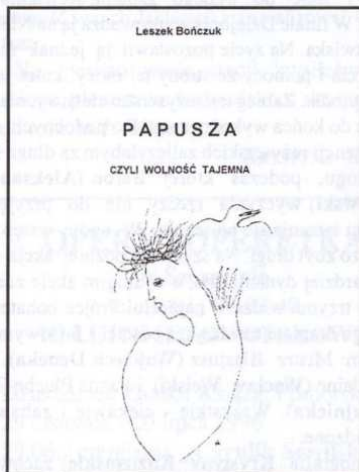
Ubiegłoroczne warsztaty były bardzo udane, tegoroczne zapowiadają się jeszcze ciekawiej zarówno ze względu na liczniejszy udział zespołów jak i większą liczbę finansowych opiekunów: Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW, Kuratorium



Oświaty, WOM, WDK oraz Urząd Gminy w Bierzwniku. Patronat artystyczny sprawuje Polskie Towarzystwo Muzyki Dawnej.

Z tej okazji ukazał się folder o gminie prezentujący ciekawą ofertę wypoczynkową i gospodarczą wydany przez naszą Agencję "KAMAK". Cała gmina szykuje się do przyjęcia gości. Koncert galowy w wykonaniu wszystkich zespołów 14 lipca w zabytkowym, pocysterskim kościele w Bierzwniku. Wszystkich zainteresowanych kierujemy do biura warsztatów - ul. Słoneczna 10, tel. 196, 73-240 Bierzwnik.

Na zdjęciu: Uczestnicy warsztatów w 1995 r.



Z okazji sierpniowego święta kultury cygańskiej ukazała się śliczna bibliofilka książeczka **Leszka Bończuka** pt. "PAPUSZA czyli Wolność tajemna". Tomik zawiera m.in. listy Papuszy do Tuwima oraz wiersze poświęcone Papuszy i Cyganom i jest zaopatrzone w interesujące opracowanie biograficzne. Wydano go staraniem B.J. Kunickiego we współpracy ze Stowarzyszeniem Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej w Gorzowie.

"ROMANE DYVESA"

16-18. - Koncerty w amfiteatrze, g.19.00

18. - Koncert galowy, amfiteatr g.19.00

Imprezy towarzyszące:

- Seminarium pt. "Życie społeczno-prawne Romów w Europie środkowo-wschodniej" - Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
- wystawa cygańskiego stroju estradowego - Muzeum Spichlerz
- spotkanie z poezją cygańską - kawiarnia "Gracja" ul. Dąbrowskiego 20 a
- wystawa fotograficzna "Romane Dyvesa" - "Gracja"



Edward Dębicki



Leszek Bończuk

Dwaj przyjaciele z

KŁOPOTY Z MIŁOŚCIĄ

Stanisław Świder powiedział mi, że długo szukał sztuki o miłości. Przeczytał wiele sztuk współczesnych, ale żadna nie przekonała go do podjęcia na scenie. Najpełniej i najciekawiej - jego zdaniem - to uczucie i zawilości z niego zrodzone przedstawił Alfred de Musset w "Nie igrasie się z miłością". Dlatego zaproponował tę właśnie sztukę, choć powstała ona w 1834 r., a więc ponad półtora wieku temu.

Historia rozpoczyna się jak w wielu starych romansach. Na zamek wracają jednocześnie syn Barona, Perdican, który skończył 21 lat i studia, oraz Kamil, krewna, dziewczyna 18-letnia po skończeniu pensji w klasztorze. Baron chciałby młodych ożenić. Młodzi są słiczni, wydawałoby się, znakomicie do siebie pasują. Ale już na wstępie pojawia się pierwsza przeszkoda. Chłopak jest spontaniczny, żywiołowy, chce cieszyć się życiem pełnią duszy i ciała, dziewczyna zaś wychowana została przez zakonnicę w nieufności do mężczyzn, więc jest dla Perdicana odpychająca i zimna. On po takim potraktowaniu znajduje pocieszenie u innej, równie ładnej, o imieniu Rosal, tyle że z gminu. Związek ten szybko przenosi się w sferę seksualną, aczkolwiek słowa miłości padają także. Tymczasem serce Kamila zaczyna bić ciepło do Perdicana, więc teraz ona podejmuje sztuczki, by przyciągnąć go do siebie, pozornie nie ustępując ani kroku. W tej historii egzotyczne są tylko imiona bohaterów. Wszystko to mogłoby się zdarzyć również współcześnie, łącznie z megalizmem.

Reżyser poprowadził aktorów tak, jakby grali rzecz osadzoną w naszych czasach. Gra aktorska jest jednym z najmocniejszych walorów tego przedstawienia. Bardzo naturalna jest Kamil w wykonaniu **Marzeny Wieczorek**, jak współczesna młoda dziewczyna zagubiona wśród krzyżujących się wymagań stawianych przez opiekunów i rodzącego się uczucia. A potem wściekła wściekłością młodości połączoną z intrygą, że słowami mówionymi wbrew sobie, po których nie ma już odwrotu. Podobał mi się **Marek Jędrzejczyk** jako Perdican, który z jeszcze ciepłym dyplomem doktora filozofii sam na siebie zastał pułapkę. Trochę romantyczny, bardziej nierozważny, ulegający pokusom i urokowi dziewczyny.

Do udanych ról może zaliczyć **Marlena Bernas** swoją Rosal, z dominującym erotyzmem, ale także z prostym, szczerym uczuciem do mężczyzny, który nią się zachwycał. A miała Marlena Bernas w tej realizacji jeszcze jedno zadanie aktorskie. Chór wieśniaków i służby Stanisław Świder sprowadził do jednej



postaci - również malarza i dziejopisa - w wykonaniu **Hilarego Kurpanika**. To on wprowadza widzów w problemy, które zdarzają się na scenie, on komentuje, dowodząc, że gdy jest prawdziwa miłość, nie ma mowy o miłości grzesznej i występnej. On jeden w finale rozgrzesza bohaterów. Z woli reżysera na początku spektaklu towarzyszy mu w partiach chóru kobieta ubrana w suknię z ostrej czerwieni. To on (malarz? dziejopis? chór? demiurg?) kieruje kobietę (**Marlenę Bernas**) na scenę i wprowadza do akcji. Ona niepewnie na swą czerwoną suknię wkłada plebejską, zieloną i staje do trudnego zadania wcielenia się w Rosal. W finale Dziejopis wyprowadza ją na Niebieskie Pastwiska. Na życie pozostawił ją jednak samą, bez oparcia i pomocy ze strony tej mocy, która ją do akcji powiodła. Zabieg ten reżysersko ciekawy, nie został więc do końca wykorzystany. Do podobnych niekonsekwencji reżyserskich zaliczyłabym za długą scenę prologu, podczas której Baron (**Aleksander Maciejewski**) wyczytnia rzeczy nie do przyjęcia, w rodzaju tarzania się po scenie. W ogóle wstęp jest stanowczo zbyt długi. Na szczęście później akcja staje się bardziej dynamiczna, a w drugiej akcie zdecydowanie trzyma widza w napięciu. Trójce bohaterów miłosnego dramatu towarzyszą postaci z farsowym rodowodem: Mistrz Blazjusz (**Wojciech Deneka**), Ojciec Bridaine (**Wacław Welski**) i Panna Pluche (**Kamila Bujnicka**). Wszystkie - ciekawie i zabawnie poprowadzone.

Scenografia **Krystyny Kuźmickiej** zachwyca po podniesieniu kurtyny nawiązaniem do gotyckich witraży. Ale gdy szybka akcja rozwija się wśród podestów różnej wysokości, na licznych schodach, w wejściach niższych niż wzrost człowieka, coraz bardziej współczują aktorom, którzy muszą pokonywać tyle zwalonych im pod nogi (dosłownie) utrudnień. Na szczęście podczas premiery obyło się bez potknięć i upadków.

Przedstawienie rozgrywa się w jednej scenerii. Tymczasem w sztuce Musseta miejsca akcji to: plac przed zamkiem Barona, salon na zamku, ogród, sala jadalna, pole przed chatką Rosal, źródło w lesie, droga, las, pokój Kamil, kaplica. W XIX wieku, gdy sztuka ta powstała, i na pewno jeszcze dość długo potem, budowano na scenie wszystkie te miejsca akcji. Ogród był ogrodem z kwiatkami i drzewami, a kaplica kaplicą z mrokiem nadającym tragizm finałowym zdarzeniom. Teraz już nie robi się w teatrze takiej scenografii. Widz doskonale uzupełni wyobraźnią miejsca tylko symbolicznie podpowiedziane przez scenografa. A przecież jak mało kiedy miałam ochotę obejrzeć tę miłosną historię w scenerii prawdziwego pałacu, w ogrodzie, przed chatką itd. Oczami wyobraźni widzę spektakl telewizyjny, w którym znakomicie można połączyć tekst literacki z rozbudowaną scenografią. Jacy ci pisarze XIX-wieczni byli przewidujący, że stworzyli rzecz znakomicie nadającą się na współczesne przedstawienie telewizyjne.

Może Stanisław Świder pokusi się a dyrekcja teatru da przyzwolenie (i finanse) na taką właśnie telewizyjną realizację? Pamiętam, że gdy **Andrzej Cudak** obejmował stanowisko dyrektora telewizji Vigor, wśród wielu pomysłów deklarował chęć profesjonalnego rejestrowania przedstawień teatralnych. Większość swoich deklaracji już zrealizował. Czas więc na teatr.

Na pewno wiele stacji kupiłoby dobrze zrobione plenerowe widowisko o skomplikowanych relacjach miłosnych.

KRYSTYNA KAMIŃSKA

OPERA I OPERETKA

w Szczecinie

tel. (0-91) 89-03-40

III LETNI SEZON OPEROWY

- Dziedzinnie Zamku Książąt Pomorskich
- 29 czerwca - 20 lipca 1996
- 29.06. (premiera), „Cyrułik Sewilski”
- 30.06., 12.07., 13.07. „Księżna Cyrylówka”
- 5.07. (premiera), 6.07., 14.07. „Bał u księcia Orłowskiego”
- 19.07., 20.07 - II akt „Zemsty nietoperza”

Wszystkie spektakle
rozpoczynają się o godz. 21.00.

NOWE WIERSZE DOROTY KURMIN

Po cichu

nie piszcie poeci wierszy
zamykacie marzenia i sny
w kilku ciasnych metaforach

i znikają czary chwil

szukamy ich potem
pomiędzy okrucami ziemi

i znikają punkty zaczepienia

szukamy ich potem
po omacku dotykając nieba
zaciemnionego przez czas

nie piszcie poeci wierszy
śpiewajcie je cichymi myślami

Jestem Balladyną

ja nie jestem Aliną
kłaniającą się malinom
i poziomkom
skazanym na śmierć w ustach
ja nie jestem Aliną
zdeptaną przez miłość
ja nie błędę
pomiędzy drzewami urojonych nadziei
Balladyną jestem
o twarzy sztyletującej zwycięstwem
w dłoni trzymam
kubek duchów ziemi
które jak amulety
spełniają dobre i złe marzenia

a może nie jestem Balladyną
z tymi włosami nędzy

ZAKŁAD GRAWERSKI

ROBERT SOCHACKI



wykonuje usługi
grawerskie
w szerokim zakresie
Łagodzin 13A

(zakład przeniesiony z Placu Młyńskiego 1)

AUDIENCJA U MACIUSIA

Widzieć Króla Maciusia Pierwszego było dla mnie wydarzeniem, ale rozmawiać z Jego Wysokością, o przepraszam - Jej Wysokością - zaszczętem. Bo wyobrażacie sobie Państwo, że w przedstawieniu wyreżyserowanym przez panią **Teresę Lisowską** oraz **Marka Jędrzejczyka** (aktorów Teatru im. Juliusza Osterwy), główną rolę gra dziewczyna!!! I to jak gra!!! Poważna aktorka ma 10 lat, uczy się pilnie w szkole podstawowej i nazywa się **Anna Sokółowska**. Mówi, że kiedy dowiedziała się, iż grać będzie samego Maciusia, była bardzo zaskoczona. Okazało się że w Studiu Teatralnym odbyło się głosowanie. I wybrano właśnie ją - szczupłą, pełną wigoru blondyneczkę. Kto był na spektaklu, mógł podziwiać jej poważną, a jednocześnie swobodną grę. Wcieliła się w rolę "męską" z pełnym autentyzmem. Ale nie tylko ona, bo i reszta dziewcząt grających w spektaklu, w którym większość ról jest przecież męskich.

Pani Teresa Lisowska mówi, że chłopcy są po prostu tchórzami. Dlatego wśród trzydziestu czterech dzieci, znaleźć można zaledwie kilku chłopców. I tym właśnie **GRATULUJĘ ODWAGI!!!** Wiele dziewczyn miało już okazję wcześniej zaprezentować swój talent aktorski. Grały m.in. w "Betlejem polskim", "Kocie w butach", "Serenadzie" Sławomira Mrożka, "Zemście", "Rycerzach Okrągłego Stołu".

Praca nad "Królem Maciusiem", jak twierdzą, była dla nich wielką przygodą. Niestety, za tę przygodę muszą płacić. Trudno jest pogodzić naukę w szkole z intensywną pracą aktorską. Dziewczyny jednakże są zdolne do wszelkich poświęceń i potrafią godzić wszystkie obowiązki. Na pytanie - jak ustosunkowują się do ich aktorowania nauczyciele i koledzy z klasy, podniosła się burza głosów. Okazuje się, że większość nauczycieli wręcz je dyskryminuje. Otrzymują więc gorsze oceny albo narażone są na uszczypliwe docinki. To samo spotyka je ze strony kolegów. Ale jak twierdzą nasze "aktorki" - to świadczy jedynie o ich ograniczoności i zazdrości.

Pracę nad "Królem Maciusiem" rozpoczęła pani Lisowska i pan Jędrzejczyk w ubiegłym roku. Młodych aktorów wybierali spośród dzieci ze Studia Teatralnego, działającego już cztery lata przy Teatrze im. Juliusza Osterwy. Studio zostało założone dzięki inicjatywie pani **Krystyny Zienkiewicz**. Działają w nim dwie grupy - starsza i młodsza. Dzięki temu mogliśmy zobaczyć na scenie zarówno 15-letnie dziewczyny, jak i pocieszne wesoło rozbiegane maluszki, które - muszę przyznać - były dla widzów nielada atrakcją. Bo kiedy tylko pojawiały się, np. w roli kuchcików, bądź murzyniątek, nagradzane były wielkimi bra-

wami.

Spektakl zrealizowano przy pomocy finansowej m.in. dyrektora gorzowskiego teatru - **Ryszarda Majora**, Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego oraz rodziców występujących dzieci. Pani Teresa i pan Marek są im za to bardzo wdzięczni, szczególnie zaś dyrektorowi Majorowi, który wiernie kibicował ich pracy.



A było jej niemało. Cała aktorska ekipa spotykała się dwa razy w tygodniu. Prób odbyło się więc ponad czterdzieści: - Chociaż to i tak mało. Zazwyczaj taka ilość prób odbywa się z aktorami profesjonalnymi, a przecież z dziećmi praca jest o wiele cięższa. Dzieci mają inny sposób postrzegania niż dorośli. Również ich rozumowanie ma inną logikę. To co mają zagrać, trzeba pokazywać obrazowo, dużo tłumaczyć, przekładać na ich język i tok myślenia. Innym problemem jest to, że dziecko nie zdaje sobie sprawy z odpowiedzialności, jaka na nim spoczywa. Dzieci muszą się również uczyć pracy zespołowej.

- Staram się rozbudzić w nich ambicje - mówi Marek Jędrzejczyk. Pani Teresa Lisowska potwierdza to zdanie:

- Praca jest faktycznie ciężka, ale trzeba przyznać że jednocześnie miła, dająca dużo satysfakcji. Chociaż czasami trzeba krzyknąć na niesfome dzieciaki.

Przed premierą miałam okazję obejrzeć próbę. Dzieci powtarzały najważniejsze sytuacje przedstawienia. Wydawało się, że rozbiegane po całym teatrze dzieciaki, trudno będzie reżyserom zmusić do pracy. Tymczasem jak na komendę stały się wszystkie za kulisami, a zaraz potem podziwiałam niemalże profesjonalną grę, chociaż jak twierdzi pani Teresa - pouczania i powtarzania nigdy dosyć.

Za to pouczanie, ciepły stosunek oraz opiekę i reżyserię - cały zespół Studia Teatralnego składa pani Teresie Lisowskiej oraz panu Markowi Jędrzejczykowi najserdeczniejsze podziękowania.

DOROTA KURMIN



1. Nareszcie kochane wakacje. Aż radość bierze na myśl, że choć przez parę tygodni żaden nadredaktor nie będzie mnie napastował o felieton, nachodził i straszył konsekwencjami, a pozostaną co najwyżej typowo letnie straszdyła, jako to dziura ozonowa, krwiozercze kleszcze, czy widmo najstraszniejsze - perspektywa powrotu do miasta, gdzie mieszka J. Zysnarski. Człowiek będzie wolny od bredni polityków z lewa i prawa, od konkordatowych udręk, od hysterii wokół jakiegoś tam zbankrutowanej stoczni-kolebki (sam tego chciałeś Grzegorzu D.!). Odkąd zacząłem nasiąkać kapitalizmem, los robori właściwie powinien mi latać za plecami i poniżej, ale ciągle jeszcze nie mogę się wyleczyć z choroby lewicowości, wyżyć komunistycznego myślenia i nadal sympatyzuję z tymi, co na dole. Ale na razie luz i ważniejsze problemy przede mną. Na plaży będę mieć wreszcie czas, aby przemyśleć kwestie naprawdę doniosłe. Przykładowo, o wyższości masła nad margaryną z jednej strony i margaryny nad masłem z drugiej czy choćby nad dzielnością konia w zaprzęgu. Ta ostatnia kwestia jest dla przyszłości naszego miasta szczególnie istotna, jako że w ramach Dni Gorzowa obchodzimy również Dzień Konia i dobrze byłoby wiedzieć, czym sobie głupie bydło na to zasłużyło i dlaczego babom odebrano święto, a zwierzaka czci się jak złotego cielca. Efektami owych, wnikliwych a odkrywczych bez wątpienia, przemyśleń podzielę się z Państwem we wrześniu.

2. Szkoła ponoć uczy (choć pod J. J. Wiątrzem jakby mniej), ale i zakończenie roku szkolnego bywa pouczające. Na uroczystym wręczeniu świadectw w jednej z gorzowskich podstawówek spece od nagłośnienia nie potrafili podłączyć magnetofonu do radia, no i zamiast hymnu wyszła kompromitacja. Zeby ratować twarz nieudolny organizator wygłosił usprawiedliwiającą tyradę, zrzucając winę na... No, jak Państwo myślicie, na kogo? Bingo, oczywiście, na komunę. Komuchy winne, że jeden z drugim nie wie, gdzie wetknąć kabelki! Zydom i masonom tym razem się upiekło.

3. No nie, tak dalej być nie może. To ja dnia mi i nocami ślęczę nad byle felietonem, a tacy artyści produkują w mig dzieło za dziełem. Gdzie nie spojrzysz - dzieło, gdzie nie pójdziesz - wystawa. Wojtek Witkowski, na ten przykład, wystawiał w Spichlerzu, Sławek Sajkowski w La-

musie, Zbyszek Sejwa wystawia się ostatnio wszędzie. Wszystkich jednak przebiła Zosia Bilińska, która ledwie skończyła bachorki Walkirii, co to wkrótce zdobić mają przykatedralną fontannę, a już rzuciła się w nurt Kłodawki. Strumyk na szczęście płytki i Zosia nieraz jeszcze cieszyć będzie nasze oczy uroczymi rzeźbami. Właściwie to już ucieszyła. Poreperowała bowiem i odświeżyła sławne (tu miałem dodać, że sławne z cherlawości, ale artystka "wyprasza sobie", więc jej dla świętego spokoju ustępuję) dziewoje, które niegdyś puszyły się nad jedynym w centrum stolicy województwa szaletem publicznym, a obecnie przeniosły się do Parku Wiosny Ludów. No i teraz tam, w ciszy i spokoju, przelewać będą z pustego w próżnię, jak - nie przymierzając - lokalni rajcowie.

4. Czerwiec w Gorzowie upływał w atmosferze karnawału: non stop procesje, marsze, parady. Nawet poważni rajcowie robili za przebiekańców i - prowadząc obserwatorzy - wyjątkowo w roli tej się sprawdzili. Rozbawili złakniony pochodów naród do łez. Bo też jest nad czym (nad kim?) - nie wiem, poprawie tam w redakcji) płać. Sąsiedzi Białego Kościołka doznawali natomiast uroczystości z okazji wizyty dziewicy fatimskiej. Doszło wóczas do nader interesującej rywalizacji: lud przed klasztorem uprawiał nabożne pieśni, w pobliskim amfiteatrze zaś młodzież młóciła disco polo. Nie zdołałem jednoznacznie ustalić, kto - chór katedralny czy Bayer Full - był głośniejszy, ale cośmy tutaj przeżywali, tego się wysłowić nie da. A to - ostrzegam - zaledwie preludium do przyszłorocznych odwiedzin papieża, bo właśnie "na górkach", w pobliżu Placu Staromiejskiego, odbywać się ma główny ceremoniał. Niegdyś planowano tam centrum rekreacyjne - jakieś baseny, stadiony, korty - ale teraz, kiedy się już postawił ołtarze, to pewnie nici z zamierzeń.

5. A to się w "Gazecie Lubuskiej" narobiło! Burze i zamiecie wokół mass mediów nawiedziły tym razem Zieloną Górę. Niedawna afera w "Ziemi Gorzowskiej" to zaledwie prowincjonalny skandalik w porównaniu ze wstrząsami, jakie przeżywa gazeta. Lewicowo ponoć posel pod rękę z działaczami "Solidarności", w otoczeniu goryli i ogłupiałych racjami stron dziennikarzy, wojuje z dotychczasowymi zarządcami. Sprawie nadaje się posmak polityczny, gaworzy o zamachu, nie za bardzo wiadomo o co w tym wszystkim chodzi, a jak nie wiadomo, to wiadomo, że o pieniądzu. Duże pieniądze. Na miejscu nadredaktora "Arsenału" już dziś myślałbym o wynajęciu ochroniarzy, bo i ja mogę się zamachnąć.

BOGDAN J. KUNICKI

Czerwcowy kalendarz wprost pęka od Dni. Główną ideą Dni jest drugi człon z rzymskiej zasady skutecznego rządzenia: "chleba i igrzysk". Organizuje się więc atrakcyjne igrzyska na miarę finansowych możliwości. Coraz częściej jednak okazuje się, że sprowadzenie średniej klasy zespołu, urządzenie dyskoteki i wystawy miejscowych plastyków to za mało. Dni muszą mieć myśl, muszą wpisywać się w tradycję lub uwarunkowania geograficzne. Od kilku lat zamiast Dni Słubic obchodzi się Święto Odry, które łączy mieszkańców Słubic i Frankfurtu.

Wykorzystując nadgraniczne położenie w tym roku połączono Dni Kostrzyna z Dniem Wyspy Odrzańskiej. Po raz pierwszy otwarto przed wszystkimi zainteresowanymi koszarę jeszcze do niedawna radzieckie. Teren ten nie był dotąd udostępniany przede wszystkim ze względu na brak zagospodarowania. Możliwość zobaczenia obiektów mocno zniszczonych przez byłych przyjaciół połączono z przedstawieniem planu zagospodarowania. Szereg przedsięwzięć, np. turystycznych trzeba prowadzić wspólnie. Trwałym efektem Dni będzie polsko-niemieckie przedszkole w jednym z budynków dawnych koszar.

W Kostrzynie Dni połączono z promocją miasta, zaproszono wszystkich ważnych i potrzebnych z byłym premierem Józefem Oleksym włącznie. Tak pomyślane Dni ogromnie zainteresowały mieszkańców, każda grupa czy organizacja chciała czymś się popisać przed sąsiadami.

Tegoroczne Dni Gorzowa były także bardzo ciekawe, lecz o innej formule niż kostrzyńskie. Pod kierunkiem Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej ustalono program według wcześniejszych propozycji i każda podległa jednostka wiedziała, co ma robić. Tak powstał program bogaty, różnorodny, daleki od banalnej rozrywki. Obok imprez rekreacyjnych jak "Dzień Konia" czy "Dzień Białych Żagli", były tak ambitne jak spektakl Teatru Ósmego Dnia pt. "Sabat" czy adresowany do wszystkich "Skrzypki na dachu" w amfiteatrze. Integralną częścią Dni Gorzowa stał się Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych.

14 czerwca rozbiła się istna bania z otwarciem: wystawy fotografii prasowej **Zbyszka Sejwy**, "Portretów gorzowian" **Sławka Sajkowskiego**, malarstwa **Wojtka Witkowskiego**, ogródka jazzowego, wreszcie

samych Dni i festiwalu. I dalej prawie w tym samym tempie.

Coraz częściej formuła Dni związana jest z budowaniem tradycji. Mistrzem w tej dziedzinie jest **Zbigniew Czarnuch**, który z ubogiej w historię Witnicy wykresał ideę niezwykle nośną. Ponieważ przed laty przez Witnicę wiodł jeden z głównych szlaków komunikacyjnych Europy od Akwizgranu do Królewca,

właśnie motyw drogi stał się elementem przewodnim Dni Witnicy. A że dla nas drogi są jeszcze ważniejsze niż dla naszych przodków,

SAME „Dni”

pomysł łatwo daje się atrakcyjnie rozwijać. Jest więc w programie sesja naukowa o drogach (w tym roku o nazwach przydrożnych), są **Spotkania na Starym Trakcie**, jest parada zabawnych pojazdów drogowych i wodnych. A stałym elementem będzie powstająca ekspozycja słupów drogowych, drogowiskazów, słupów milowych cywilizacji.

W Gorzowie do tradycji próbowano nawiązać podczas **"Soboty Repatrianta"** zorganizowanej przez Gazetę Zachodnią i Radio Gorzów. Idea to znakomita, ale ma parę mankamentów. Po pierwsze my, Polacy, nie bardzo lubimy się bawić sami z siebie, a po drugie czasy repatriacji były zgrzebne, a biedy nawet w przebierankach nie akceptujemy. Aby ten pomysł się udał, musi być drobiazgowo opracowany i zainscenizowany. Na spontaniczność tu raczej liczyć nie można.

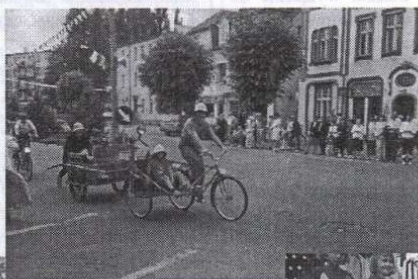
Niewiele miejscowości organizuje swoje święta w okresie wakacji: będzie Jarmark w Pszczewie będą Dni Osna, Dni Lubniewic. Jeszcze nieliczni mają odwagę urządzać swoje Dni we wrześniu, ale na kolejną serię Dni poczekać trzeba do czerwca.



DNI GORZOWA



DNI WITNICY



KOLOROWY ZAWRÓT GŁOWY...

...tak brzmiały pierwsze słowa piosenki, którą młodzi tancerze i śpiewacy przywitani publiczność koncertu inauguracyjnego III Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej. Pierwszy koncert festiwalu gospodarze zadedykowali gościom zaproszonym z wielu województw Polski oraz zespołowi tanecznemu Ceiruleits z Łotwy. Festiwal był jednocześnie otwarciem Dni Gorzowa.

W związku z 739 leciem miasta, Prezydent Gorzowa - **Maciej Henryk Woźniak** wygłosił uroczyste przemówienie. Jego treść dotyczyła przede wszystkim roli współczesnej młodzieży oraz dzieci w tworzeniu przyszłości. Prezydentowi na scenie towarzyszyły dzieci przebrane w średniowieczne oraz współczesne stroje, co symbolizowało przeszłość i przyszłość Gorzowa. "Stare" maluchy przekazały wielki klucz "młodemu" maluchom i w ten sposób otworzyły Gorzowowi Wielkopolskiemu bramy kolorowej przyszłości.

Był to niezwykle miły akcent, za który należą się uznania organizatorom.

A potem...

...potem już cały amfiteatr należał wyłącznie do dzieci i młodzieży. Przez trzy dni prezentowały swoje umiejętności oraz całoroczną pracę nie tylko swoją, ale także swoich choreografów i opiekunów.

Zespoły folklorystyczne ze Skierniewic, Bytomia, Łomży, Pruszkowa, Bydgoszczy, Ostrołki, Bielska Białego, Leszna i Łotwy przedstawiły tańce, pieśni i zabawy charakterystyczne dla folkloru różnych regionów naszego kraju - lubelskiego, śląskiego, sądeckiego, kurpiowskiego oraz Łotwy.

Muszę przyznać że na koncert "Prezentacje gości" szłam z wielkim zaciekawieniem przede wszystkim ze względu na zespół z Łotwy. I jakież było moje zaskoczenie, kiedy zobaczyłam na scenie maluchy niezdecydowane, niepewne swoich kroków, w pewnych momentach nie wiedzące co właściwie mają robić. Publiczność również nie była zachwycona występem tego zespołu, oklaski więc były bardzo skąpe.

Natomiast polskie zespoły prezentowały się wyśmienicie, szczególnym zaś powodzeniem cieszył się zespół "Płomienie" z Bydgoszczy prezentujący tańce rzeszowskie. W niebieskie stroje ubrana młodzież tańczyła bardzo swobodnie, wręcz porywająco. Zespoły folklorystyczne, swoimi pre-

zentacjami, pokazały jak piękna jest polska tradycja. Uczestnicząc w tym pięknym przedstawieniu tradycji zdaliśmy sobie sprawę jak mało znamy naszą wiejską kulturę.

Na uwagę zasługują także wspaniałe przygotowane układy zespołów tańca współczesnego. Wielka różnorodność prezentacji wprawiała widzów w oszłomienie. Piękna muzyka, interesujące układy oraz wspaniałe kolorowe kostiumy wzbudziły mój szczerzy podziw. Młodzi tancerze przenosili skupioną na nich publiczność bądź w świat romantycznych wzruszeń, bądź w dyskotekowe, afrykańskie i południowo-amerykańskie rytmy.

- Ćwiczyliśmy cały rok dosyć ciężko, ale dzięki temu teraz na scenie nie będziemy mieli tremy. Po prostu będziemy się bawić - mówią dziewczyny z Zespołu Tańca Nowoczesnego "Kontra" z MDK nr 2 w Bydgoszczy.

O rozmowę poprosiłam młode wykonawczynie jeszcze przed ich występem. Zupełnie rozluźnione opowiadały o festiwalowych wra-

niach:

- Bardzo podobał nam się występ zespołów gorzowskich, zwłaszcza "Buziaków". W ogóle zostałyśmy bardzo miło przyjęte w Gorzowie. Jesteśmy pod wielkim wrażeniem.

Dziewczyny nie zwiedziły Gorzowa, czego bardzo żałują, ale rekompensatą była dla nich atmosfera panująca w amfiteatrze. Na pytanie - czy oczekują czegoś po występie - odpowiedziały skromnie, że na szczęście nie odczuwają żadnej rywalizacji. Młodzież i dzieci przede wszystkim się bawią. I to według nich odróżnia festiwal gorzowski od innych, na których bywały. Tuż po rozmowie dziewczyny miały swój występ i to bardzo udany, bo jako jeden z nielicznych zespołów, otrzymały tytuł laureata.

W ciągu trzech dni festiwalowych zaprezentowały się 23 zespoły, mnie jednakże najbardziej zachwycił występ finałowy, zamykający imprezę. Na scenę wyszło aż 870 młodych wykonawców. Zaśpiewali na zakończenie piosenkę, która rozpoczynała festiwal. I muszę przyznać, że był to prawdziwy "Kolorowy zawrót głowy". Wszystkie zespoły, oprócz gorzowskich, zostały nagrodzone. Szesć z nich otrzymało tytuły laureata, resztę wyróżniono.

Muszę jednak wyrazić swój żal, że gorzowskie zespoły nie mogły rywalizować o tytuł laureata. Wszy-



stkie przedstawiały wysoki poziom artystyczny, szczególnie zaś "Buziaki". Mam nadzieję, że w przyszłym roku organizatorzy wytypują chociaż jeden zespół, który reprezentowałby nasze województwo. Na razie gratuluję przede wszystkim "Buziakom" wspaniałego występu!!!

DOROTA KURMIN

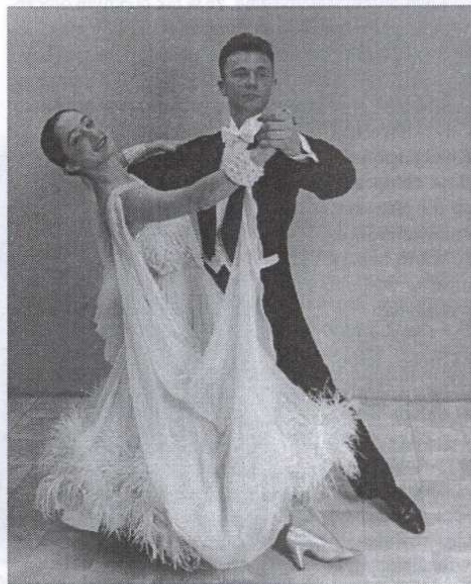
Turniej na 110 par!

Wraz z zakończeniem roku szkolnego zakończył się sezon taneczny 95/96 w Centrum Tańca "Fan Dance" **Anny i Grzegorza Deptów**. Rok ten zakończyły liczne imprezy i turnieje taneczne podsumowujące całoroczną pracę par tanecznych. Turnieje te potwierdziły wysoki poziom zarówno gorzowskich jak i międzyrzeckich par - podopiecznych Grzegorza Depty.

1 czerwca odbył się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego z okazji jubileuszu 45 - lecia ZWCh "Stilon". Nad stroną artystyczną turnieju czuwało Centrum Tańca Grzegorza Depty. W rozgrywkach turniejowych spotkało się 110 par z całego kraju. Pary dziesięć rozgrywały turniej w kat. wiekowych do 10 lat, 11-12 i 13-14 lat. W kat. do 10 lat zwyciężyła para z "Fan Dance" Gorzów: **Miłosz Oganiaczek i Kaja Majgat**. Swoją turniejową występow zakończyli tanecznym show w rytmie rock'n'rolla. W kat. 11-12 lat I miejsce zajęła para: **Rafał Zemankiewicz i Agnieszka Jacyno** ze Szkoły Tańca Kurzak i Zamorski z Jeleniej Góry, w kat. 13-14 lat w czołówce znaleźli się dwie pary z gorzowskiego "Fan Dance": na I m. **Piotr Sawicki i Karolina Wołyniec**, na III m. **Paweł Pakosz i Małgorzata Józwiak**. Miejsce II w tej grupie zajęła para ze szczecińskiej "Astry": **Radosław Knapke i Dorota Pacewicz**. Wśród par klas wyższych B + C w tańcach standardowych zwycięzcami zostali: **Marcin Kalitowski i Joanna Augustyniak** z "Astry" Szczecin. Najlepsza gorzowska para w tym stylu - **Witold Dunai i Sylwia Mamzer** z "Fan Dance" truniej ukończyła na V miejscu. W tańcach latynoamerykańskich zwyciężyła również para z "Astry" **Andrzej Miałkowski i Aleksandra Krejczy**. Podopieczni G. Depty z Międzyrzecza uplasowali się na VI miejscu: **Krzysztof i Agnieszka Bereźniczy**. W klasach najwyższych S + A zwycięzcami zostali: **Augustyn Egurrola i Joanna Szokalska** z klubu "Swing" z Warszawy.

Tydzień później klub "Fan Dance" - tym razem z Międzyrzecza, był gospodarzem Ogólnopolskiego

Turnieju Tańca Towarzyskiego. Ogromne upały w tym dniu (08.06.) nie odstraszyły ponad 100 par z 23 klubów z Polski. I tu w gorącej atmosferze pary z gorzowskiego i międzyrzeckiego "Fan Dance" odniosły sukces. Nazwiska zwycięzców podajemy w rubryce „LAUREACI”.



Natomiast 9 czerwca w gorzowskim MCK "Chemik" odbyły się Mistrzostwa Centrum Tańca "Fan Dance" **Anny i Grzegorza Depty**. Turniej rozgrywany był wśród par bezklasowych, klas D i E i miał na celu wyłonienie mistrzów na rok 1996 w poszczególnych kategoriach wiekowych. Tytuł Mistrza Centrum Tańca "Fan Dance", piękne nagrody i statuetkę Złotego Pantofelka zdobyli: w kat. do 10 lat - **Miłosz Oganiaczek i Kaja Majgat**, 11-12 lat - **Paweł Stachowiak i Aleksandra Horodko**, 13-14 lat - **Piotr Sawicki i Karolina Wołyniec**, powyżej 15 lat - **Tomasz Trojanowski i Kamila Żołędziejewska**. Mistrzostwami Centrum Tańca "Fan Dance" zakończył się sezon taneczny 1995/96. Sezon ten był bardzo owocny. Wiele par awansowało do wyższych klas tanecznych. Wiele odniosło sukcesy na turniejach w całej Polsce potwierdzając tym wysoką pozycję "Fan Dance" wśród czołowych klubów Polski. Wszystkich - zarówno pary jak i trenerów czeka wakacyjny wypoczynek. Wprawdzie niezbyt długi - w sierpniu wszyscy spotkają się na letnich obozach szkoleniowych, aby przygotować się do kolejnego sezonu.

Wszystkim i życzymy "połamania obcasów" i jak najlepszych wyników w sezonie tanecznym 1996/97.

SAM OPTYMIZM

Do pomieszczenia, w którym odbywała się próba zespołu **FELLOWS**, zaprowadził mnie słyszany na zewnątrz Domu Kultury "Panorama" dźwięk gitary i perkusji. Pomyślałam sobie, że w tak pięknym otoczeniu, w prawdziwie panoramicznej okolicy może rodzić się równie ładna muzyka. Sekcja - bas, bębny i klawisze - założyła zespół **PLAY FELLOWS** 8 lat temu. Jednak ten "prawdziwy" skład istnieje od półtora roku.

Gdy Ewelina Kordy spotkała się z chłopcami po raz pierwszy, oni stwierdzili, że warto byłoby mieć w zespole wokalistkę.

- Przyszedłam na próbę - wspomina - i tak już zostałam. Teraz nie chcę mnie wypuścić.

Wtedy zespół powiększył się również o wokalistę, drugiego basistę, gitarzystę oraz saksofonistę. Jednocześnie skrócił nazwę,

która teraz w o wiele większym stopniu jest odzwierciedleniem atmosfery panującej wewnątrz grupy.

- Jesteśmy nawzajem dla siebie przyjaciółmi i chcemy być nimi również dla wszystkich ludzi - powiedział Sebastian Plenzer.

Życzliwość, z jaką spotyka się zespół **FELLOWS** ze strony dyrektora barlineckiej "Panoramy" oraz Urzędu Miasta, jest potwierdzeniem przyjacielskiej aury wokół muzyków. Nieograniczona ilość i czas prób, różne formy sponsoringu oraz aplauz mieszkańców Barlinka są dla zespołu istotnymi elementami uznania. Zespół **FELLOWS** poprzez muzykę pragnie przekazać to, co dla jego członków jest najważniejsze. - Nasza muzyka jest tylko i wyłącznie radosna - mówi Sebastian, który komponuje większość utworów. Nie ma w niej żadnego buntu, zły uczeń. Jest sam optymizm. Chcemy, by muzyka była wesoła i przyjemna. Taka, by młodzież mogła bawić się razem z

nami. By odbierała ją tak entuzjastycznie, jak my ją gramy.

Odzwierciedleniem muzyki są pisane przez **Tomasza Piotrowskiego** teksty.

- Słowa są odbiciem tego, co zostało stworzone we wcześniejszym etapie - mówi tekściarz. Chciałbym, aby w przyszłości większość młodych ludzi mogła wysłuchać naszych tekstów. Mam nadzieję, że nie skończymy tak jak wielu innych, którzy chcieli coś zrobić i zaprezentować.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku na **SMAK-u** zespół uzyskał wysoką ocenę za profesjonalizm swojej prezentacji. Zespół **Fellows** nagrał w barlineckim Domu Kultury kasety demo. Muzycy mają mnóstwo materiału, który z pewnością zapełniłby co najmniej 2 płyty i który chcieliby nagrać



Zespół tworzą, według kolejności na zdjęciu:

Daniel "Joseph" Maternik - gitara, Wojciech Korpołowski - gitara basowa, Tomasz Piotrowski - teksty, Marcin "Pessos" Stachowiak - saksofony, Ewelina Kordy - śpiew, Sebastian Plenzer - perkusja, Aleksander Malinowski - gitara basowa, śpiew, Sebastian Kwiatkowski - instrumenty klawiszowe.

na profesjonalnym sprzęcie. Mają także wiele pomysłów na nowe utwory. Jednak by zaistniała ich zawodowa kasetka lub płyta, potrzebne są pieniądze.

- Wszystko, co dzieje się w show-biznesie, jest uzależnione od ich posiadania - stwierdza pesymistycznie Sebastian. Marzeniem zespołu **FELLOWS**, zresztą podobnym do większości grup muzycznych, jest znalezienie dobrego sponsora, świetna promocja i możliwość zaprezentowania swojej muzyki w jak najlepszy sposób. Inspiracją dla muzyków zespołu **FELLOWS** jest amerykański pop i soul, czyli tak zwana muzyka środka. Słuchają głównie muzyki instrumentalnej i wokalne. A tak naprawdę to każdy z nich słucha czegoś innego, co w sumie składa się na różnorodną całość i tworzy "ich" styl.

O eliminacjach do opolskiego koncertu "Debiutu" muzycy zespołu **FELLOWS** dowiedzieli się z telewizji. Zdecydowali się pojechać do Warszawy na Wo-

Ma dopiero 13 lat, a już sam pisze teksty piosenek i komponuje do nich muzykę. Jego piosenka pt. „Dom” przyniosła mu „Złoty Aplauz” na festiwalu dziecięcym w Koninie.

- Moja piosenka mówi o bezdomnych ludziach. Napisałem ją dwa lata temu. Na pytanie - do kogo kieruje słowa napisanego przez siebie tekstu - odpowiedział bardzo poważnie, że do wszystkich ludzi, bo przecież problem ten interesować powinien każdego z nas.

Michał to również poeta. Pisze wiersze o ważnych chwilach - szczególnie tych pięknych, które tak krótko trwają. Michał ma wielkie szczęście, że jest uczniem SP nr 2, bo w niej uczy muzyki pani Ewa Gajewska-Kiepusa. Dlaczego szczęście? Wiemy przecież doskonale jak rzadko nauczyciele zwracają uwagę na szczególne zdolności swoich uczniów, przez co niewielu ma możliwość rozwijania talentu.

- Michał wyróżniał się tym, że zawsze go wszystko interesowało. Bardzo szybko nauczył się nut, grania na flecie. Sam również nauczył się grać na pianinie. - mówi o swoim uczniu pani Ewa.

Jak mało które dziecko Michał jest bardzo zdyscyplinowany. W jego przypadku jest to szczególnie konieczne. Sprawia to wielość zajęć: śpiewanie, komponowanie, gra na instrumentach, pisanie wierszy i piosenek, gra aktorska w teatrze szkolnym „Zieloni”, zajęcia w szkolnym zespole kwartetowym „MelMack”. Pomimo wielu sukcesów ten utalentowany chłopak jest bardzo skromny. Nie czuje się kimś szczególnym, uczy się pilnie i nie oczekuje ze strony nauczycieli żadnych ulg.

Dzięki tak poważnemu podejściu do swego życia, do sukcesów na polu artystycznym dochodzą również sukcesy szkolne. Bo jak nie nazwać sukcesem średniej ocen 5,4?

Warto jeszcze dodać, że bierze on udział w wielu konkursach śpiewaczych, co łączy się często z dalekimi wyjazdami. Pani Ewa śmieje się, że dzięki tym wyjazdom może sama odpocząć. Np. podczas konkursu w Krakowie, kiedy to Michał zdobył pierwsze miejsce w swojej grupie wiekowej, mieli bardzo dużo czasu i wykorzystali go na zwiedzanie zabytków oraz spacerów. Bo nie tylko Michał jest bardzo zajęty. Pani Ewa jest przecież nauczycielką, a to zawód niezwykle zajmujący i wyczerpujący przede wszystkim psychicznie. Ponadto jest instruktorem, opiekunem i impresario Michała, a także kwartetu „MelMack”.

- Uczenie muzyki w szkole jest bardzo wyczerpujące. Nie wystarczy przekaz słowny, potrzeba dużo tłumaczenia, nauki praktycznej. Na szczęście klasa, w której uczy się Michał (zresztą dzięki niemu) jest bardziej zmobilizowana i chętna do nauki.

Pani Ewa uczy w szkole już 9 lat i stara się nie popaść w rutynę. Bardzo zależy jej na tym, by czegoś swoje dzieci nauczyć. Dlatego m.in. założyła wspomniany wyżej „MelMack”.

- Do tej pory śpiewało w nim dwóch chłopców i dwie dziewczyny, teraz nastąpi

zmiana, bo uczniowie ukończyli już klasę ósmą - opowiada pani Ewa. Jeszcze do niedawna sama śpiewała w chórze „Cantabile” działającym przy WDK. Niestety, musiała z niego zrezygnować, bo ma jeszcze obowiązki matki. Małutka córeczka czeka zawsze z utęsknieniem na mamę, najczęściej pod opieką babci.

W trakcie naszej rozmowy wszedł pan Sergiusz Sołkows z WDK. Pan Sergiusz ma bardzo duży udział w budowaniu sukcesów Michała, To on nagrywa kasyety wy-

syłane później do przesłuchania na różne konkursy. W jego studiu nagraniowym Michał ma możliwość pracy nad swoimi utworami. Odbывают się tu próby z mikrofonem, poprawiane są teksty i muzyka.

- Na szczęście Michał potrafi wspaniale zachować się na scenie. Jest bardzo spontaniczny - mówi pan Sergiusz.

Kiedy oglądałam występ Michała podczas koncertu galowego PARA'96 w amfiteatrze, zachwycona byłam jego umiejętnością „mówienia” do publiczności. Z wielkim autentyzmem i przejęciem śpiewał wówczas napisaną przez siebie piosenkę „Dom”.

- Dostanie się na konkurs w Koninie nie jest łatwe - mówi dalej pan Sergiusz. - Dzieci muszą przejść przez wiele wcześniejszych eliminacji i konkursów.

W przypadku Michała był to Sulęcín, Gorzów, potem Włocławek, wreszcie najważniejszy - Konin. Spytałam na koniec Michała czego życzyć mu może na przyszłość. Odpowiedział

- Żebym mógł znaleźć jak najwięcej tematów do piosenek, no i żebym jak najlżej przeszedł mutację głosu...

- No właśnie - wtrąciła pani Ewa - bo wówczas trzeba będzie zrobić większą przerwę w śpiewaniu. Ja dodam jeszcze jedno - aby Michał dotarł kiedyś do Opola.

Z ostatniej chwili - Radio „Gorzów” zaoferowało pomoc w promowaniu Michała. Dzięki wsparciu finansowemu Radia Michał pojedzie na ogólnopolskie warsztaty muzyczne w Chodzieży.



Pod opieką Kiepusy

kołows z WDK. Pan Sergiusz ma bardzo duży udział w budowaniu sukcesów Michała, To on nagrywa kasyety wy-

syłane później do przesłuchania na różne konkursy. W jego studiu nagraniowym Michał ma możliwość pracy nad swoimi utworami. Odbывают się tu próby z mikrofonem, poprawiane są teksty i muzyka.

- Na szczęście Michał potrafi wspaniale zachować się na scenie. Jest bardzo spontaniczny - mówi pan Sergiusz.

Kiedy oglądałam występ Michała podczas koncertu galowego PARA'96 w amfiteatrze, zachwycona byłam jego umiejętnością „mówienia” do publiczności. Z wielkim autentyzmem i przejęciem śpiewał wówczas napisaną przez siebie piosenkę „Dom”.

- Dostanie się na konkurs w Koninie nie jest łatwe - mówi dalej pan Sergiusz. - Dzieci muszą przejść przez wiele wcześniejszych eliminacji i konkursów.

W przypadku Michała był to Sulęcín, Gorzów, potem Włocławek, wreszcie najważniejszy - Konin. Spytałam na koniec Michała czego życzyć mu może na przyszłość. Odpowiedział

- Żebym mógł znaleźć jak najwięcej tematów do piosenek, no i żebym jak najlżej przeszedł mutację głosu...

- No właśnie - wtrąciła pani Ewa - bo wówczas trzeba będzie zrobić większą przerwę w śpiewaniu. Ja dodam jeszcze jedno - aby Michał dotarł kiedyś do Opola.

Z ostatniej chwili - Radio „Gorzów” zaoferowało pomoc w promowaniu Michała. Dzięki wsparciu finansowemu Radia Michał pojedzie na ogólnopolskie warsztaty muzyczne w Chodzieży.

DOROTA KURMIN

„MAFIA” W GORZOWIE

Takich fanów, jakich ma w Gorzowie Andrzej Piaseczny, z pewnością mogliby pozazdrościć wykonawcy, których fun-cluby tu istnieją. To, co działo się w Empiku, gdy Piasek podpisywał swoje płyty, przypominało dokumentalne filmy o The Beatles. Niestety, organizator koncertu MAFII - firma ALFA MARKETING z Krakowa - odwołał koncert, ponieważ sprzedano „tylko” 300 biletów. Nie wiem, na jaką frekwencję liczył gorzowski przedstawiciel organizatora - **Paweł Bartoszewicz**, ale szkoda, że wcześniej nie wziął pod uwagę mnóstwa atrakcji związanych z kończącymi się „Dniami Gorzowa” oraz rozpoczynającymi się wakacjami. Namiastką rekompensaty dla gorzowskich fanów Piaska była możliwość spotkania się z nim (oraz resztą MAFII) w dyskotekowym ALIBI-CLUB-ie. Nad bezpieczeństwem zespołu czuwali ochroniarze z agencji Skorpion, którzy pomimo braku koncertu narażeni byli na hałas powodowany przez tłum rozhisteryzowanych wielbicieli, nieustannie skandujących:

„PIA-SEK! PIA-SEK!”. Ponieważ Andrzej „Piasek” Piaseczny nie mógł zaśpiewać w Gorzowie, z tym większą przyjemnością prezentuję wszystkim jego wielbicielom fragmenty rozmowy, toczącej się wśród ślicznych maskotek od zakochanych fanek.

Agnieszka Dobosiewicz - Gratuluję tytułu magistra wychowania muzycznego. Jaki był temat twojej pracy?

Andrzej „Piasek” Piaseczny:

- Jestem po prostu zwykłym belfrem. A jaki temat? Wpływ komentarza słownego na percepcję muzyki współczesnej przez dzieci klas piątych. Prawda, że ładny?

A.D.: - Z pewnością miałeś praktyki w szkole podstawowej. Czy widzisz siebie w roli nauczyciela muzyki?

Piasek: - Zdecydowanie wolę to, co robię w tej chwili i mam nadzieję, że jeszcze przez kilka lat będę robił. W związku z tym jakby nie przyjmuję do wiadomości, żebym został etatowym nauczycielem. Zresztą te kilka lat studiów zweryfikowało moje podejście. Raczej nie jestem urodzonym pedagogiem.

A.D.: - Kiedy po raz pierwszy wystąpiłeś na scenie?

Piasek: - To było bardzo, bardzo dawno temu. Debiutowałem jeszcze jako dzieciak, więc nawet nie pamiętam.

A.D.: - Kto odkrył, że jesteś obdarzony tak pięknym głosem?

Piasek: - (śmiech) Miałem szczęście chodzić do szkoły podstawowej, w której facet od wychowania muzycznego faktycznie przejmował się tym przedmiotem. Tak naprawdę zaczynałem śpiewać w dziecięcym zespole wokalnym. Moje muzyczne początki sięgają bardzo młodego wieku.

A.D.: - Powstaje wiele zespołów, niestety nie wszystkim udaje się odnieść sukces. W jaki sposób zaistniała MAFIA?

Piasek: - Zebrało się kilku kolesi, przyszli kilka razy na próby i okazało się, że być może to jest to.

A.D.: - Wydaście dwie płyty. Czy w najbliższym czasie możemy spodziewać się kolejnej?

Piasek: - W tej chwili jesteśmy w trakcie przygotowywania trzeciej płyty. Nagrywanie rozpoczniemy 1 sierpnia i najprawdopodobniej płyta ukaże się pod koniec września.

A.D.: - Czy wiadomo już jak będzie zatytułowana?

Piasek: - Nie, nie. To się rodzi w bólach i tytuł powstaje na zakończenie wszystkich prac nad płytą.

A.D.: - Jesteś przede wszystkim wokalistą i autorem tekstów. Czy udaje ci się ingerować również w warstwę muzyczną?

Piasek: - Wszyscy w zespole jesteśmy muzykami i mamy równy wpływ na to, co powstaje.

A.D.: - Płyta Roberta Chojnackiego „Sax & Sex” jest kojarzona przede wszystkim jednak z twoją osobą. Czy nie jest ci przykro, że dziennikarze muzyczni prezentując kolejne utwory z tej płyty wymieniają jako autora Roberta, a nie was obu?

Piasek: - Byłem zaproszonym muzykiem do realizacji tej płyty i tak już zostało. Natomiast myślę, że mam jeszcze trochę czasu, żeby moje nazwisko gdzieś tam się znalazło.

W tej chwili jedyną sprawą, nad którą pracuję to jest płyta z MAFIĄ i mam nadzieję, że przede wszystkim te nazwę uda się dobrze przybliżyć wszystkim przy okazji trzeciej płyty.

A.D.: - Czy masz w planach, być może trochę odleglejszych, swoją solową płytę?

Piasek: - Jeszcze za wcześnie o tym mówić.

A.D.: - Śpiewasz przede wszystkim po polsku. Czy marzysz o tym, żeby występować na światowych, a przynajmniej europejskich scenach?

Piasek: - (wahanie) Być może kiedyś, zobaczymy... Należy stawiać sobie różne cele w życiu, czasami nieosiągalne, ale jeżeli dąży się do ich realizacji, to na pewno się one przybliżają. Dla mnie jest w tej chwili sprawą najważniejszą, żeby nagrać dobrą płytę, która zostanie



przyjęta na polskim rynku w dobry sposób. A potem? To życie pokaże...

A.D.: - Co robisz, kiedy nie śpiewasz?

Piasek: - Nie ma takiego czasu.

Piasek: - Absolutnie Kayah'ę - rewelacyjny głos, cudownie śpiewa.

A.D.: - Z jakim miastem jesteś związany w sposób wyjątkowy?



A.D.: - Który z polskich zespołów jest dla ciebie muzycznym autorytetem?

Piasek: - Chyba w tej chwili nie ma takiego zespołu. Być może kiedyś, gdy byłem młody i nie byłem czynnym muzykiem, patrzyłem na to z zupełnie innej perspektywy. Może Perfect, Oddział Zamknięty - stary. Teraz jest mi trudno tak obiektywnie ustosunkować się do tego.

A.D.: - Do Polski przyjeżdża mnóstwo zagranicznych wykonawców. Czy bywasz na takich koncertach?

Piasek: - Oczywiście. Jestem na każdym. Uważam, że wielkim nietaktem byłoby nie pójść, nie zobaczyć, nie przyglądać się lepszemu od siebie wykonawcom, sprawniej zorganizowanym koncertom i uczyć się po prostu. Ja staram się to robić. Byłem na Sting, na Simple Red. Wybieram się na Bryana Adamsa, na pewno będę na koncercie Tiny, Jacksona.

A.D.: - Którą z polskich wokalistek cenisz najbardziej?

Piasek: - Jestem kosmopolitą absolutnym i globtroterem, ale myślę, że z miejscem urodzenia - to są Pionki, małe miasteczko w województwie radomskim.

A.D.: - O ludziach sławnych mówią się wiele i różnie. Jakim jesteś człowiekiem?

Piasek: - Takich rzeczy się nie mówi... (śmiej) O dobrych stronach nie wypada mówić, o złych nie należy.

A.D.: - Co jest dla ciebie najważniejsze?

Piasek: - Co jest dla mnie najważniejsze?... Nie da się odpowiedzieć na to pytanie w taki jednoznaczny sposób - krótko i szybko.

A.D.: - Twoja muzyka trafia przede wszystkim do młodych dziewczyn...

Piasek: - A czy to źle?

A.D.: - Nie, myślę, że właśnie bardzo dobrze.

Piasek: - Więc chciałbym pozdrowić je niezwykle serdecznie. Trzymajcie się ciepło.

AGNIESZKA DOBOSIEWICZ

*Rozmowa z
Czytelnikami
1996.06.21
MAFIA*

GRAMY NA 4 RĘCE - KONCERT KTÓRY LUBIMY

W dalekim Tokio, w piśmie pt. *Nocturne* ukazał się artykuł o konkursie pianistycznym dla uczniów organizowanym w Choszczynie. Jego autorem jest Koji Shimoda, Japończyk, nauczyciel fortepianu w jednej z warszawskich szkół muzycznych. Jego żona - Takako Takahashi - również pianistka, laureatka nagrody w Konkursie Chopinowskim 19 czerwca wystąpiła z recitalem w PSM I i II stopnia w Gorzowie.

"Na świecie mamy wiele konkursów pianistycznych, od Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego do lokalnych konkursów, które mają własny charakter i cele. Oczywiście wiele z nich organizowanych jest dla ułatwienia kariery artystycznej, ale konkurs pianistyczny w Choszczynie ma inny cel. Jest to konkurs na 4 ręce organizowany dla uczniów szkół muzycznych jako dodatkowy sposób edukacji i nowego doświadczenia. Taki konkurs ma bardzo wiele zalet. Gra na „4 ręce” oznacza grę w duecie. Dzieci bardzo lubią wspólną grę z kolegami i często jest to dla nich pierwszy muzyczny sprawdzian. Dyrektor Włodzimierz Kubacki uważa, że gra na „4 ręce” jest łatwiejsza dla młodych ludzi, daje więcej możliwości edukacyjnych i radości, pomaga w poko-

naniu nieśmiałości, często gra na fortepianie może stać się dla młodego ucznia czymś bardzo ważnym. Konkurs na „4 ręce” jest bardzo dobrze zorganizowany, odbywa się w dwóch kategoriach. Przyznawane są nagrody od 1 do 3-go miejsca wraz z dyplomami i upominkami. Przewidziane są także nagrody pieniężne dla nauczycieli wyróżnionych uczniów. Konkurs na „4 ręce”, to bardzo dobra forma edukacji muzycznej, ale niestety, takie konkursy nie mają tradycji w szkołach muzycznych. Nauczyciel, który chce uczyć jakiejś formy grania, musi na to poświęcić swój czas prywatny. Takie konkursy to także forma podziękowania i wynagrodzenia za ciężką pracę nauczyciela. Ten rodzaj konkursu pianistycznego ma zarówno pozytywne jak i negatywne strony, najważniejsze jednak, żeby została zachowana równowaga między „graniem dla pokazania się” a „graniem dla wzbogacenia swoich umiejętności”. Przy zachowaniu tej równowagi takie konkursy zawsze będą przyczyniać się do rozwoju kultury muzycznej."

KOJI SHIMODA

TEUMACZ. Z JAPOŃSKIEGO NA ANGIELSKI - AUTOR
TEUMACZ. Z ANG. ELŻBIETA I EWA SINGER

Dziękujemy, Rektorze!

Zakończyła się dziesiąta edycja Małej Akademii Jazzu (13.VI.). Z tej okazji odbyły się koncerty dla wszystkich "studentów" (uczniów szkół podstawowych). W klubie "Pod Filarami" urządzono uroczystość, podczas której Boguś Dziekański jako rektor wystąpił w akademickiej tożsamości. Duża zabawa, ale roli Małej Akademii Jazzu nie sposób przecenić. Chwała ją wszyscy: słuchacze, nauczyciele, muzycy.



POD FILARAMI

LATO Z „CARMEN”

Nietypową propozycją „Filarów” na lato będzie opera. Oczywiście znowu jest to odzew na niekomercyjne propozycje tych, którzy znają markę „Filarów” i potrzebują pomocy, żeby własnego przedsięwzięcia nie położyć.

Tym razem z ofertą wyszła warszawska Agencja Koncertowa Music Art, która realizuje spektakle operowe na powietrzu (Open Air Opera). W ubiegłym sezonie na zamówienie niemieckiej firmy z Hamburga przygotowany został w Teatrze Operowym w Mińsku spektakl „Carmen” Bizeta, którego organizatorem była agencja Music Art. Sukces hamburskiej premiery był olbrzymi, a przyznać trzeba, że Niemcy znają się na głosach operowych. Spektakle każdorazowo gromadziły po 3 tysiące widzów. Każdy, kto choć trochę zna geografii muzyki klasycznej, wie, że za naszą wschodnią granicą są wspaniali wirtuozi, perfekcyjne zespoły baletowe i cudowne głosy. Agencja Music Art postawiła na te głosy ze Wschodu i nie rozczarowała się. Podczas hamburskiej premiery „Carmen” padał deszcz, a mimo to nikt nie opuścił widowni. Open Air Opera w Polsce odbędzie się w pięciu amfiteatrach: w Radomiu, Kielcach, Zielonej Górze, Koszalinie i Gorzowie. W gorzowskim amfiteatrze spektakl (4 godz.) zaprezentowany zostanie 24 sierpnia o godz. 19. Ceny biletów do końca czerwca były promocyjne - po 20 zł, obecnie 25 zł. Nabywać je można oczywiście w Jazz Clubie „Pod Filarami”. Także przez pocztę - wystarczy telefonicznie, faxem, lub korespondencyjnie zamówić bilety w najbliższym Urzędzie Pocztowym bądź też zamówić ustnie u swego doręczyciela, a zostaną one bez dodatkowych opłat dostarczone pod wskazany adres. Ciekawe jak to novum - wypróbowane już przez Music Art - sprawdzi się na gorzowskim rynku.

Przedstawienie operowe na wolnym powietrzu jest szczególnie fascynującym przeżyciem (Niemcy wiedzą o tym doskonale, dlatego pod Dreznem urządzili specjalny amfiteatr operowy pośród skał), a ta inscenizacja cechuje się ponadto tym, że - jak zapewniają orga-

nizatorzy - „nie sili się na niezrozumiałe dla widzów metafory i przeinaczenia oryginalnych zamysłów kompozytora, stara się po prostu opowiedzieć bardzo ludzką historię nieszczęśliwej miłości kobiety do mężczyzny. Wykorzystane są bardzo proste środki inscenizacyjne, które współgrają z rzeczywistością, w jakiej przebiega akcja spektaklu. Bardzo istotną rolę odgrywa oświetlenie, które zostało zaprojektowane z uwzględnieniem pory roku prezentacji.”

Tę jedną z najgłośniejszych i najznakomitszych na świecie oper, będziemy mieli okazję podziwiać w wykonaniu ponad stu artystów Białoruskiego Pań-



stwowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu z Mińska. Wystąpią przed nami wielka orkiestra, chór i soliści. Spektakl wyreżyserował Wacław Tiupa, dyrygować będzie Nikołaj Kołodko, kostiumy i scenografię przygotowała Ludmiła Gonczariowa, zaś dźwięk firma Grattman. Bardzo rzadko w Gorzowie mamy okazję okłaskiwać zespoły operowe, a naprawdę dobre, prawie wcale. „Carmen” w wykonaniu mińskich artystów będzie, zdaje się, jedną z tych nielicznych okazji, więc chwała „Filarom”, że przyjęły na siebie impresariat, organizację i promowanie jeszcze jednego, wspaniałego gatunku sztuki muzycznej.

DF

Na zdjęciu: Pierwszy koncert w ogródku jazzowym

NIESPODZIANKA

Po wielu latach posuchy muzycznej w Starym Kurowie mamy wreszcie zespół, o którym już zaczyna się mówić w województwie. Nazywa się „SURPRISE” - i występuje w składzie: **Paweł Gogler** - gitara, **Juliusz Jakubowski** - gitara basowa, **Patryk Kozłowski** - perkusja, **Daniel Gogler** - śpiew. W marcu zespół wziął udział w przeglądzie kapel rockowych w Gorzowie, gdzie w gronie 26 uczestniczących zespołów z województwa gorzowskiego, poznańskiego i zielonogórskiego zdobył cenny laur publiczności. Nagrodą było nagranie teledysku w gorzowskiej telewizji „Vigor”. Do jego nagrania jednak nie doszło, gdyż zespół nie posiadał własnego nagrania muzycznego, które stanowi podkład foniczny przy nagrywaniu teledysku. GOK-u nie stać na taki wydatek (około 1000 złotych). A szkoda, bo nagroda nie została zrealizowana, chociaż satysfakcja pozostała.

26 kwietnia młodzi muzycy brali udział w rejonowych eliminacjach zespołów rockowych PARA'96 w Drezdenu. Zespół „SURPRISE” spisał się bardzo dobrze i spośród 15 zespołów z rejonu strzeleckiego został zakwalifikowany do eliminacji wojewódzkich. Nadmienić przy tym należy, iż zespół działa przy Gminnym Ośrodku Kultury. Wykonuje własne kompozycje, a opiekuje się nim Dariusz Gawryłkowicz.

(Z KWARTALNIKA „STARE KUROWO”)

PS. Żałować należy, że telewizja Vigor nie wywiązuje się z obiecaną nagrody. Wcześniej nie zastrzegano, że z nagrody tej mogą skorzystać tylko wybrani, bogaci, posiadający nagranie. Dla takiego potentata jak telewizja Vigor chyba nie jest problemem zlecenie nagrania np. Sergiuszowi Sokolowi z WDK lub innej firmie zajmującej się rejestracją nagrań.

35 LAT DĘCIA

Orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej z gorzowskiej dzielnicy Siedlice obchodziła jubileusz 35-lecia. Z tej okazji dwukrotnie wystąpiła z półgodzinnymi koncertami przed rozpoczęciem imprez w amfiteatrze a 22 czerwca dała duży koncert na Welnianym Rynku. Organizatorem i pierwszym dyrygentem był Jan Popiel, który pałeczkę dyrygenta przekazał Janowi Dolacie a godność komendanta swojemu synowi. Następnego dnia odbyła się w Siedlicach wielka uroczystość z udziałem chyba wszystkich mieszkańców osiedla. Orkiestra grała podczas mszy, a potem w Domu Strażaka, gdzie długo bawiono się z tej okazji. Z orkiestrą związni są niemal wszyscy mieszkańcy Siedlic, jako że grają w niej całe rodziny. Dla upamiętnienia tej rocznicy odznaczony został sztandar orkiestry.



SMAK'96

Znany jest już termin tegorocznego Ogólnopolskiego Spotkania Młodych Autorów i Kompozytorów Piosenki w Mysliborzu. 18. z kolei Spotkanie odbędzie się w dniach 17-20 października. Wziąć udział może w nich każdy twórca nie będący członkiem związku twórczego, także zespoły (do 5 osób). Uczestnicy sami muszą zapewnić sobie akompaniament. W dyspozycji organizatorów (WDK Gorzów i MOK Myslibórz) są: pianino, kontrabas, perkusja, aparatura mikrofonowa i możliwości podłączenia gitary basowej (wyłącznie). Uczestnicy mają prawo zgłoszenia od 2. do 4. piosenek. W regulaminie tegorocznego SMAKU pojawiła się jedna zmiana: dotyczy ona udziału w konkursie Klubów

Piosenki. Otóż traktowany jest on jako jeden podmiot wykonawczy, jego skład może tworzyć nie więcej niż 5 osób, wśród których musi być autor i kompozytor. Klub Piosenki może przedstawić 3 utwory, w tym jeden zespołowo. Podtrzymywana zostaje również zmiana ubiegłoroczna: Hebanowi Laureaci nie mogą uczestniczyć w konkursie, ale oczywiście mogą pobyć z uczestnikami i „poodychać mysliborską atmosferą”.

Zgłoszenia na przygotowanych kartach należy nadsyłać do 28 września na adres: Wojewódzki Dom Kultury, ul. Wał Okrzejny 36-37, tel. (095) 22-44-27 i 22-44-09, 66-400 Gorzów Wlkp., z dopiskiem „SMAC”.

Gorzowski poeta w Szwajcarii

przykładam ucho do kamienia
oczekując objawienia prawd
którymi rządzone są przestrzenie...

a jednak pozostaje ciszę objąć
w mroczne gęstwiny ramiona zanurzyć
i zniknąć w nich bez zapowiedzi...

09.10.1995.

milczący brzeg stawu
olsze przysiadły w ociekającej
dali jesień pożegnała ptaki

mówią, że słońce toczy się wysoko
i że dzieci spieszą się do szkoły
mówią, że nocy nie starcza na sen
i że w pociągach cuchnie tytoniem

idę ku olszom co pilnują stawu...

9-11.10.1995.

noc wykradła nasz uśmiech
krople szybom podają swą lepkość
obce okna żółcą się w ciemności
żyły miasta lśnią po deszczu...

jestem współwinny własnego istnienia
wydeptywania ścieżek pragnących zieleni

opuściłem krainę burzy i dziurawca
aby nocom pustym dłoni podać
i przyglądać się
rzekom pędzącym ku nieznanym morzom...

grudzień 1995



Rys. Grzegorz Kozłowski

nabrałem pełne dłonie mgieł
w późne wieczory przyodziane drzewa
sny przytulone do naszych pleców...

opowiem tobie leśne ścieżki
ciemne rozstaje dróg dalekosiężnych
narecznicy pióra w księżycu objęciach...

dotykam zdziwienia twoich oczu
kruka czerni szaleju jadowitość
patrzę na ciebie cieniem lasu.

9-11.10.1995.

Grzegorz Kozłowski - urodzony w Poznaniu, tam też ukończył studia o kierunku „Leśnictwo i biotechnologia”. Zamieszkały w Gorzowie, obecnie w ramach studiów doktoranckich pracuje jako asystent w Instytucie Botaniki na Uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarii.

Debiutował wierszami w „Radarze” 1987 r. Ilustrował tomik wierszy „Duchowa poezja

Indian” 1991, współpracował z Polskim Stowarzyszeniem Indian, z wyd. „Tawacin”, australijskim biuletynem „World Rainforest Report”, katowickim czasopiśmie „Szaman”, biuletynem „Jantar - Myśl Pradawnej Tożsamości” i „Czasem Kultury” z Poznania, gdzie publikował swoje wiersze i ilustracje.

Szedł jak co dzień o tej porze w kierunku dworca. Mokry śnieg przyklejał się do starej kurtki, której pochodzenia już nawet nie pamiętał, oblepiał dziurawe buty, wciskał się za kołnierza. Czuł wilgoć, która przenikała poprzez ubiór. Często w takich chwilach przypominał sobie swój dawny dom, ciepły piec, kaptcie, gruby sweter i... żonę.

Na wspomnienie o niej wracały te lata spędzone razem, 43 lata szczęścia, 43 lata miłości, 43 lata i śmierć. Rak zabił ją, lecz nie zabił miłości, która ciągle żyła w jego sercu, choć jej ciało od trzech lat leżało w zimnym grobie.

Poczuł, że jest mu chłodniej. W butach nadmiar wody powodował przy każdym kroku nieprzyjemne uczucie wkładania stopy w bagno. Teraz swe myśli skierował ku poczekalni, w której często znajdował jakiś kąt, by przenoćować. Dworce zimą

są doskonałym schronieniem dla ludzi takich jak on. Ludzi bez domu, bliskich, otoczonych co dzień przez anonimowy tłum. Jednak istniało zawsze ryzyko. Wiedział, że przychodząc późno może nie znaleźć wolnego miejsca, a próby wcisnięcia się między innych kończyły się pobicciem. Policja nigdy nie reagowała, gdy bito włóczęgę, bo kogo obchodzi los człowieka bez domu.

Poczuł ulgę kiedy jego nieprzyodziana, ze złuszczonego naskórkiem dłoni dotknęła zimnej klamki. Ogarnęła go natychmiast fala nieprzyjemnej woni, coś pośredniego między potem, moczem i stęchlizną. Od niego unosił się podobny fetor, lecz on sam już nawet go nie odczuwał. Wprawny okiem spenetrował każdą ławkę i znalazł jedno miejsce tuż obok filaru, o który mógłby się oprzeć w trakcie snu. Był tak zmęczony, że kiedy tylko usiadł, umysł opuścił ciało i uleciał gdzieś daleko. Unosił się wśród gwiazd, patrzył na księżyc z tak bliska, iż wyciągając rękę dotykał jego chropowatej po-

wierzchni. Nie czuł zmęczenia, było mu ciepło, dobrze.

Nagle znalazł się twarzą w twarz ze swoją żoną, oboje byli młodzi. Dotykał ją, pieścił. Kochali się unosząc w przestworzach, w których nie istniało nic oprócz ich dwojga.

- Niedługo będziemy razem. Teraz musisz odejść - usłyszał miękki głos ukochanej.

Ktoś szarpnął go za ramię.

- Wstawaj staruchu. To moje miejsce.

Otworzył oczy, by spojrzeć na nadawcę słów. Był to mężczyzna w wieku 35-40 lat, twarz pocięta wieloma zmarszczkami i oczy, z których biła wrogość. Nie mógł się ruszyć, był sparaliżowany tym spojrzeniem. Widział tylko te złe oczy.

- Nie będę powtarzał drugi raz - mówiąc to podniósł pięść i uderzył.

CZŁOWIEK BEZ DOMU

Cios rzucał staruszkę na posadzkę, słaba kość policzkowa

pękła powodując straszny ból. Zamknął oczy. Czuł w ustach słodki smak krwi. Chciał opuścić to miejsce. Gdy tylko pomyślał o tym, jakie silne ramiona uniosły jego wątłe ciało. Usłyszał jak otworzyły się drzwi, zimne powietrze wdarło się pod kurtkę i owionęło twarz.

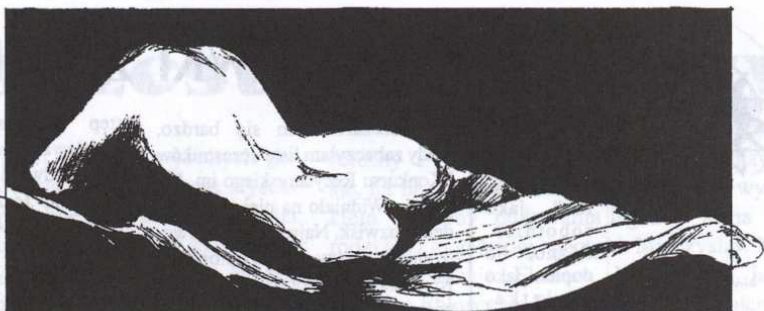
Gwałtowna zmiana temperatury otrzeźwiła na chwilę umysł, jednak nie chciał podnosić powiek. Dotknął ręką policzka. Oparł się o ścianę, ugiął nogi i osunął się siadając na mokrym śniegu. Po chwili nie było mu już zimno, wtulił głowę w ramiona i poczuł jak unosi się. Zobczył swe ciało, takie małe i biedne. Nie chciał znaleźć się w nim ponownie. Ujrzał swoją żonę.

- Przyszedłeś. Daj mi dłoń, poprowadę cię.

Było mu tak dobrze, chciał, by było tak już zawsze, wiecznie. Obejrzał się. Ktoś podszedł do jego ziemskiej powłoki, która nie obchodziła go już zupełnie.

- On nie żyje. Chyba zamarzl.

- Biedny człowiek - powiedziała jakaś kobieta wchodząc do poczekalni.



Rys. W. Juszczyk

Boję się śmierci
Panie

Do Ciebie idąc
o własne potykam się kroki
ścieżka nierówna i bagna na drodze
Panie

Dziś znów szukałam
odbicia w lustrze
cienia na ścianie
otwórz mi drzwi na oścież

Boję się życia
Panie

Przypadkowe spotkanie

I nagle tak
oczy Twoje
uśmiechnęte
zdziwiły się

I nagle
dłonie Twoje
wyciągnięte
związały mnie
zakręciły

a nawet lato
stańło
na palcach
ciekawe
bo nagle tak
usta Twoje
dotknęły rąk
upadłabym
gdyby nie one

Piosenka o aniołkach, które uprały skrzydełka

godzinami mogliśmy
patrzeć na deszcz
z przyklejonymi do szyb nosami
obserwowaliśmy
krople wgniatające domy
kiedy wschodziło
słońce całe były
pofałdowane
i otrząsały się jak
zmokłe kundle
śmiałeś się wtedy
i szarpiać mnie
za włosy nuciłeś
piosenkę o aniołkach
które uprały skrzydełka

godzinami mogliśmy
czekać na deszcz

A. KATARZYNA PYŁYPOŃKO

ur. w 1975 r. w Barlinku, studentka Uniw. Szczecińskiego - wydział humanistyczny - pedagogika rewalidacyjna, rok I.

Wiatr szumi w gałęziach
lecz jeśli go spytasz
czy w pustej uliczce
skowronek zaśpiewa
spojrzy na akację
z której zwiedłej dłoni
żadna wróżka nie chce
przyszłości odczytać
i odpowie szeptem
ściśniętego gardła
patrzac na kapliczny
majak w jasnej zorzy
że dopóki spokój
nie zamieszka w Tobie
dopóty skowronek
gardła nie otworzy



MARIA PRZYBYLAK

Radość z rozdawania

Maria Przybylak blisko 30 lat pracowała w Zakładach Włókien Chemicznych „Stilon” jako robotnica. Późno, bo dopiero jako 40-latką, odważyła się pokazać swoje wiersze. Zyskały aplauz, a autorka stała się osobą bardzo popularną w kręgu Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury.

W 1980 r. ukazał się jej pierwszy tomik „Polimer granulowany” a w 1984 r. drugi pt. „I ciągle jeszcze jestem do nazwania”. Trzeci tom, na który złożyły się wiersze starsze i nowsze, został wydany dzięki finansowej pomocy „Stilonu” z okazji 45-lecia zakładów.

„Maria Przybylak zaprasza nas wierszami na rozmowę - pisze we wstępie autor wyboru Roman Śliwonik. - Poważną, bo jest to rozmowa po trosze o wszystkim, czyli o życiu, o nadziei, o Bogu, dzieciach, pracy, wątpliwości, bólu, chorobach, biedzie i o chwilach jasnych i pięknych. które zdarzają się w życiu każdego człowieka. (...) Powaga, z jaką autorka traktuje sprawy świata sprawia, że lektura staje się myślącym przeżyciem.”

„Maria Przybylak zaprasza nas wierszami na rozmowę - pisze we wstępie autor wyboru Roman Śliwonik. - Poważną, bo jest to rozmowa po trosze o wszystkim, czyli o życiu, o nadziei, o Bogu, dzieciach, pracy, wątpliwości, bólu, chorobach, biedzie i o chwilach jasnych i pięknych. które zdarzają się w życiu każdego człowieka. (...) Powaga, z jaką autorka traktuje sprawy świata sprawia, że lektura staje się myślącym przeżyciem.”

bez pozy

zganiona -
że czas trwonię
bez
troski
o codzienny dostatek

to moja sprawa
że bez dóbr płynę na życia łupinie
nie będzie pod koniec rejsu
żału
za głupstwami
będzie
radość z rozdawania

Maria Przybylak

WĘDRÓWKI Z PAPUSZĄ

Rozczarowałam się bardzo, kiedy zabaczyłam listę uczestników I Konkursu Recytatorskiego im. Papuszy. Widniała na niej tylko siedem nazwisk. Największym powodzeniem cieszy się Ogólnopolski Konkurs Recytatorski. Tu rywalizacja jest bardzo duża, co mobilizuje uczestników do solidnych przygotowań. Obserwuję, że im bardziej zawęża się tematyka konkursu, tym mniej jest chętnych. Organizatorom konkursu im. Papuszy - Stowarzyszeniu Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej oraz Wojewódzkiemu Domowi Kultury w Gorzowie Wlkp - należał się szczególne wyrazy uznania za propagowanie twórczości tej poetki. Żałuję, że jej twórczość pomijana jest w programie nauczania języka polskiego. A szkoda, bo skoro na studiach polonistycznych wykładowcy potrafili znaleźć dla niej czas, to omówienie kilku wierszy w szkole podstawowej czy średniej też jest możliwe. Nauczyciele mogliby zachęcać dzieci i młodzież do uczestnictwa w konkursach. Ale większość z nich nie orientuje się, jakie konkursy są organizowane.

Wracam do naszego konkursu, jako że sama w nim brałam udział. Oceniało nas, muszę przyznać niezwykle życzliwe jury - dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej i Miejskiej pan Sławomir Jach, przewodnicząca jury pani Anna Makowska-Cieleń oraz pani Ewa Rutkowska z WDK. Uczestnicy cygańskie teksty śpiewali i recytowali. W repertuarze znalazły się utwory napisane przez Edwarda Dębickiego, Władysława Klepkę, Kazimierza Furmana, Roberta Rudiaka, Beatę Lange-naken-Królik, no i najważniejszej postaci - Papuszy. Na uwagę zasługuje przede wszystkim wy-

stęp Magdaleny Borusiewicz. Zaśpiewała dwa utwory napisane przez Edwarda Dębickiego w tłumaczeniu Jerzego Ficowskiego z muzyką Jerzego Pawła Dudy - „Mgła” oraz „W sercu”. Magda brała już udział w wielu konkursach poezji śpiewanej. Można powiedzieć, że jest w tej kategorii doświadczona. Od pewnego czasu również sama komponuje muzykę i pisze teksty. Należy do Klubu Piosenki działającego przy WDK. A trzeba też wspomnieć, że jest malarką. Nic więc dziwnego, że to właśnie ona otrzymała nagrodę specjalną, ufundowaną przez dyrektora biblioteki Sławomira Jacha - album przedstawiający życie i twórczość Papuszy. Ta unikatowa nagroda została przyznana jej za szczególne zasługi dla poezji.

Konkurs rozgrywany w tak kameralnym gronie miał wiele zalet. Jedną z nich była „rodziność”. Nie odczuwało się rywalizacji. Każdy występ był hołdem dla znanej poetki. Mało kto wie jak piękne są jej wiersze. Również Edwarda Dębickiego, którego Papusza była ciotką. Jak pisze Jerzy Ficowski, we wstępie do tomiku poezji Edwarda Dębickiego pt. „Pod gołym niebem” - „...wiersze obojga wywodzą się z tych samych źródeł - z przywiązania do odwiecznych cygańskich tradycji, do dawnych obyczajów i do wspomnień z młodości, utraconej wraz z wędrówaniem...”

Zachęcam wszystkich do uczestniczenia w konkursie w przyszłym roku. Nie tylko do recytowania i śpiewania, ale także wysłuchania na żywo tych pięknych utworów. Dzięki nim można odetchnąć, spojrzeć z perspektywy na swoje życie, zastanowić się nad własną wędrówką po ziemi.

DOROTA KURMIN

W przestrzeni tęczy

Po wydaniu mojej książki o wybitnych gorzowskich sportowcach kilkakrotnie słyszałem prośbę o podobne przypomnienie ludzi kultury - mówi inicjator i redaktor książki „W przestrzeni tęczy” **Jan Delijewski**. - Na nowych osiedlach ulice mają za patronów zasłużonych a nieżyjących gorzowian. Mieszkańcy tych osiedli często nie wiedzą, komu poświęcono ulicę, przy której żyją. Uznałem więc, że trzeba przygotować taką książkę.

I jest. Na tom pt. „W przestrzeni tęczy” złożyły się szkice, reportaże, wspomnienia, eseje **Doroty Frątczak, Bogdana Kunickiego i Mieczysława Miszki**. Bohaterami tych opowieści są: **Włodzimierz Korsak, Jan Korcz, Florian Nowicki, Irena Dowgielewicz, Bronisława Wajs-Papusza, Irena i Tadeusz Byrscy, Zdzisław Morawski, Janusz Olczak, Waldemar Miłowid Kućko, Andrzej Gordon i Wiesław Strebejko**.

Niezależnie od formy wypowiedzi autorzy nie zajmują się wydarzeniami z życia czy ścisłymi datami dokonań twórczych swoich bohaterów. Te podane są w zwięzłym życiorysie na początku rozdziału bądź w bibliografii w zakończeniu. Autorów interesuje człowiek z jego zaletami i wadami, radościami i zmartwieniami. Dorota Frątczak nie waha się pokazać ułomności Wiesława Strebejki, które doprowadziły go do nadużywania alkoholu, rozpadu

rodziny i śmierci. Bogdan Kunicki zastanawia się, na ile tajemniczość Papuszy jest wynikiem potrzeby budowania legendy a na ile rodzi się z cygańskiej egzotyki. Mieczysław Miszkin pokazuje Floriana Nowickiego jako młodego chłopca uwikłanego w swój wojenny czas, potem społecznika i piewcy jednego te-

matu, właśnie wojny, która najsilniej zaważyła na jego życiu.

Bohaterowie odbrązowieni, ciągle jakby żywi, choć coraz więcej lat upływa od ich śmierci. Dobrze, że powstała ta książka. Jest ona kontynuacją lub drugą redakcją książki wydanej przed 10. laty przez Gorzowskie Towarzystwo Kultury pt. „...których pamiętamy”. W tamtej swoje rozdziały mieli także naukowcy, wybitni nauczyciele, humaniści. Więcej było miejsca, bo żyli jeszcze Wiesław Strebejko i Andrzej Gordon.

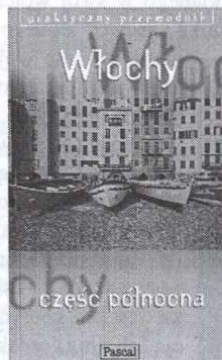
Dla tych, którzy znali wszystkich lub choćby większość wspomnianych osób, książka ta ożywia wspomnienia. Dla tych, którzy nie mieli szczęścia ich znać, jest dobrą okazją do poznania. Dla wszystkich - szansą na powrót myślą do lat minionych, w których ci nazwani, i ci bez nazwiska, mieli udział w budowaniu swojego miasta, jego trwałych wartości i oryginalności.





Księgarnia
"Daniel"
Gorzów
ul. Chrobrego 9
tel. 20-37-58
poleca:

Ukazał się pierwszy w tym roku numer kwartalnika społeczno-kulturalnego „Regiony”. Znaleźć w nim można nieznaną dotąd wier-



sze Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, opowiadanie Mariana Pilota „Niszczyzna”, niezwykle interesujące supliki chłopskie z XVIII wieku (skargi chłopów na magnatów) pt. „Ja Szymon Ptak podaję krzywdę moją...”. Dołączony do tego tekstu został wykaz zidentyfikowanych miejscowości występujących w suplikach. W najnowszym numerze „Regiony” także „Rozmowy ze Stanisławem Vincem 1961-1962”.

Następna propozycja „Daniela” to trzy książki Wydawnictwa „Pascal” z serii „Praktyczny Przewodnik”: „Włochy - część północna”, „Niemcy - część północna” oraz „Rosja - cz.I Moskwa i europejskie południe”. Są to znakomite przewodniki, które zawierają nie tylko praktyczne wskazówki dla przeciętnego turysty w postaci: miejsc noclegowych i ich cen, adresów restauracji, słowniczków kulinarnych, informacji na temat panujących obyczajów w danym kraju: napiwki, zachowa-

nie, podstawowe zwroty. Przewodniki prowadzą turystę od początku podróży aż do powrotu. Są zatem wskazówki w postaci: co ze sobą zabrać do Rosji, a co do Włoch, jak przekracza się granicę, jakie dokumenty są niezbędne, jaka komunikacja jest najkorzystniejsza, czy opłaca się ubezpieczenie itp. Proponują także trasę zwiedzania kraju, podają wykazy najważniejszych muzeów, miejsc, które należałoby zwiedzić. Przewodniki zawierają mapy miast, podają wykazy głównych ulic i placów przedstawianego miasta, jego historię, opisy zabytków, kościołów, różnych miejsc, na które turysta może trafić nawet przez przypadek. Twórcy tychże przewodników nie zapomnieli o sporej dawce wszelkich informacji na temat danego kraju. Są zatem wiadomości z historii, najważniejsze wydarzenia, wiadomości o sztuce, teatrze, kinie, książce, architekturze. To wszystko mieści się w „Kontekstach”.

Najbogatszy jest przewodnik po Rosji, bowiem I. część została poświęcona samej Moskwie i jej najbliższym okolicom. Przewodniki ze względu na swoją bogatą treść przysługują nie tylko turystom. To naprawdę ciekawa lektura.

Następna propozycja to „Piękne ogrody” Robina William-

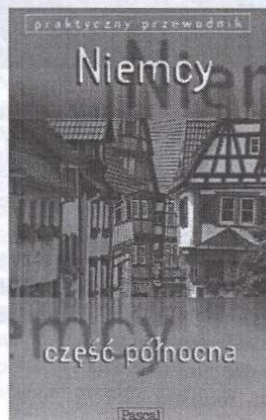
sa wyd. „Arkady”. Nieco odmieniana w stylu od rekomendowanej niedawno w „Arsenale” „Wielkiej Księgi Ogrodów”. Tym razem jest to książka o ogrodach i ich urządzeniu „dla oka”. Przepiękne i



praktyczne pergole, sadzawki, ploty, mury, schody, kominki. Oczywiście nie pominęto wskazówek jak taki ogród urządzić i zaprojektować. Niesamowite kompozycje przeróżnych roślin, które naprawdę można mieć w polskim ogrodzie. Doskonała propozycja dla posiadaczy działek, którzy pragną mieć swoją niewielką oazę spokoju pełną zieleni i kwiatów.

Ostatnie dwie pozycje należą do kręgu tych książek, które mają ułatwić nam życie, podsunąć propozycje na temat drogi do sukcesu. Pierwsza z nich to „Olbrzymie kroki” Anthony'ego Robbinsa. Jest to 365 lekcji samodoskonalenia ułożonych wg zasady przewodniej „małe zmiany tworzą wielką różnicę”, poczynając od marzeń, działań, emocji. Druga natomiast to książka Normana V. Peale pt. „Entuzjazm zmienia wszystko”. Poświęcona została entuzjazmowi, który potrafi ujawniać i pokonywać wszelkie lęki, realizować pragnienia, pracę uczynić bardziej owocną. „Entuzjazm czyni cuda” - to przesłanie zostało przedstawione na podstawie wielu opowiadań-scenek z życia przeciętnego człowieka.

DARIA ŻOK



PRZYJDŹ POD FABRYKĘ

30 czerwca 1993 r. zmarł **Kazimierz Jankowski**, jeden z najciekawszych poetów nurtu robotniczego w latach 80-tych. Debiutował w 1982 r. Wydał tomiki poezji "Apelacja", "Robotnicy", "Słowa niekochane", "Napięta struna czasu", "Słowa w drelichu". Zdobył I nagrodę za powieść "Oaza niepokornych" w ogólnopolskim konkursie pod hasłem "Życiorys własny robotnika". Praca ta nie doczekała się wydania drukiem.

W 1964 r. rozpoczął pracę w Stilonie. Przepracował tam całe życie. Z okazji jubileuszu 45-lecia ZWCh "Stilon" SA wydano książkę pt. "Przyjdź pod fabrykę" z wybranymi wierszami Kazimierza Jankowskiego. Opracował ją redakcyjnie i wydawniczo Zarząd RSTK, okładkę zaprojektował i graficznie opracował Michał Bajsarowicz, wykorzystano fotografie Władysława Nowogórskiego.

Wiersze te bardzo proste w formie, wyrastają z najlepszej tradycji poezji buntu, poezji robotniczej. Kazimierz Jankowski buntuje się w

rozkwicie systemu socjalistycznego, staje w obronie robotnika. Nie był związany z "Solidarnością", a jej prawdę wyrażał. Pod koniec życia czuł się osamotniony. Zmarł przedwcześnie. Mógł jeszcze wiele napisać. Szkoda, że nie doczekał się pełniejszych wyrazów uznania po śmierci, że jego nazwisko nie weszło do książki pt. "W przestrzeni tęczy", która prezentuje zmarłych zasłużonych dla gorzowskiej kultury. Dlatego dobrze się stało, że "Stilon" przypominał wiersze Kazimierza Jankowskiego.

Kazimierz Jankowski

Przyjdź pod fabrykę



Ostatnie słowo

mnie będzie już wszystko jedno
obym tylko na powrozie nie odszedł
za zmwę z prawdą

ale wam przyjdzie
po szczeblach ambicji wchodzić
na trony pychy
i na oczach zostawionego w spadku trybuna
powozić tłumem

mnie będzie wszystko jedno
ale wam przyjdzie odpowiedzieć
na miliony pytań
nawet potrzebę snu przekonsultować
by zatrzymać niejedną lawinę buntu
i w końcu na rozdrożach fikcji stanąć

wówczas pojmiecie
że dla narodu wariatów nie ma

18.07.1987 r.

Rys. W. Juszcak



DWAJ PANOWIE S.

Zbyszek Sejwa i Sławek Sajkowski pokazali swoje zdjęcia w dniu inauguracji Dni Gorzowa w dwóch galeriach położonych po sąsiedzku.

Zbyszek Sejwa jest fotografikiem z interesującym dorobkiem artystycznym, fotoreporterem "Ziemi Gorzowskiej", współpracuje także z "Arsenałem". Na miejsce ekspozycji swoich prac wybrał foyer parteru Urzędu Miasta, gdzie wisiały fotografie Mariana Łazarskiego a jeszcze niedawno obrazy Wojtki Plusta. Nowa galeria nazwana została "Galerią w Magistracie". Zbyszek Sejwa pokazał zdjęcia wykonane w ostatnim okresie podczas ważnych zdarzeń w życiu miasta. Bardzo ciekawe są to prace, dobrze podpatrzone sytuacje, ciekawe portrety. Tę wystawę mogą oglądać wszyscy załatwiający spr-

wy w Urzędzie Miasta. Zestawy zdjęć w Magistracie będą zmieniane co 2-3 miesiące.

Na tak dużą publiczność nie mógł liczyć Sławek Sajkowski, który na zapleczu klubu "Lamus" (remont) pokazał "Portrety gorzowian". Teraz wystawa wisi już w głównej sali "Lamusa". Składają się na nią zdjęcia osób znajomych, często bliskich fotografikowi. Znakomite modele znalazł autor w kręgu przyjaciół z Teatru Kreatury. Każde ze zdjęć ma głębokie osadzenie kulturowe, ciekawie ukazuje charakter portretowanej osoby, mówi o stosunku autora do stworzonego obrazu. Sławek Sajkowski - fotoreporter "Gazety Zachodniej" - pokazał, że najlepiej się czuje w zdjęciach artystycznych. W sierpniu "Portrety Gorzowian" przeniesione zostaną do Centrum Promocji "Stilonu".



foto. Z. Sejwa





POZNAWACZE

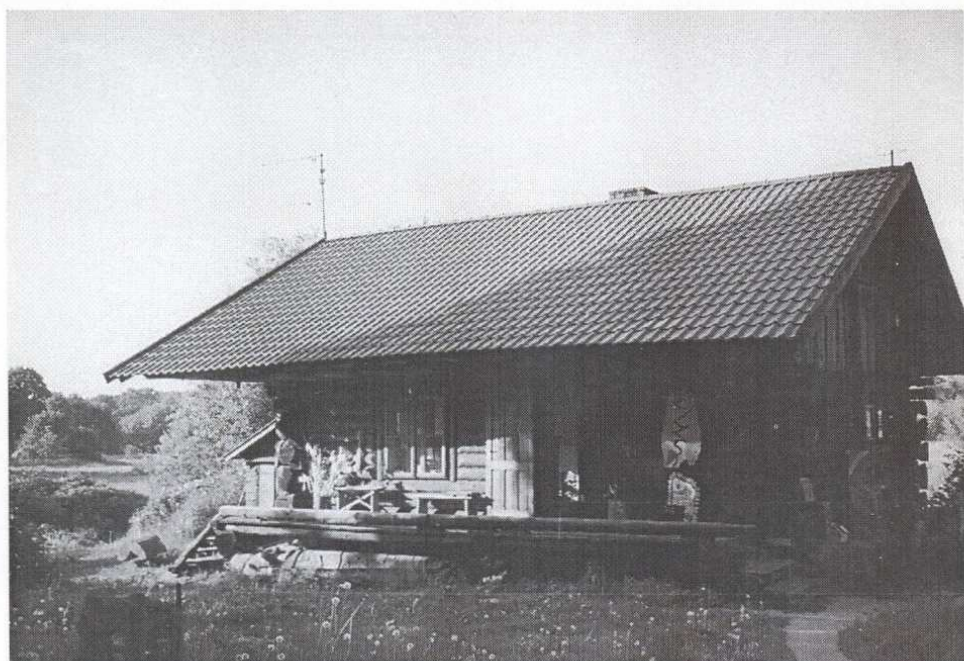




Z ŁASKA

GALERIA
Arsenahu





GALERIA POD LASEM

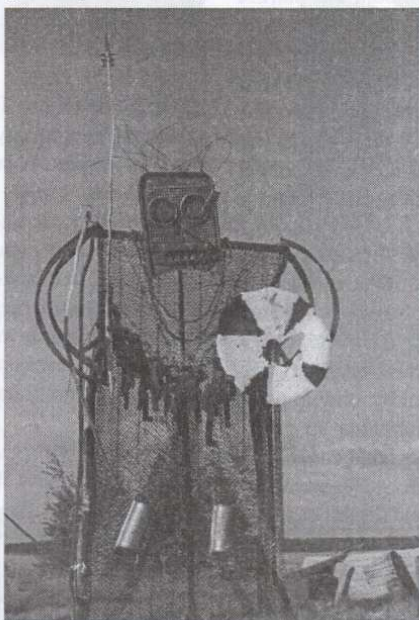
Z drogi widać jakieś dziwne kształty i kolory. Bardzo wysoko powiewa jakby sztandar, ale niewymiarowy, okrągły. Obok jakaś nieziemskie konstrukcja, coś na kształt wielkiego okrętu. Ale skąd okręt na łące? Podjeżdżamy. Pod lasem wielkie uroczysto. Pustka i te ogromne konstrukcje. Z prawej strony autentyczny wigwam zbudowany z naturalnych materiałów. Ten wielki widziany z daleka okręt to rzeczywiście prawie naturalnej wielkości korweta a nieopodal ażurowy monument podobny do monstralnej stonogi. Jakis strach na wróble szczerline opatulony w skórę dzika, jakieś indiańskie konstrukcje, bogato malowane totemy, kamienie zaczarowane itp. Takie konstrukcje stawia w plenerze Władysław Hasior. Ale skąd tu, we wsi Łasko, Hasiorowe konstrukcje?

Co najmniej 70 km od Gorzowa, w gminie Bierzwonik, w bliskim sąsiedztwie trzech jezior leży wieś Łasko zagubiona wśród lasów, pól, i jezior. Przez lata skazana była na śmierć. Poza własnymi gospodarstwami ludzie nie mieli tu żadnych miejsc pracy. Młodzi wyjeżdżali. Pierwsi postanowili osiąść w Łasku państwo **Marta i Zbigniew Tracowie**. Zbigniew - architekt - znalazł doskonale miejsce nad jeziorem, tuż obok lasu i wybudował prawdziwą wiejską chatę z drewnianych okrągłych krzyżujących się na węglach w tzw. dzwony. Chata, na góralską modłę, zbudowana bez użycia gwoździ. Piękna i potężna w swojej prostej urodzie. Z czasem zaczęli się tam osiedlać inni artyści i naukowcy. Wykupowali domy od starzejących się właścicieli lub od ich dzieci, które wybrały miejski żywot. Tu mieszka od dawna **Tadeusz Orlikowski**, rzeźbiarz w drewnie, ostatnio specjalizujący się w miniaturach rzeźbiarskich. Zachwyca urodą jego proste krzesło wykonane z pełnego drewna sosnowego (fot. s. 3) W oparciu wycięty otwór z drewnianym serduszkem bujającym się w prześwicie na sznurku. Tu mieszka i tworzy **Jan Zimny**, niegdyś uczeń zakopiańskiej szkoły Kenara. Latem przyjeżdża tu pani **Izabela Jankowska** - malarka i graficzka z Łodzi.

Znów będzie zachwycać się przyrodą i tworzyć kolejne prace, które potem pokazywane są w kraju i poza granicami. Tu przyjeżdża prof. **Kielczewski** z Akademii Ekonomicznej z Wrocławia. Co prawda nie artysta, ale sympatyk artystów, nawet tych młodych, aspirantów sztuki. W swoim wrocławskim mieszkaniu

podjeżdża dużą grupę twórców przedziwnych konstrukcji z łąki pod lasem. A są nimi "**Poznawacze**".

Klub o takiej nazwie powstał przed ponad 10 laty **Marta Tracz**. Z wykształcenia jest biologiem, z pasji - plastykiem i pedagogiem. Jej mąż - architekt - lubi tworzyć duże rzeźby w drewnie i gdy trzeba, pomaga w konstruowaniu trudniejszych dzieł. "**Poznawacze**" są dziećmi z Łaska a w lecie wszystkie dzieci, które przyjeżdżają do tej wsi na wakacje. Każdy może przyjść do pracowni obok chaty albo nad jezioro czy do lasu, gdzie także odbywają się zajęcia. "**Poznawacze**" przede wszystkim poznają swój najbliższy świat, jego cuda nieznanne. Także tworzą konstrukcje z drewna i z innych materiałów, które są pod ręką. Znakomicie nadają się do



tego stare, wyrzucone elementy mebli, urządzeń z gospodarstwa domowego, a im element dziwniejszy, tym cenniejszy. Nad każdym pracuje jej długo, szczegółowo analizując funkcję, kolorystykę, znaczenie. Wspaniałe były ogromne ryby wypełnione powietrzem, powiewające zgodnie z kierunkiem wiatru. Została jedna czy dwie. Zmógł je czas. Tylko raz prace dzieci z Bierzwonika pokazane były w Małej Galerii w Gorzowie. Wzbudziły zainteresowanie, ale przeniesione z przestrzeni do galerii, straciły oddech. Tych ogromnych konstrukcji, które najpiękniej wyglądają na łące pod lasem, nie sposób przenieść. Trzeba do nich pojechać, a warto, bo cała wieś Łasko jest bardzo ciekawa.

Proszę tylko oszczędzać państwa Traców i nie zakłócać ich prywatności. Zmęczeni są podziwem ludzi dla ich życia w drewnianej chatce i pasji tworzenia rzeczy niezwykłych z najzwyklejszymi dziećmi z wioski zagubionej wśród lasów.

KRYSTYNA KAMIŃSKA

JUSZCZAK: SZUKAM SIEBIE

Na jednym z rysunków zobaczyłam mężczyznę w średnim wieku, otoczonego przenikliwą ciemnością, zastygłego w ruchu. Jego twarz, skierowana ku górze, wyraża jakąś niepewność, oczekiwanie... Oczy są zamknięte i można tylko przypuszczać, że boją się patrzeć w przyszłość. Jak w tej ciemności odnaleźć siebie? Jak stawiać stopy, jeśli nie ma po czym iść? Takiego męzczyznę miałam również przed sobą pewnego wiosennego wieczora. Ktoś mógłby powiedzieć, że chłopak mający zaledwie 23 lata to jeszcze nie mężczyzna. Ja jednak znalazłam w nim dorosłość dojrzałą, jakiej brakuje wielu ludziom w tym wieku.

Waldek przysłał mi w liście również własną interpretację rysunku. Okazuje się, że podobną do mojej, aczkolwiek bardziej wnikliwą, głębszą i osobistą: "Dookoła ciemność. I on w niej zastygł przed jakimkolwiek ruchem. Ciało. Niemiode, lecz mocne, jakby chwilę przed zachwianiem - z głową przechyloną ku górze, lekko do tyłu. Twarz. Ból w niej jakiś, może skar-



ga, może nadzieja. To ciało i twarz, to skarga sponiewieranej duszy, krzyk udręki i bólu istnienia. Desperackie wołanie w głąb siebie o nadzieję na zrobienie czegoś pozbawionego pustki, wydobycie się z ciemności, która go otacza, lecz także jest w nim samym."

Mówi o sobie, że jest człowiekiem spokojnym, milczącym, nieporuszonym. Ale - dodaje - "w moim wnętrzu wszystko pulsuje z zawrotną prędkością, dusza szamoce się ku wydobyciu się na zewnątrz ciała, wyrwaniu się z ram okoliczności".

Waldek Juszcak mieszka w Kolsku, małej wiosce koło Bierzwnika. Talent odkryła w nim nauczycielka plastyki, jeszcze w szkole podstawowej. Namawiała gorąco do nauki w liceum plastycznym w Szczecinie:

- Konserwatywni rodzice, ograniczeni na wszystko, co związane ze sztuką, sprawili, że trafiłem do Technikum Leśnego w Rzepinie. Już wtedy byłem samotnikiem, wciąż na uboczu.

W tamtym okresie życia był, jak określał sam siebie, "nieodgadniony, zagadkowy, dziwny". Bardzo długo nie mógł znaleźć przyjaciół - zarówno w szkole podstawowej, jak i średniej. - Ale nie przestawałem rysować - dodaje. - Myślałem, że droga jest zamknięta i nie będzie możliwości, by kiedyś nabrała jakiegokolwiek znaczenia. Przykre przeżycia tamtego okresu zaowocowały mrocznymi, silnie nacechowanymi postaciami, monstrami rysowanymi na małych skrawkach papieru. Lecz niedługo potem, to co uwalniałem spod swoich dłoni, musiało co najmniej zadziwiać. Były to trupy, ciała naruszone rozkładem, zasuszone twarze zmarłych, mumie.



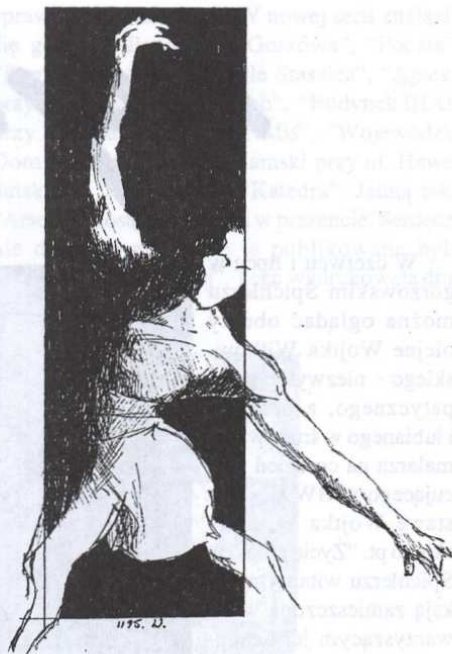
Właśnie w tym okresie poznał swoją pierwszą miłość. Zastanawiałam się, dlaczego tak piękne uczucie przybrało na kartkach papieru właśnie postać zniszczenia:

- To był wielki trud. Byłem tym, który nic nie mówi, nie odkrywa się. I pierwsza wielka miłość. Dokonałem śmiertelnej próby. Rzuciłem monetą życia i śmierci. Przeżyłem, więc poszedłem do niej i powiedziałem to najtrudniejsze dla mnie słowo. I okazało się, że nie mogę mieć nadziei. Jeszcze długo potem żałowałem, że nie umarłem zanim otworzyłem usta. Czas jednak pokazał, że dla mojego uczucia nie ma granic.

Marzenia uwiecznione w klatce umysłu uczyniły z tej miłości świętość na wieczność. I dalej opisuje stan swojego ducha:

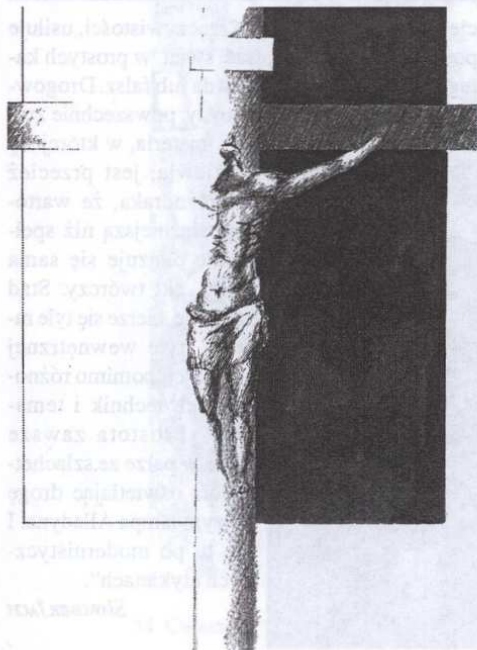
- Pozostał człowiek. Wiele twarzy. Zwłaszcza starców. Twarze - wizerunki, jakby tuż przed odejściem.

Waldek był więc wtedy idealistą i - jak twierdzi - jest nim nadal, tylko może dojrzałym. Potem skierował swoje artystyczne oko ku twarzom, szczególnie zaś oczom:



- Patrzyłem na młodych ludzi. Długo, prosto w oczy. Czytałem ich, jacy są. Rysowałem na ich twarzach bruzdy, zmarszczki według tego, jaki mają charakter i osobowość. Na końcu byli starcami. A gdy rysowałem starych ludzi ze zdjęć, robiłem odwrotnie - byli młodszy. Niewiele wytrzymało mój, jak mówiono, hipnotyczny wzrok. Teraz rysuję twarze, ciała. Studiuję człowieka, w szczególności jego naturę, psychikę. Czasami zatrzymuję się nad jakimś szczegółem, dłonią lub stopą. Zajmuje mnie dziwny układ ciała pozbawionego głowy. Jeszcze szukam siebie. Poszukuję drogi, swojej, własnej. Duszę się w zamknięciu, w mojej wiosce i w pracy, do której nie mam powołania. Pozostała we mnie odrobina nadziei, że będę mógł żyć tym, co do tej pory nie mogło mi wypełnić życia.

DOROTA KURMIN

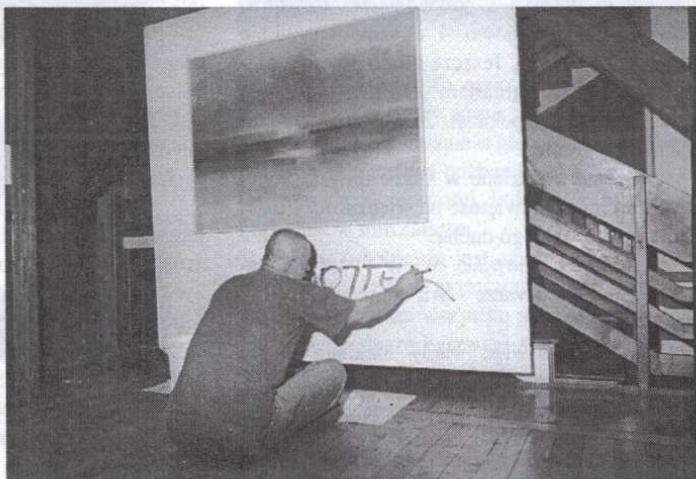


Od redakcji: Waldek zaproponował do publikacji swoje rysunki ołówkiem oraz tuszem, Ze względów technicznych możemy wykorzystać tylko rysunki w tuszu, choć wykonane ołówkiem wydają się nam ciekawsze.

WOJTEK

W czerwcu i lipcu w gorzowskim Spichlerzu można oglądać obrazy olejne Wojtka Witkowskiego - niezwykle sympatycznego, a przez to i lubianego w środowisku malarza na co dzień pracującego w BWA. „Wystawę Wojtka Witkowskiego pt. „Życie moje” w Spichlerzu witamy refleksją zamieszczoną w towarzyszącym jej katalogu.

„Wojtek jest jak barometr - reaguje na wszelkie choćby najmniejsze zmiany ciśnienia w otaczającej go rzeczywistości. Rzeczywistość zaś od ściany do ściany. Z gruntu dobry, zielony człowiek bezustannie atakowany bodźcami, wciąż szyb-



ciej i szybciej biegnącej rzeczywistości, usiłuje poukładać klocki, opisać świat w prostych kategoriach: tak lub nie, prawda lub fałsz. Drogowskaz z istoty winien być prosty, powszechnie zrozumiały, oczywisty. Lecz materia, w której się

przejawia, jest przecież tak różnorodna, że wartością ważniejszą niż spełnienie okazuje się sama droga, akt twórczy. Stąd zapewne bierze się tyle radości, tyle wewnętrznej czystości, pomimo różnorodnych technik i tematów. Prostota zawsze idzie w parze ze szlachetnością oświetlając drogę niczym lampa Alladyna. I nic tu po modernistycznych etykietach”.

SŁAWOMIR JACH



GORZÓW MAGDY ĆWIERTNI

Ukazała się druga teka grafik Magdy Ćwierni obrazujących Gorzów. Pierwsza powstała na zamówienie Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego. Teraz artystka nie znalazła równie dobrego mecenasa, sama więc

sprawiła prezent miastu. W nowej serii znalazły się grafiki: "Panorama Gorzowska", "Pocztą", "Bank Zachodni", "Osiedle Staszica", "Apteka przy ul. Dzieci Wrzesińskich", "Budynek IHAR przy ul. Teatralnej", "Bar Miś", "Wojewódzki Dom Kultury", "Fryzjer damski przy ul. Hawelańskiej", "Amfiteatr" i "Katedra". Jedną tekę "Arsenal" dostał od autorki w prezencie. Serdecznie dziękujemy. Prace te publikowane były w "Ziemi Gorzowskiej". Tekę wydrukowała drukarnia "SPIN".



M. Ćwiertnia "Osiedle Staszica" serigrafia

LATO W GALERIACH

Biuro Wystaw Artystycznych

ul. Pomorska 73, tel. 33-25-67,
dyr. Jerzy Gąsior
czynne: codziennie 10.00-18.00
sob. i niedz. 11.00-17.00
- Europejska Akademia Sztuk
- malarstwo, rysunek, grafika.

Prace 24 artystów, m. in. Jerzego Dudy Gracza, Antoniego Fałata, Zbysława Maciejewskiego, Juliana Pałki, Krzysztofa Skórzewskiego, Franciszka Starowiejskiego, Marzeny Wróblewskiej, Doroty Zemły.

Mała Galeria ul. Chrobrego 4,

tel. 285-32 - Wystawa prac
dziecięcej grupy plastycznej
"Wenka" - "Batik"
i Małgorzaty Jamo.

Centrum Promocji Stilonu

ul. Pomorska 73, tel. 33-25-51
czynne: codziennie 9.00-20.00
kier. Mirosława Kwiecińska

Wystawa prac Jana Gordona. Wystawa filatelistyczna z okazji 45-lecia ZWCh "Stilon", w sierpniu "Portrety Gorzowian" Sławka Sajkowskiego

Muzeum

ul. Warszawska 35,
tel. 32-28-43,
dyr. Zdzisław Linkowski
czynne: wt.-pt. g. 10.00-16.00,
niedz. g. 11.00-17.00

Wofcynie - galeria sprzedażna Gorzowscy plastycy oferują swoje prace, wykonane różnymi technikami. Każdy zainteresowany zakupem na pewno znajdzie coś dla siebie. Ceny są niższe niż w innych salonach, bo muzeum stosuje minimalną prowizję. Prace proponowane do sprzedaży są dość często zmieniane, warto więc zaglądać do galerii.

Wystawa starych pocztówek "Gorzów i Warta" ze zbiorów archiwalnych muzeum i prywatnych.

Muzeum Oddział "Spichlerz"

ul. Fabryczna 1, tel. 22-54-68
czynne: wt.-pt. 10.00-16.00
niedz. 11.00-17.00 -

Wystawa malarska "Życie moje" Wojciecha Witkowskiego.

Galeria w Magistracie (holl UM)

- Wystawa fotografii prasowej Zbyszka Sejwy.

Galeria klubu "Lamus"

ul. Sikorskiego 5, tel. 267-96
"Portrety gorzowian" - wystawa zdjęć Sławomira Sajkowskiego.

Galeria RSTK ul. Pomorska 73

tel. 33-25-51. Wystawa rzeźb Franciszka Kozłowskiego.

Galeria po Filarami Jazz Club,

ul. Jagielly 8, tel. 22-87-80

Wystawa fotografii Janusza Nowackiego z Poznania "Jazz mi-tyng", laureata nagrody im. W. Kućki na XIV Konfrontacjach Fotograficznych

Galeria Klubu Nauczyciela

ul. Wyszyńskiego 3, tel. 22-40-24

Wystawa fotografii Ryszarda Sapkowskiego

Galeria "Prowincjonalna"

w Słubicach ul. 1 Maja 1,
tel. (0-9558) 28-32 - 27.06. -

ystawa obrazów Małgorzaty Borek z Łodzi.



W czerwcu w BWA gościła wystawa znakomitych prac prof. M. Czapl



W spichlerzu malarstwo Wojtka Witkowskiego

JACEK LAUDA

ZEBRA

Zbrzydł zebrze pręgowany deseń:
Świątek, piątek w stepie czy w lesie
Na okrągło paski. A szkoda:
Pogoda w kratkę, a na nią moda
Zapowiadana na jesień.

ŻABA

Nie znał staw damy większej nad Iżabelę:
Tak wytwornie kumkała, jadła niewiele,
Wywintnie. Skakała z gracją,
I udka miała pyszne... z beszamelem.

KAMELEON

Pewien Leon-kamelon z Poznania
Dość miał wczesnego wstawania
I chodzenia do przodu, i spania na wznak,
Więc spróbował na opak i wspak.
I zmienił się Leon nie do poznania.

LIMERYK FRANCUSKI

Sir Serge de Surf*
Ssał se na deser ser.
Żuł żel, żur żarł,
Gryzł grys, grog grzał.
Koneser se był sir Serge.

*czyt.: *ser serż de Serf*

STUŁBIE W SŁUBICACH

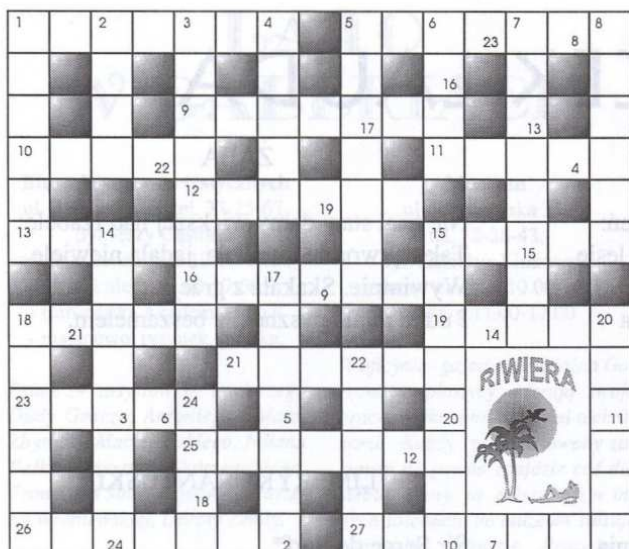
Pewien celnik w Słubicach
Odprawił stułbie w spodnicach
I nie dziwił się temu wcale,
Gdyż częsta to rzecz w karnawale,
Szczególnie w Polski granicach.

Z ŻARSKIEGO PITWAŁA

Żył w Żarach małż z małżonką swą.
Lepszego małżeństwa szukać by próżno:
Gdy żar miłosny, nad żuru talerzem,
Mąż poczuł, rzucił w afekcie móżdżerem,
Miażdżąc małżonkę małżowinę uszną.

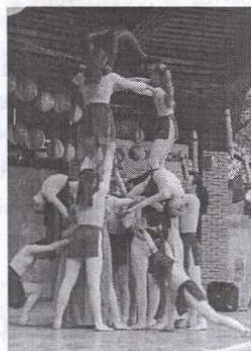


Rys. J. Lauda



KRZYŻÓWKA

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane w kolejności od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - fraszkę Jana Grossa.



To ci dopiero krzyżówka! (Zesp. taneczny "Arabeska")

POZIOMO: 1, 5, 26, 27. tytuł utworu M. Rodziewiczówny, 9. nadzwyczajna w sądzie, 10. larum lub powieść R. Lassoty, 11. nogi jelenia, 12. okrasa, 13. stworzenie wielkie, niezgrabne, 15. Jean-Pierre znany francuski piłkarz, najlepszy piłkarz Europy '91, 16. krótki utwór instrumentalny, 18. ceniona w jubilerstwie, 19. osiadła postać jamochłonów, 21. parzysta lub nieparzysta, 23. słynny Dratewka lub nowela J. Kaden-Bandrowskiego, 25. podszwa buta.

PIONOWO: 1. film J. Passendorfera, 2. operowa, 3. rozciągany instrument muzyczny, 4. „... Rozrywki”, popularny miesięcznik szaradziarski, 5. mała kanapka, 6. łobuz, opryszek, 7. międzynarodowa organizacja policyjna, 8. „... ulicy”, film A. Forda, 14. fantazjowanie, 15. ciasto drożdżowe z rodzynkami i cynamonem, 17. strofa złożona z 8 wersów o 2 rymach, 18. film Wojciecha J. Hasa, 20. film R. Czekający na motywach powieści J. Kawalca, „Szara aureola”, 22. na głowie Araba, 24. postępek.

BOGUSŁAW NOWAK

Rozwiązanie z poprzedniego numeru:

„Czternaste Spotkania Teatralne już za nami”.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji (ul. Matejki 82/2. 66-400 Gorzów Wlkp.) do 30 lipca

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie - rozlosujemy nagrodę: seans w Gabinecie Odnowy "Riviera" (masaż i solarium) w hotelu "Mieszko".

Nagrodę z nr 6 otrzymuje **Jani-na Padewska, ul. Widok 2/1 z Gorzowa.**

GRATULUJEMY!

FINAŁ VI SMP'96

Zgodnie z obietnicą przekazujemy kilka słów na temat tegorocznego Finału Szaradziarskich Mistrzostw Polski. Odbył się on 16 czerwca w auli Politechniki Warszawskiej w Warszawie.

Do finału zakwalifikowano 85 zawodników, w tym 5-ciu ze strefy gorzowskiej. Warunkiem uczestnictwa w finale było zdobycie w eliminacjach co najmniej 32 punktów.

Zwyciężył (po raz kolejny w imprezie szaradziarskiej) Michał Gargól z Łodzi zdobywając 137 pkt. Z gorzowian 5 m. zajął Leszek Nowak z Myśliborza, Jerzy Cwojdzinski uplasował się na 39. pozycji natomiast Bogusław Nowak był 76. Kolejne mistrzostwa odbędą się dopiero za dwa lata. Może będą pomyslniejsze dla gorzowskich szaradzystów (czego im gorąco życzy redakcja „A.G.”).

Z legend Starego Baobabu

Kanikuła się nam zaczęła. Baobaby rozwijają listki. Jest na co popatrzeć. Że figę widać? Może z Miasta-Gorzowa. Więc warto spakować PBT* i ruszyć na eskapadę w Krainę Baobabów, czyli Baobabies Land. Na początek nieco najdawniejszej historii. Było to tak dawno, że najstarsze baobaby nie pamiętają. Ale od czego historycy tudzież myśliciele? Metodą dedukcji badacze starych baobabów dotarli do prawdy o zamierzczłej przeszłości grodu. Otóż dawno temu Sulęcín nosił przepiękną nazwę Lecino. Prawda, że brzmi nieco arystokratycznie? Powiedziałabym, że może nasuwać pewne skojarzenia z rzymskimi podbojami tych terenów**. Istnieje jednak legenda, która dokładnie wyjaśnia pochodzenie nazwy.

Bardzo baaa...rdzo dawno temu mieszkała tu rodzina uboższego drwala. Ojciec rąbał był w lesie dęby dorodne i niebosiężne sosny, matka strawę warzyła, przyodziewek własnym sumptem produkowała dla ukochanej, jedynej, niestety, córki. Żyliby tak spokojnie do dziś, nieomaszczoną kapustę bez fidrygów by jedli, gdyby nie ojciec, który tak skutecznie rąbał ów bór nieprzebyty, aż wyrąbał sporą przecinkę do samej granicy. I zaczęło się. A to chłopaki

zza Odry zaczęli wpadać na drinka w tygodni, a to wataha kupców rozkładała stragany z paciorkami jantarami.

Pewnego dnia drwalowa postanowiła ugotować bigos. Miała już dość samotnego siedzenia w chałupie.

Była niewiastą światłą i po trzydziestce, domyslała się zatem dlaczego drwal tak często rezygnuje z domowych lanczów. Pomyślała przez chwilę i zawołała na córkę: "Lee'ino po sól na bazar!"

Bigos z solą okazał się strzałem w dziesiątkę. Drwalowi tak zasmakował, że odtąd z mniejszym zapalem las rąbał, za to częściej w domu bywał. Z czego i pożytek większy dla gospodarstwa i dzieci gromadka, że już można

było spokojnie gród założyć. A na pamiątkę tego zdarzenia nadano miastu nazwę "Lecino", którą po wiekach przerobiono na "Sulęcín".

Z POWAŻANIEM

JOANNA ZIEMBIŃSKA-KUREK

*PBT - podróżny bagaż turysty

** - w Sulęciniu można podziwiać historyczną rzymską drogę.



Rys. Jacek Lauda

Jerzy Grodek
Pegazem zza Odry

Silną stroną kobiety są odwety - niestety.

Do Fanek

Nie spieszcie się tak dziewice, sparzyć jeszcze się zdążycie.

Miłość jest ślepa - w ciemnościach stwierdził Mazepa.



Repertuar Kin

KINO "SIONCE"

UL. CHROBREGO 2, TEL. 22-54-79

- 1-4. - Usłane różami
- Morderstwo Pierwszego stopnia
5-11. - Szamanka
12-17. - Pod presją
13-25. - Tajemnica Syriusza
19-25. - Pułkownik Kwiatkowski
9.08.-15.08. - Jej wysokość Afrodyta

Usłane różami

Reż. Michael Goldenberg, wyk. Christian Slater, Mary Stuart Masterson.

Miłość taka, jak w tym filmie, trafia się tylko raz w życiu, a na pewno tylko w kinie: piękna Lisa, młoda i ambitna urzędniczka z banku inwestycyjnego, otrzymuje bukiet kwiatów od tajemniczego wielbiciela. Mimo iż jest zdecydowaną przeciwniczką miłosnych uniesień, poddaje się tak uroczej i subtelnej adoracji i w końcu odwzajemnia uczucie.

Morderstwo pierwszego stopnia

Reż. Marc Rocco, wyk. Kevin Bacon, Christian Slater, Gary Oldman.

Młody adwokat podejmuje się obrony więźnia przetrzymywanego w okrutnych warunkach w Alcatraz i oskarżonego o morderstwo pierwszego stopnia. Jest to rekonstrukcja autentycznych wydarzeń z lat 40., kiedy to młody prawnik wystąpił przeciw wymiarowi sprawiedliwości stanu Kalifornia oskarżając o nadużycie władzy. Henry Young spędził 3 lata nagi w piwnicznej dziurze z powodu jakiegoś drobnego przewinienia. Jedyne sadyistyczne kary chłosty pozwalały mu wierzyć, że jeszcze o nim nie zapomniano.

Szamanka

Reż. Andrzej Żuławski, wyk. Iwona Petry, Bogusław Linda, Agnieszka Wagner.

Opowieść o fatalnym w skutkach związku młodego antropologa i studentki z prowincji. Pasja erotyczna, której ulegają, wyzwala szaleństwo i prowa-

dzi do tragedii. "Szamanka" jest tajemniczą "Włoszką", która niszczy związek nauczyciela z Hanką. W dodatku odkrycie, jakiego on dokonuje podczas prac wykopaliskowych ma związek z szaloną i niepokromioną miłością. Autorką scenariusza jest Manuela Gretkowska.

Pod presją

Reż. Brian Gibson, wyk. Demi Moore, Alec Baldwin.

Młoda kobieta zostaje sędzią przysięgłym na procesie mafijnego zabójcy. Szantażowana przez mafię i nagabywana przez oskarżonego musi zgodzić się na współpracę i tak pokierować ławą przysięgłych, by ta uznała oskarżonego niewinnym. Annie sama wychowuje 12-letniego syna i kiedy w jej życiu pojawia się "Nauczyciel" ma nadzieję na odmianę swego nudnego życia. Okazuje się jednak, że przez cały czas ów "Nauczyciel" prowadził grę, której ona miała paść ofiarą. Kobieta okazała się silniejsza i sprytniejsza.

Tajemnica Syriusza

Reż. Christian Duguay, wyk. Peter Weller, Jenifer Rubin.

Akcja toczy się w 2078 r. na planecie Syriusz 6B, gdzie od lat trwa wyniszczająca wojna między Aliantami a Nowym Blokiem Ekonomicznym o wydobywane tam cenne surowce. Naukowcy stworzyli niebezpieczną broń - sztucznych wojowników, którzy mają eliminować wszelkie formy życia przeciwnika. Jednak wojownicy przeszli niekontrolowaną ewolucję i zabijają wszystkich. Pewien pułkownik chcąc przerwać działania wojenne musi skontaktować się w dowództwem wojowników.

Pułkownik Kwiatkowski

Reż. Kazimierz Kutz, wyk. Renata Danciewicz, Marek Kondrat, Zbigniew Zamachowski, Adam Ferency.

W 1945 r. tytułowy bohater, lekarz wojskowy otrzymuje w nagrodę za udany zabieg chirurgiczny tygodniowy urlop i wyrusza poszaleć do stolicy. Aby szaleństwo udało się w pełni, udaje wysoko postawionego pułkownika UB. W Warszawie pułkownik spotyka pannę Krysię, dla której natychmiast traci głowę. Przy okazji pojawia się mama Krysi, którą trzeba się zaopiekować. Musi też odpowiednio pełnić obowiązki pułkownika UB, czyli przeprowadzać wizje i lustracje.

Jej wysokość Afrodyta

Reż. Woody Allen, wyk. Woody Allen, Helena Bonham Carter. Mira Sorvino.

Bohater filmu to żydowskiego pochodzenia dziennikarz sportowy. Żyje na marginesie kariery swojej żony, dążącej do otwarcia własnej galerii sztuki. Nie ma ona czasu na ciężę, ani ochoty zajęcia się adoptowanym synem. Zdradza męża z kimś, kto zeżre zainteresowań w jej galerii. Natomiast matką adoptowanego dziecka jest gwiazda filmów porno i prostytutka.

KINO "KOPERNIK"
UL. WARSZAWSKA 33
TEL. 322-786. KASA 322-764

do 06.07. - Wampir w Brooklinie
5-24. - Sierżant Bilko
12-25. - Dorwać małego
26-08.08. - Barb Wire
9-22. - Primal fear
23-05.09. - Od zmierzchu do świtu

Wampir w Brooklinie

Reż. Wes Craven, wyk. Eddie Murphy, Angela Basset, Allen Payne.

Rita jest policjantką, a Maksymilian... wampirem, w dodatku czarnoskórym wampirem. Jest przystojny, bogaty, elegancki. Któregoś dnia wyrusza na poszukiwanie żony. Przypadek kieruje go w ramiona policjantki, która jednak okazuje się wcale niełatwą zdobyczą. Po pierwsze - nie chce mu ulec, po drugie - jest inny mężczyzna. W dodatku pojawia się nieprzejrzany wampirom doktor voodoo i wszystko się niekomplicjuje.

Sierżant Bilko

Reż. Jonathan Lynn, wyk. Steve Martin, Dan Aykroyd.

Beztroska farsa koszarowa oparta na znanym serialu telewizyjnym. Pewien sierżant organizuje w warsztacie samochodowym regularny dom gier. Chce zapewnić godziwą rozrywkę znudzonym żołnierzom.

Dorwać Małego

Reż. Barry Sonnenfeld, wyk. John Travolta, Gene Hackman, rene Russo, Dany DeVito.

Najbardziej fotogeniczny ze wszystkich gangsterów Chili Palmer przybywa do Miami, by odebrać dług hazardowy od niejakiego Harry'ego Zimma - producenta filmowego. Chili ma słabość do kina i postanawia zrobić film z wielkim aktorem małego wzro-

stu. Sprawa odebrania długu przechodzi na plan dalszy, co sprowadza do Miami rozgniewanych gangsterów.

Žyleta - Barb Wire

Reż. David Hogan, wyk. Pamela Anderson Film pod polskim tytułem "Żyleta".

Jest to filmowa wersja komiksu o kobiecie z charakterem, ubranej w lakierowany strój, który bardziej odstania to, co powinien zasłonić. Główna bohaterka - właścicielka night-clubu jest nieustraszona, zdecydowana w dążeniach, silniejsza od mężczyzn. Wszyscy wystrzegają się "Żyweł".

Primal fear

Reż. Gregory Hoblit, wyk. Ricgard Gere, Laura Linney, John Mahoney.

Inspirowana prawdziwymi wydarzeniami opowieść o skomplikowanej sprawie sądowej, prowadzonej przez nowojorskiego prawnika (Gere). Oskarżonemu w tej sprawie postawiono zarzut zabójstwa pewnego arcybiskupa. Wielki sukces kasowy R. Gere

Od zmierzchu do świtu

Reż. Robert Rodriguez, wyk. Quentin Tarantino, Julianne Lewis, Harvey Keitel.

Kontrowersyjnie przyjęty film wg wczesnego scenariusza Q. Tarantino parodiującego tanie kino gangsterskie i horrory. Jest to opowieść o dwóch zawodowych mordercach zmuszonych do walki z wampirami.

ŚWIADECTWO JAKOŚCI

LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE

KODAK - EXPRESS

Gorzów Wielkopolski

ul. Sikorskiego 126/128

OSIAGNĘŁO W 1995 ROKU NAJWYŻSZY POZIOM

JAKOŚCI USŁUG FOTOGRAFICZNYCH

zgodny z wymaganiami

SYSTEMU KONTROLI JAKOŚCI

KODAK - EXPRESS

W imieniu Zarządu

FOTO-WORLD Sp. z o.o.



Przyjęcie roku

Życie parlamentarzysty nie jest usłane różami. Tę okrutną prawdę uświadomiłem sobie czytając zaproszenie na przyjęcie roku, jakie wydała Krajowa Izba Gospodarcza w ogrodach i pałacu w Pęcicach. Posiadłość ta jeszcze niedawno należała do Art-B. To na ten pałac UOP zrobił ostatni zajazd na Mazowszu, chcąc ująć Bagsika i Gąsiorowskiego, kiedy ci już byli w drodze do Izraela. Pozwoliłem sobie zaprosić żonę, która łaskawie zaproszenie przyjęła i udaliśmy się na tę wielką fetę. Samo przyjęcie pod patronatem prezydenta Kwaśniewskiego imponujące. Zaproszeni zostali wszyscy, coś znaczący w naszym kraju (przepraszam za tę nieskromność), ale chodzi o parlamentarzystów, ministrów, polityków różnych opcji.

Wśród około dwóch tysięcy gości nie było tylko artystów i dziennikarzy. Na przestrzni kilku hektarów, w pięknym parku, rozstawiono kilkanaście stanowisk z jedzeniem i piciem. Jadło i trunki wszelakie. W centralnym miejscu parku Mann i Materna prowadzili program rozrywkowy, zapowiadając Mazowsze, także zespół Metra z Januszem Józefowiczem oraz piosenkarki z telewizyjnego MdM-u. W przerwach między występami część reklamowa, a właściwie promocyjna.

Dwie śliczne panienki wychodziły ze znakomitym firmą, która sponsorowała przyjęcie, tak że nie za państwowe pieniądze to było, o nie. Dwaj panowie M. czytali krótką informację reklamując daną firmę i następny występ. Kto był? Wszyscy.

Około 21. przybył prezydent z małżonką. Obstawiony ochroną, ale nikt, kto chciał porozmawiać z Kwaśniewskim, przywitać się, nie był przez niego pominięty. Widać było, gdzie znajduje się prezydent, gdyż przesuwiał się bardzo

powoli w otoczeniu ciągle co najmniej kilkudziesięciu osób. Równie dostępna była pani prezydentowa.

Niedaleko prezydenta ciągle kręcił się mały, bo bardzo niski Jerzy Urban, trzymający a właściwie prowadzony za rękę przez o wiele wyższą małżonkę.

Był generał Jaruzelski, spotykający się z olbrzymią atencją bawiących się gości z lewicy, gdyż oni dominowali na tym przyjęciu. O ministrach jak Borowski, Kaczmarek, Rusin, Ścierański nie wspominam, bo było ich pełno.

Z opozycji niewielu, zauważyłem Czarnieckiego z ZChN-u i Korwiną Mikkego z UPR-u.

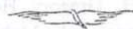
Doskonale swingująca angielska orkiestra przygrywała dla gości tańczących w tanecznym kręgu przed sceną. Pogoda dopisała. O północy pokaz ogni sztucznych, który wyrwał zapewne z zasłużonego snu okolicznych chłopów, klnących pewnie, w żywy kamień, nas bawiących się.

Atmosfera absolutnie przyjacielska, chociaż ciągle przesładowa-

ła mnie, gdzieś tam w tyle głowy, myśl o tym, że w kraju, zwykłym ludziom, żyje się nie tak przyjemnie i nie tak lekko. Chociaż i tutaj obecni za darmo pieniędzy nie otrzymują.

Na szczęście szybko uspokoiłem swoje sumienie przypominając sobie, iż jutro muszę przygotować dwa wystąpienia w sprawie reformy centrum państwa, a także, że za dwa dni czeka mnie dwudniowe, robocze, posiedzenie wyjazdowe komisji sprawiedliwości w Rzeszowie na temat ścigania przestępstw przygranicznych. A więc ciężka praca. Ale mam to szczęście, że lubię tak przyjęcia jak i to co robię.

Jerzy Wierchowicz



Rys. J. Lauda

KWADRANS ŚWINTUSZENIA

Owego dnia, pierwszego dnia wiosny, który stał się zdobyczą młodzieży szkolnej ostatnich lat, przypadkowo byłem w Gorzowie. Barwny tłum uczniów rozbawionych własnymi pomysłami na przebieganie i wygłup nastrojał refleksyjnie. Kamawał... odwieczna potrzeba skanalizowania nadmiaru życiowej energii, wyładowania napięć, odwrócenia świata norm i społecznych reguł współżycia. Zjawisko, z którym ludzkość się spotyka od tysięcy lat.

Przypomniałem sobie rozmowę z uczestnikiem studyjnej wyprawy samorządowców do Holandii. W jednym z tamtejszych miasteczek radni mieli kłopot z uczestnikami młodzieżowej dyskoteki, której lokal był permanentnie demolowany. Zdecydowano się na zamknięcie tancbudy. Wtedy zaczęło się demolowanie miasta. Księgowi obliczyli, że miasto ponosiło mniejsze straty, gdy demolowana była dyskoteka. Zatem radni podjęli uchwałę o jej ponownym otwarciu.

Często podróżuję koleją, toteż raz po raz ku memu utrapieniu zdarza mi się trafić na pociągi z kibicami sportowymi lub wojákami wracającymi do cywila. Kto miał pecha i znalazł się w takim towarzystwie, wie, co to za makabra. Wtedy, a także i podczas telewizyjnych posiedzeń, kiedy w doniesieniach agencyjnych słyszymy o kolejnych formach wzajemnych wojennych rzezi, a w doniesieniach sportowych o kolejnych burdach szalikowców, myślę sobie, że z dwu form rozładowywania napięć wolę już tę, którą wyrażają kibice podczas burd na stadionach i wojaży swymi rykami uchodzącymi w ich oczach za śpiewy.

Szkoda, że Demiurg, zapewne ze zmęczenia, przy dziele tworzenia kosmosu nie dopracował modeli młodości obdarzając ją kłopotami istnienia, trudnościami w rozumieniu siebie i nadmiarem sił witalnych nie popartych doświadczeniem. Wzdychał klasyk: oby rozum był przy młodości... Nie jest, niestety, i nic na to nie poradzimy.

Poradzić natomiast możemy poszukując form kanalizacji buntu i braku rozumu. Jeden z mych znajo-

mych opowiadał mi o problemie "brzydkich słów", jakie mu z podwórka, szkoły i ulicy przynosił jego kilkunastoletni syn. Głowił się jak tu mądrze wybrnąć z kwestii i wymyślił kwadrans świntuszenia. Zamykał się z małym w pokoju, aby mama i siostra nie słyszały, i po wyjaśnieniu znaczenia nowo poznanego słowa, zabawiał się z synem praktycznym zastosowaniem zakazanego słowa,



czyniąc z tego świetną zabawę. Problem został zauważony i przezwyciężony. Chłopiec dystansował się wobec zakazanego słowa, poprzez żart. Naturalne w tym wieku potrzeby poznania i zabawy zostały uszanowane. Słowom tym odebrano smak owocu zakazanego poprzez zabawę. Ojciec uzmysłowił synowi, że są sytuacje, kiedy użycie takich słów jest pożyteczne, ale nieczęste.

Przyglądając się gorzowskiej Świnsteradzie w owym pierwszym dniu wiosny 1996 myślałem sobie, że oto jestem świadkiem rodzenia się w tradycji miasta czegoś ważnego, zbliżonego w naturze do owego mądrego

kwadransa świntuszenia, czegoś co kanalizuje owe ślepe siły drżące w młodych. Czegoś, co jest potencjalną szansą na chronienie młodzieży przed olepionymi własnymi nieuświadomionymi problemami szalikowcami i politycznymi zadymiarzami. Ci ostatni w braku dystansu do siebie biorą życie wprost, bo taki jest ich dwubarwny świat. Świnsteriada stwarza szansę na odwołanie się do żartu, kpiny, satyry, a to uczy dystansu - cnoty nad cnotami. Oczyma duszy widzę w latach następnych w tym dniu wiosny liczne estrady, na których młodzi popisują się fraszką, kpiarską sceną, żartobliwym strojem, monologiem, sowicie nagradzani przez tych ludzi biznesu, którzy rozumieją, że tu jest droga wiodąca do ochrony ich witryn sklepowych przed kamieniami zadymiarzy czy szalikowców. Bądźmy mądrzejsi o doświadczenia rajców holenderskiego miasteczka i doświadczenie ojca, który wymyślił kwadrans świntuszenia.

ZBIGNIEW CZARNUCH



Rys. J. Lauda



Gorzów Wlkp.

Muzeum "Pałac w ogrodzie" ul. Warszawskiej 35, tel. 32-28-43, dyr. Zdzisław Linkowski. Czynne: wt.-pt. g. 10.00-16.00, niedz. g. 10.00-17.00, park od 10.00 do zmierzchu. Wystawy stałe: Konwisarstwo, Wnętrze w stylu biedermeier, Sala portretowa, Dawna sztuka zdobnicza, Salonik rokokowy, Sien herbowa, Akwarele Henryka Rodakowskiego "Album Pałahickie".

Muzeum Oddział "Spichlerz" ul. Fabryczna 1, tel. 254-68. Czynne: wt.-pt. 10.00-16.00 niedz. 10.00-17.00. Wystawy stałe: "Warta - świadek dziejów", Malarstwo Jana Korca, Kolekcja "Krag Arsenalu", Galeria tkaniny unikatowej.

Muzeum w Gorzowie podlegają oddziały w Bogdanu i Santoku.

Bogdaniec Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej, ul. Leśna 22, tel. 7. Czynne wt.-pt. 10.00-16.00, niedziela 10.00-17.00, zagroda czynna od 10.00 do zmierzchu - Wystawa "Młynki w młynie" oraz wnętrza mieszkalne rodziny młynarza, wyposażenie młyna sprawnego do mielenia zboża, wypiek chleba, kuźnia.

Barlinkie Muzeum Regionalne, ul. Niepodległości 17 (wejście od strony ul. Paderewskiego), tel. 4-61-889, dyr. BOK-u Zbigniew Ligas. Czynne wt.-czw.pt. 8.00-17.00, pon. 8.00-15.00, sob. 11.00-14.00, niedziele i święta - muzeum otwierane na specjalne życzenie po wcześniejszym zapowiedzeniu. Ekspozycje stałe: Historia Barlinka, Technika gospodarstwa domowego, wystawa poświęcona Emanuelowi Laskerowi - światowej sławy mistrzowi szachowemu, który urodził się w Barlinku, ceramika i rysunek Romany Kaszycz.

Dobiegniew Muzeum Woldenbergczyków ul. Gorzowska 11, tel. 95, czynne: wt. 8.00-18.00, śr.pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-15.00, w niedziele - po wcześniejszym zgłoszeniu. Muzeum prezentuje dwa działy: Kampania Wrześniowa i Oflag IIC Woldenberg. O Oflagu: ogólne informacje, życie codzienne, rekonstrukcja izby jenieckiej, konspiracja obozowa, poczta obozowa, życie kulturalne, oświata i sport, ewakuacja obozu, drze-

woryty na temat życia codziennego w obozie, Woldenbergczycy po wojnie.

Drezdenko Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej, Plac Wolności 11, tel. 6-209-48, kier. Teresa Czekko. Czynne: pn.wt.śr.pt. 8.00-15.00, czw. 8.00-17.00, sob. 12.00-17.00, niedziele - dla grup wcześniej zgłoszonych. Ekspozycje stałe: Z dziejów grodu i miasta, Rolnictwo i gospodarka leśna, Pszczelarstwo.

Kostrzyn Muzeum Lubuskiego Klubu Przyrodników, tel. 52-36-73, Czynne codziennie oprócz poniedziałków 10.00-16.00. Wystawa stała: Flora i fauna doliny Warty, Odry i Noteci.

Międzychód Muzeum Regionalne ul. 17 Stycznia 100, tel. 48-27-01, dyr. Międzychódzkiego Centrum Kultury Elżbieta Borowiak. Czynne: pn. - grupy wcześniej zgłoszone, wt.pt.sob. 9.00-15.00, śr. 10.00-16.00, czw. 12.00-18.00, niedz. 9.00-14.00. Stałe ekspozycje: Powstanie Wielkopolskie na ziemi Międzychódzko-Sierakowskiej, w dziale etnograficznym: gospodarstwo domowe, włókiennictwo, lampiarstwo, rolnictwo, kowalstwo, rybołówstwo.

Międzyrzecz Muzeum ul. Podzamcze 2, tel. 41-25-67, kier. Joanna Patorka. Wystawa stała: "1000 lat Międzyrzecza" z działami: archeologicznym, historii miasta, sztuki i rzemiosła artystycznego, kultury ludowej, portretu trumieny.

Myślibórz Muzeum w strukturze Ośrodka Edukacji Plastycznej i Historycznej, ul. Bohaterów Warszawy 74, tel. 47-24-48, kier. Ryszard Jobke. Wystawy stałe: Myślibórz we wczesnym średniowieczu, Z dziejów Myśliborza, 50-lecie powrotu Ziemi Myśliborskiej do macierzy - wystawa dokumentów z lat 1940/50, Nabytki muzeum, "Malarstwo Ciechanowicza".

Pszczew Dom szewca, Plac Świerczewskiego 19, tel. 150. Ekspozycja stała: wykopaliska, warsztat szewca, czarna kuchnia, historia Pszczewa.

Santok Muzeum Grodu Santok, ul. Wodna 4. W poniedziałki i soboty nieczynne, w pozostałe dni od 10-16, niedziela 10-17. Historia grodu Santok, wystawa przedstawiająca życie i dorobek pisarza-przyrodnika Włodzimierza Korsaka.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna Wypożyczalnia Główna.

Czytelnia prasy i książek
- ul. Sikorskiego 107, tel. 2284-12, czynna codziennie od 10.00 do 19.00, w soboty od 10.00 do 15.00.

Informacja biblioteczna - tel. 2286-08

Centrala - ul. Komendantów 2, tel. 321-424, czynna jak wyżej
Filia Zbiorów Naukowych
ul. Łokietka 37, tel. 225-345, czynna jak wyżej

Dział Zbiorów Audiowizualnych
ul. Wyszyńskiego 11/13

czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00, śr.sob.(robocza) 10.00-15.00

Filia Książki Mówionej
ul. Kosynierów Gdynskich 81, tel. 224-535

czynna pn.śr.pt. 12.00-18.00, wt.czw.sob.(robocza) 10.00-15.00

Filia nr 2 - ul. Mieszka I 50
tel. 202-917,

czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00.

Filia nr 3 - Wełniany Rynek 2
tel. 22-44-84,

czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00, śr. 10.00-15.00.

Filia nr 4 - ul. Słoneczna 63,
tel. 2269-84,

czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 5 - ul. Ślaska 7,
tel. 2262-66,

czynna pn.wt.czw.pt. 11.00-17.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 6 - ul. Ślaska 78.
tel. 2283-18,

czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 7 - ul. Krasieńskiego 10,
czynna pn.wt.czw.pt. 11.00-17.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 8 - ul. Matejki 38,
czynna pn.wt.czw.pt. 13.00-19.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 9 - ul. Armii Polskiej 31,
czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 10 - Pomorska 34 tel. 324-237,
czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 11 - ul. Chelmońskiego 8,
czynna pn.wt.czw.pt. 11.00-17.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 13 - ul. Osadnicza 25
(Zieleniec), czynna pn.wt.pt. 14.00-18.00, śr.czw. 9.00-13.00

Filia nr14 - ul. Wróblewskiego 35,
tel. 321-247,

czynna pn.wt.czw.pt. 12.00-18.00, śr. 10.00-15.00

Filia nr 17 - ul. Małyszynska 35,
czynna wt.czw. 15.00-20.00, śr. 13.00-18.00, pt. 15.00-19.00

NOWA KAPITUŁA DO NOWEJ NAGRODY

Wojewoda Gorzowski powołał Kapitułę swojej Nagrody Kulturalnej. Przypomnijmy:

Co roku z okazji rozpoczęcia roku kulturalnego wręczana jest Nagroda Wojewody Gorzowskiego za osiągnięcia indywidualne i zbiorowe w tworzeniu dóbr kultury w minionym roku. Kandydatów do nagrody można zgłaszać do 14 września. Później wszystkie propozycje przeanalizuje Kapituła i kandydatów zarekomenduje Wojewodzie Gorzowskiemu.

Zadaniem Kapituły jest śledzenie zdarzeń i obserwacja tendencji rozwojowych w życiu kulturalnym. 25 czerwca wicewojewoda **Bogusław Bil** wręczył nominacje nowym członkom Kapituły i serdecznie podziękował za pracę ustępującym.

Do Kapituły automatycznie wchodzi laureaci nagród indywidualnych z lat poprzednich. Z tej racji są w niej **Romana Kaszczyce** (1994) i **Grzegorz Brzustowicz** (1995). Natomiast do dokonania najbliższego wyboru powołani zostali: **Ewa Rutkowska** (WDK), **Krystyna Kamińska** (wydawca i redaktor m. in. "ArseŃału"), **Bogdan J. Kunicki** (prof. socjologii w AWF) i **Edward Dębicki** (kompozytor, kier. artystyczny cygańskiego zespołu "Terno").

Z Urzędu Kapitułę przewodniczy dyr. **Janusz Dreczka** a sekretarzem jest **Leszek Bończuk**.

- Życzę Wam, abyście mieli dużo kłopotu z wyborem - powiedział po wręczeniu nominacji wojewoda Bil.

Podczas spotkania podkreślano potrzebę silniejszego promowania laureatów, aby mieli większą satysfakcję z faktu otrzymania nagrody. Postulowano również zwiększenie liczby nagród w poszczególnych dziedzinach artystycznych.

Dotychczas przyznawane są cztery nagrody specjalne wojewody dla najlepszych zespołów artystycznych uczestniczących w PARA (w różnych kategoriach) oraz nagroda im. Waldemara Kučki za osiągnięcia w dziedzinie fotografii.

Już zatwierdzona jest nagroda dla plastyka, która będzie wręczana podczas Przeglądu Plastyki Gorzowskiej.

W dyskusji obok głosów o potrzebie zwiększenia liczby tych nagród np. za osiągnięcia teatralne, pojawiały się głosy stwierdzające, iż mnogość nagród prowadzi do ich deprecjacji.

Następne posiedzenie Kapituły odbędzie się 17 września. Jej członkowie zapoznają się wtedy z wnioskami złożonymi przez organizacje, samorządy, związki, redakcje i osoby prywatne.

Ostateczne stanowisko, które kandydatury zostaną przedłożone Wojewodzie Gorzowskiemu, Kapituła wypracuje na kolejnym posiedzeniu.

SAM OPTYMIZM

c.d. ze str. 14

ronicza, gdzie spotkał ich pierwszy sukces. Spośród 700 "podmiotów muzycznych" (określenie komisji eliminacyjnej) barlinecki FELLOWS jako jedyny zespół został zaproszony do udziału w tegorocznych "Debiutach". Pobyt w Warszawie wspominają miło, a atmosferę towarzyszącą eliminacjom nazywają wysłaną spokojem i luzem. Muzycy mają nadzieję, że tygodniowy pobyt w Opolu, a przede wszystkim występ w amfiteatrze będzie równie miły. j

Założenie koncertu "Debiuty" jest takie, że trzeba zaprezentować cover jakiegoś zespołu lub wykonawcy. Zespół FELLOWS wybrał utwór z repertuaru gorzowianki - Krystyny Prońko zatytułowany "Jesteś lekiem na całe zło".

- To była pierwsza myśl, by wykonać właśnie tę piosenkę - wspomina Ewelina. Odpowiada nam aranżacja, jak i charakter tego numeru.

- Jest to dobra, starszej generacji, polska muzyka - mówi Sebastian. - A nie dzisiejsza wersja disco-polo!

Barlinecka grupa FELLOWS wystąpiła w Opolu 28 czerwca w koncercie "Debiuty".

- Będzie nam przyjemnie zaprezentować się całej Polsce - twierdzi Sebastian. - Nie musimy wygrać za wszelką cenę.

Na opolskiej estradzie zaprezentowali się sympatycznie, nie zdobyli nagrody. Życzymy laurów w kolejnym konkursie.

AGNIESZKA DOBOSIEWICZ

LAUREACI

PARA'96

W tegorocznej edycji Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego nagrody wojewody i nagrody Wydziału Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie otrzymali:

- nagrodę wojewody w kategorii małych form muzycznych Zespół Muzyki Dawnej "Ars Antiqua" z GOK i SP w Bierzwniku,
- nagrodę wojewody w kategorii zespołów artystycznych "Buziaki" z SP nr 11 i WDK w Gorzowie,
- nagrodę wojewody w kategorii teatru "Teatr Kreatur",

- nagrodę wojewody w kategorii dużych form muzycznych chór "Cantabile" z WDK w Gorzowie,
Nagrody zespołowe dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW w Gorzowie:

chór "Schola" ze Strzelec Krajeńskich, orkiestra szkolna "Ad libitum" z SP w Boleszkowicach, zespół instrumentalny "Jurek's Band" ze Strzelec Krajeńskich, orkiestra dęta z DOK w Dębnie, chór z SP nr 2 w Myśliborzu, chór "Pro Musica Antiqua" z MOK w Myśliborzu, ZTL "Mali Gorzowiacy" z MDK w Gorzowie, skwierzyński zespół taneczny "Nowinka", "Słoneczna Gromada" z Barlinka, zespół artystyczny "Czarodziejka" z SP nr 6 w Gorzowie, dziecięcy zespół taneczny "Jutrzenka" z Klubu Garnizonowego w Skwierzynie, zespół taneczno-gimnastyczny "Arabeska" z SP nr 10 w Gorzowie, zespoły śpiewacze "Karszczanki" z WOK w Karsku, "Warniczanie" z Warnic, "Jutrzenka" ze Słońska.

Przyznano również 40 nagród indywidualnych dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW w Gorzowie dla instruktorów najlepszych zespołów.

PARA fotograficzna

Otwarcie wystawy fotograficznej połączone zostało z wręczeniem nagród i tak: w kat. do lat 18. nagrodę otrzymał **Tomasz Okaj** z Kostrzyna. W kat. powyżej lat 18. nagrodami uhonorowano: **Waldemara Kramarczyka** z Kostrzyna, **Mariana Suchockiego** i **Annę Budziszewską** z Gorzowa. Wyróżnienie w tej. kat. otrzymał **Piotr Wiśniewski** z Gorzowa.

PARA śpiewacza

Podczas wojewódzkiej eliminacji zespołów śpiewaczych PARA'96 w Kostrzynie Jury przyznało tytuł laureata "Karszczankom" z WOK w Karsku (instruktor - Ireneusz Zagata), "Jutrzence" ze Słońska (instruktor - Wojciech Lewicki), "Warniczanom" z Warnic (instruktorzy - Emilia i Józef Podwójni).

Przyznano również wyróżnienia zespołom: "Zorza" z Trzcinnej, "Nowalijki" z Reczyc, "Łęczenie" z MDK w Ośnie, "Drzewiczanki" z Drzewic koło Kostrzyna oraz nagrody indywidualne instruktorom: Ireneuszowi Zagacie, Wojciechowi Lewickiemu, Emilii i Józefowi Podwójnym, Mieczysławowi Moczułskiemu, Danucie Major-Senyszyn.

Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych

Na III Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej tytuły laureata otrzymały zespoły: "Dzieci z Puszczy Białej" z Ostrołki, "Pruszkowiaczy" z Pruszkowa, "Kontra" z Bydgoszczy, "Kornele" z Rzeszowa, "Trzpioty" z Kielc. Przyznano również jedenaście wyróżnień, m.in. zespołowi z Łotwy.

Złoty Aplauz

Na XVII Ogólnopolskim Dziecięcym Festiwalu Piosenki i Tańca Konin'96 **Michał Kwiatkowski**, jako solista w kategorii wiekowej od 13 do 15 lat, wyśpiewał Złoty Aplauz.

Papusza recytowana

18 czerwca odbył się konkurs recytatorski im. Papuszy. Uczestników oceniało jury w składzie: **Anna Makowska-Cieleń**, **Sławomir Jach** i **Ewa Rutkowska**. W kategorii recytacji przyznano 2 nagrody: **Dorocie Kurmin** i **Krzysztofowi Machnickiemu**. Wyróżniono **Barba-**



rę Witkowską - szczególnie za "Ptaki". Natomiast w kategorii poezji śpiewanej nagrody przyznano **Klubowi Piosenki** z WDK i **Magdalenie Borusewicz**, która także otrzymała Nagrodę Dyrektora Biblioteki w postaci Albumu o Papuszy.

Uchonorowano również **Jerzego Pawła Dudę** za opracowania muzyczne i popularyzację utworów o tematyce cygańskiej.

Wszyscy laureaci pochodzą z Gorzowa. W nagrodę zostaną także zaproszeni na Spotkania Zespołów Cygańskich w sierpniu.

Elektroniczni instrumentalści

Hubert Jadzewski ze Studium Muzyki Elektronicznej **Janusza Markuszewskiego** w Gorzowie zajął II miejsce, w grupie wiekowej do lat 13-tu, na Ogólnopolskim Konkursie Instrumentalistów Elektronicznych pt. "Co jest grane?" organizowanym przez II program TVP. Uczniowie z tego Studia: **Tomek Żyrmont**, **Bartłomiej Hrynciewicz** i **Magdalena Kujawska** zostali zakwalifikowani na XXVI Międzynarodowe Warsztaty Jazzowe, które odbędą się w dniach 14-28 lipca w Puławach.

Złoty Nocnik

Jury konkursu muzycznego O Złoty Nocnik, organizowanego przez Zielonogórski Ośrodek Kultury, przyznało Nagrodę Specjalną zespołowi "Quality" ze Strzelca Krajeńskich.

Taniec towarzyski

W czasie Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego w Międzyrzeczu nagrody wytańczyli: - w kategorii 11-12 lat pierwsze miejsca zajęli: **Paweł Stachowiak** i **Aleksandra Horodko** z Klubu Tańca Towarzyskiego "Fan Dance" z Gorzowa, **Marek Zaborowski** i **Patrycja Molenda** z klubu "Dziupla" z Poznania, **Robert Kaliński** i **Konstancja Borowicz** z klubu "Show Dance" z Bydgoszczy. - w kategorii 13-14 lat pierwsze miejsca zajęli: **Piotr Soja** i **Anna Bielecka** z KTT "Fan Dance" z Międzyrzecza, **Małgorzata Stefaniak** i **Paweł Pakosz** z KTT "Fan Dance" z Gorzowa, **Piotr Sawicki** i **Katarzyna Wołyńiec** z Gorzowa.

- w kategorii tańców latynoamerykańskich wśród par posiadających klasę C najwyższe oceniono: **Arka Adamskiego** i **Karolinę Chłoiń** z Akademickiego KTT Politechniki Szczecińskiej, **Krzysztofa** i **Agnieszki Berezničkih** z KTT "Fan Dance" z Międzyrzecza.

Krzysztofa Piergasa i **Joannę Kożuchowską** ze Szkoły Tańca "Lewandowski" z Bolesławca.

- w kategorii tańców standard: **Krzysztofa** i **Agnieszki Berezničkih** z Międzyrzecza, **Łukasza Stańfińskiego** i **Sylwię Malarz** ze Szkoły Tańca "Tlech" z Wrocławia, **Arkadiusza Adamskiego** i **Katarzynę Chłoiń** ze Szczecina.

Moja przygoda z muzeum

Wyróżnieni i nagrodzeni w konkursie "Moja przygoda z muzeum": **Maria Grześkiewicz**, **Małgorzata Wawrzekiewicz**, **Anna Nocuń**, **Ewelina Ome**, **Magdalena Turlaj**, **Aneta Aniućkiewicz**, **Elżbieta Wesola** z MDK, **Katarzyna Szczerbicka**, **Sylwia Grześków**, **Justyna Kowala** z SP nr 2, **Małgorzata Kocik**, **Sławomir Krajewski**, **Anna Wiśniewska** z SP nr 15, **Magda Pietrzyk** z Klubu "Zodiak", **Paweł Poterski**, **Anna Bartnik**, **Dagmara Przetacka** ze Społecznej Szkoły Podstawowej.

Olimpiada Wiedzy Ekonomicznej

Wśród trzydziestu laureatów dziewiątej Olimpiady Ekonomicznej w Zielonej Górze, odbywającej się w tym roku pod hasłem "Polska w procesie integracji europejskiej", znalazł się **Bogusław Półtorak** z Zespołu Szkół Zawodowych w Sulęcinie. Zajął on 5 miejsce zdobywając 120 punktów.

Konkursy przedmiotowe

Wśród laureatów czternastu konkursów przedmiotowych najlepszym okazał się **Grzegorz Zuj** z Barlinka, uczeń klasy ósmej, który zajął pierwsze miejsce w fizyce i matematyce oraz czwarte w chemii. Pozostali to:

- j. angielski - **Bartosz Marcinkiewicz** (SP-1 w Strzelcach Kraj.)
- j. niemiecki - **Agnieszka Knosik** (SP Stowarzyszenia Wychowawców w Gorzowie), **Łukasz Radkiewicz** (SP-1 w Strzelcach Kraj.),
- geografia - **Anna Musielak** (SP-21 w Gorzowie),
- informatyka - **Tomasz Sowiński** (SP-13 w Gorzowie),
- j. polski - **Magdalena Gołębiowska** (SP Recz), **Olga Pakuła** (SP-12 w Gorzowie),
- chemia - **Michał Burzyński** (SP-1 w Słubicach),
- technika - **Patryk Wienke** (SP-1 w Międzychodzie),
- historia - **Piotr Krupa** (SP Przytoczna),
- wiedza o sztuce - **Joanna Terechowicz** (SP-13 w Gorzowie),
- j. rosyjski - **Anna Pęcherzewska** (SP w Trzebiczu),
- j. francuski - **Bartosz Klimczuk** (SP w Dobiegniewie), **Adam Pietrzak** (SP-3 w Strzelcach Kraj.).

Turniej tańca w Sulcinie

Najlepszymi w I Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza w Sulcinie, okazali się:

- w kategorii do 10 lat: **Karol Keczo i Justyna Nejman** z Myśliborza,
- w kategorii od 11 do 12 lat: **Piotr Michalski i Anna Kuczyńska** z Torunia,
- w kategorii od 13 do 14 lat: **Piotr Kwiatkowski i Anna Grzędziakowska** z Torunia,
- powyżej 15 lat: **Michał Popielea i Patrycja Jurkowska** z Gorzowa

Dziecięca twórczość plastyczna

I. nagrodę zdobył **Piotr Błaszczyk** w kategorii wiekowej 6-8 lat na etapie ogólnopolskim V Międzynarodowego Konkursu na Plakat pod hasłem "Miejsce, w którym mieszkam". III. nagrodę zdobyła **Magda Serbakowska**. Dzieci te uczęszczają na zajęcia plastyczne do Pracowni Plastycznej pana **Augustyna Jagielly**. Wyróżnieniami uhonorowano prace **Katarzyny Fortuny i Agnieszki Osipacz**. Na konkurs nadesłano 3.671 prac z 231 szkół podstawowych, ponadpodstawowych i ośrodków artystycznych z całej Polski. Jury wybrało 58 najciekawszych prac, które zostaną wystawione w lipcu w Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży na Starym Mieście w Warszawie, natomiast te, które zdobyły I. nagrodę wezmą udział w eliminacjach II etapu tego konkursu w Nowym Jorku.

Festiwal Twórczości Plastycznej

W czerwcu w Goleniowskim Domu Kultury odbyło się podsumowanie VI Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcej Twórczości Plastycznej Goleniów '96. Komisja oceniała 483 prace w 4 kategoriach: 4-6 lat, 7-10, 11-15 i młodzież ze szkół ponadpodstawowych. Grand Prix jury przyznało **Sławomirowi Krajewskiemu** 1.9 z SP-15 w Gorzowie (nauczyciel - **Lech Jakubowski**). W kat. 4-6 lat I m. zajął **Dominik Gębka** 1.6 z MDK Gorzów (**Maria Raminiak**), III m. przyznało **Marcie Nadrasik** 1.6 również z MDK Gorzów (**Małgorzata Jarno**). W następnej kategorii II m. zajęła **Anna Kodz** 1.8 z MDK Gorzów (**M. Raminiak**). W kat. 11-15 lat I m. zajął **Jakub Przodala** 1.11 z MDK Gorzów (**M. Raminiak**). W grupie szkół ponadpodstawowych nagród nie przyznano. Wyróżnienia otrzymały: **Magdalena Łodziato i Małgorzata Kobylńska** 1. 17 z II LO w Gorzowie.

Ponadto komisja zakwalifikowała na wystawę 181 prac, z czego 69 to prace gorzowskich dzieci: MDK - 35 prac (**M. Raminiak, M. Jarno**), SP-15 koło plastyczne - 3 prace (**Lech Jakubowski**), II LO - 8 prac (**Danuta Łubińska**), Pracownia Plastyczna **A. Jagielly**

ly - 9 prac, Dom Kultury "Małyszyn" - 1 praca (**Aleksandra Karłowska**) oraz z SP-2 z Kostrzyna - 10 prac (**Irena Gałka**) i z SP z Santoka - 3 prace (**Danuta Kawecka**).

W nagrodę do Zakopanego

Na XVII Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Dziecięcych "Dziatwa" w Łodzi prezentowały nasze województwo zespoły: Teatr "Dziwiątka" z Domu Kultury w Dębnie i Teatr "Pchła" z SP-1 w Międzyrzeczu. W nagrodę za ciekawe prezentacje zespoły zaproszono na warsztaty teatralne do Zakopanego.

Piosenka turystyczna

Na III Konkursie Piosenek Turystycznej w Szczecinie zespół wokalny "Rytmos" z Zespołu Szkół Rolniczych w Słubicach wyśpiewał I nagrodę.

Na olimpiadzie w Stambule

Na III Ogólnopolskiej Olimpiadzie Filozoficznej uczniów trzeciej klasy LO w Myśliborzu zdobył IV miejsce i jako jeden z dwóch uczniów z Polski reprezentował nasz kraj na Międzynarodowej Olimpiadzie w Stambule zdobywając szóste miejsce.

Wiedza techniczna

Na XXII edycji Olimpiady Wiedzy Technicznej w Zielonej Górze, w grupie elektryczno-elektronicznej zwyciężył **Daniel Śliwa**, a **Piotr Kaplukiewicz** zajął miejsce drugie. Obaj uczą się w ZSE w Gorzowie.

Gramy na cztery ręce

W Choszczynie zakończył się III Regionalny Festiwal Fortepianowy "Gramy na cztery ręce". Zaprezentowało się 13 duetów fortepianowych w pierwszej grupie i 12 w drugiej. Wśród młodszych uczestników pierwszą nagrodę zdobył duet **Natalia Gut i Ewa Rzeźnicka** ze Stargardu Szczecińskiego, drugą **Jacek Mozolowski i Tomasz Pilecki** z Choszczyna, zaś trzecią **Eliza Kubacka i Ewa Piotrowska** również z Choszczyna. W drugiej grupie pierwszą nagrodę otrzymał duet **Kinga Michalak i Michał Hejnis** ze Stargardu Szczecińskiego, dwie równoległe drugie nagrody otrzymali: **Justyna Butyńska i Ewa Senger** z Choszczyna oraz **Elżbieta Bobrel i Ewelina Milka** ze Stargardu Szczecińskiego, trzecią nagrodę **Anna Mizgała i Izabela Rudnicka** z Choszczyna. Ponadto przyznano liczne wyróżnienia oraz nagrody specjalne. Organizatorami festiwalu byli: Choszczeńskie Towarzystwo Muzyczne i Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Choszczynie.

Festiwal chórów w Myśliborzu

Od 7 do 9 czerwca trwał w Myśliborzu III Festiwal Chórów Szkół Muzycznych I i II stopnia. Do konkursu stanęło 8 chórów ze szkół muzycznych i przyznano następujące nagrody:

* w kat. chórów w głosach równych I m. i Nagrodę Wojewody Gorzowskiego otrzymał Chór dziecięcy "Cantilena" z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. z Lubina - dyrygent **Andrzej Słowikowski**. II m. i Nagrodę Burmistrza MiG w Myśliborzu przyznano chórowi żeńskiemu Państwowej Szkoły Muzycznej im. F. Chopina z Bytomia - d. **Jolanta Sznajder**, wyróżnienie otrzymał Chór Dziecięcy "Kantuski" z Niepublicznej Szkoły Muzycznej z Trzcianny k. Rzeszowa - d. **Józef Balik**.

* w kat. chórów mieszanych I m. nie przyznano, II m. i Nagrodę Burmistrza MiG Lipiany otrzymał Chór Mieszany "Canto" z Zespołu Szkół Muzycznych we Włocławku - d. **Marian Szczepański**. Nagro-

dę Specjalną otrzymał Chór Kameralny Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. J. Elsnera w Warszawie - d. **Katarzyna Sokółowska**.

Stypendyści

W czerwcu ogłoszono zasady przyznawania stypendiów artystycznych Prezydenta Miasta Gorzowa. Ubiegać się o nie mogą studenci i absolwenci uczelni artystycznych, którzy nie przekroczyli 30. roku życia. Zainteresowani winni przedstawić swój dotychczasowy dorobek oraz wskazać, na jakie cele związane z działalnością twórczą zamierzają wykorzystać stypendium. 8 osób zgłosiło swoje kandydatury, dwie zaproponowało Gorzowskie Towarzystwo Kultury. Komisja stypendialna uznała, że tylko trzy osoby spełniają warunki regulaminu i zarekomendowała prezydentowi: **Aleksandrę Karłowską, Przemysław Ramińskiego i Sławomira Sajkowskiego**.

TO SIĘ JUŻ WYDARZYŁO CZERWIEC '96

30.05. - W gorzowskim Amfiteatrze odbył się koncert "Tęczyowego Music-Boxu".

31.05. - Z okazji 45-lecia Stilonu w galeriach Centrum Promocji "Stilon" wystawa fotografii Władysława Nowogórskiej i karykatur Zbigniewa Olchowika.

31.05. - Koncert galowy z występem Alicji Majewskiej z okazji 45-lecia Zakładów Włókien Chemicznych Stilon.

1.06. - Gorzowski zespół "Buziaki" wystąpił w ogrodach Pałacu Namiestnikowskiego w Warszawie, przed Prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim i zaproszonymi przez niego dziećmi.

1. - Z okazji Dnia Dziecka odbyło się szereg imprez: - uczniowie Liceum Plastycznego malowali graffiti na ceglany płocie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Rolno-Przemysłowego pod kierunkiem miejskiego plastyka oraz Magdaleny Cwiertni.

- konkurs plastyczny dla dzieci w SM "Staszica"

- miniplayback show Radia "Gorzów" i restauracji McDonalds

- koncertowali w gorzowskim Amfiteatrze Ira oraz Closterkeler

- premiera przedstawienia "Król Maciuś Pierwszy" w Teatrze im. J. Osterwy w reż. T. Lisowskiej i M. Jędrzejczyka

1. - Wernisaż w Małej Galerii prezentujący obrazy na jedwabiu gorzowskiej plastyczki Małgorzaty Jamo oraz grupy plastycznej "Wenka".



1-2. - Obchody 400-lecia Unii Brzeskiej:

- otwarcie wystawy "Grekokatolicy w powojennej Polsce".

- seminarium w Białym Kościółku na temat przeszłości i współczesności grekokatolików.

2. - Giełda staroci w auli ZSE

2. - XXVIII wystawa psów rasowych

7 - 9 - XII Dni Kostrzyna

8. - Koncert galowy PARA 96 oraz wręczenie nagród laureatom.

8. - Otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Mariana Czapli w BWA



14-16. - Dni Białych Żagli 96



9. - Zakończenie czwartego krajowego (a drugiego międzynarodowego) pleneru plastycznego w Pszczewie.

9. - Zakończenie 9-dniowych XIV artystycznych warsztatów interdyscyplinarnych w Lubniewicach organizowanych przez gorzowskie Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury.

10. - Rozpoczęcie III Międzynarodowego Festiwalu Organowego im. G. Ph. Telemanna w Zielonej Górze, jeden z festiwalowych koncertów odbył się w Ośnie Lubuskim.

11. - Otwarcie wystawy rysunków dziecięcych, wyróżnionych i nagrodzonych w konkursie "Moja przystojak z muzeum".

12. - Spotkanie z autorami i bohaterami majowego numeru "Arsenału Gorzowskiego" w klubie "Pod Filarami".

13. - W sali konferencyjnej UMiG w Witnicy odbyło się seminarium naukowe "Spotkanie z historią", poświęcone ewolucji nazw miejscowości w dorzeczu dolnej Warty, które jednocześnie było inauguracją II-ich witnickich "Spotkań na Starym Trakcie".

13. - W Biurze Turystycznym "Relax" otwarcie nowej galerii zainaugurowane wystawą prac gorzowskich artystów.

13. - 10-lecie Małej Akademii Jazzu uświetnione koncertem znanych muzyków jazzowych w teatrze oraz koncertem w klubie Pod Filarami

14 - 16 Dni Choszczna

14.- Barwny korowód uczestników III Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży oraz Miejskiej Orkiestry Dętej "Chemicz"

14. - Rozpoczęcie III-go Festiwalu Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej w amfiteatrze, będącego jednocześnie inauguracją Dni Gorzowa. Koncert miejscowych zespołów pt. "Witamy w Gorzowie".

14. - Otwarcie letniego ogródka przy Jazz Clubie "Pod Filarami" koncertem Jose Torresa, Krzysztofa Ścierańskiego, Bernarda Maseli, Zbigniewa Jakubka oraz kilku innych gwiazd polskiego jazzu.

14. - Otwarcie wystawy "Fotografii prasowej" Zbigniewa Sejwy w Galerii w Magistracie.

14. - Otwarcie wystawy fotograficznej Sławomira Sajkowskiego "Portrety gorzowian" w Klubie Myśli Twórczej "Lamus".

14. - Otwarcie wystawy najnowszych prac Wojciecha Witkowskiego pt. "Życie moje" w Spichlerzu.

14-16. - Obchody Święta Odry w Słubicach i we Frankfurcie, dwa koncerty gorzowskiej orkiestry dętej.

14. - "Spotkanie na jarmarku w starym stylu" w Witnicy - rywalizacja młodzieży o Żelazny Głajt Burmistrza dla Kupców.

15. - Koncert "Prezentacje Gości" w amfiteatrze, w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Tanecznych.

15. - "Taneczne spotkania przyjaciół" w DK Kolejarsz (org. klub "Zorba")

15. - Uliczny pokaz filmu "Sami swoi" dzięki telebimowi zamontowanemu przez klub nocny "Ali-bi".

15. - "Sobota Repatrianta" zorganizowana przez Radio "Gorzów" oraz "Gazetę Wyborczą", Bal Repatrianta.

15. - Zespół Czarodziejka z SP-6 w Gorzowie zatańczył na Niemiecko-Polskim Święcie Tańca Dziecięcego we Frankfurcie nad Odrą.

15-16. - Uroczystości z okazji 50-lecia Domu Dziecka. Główne uroczystości odbyły się w MCK "Chemicz". Dzieci wręczały swoim sponsorom "ordery" z napisem "Przyjaciel Domu".

MAŁY PRZEGLĄD KULTURALNY

NOWA GALERIA

Andrzej Kietliński, były aktor gorzowskiego teatru, otworzył galerię sztuki "Relax". W realizacji tego pomysłu pomogli mu artyści ze Związku Polskich Artystów Plastyków. W Galerii gorzowscy plastycy będą mogli sprzedawać swoje prace, a ponadto Andrzej Kietliński chciałby urządzić w niej spotkania z aktorami oraz prezentować monodramy.

"NIEPARZYSTOŚĆ"

20 czerwca w auli Biblioteki Naukowej przy ul. Łokietka odbyło się spotkanie autorskie poetów, których wiersze stanowią nową antologię zatytułowaną "Nieparzystość": **Olimpii Barańskiej, Joanny Cymbrykiewicz, Agnieszki Kopaczyńskiej-Moskaluk, Karola Francuzika, Tomasza Kowalskiego, Edwarda Pasewicza, Artura Rosiaka i Macieja Zdziarskiego.**

ULICZNE SPOTKANIA

Odbyły się w Witnicy w dniach 3-9 czerwca i były spotkaniami malarskimi dla artystów nieprofesjonalistów z woj. gorzowskiego. Brali w nim udział malarze z Witnicy, Przytocznej, Międzyrzecza, Kostrzyna, Zielonej Góry i Gorzowa razem 14. Spotkania zakończyły się uliczną wystawą poplenerową. Natomiast w Ośnie Lubuskim w dniach 24-30 czerwca trwał Uliczny Plener Malarski artystów gorzowskich. Organizatorami był UMIG w Ośnie

ADORAMUS WE WŁOSZACH

"Adoramus" - chór młodzieżowy, działający pod patronatem Domu Kultury w Słubicach koncertował we Włoszech. Trasa prowadziła przez Pizę, Rzym, Monte Cassino, Neapol, Pompeje, Sorrento, Capri, San Marino, Wenecję. Wszędzie, gdzie koncertował był przyjmowany z wielkim aplauzem. Uczestnicy wyprawy najchętniej wspominają koncerty w Rzymie i wizytę u Papieża. Pierwszy koncert chór dał w Rzymie w kościele polskim pw. Św. Ducha w czasie mszy św. dla Polaków i turystów. Drugi w bazylice Św. Piotra w Watykanie. Ojcu Świętemu "Adoramus" zaśpiewał utwór "O ziemię polska" (słowa Jana Pawła II). W drodze powrotnej chór zatrzymał się w Wiedniu, gdzie także dał kilka koncertów. Zaowocowało to zaproszeniem do Francji. Dyrygentką chóru jest Barbara Natkańska.

WIĘKSZE CZYNSZE

Już niedługo księgarnie gorzowskie płacić będą większe czynsze za pomieszczenia dzierżawione od miasta - zdecydował Zarząd Miasta. Księgarze złożyli wnioszek o zniesienie podwyżki, który jednakże został odrzucony. Ujednolicenie czynszów nastąpi na wniosek środowiska kupieckiego, które uważa za niesprawiedliwe traktowanie księgarni w sposób szczególny. Księgarze natomiast twierdzą, że niższe czynsze są przecież niczym innym, jak wspomaganie kultury, co w dzisiejszych czasach jest bardzo ważne, tym bardziej, że coraz mniej ludzi dokonuje zakupu książek. Przychylamy się do stanowiska.

APLAUZ DLA MARKUSZEWSKIEGO

Niedawno odbyły się w Warszawie "Dni Ursynowa", w których programie zaplanowano koncert z udziałem najbardziej utalentowanych uczniów szkół kształcących instrumentalistów elektronicznych. Wśród młodych muzyków znalazła się również gorzowska reprezentacja uczniów ze Studia Muzyki Elektronicznej **Janusza Markuszeńskiego**. Występ został przyjęty z ogromnym aplauzem.

W DOWOLNE MIEJSCE W CIĄGU KILKU SEKUND

Każdy chętny gorzowianin będzie miał możliwość dostępu do ogólnodostępnej sieci komputerowej Internetu. Dzięki temu będzie można w ciągu kilku sekund przemieścić się do dowolnego uniwersytetu na świecie, obejrzeć wystawę malarstwa nowoczesnego na innym kontynencie lub skorzystać z obszernych zbiorów biblioteki Kongresu Amerykańskiego.

GORZOWSCY POSEŁOWIE I POSŁANKI

Z województwa gorzowskiego pojechało na dziecięce obrady sejmowe, co roku organizowane przy okazji Dnia Dziecka, sześcioro uczniów: **Mariaka Bokuniewicz-Gorbat, Michał Krych, Olga Kryniecka, Agnieszka Nijaka, Agnieszka Zadworna** oraz **Marta Wysocka.**

TRWAJĄ POSZUKIWANIA

Pod znakiem zapytania stoi przyszłość Biblioteki Pedagogicznej. Okazuje się, że Sąd Wojewódzki, w którego gmachu obecnie się mieści, chce się biblioteki pozbyć. Trwają więc poszukiwania odpowiedniego lokalu. Proponowano różne rozwiązania, np.: przeniesienie do budynku IHAR przy ul. Teatralnej bądź do "czerwonego spichlerza". Niestety żadne z nich nie zostało zaaprobowane ze względu na konieczność przeprowadzenia w nich kosztownych remontów.

OLIMPIJCZYCY

Sześciu uczniów gorzowskich szkół średnich zostało laureatami tegorocznych ogólnopolskich olimpiad - **Krzysztof Rosenkiewicz** z Barlinka (I m. w dziedzinie geografii), uczeń trzeciej klasy - **Adam Ostolski** (IV m. w dziedzinie filozofii). Olimpijczykami zostali również: **Przemysław Blachut** (historia), **Ziemowit Borowczak** (nautologia) z II LO, **Franciszek Rodziewicz** (chemia) z I LO, **Marek Stefanowicz** z LO w Międzyrzeczu. Gratulujemy!

MIĘDZYNARODOWY PATRIOTYZM

W Szkole Podstawowej nr 7 gościła, przez cztery dni, delegacja zespołu szkół Athenée Royal z Belgii (dyrektor szkoły - **Robert Engelmänn**, oraz nauczyciel **Guy Degott** z belgijskiej miejscowości Saint Georges sur Mouse). Wszystkie spotkania nagrano na kasety video, aby potem delegaci mogli przedstawić ją belgijskim władzom oświatowym. Chodzi o to, aby pomiędzy tymi dwoma szkołami nawiązała się współpraca. Belgijska szkoła nawiązała już kontakt ze szkołami włoskimi, litewskimi, czeskimi oraz holenderskimi. Główną jej ideą jest wychowanie uczniów w duchu międzynarodowego patriotyzmu.

MIEJSCE PAMIĘCI NARODOWEJ

Planuje się poszerzenie Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie o ekspozyty z najnowszej historii tego miasta. Muzeum powstało w 1987r. w miejscu internowania w czasie II wojny światowej polskich jeńców Oflagu II C. Od tamtej pory jest to instytucja upowszechniania kultury. Władze gminy wystąpiły niedawno do prezydenta RP o uznanie tego miejsca za Miejsce Pamięci Narodowej.

WYSTAWA WYDAWNICTW

Za sprawą gorzowskiego etnografa **Mirosława Pecucha**, otwarto w Spichlerzu wystawę wydawnictw związanych z kościołem grekokatolickim. Do polskich wydawnictw dołączono również emigracyjne i zachodnie. Obejrzeć więc można było m.in. egzemplarze wskazówek do obrzędów liturgicznych, wydane w latach 70-tych na powielaczach, dwie zdobione księgi liturgiczne z XIX wieku, w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, portrety metropolitów Kościoła Grekokatolickiego oraz wizerunek Jana Pawła II-go. Najstarszym zabytkiem wystawy był "Uproszczony podręcznik teologii moralnej dla osób duchownych" z 1751 r. Wystawa była czynna do końca czerwca.

RADIO "ZACHÓD" W GORZOWIE

Na antenie w województwie gorzowskim dominuje Radio "Zachód", ale w samym mieście ma ono zaledwie 8% słuchaczy. Wyprzedziły je - Radio "Gorzów" oraz Radio "GO", które od 20 czerwca uruchomiło nowy nadajnik w paśmie 93,80 MHz i teraz można odbierać jego audycje w promieniu 100 km. Gorzowski członek Rady Nadzorczej Radia Zachód prof. **Bogdan Kunicki** pragnie pozyskać słuchaczy w naszym mieście. Twierdzi on, że podział funduszy na inwestycje między Zieloną Górą a Gorzowem musi być bardziej sprawiedliwy. Tymczasem gorzowscy redaktorzy Radia "Zachód" czekają na rozstrzygnięcie konkursu na szefa oddziału, a zaraz potem przeprowadzony zostanie konkurs na reporterów. Na inwestycje gorzowskie Radio "Zachód" otrzyma 3 mld starych złotych.

WSPÓŁPRACA Z RPA

W naszym mieście gościli przedstawiciele prezydenta RPA. Rozmawiali oni z władzami Gorzowa m.in. o nawiązaniu w przyszłości współpracy kulturalnej.

DLA DZIECI

Majka Jeżowska dając koncert w Amfiteatrze, w ramach obchodów Dni Gorzowa, włączyła się tym samym do starań Gorzowskiego Ruchu Obywateli Służących Zdrowiu "Grosz - Szlachetne Zdrowie", którego celem jest zebranie pieniędzy na zakup aparatury kardiologicznej dla oddziałów dziecięcych Szpitala Miejskiego. Należą się jej za to serdeczne podziękowania.

PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI

Miejski Ośrodek Kultury w Słubicach oraz slubicka specjalna szkoła podstawowa zorganizowali X Wojewódzki Przegląd Twórczości Artystycznej, w którym wzięło udział około 300 dzieci z dwunastu szkół specjalnych województwa gorzowskiego. W otwarciu uczestniczył również Wojewoda **Zbigniew Faliński**.

EUROPEJSKIE WARSZTATY

W XIV. edycji artystycznych warsztatów interdyscyplinarnych w Lubniewicach zorganizowanych przez Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury a zakończonych 9 czerwca, uczestniczyło ponad 60 osób z Polski, Niemiec oraz Austrii. Mieli oni okazję doskonalić swoje talenty pod okiem specjalistów różnych dziedzin sztuki- plastyki, literatury, muzyki.

LAGOWSKIE "OSCARY"

W Łagowie odbyło się 26-te Lubuskie Lato Filmowe, zorganizowane w tym roku pod hasłem Kinematografia Europy Środkowej i Wschodniej - Nowy Wspaniały Świat. W ciągu siedmiu dni pokazano najnowsze produkcje polskie, węgierskie, niemieckie, czeskie, słowackie, litewskie, łotewskie, białoruskie, ukraińskie oraz rosyjskie. Imprezie przyglądali się przedstawiciele festiwalu filmowych m.in. z Francji, Niemiec, Szwecji. Do Łagowa zaproszono również - Krystynę Jandę, Renatę Dancewic, Janusza Gajosa, Daniela Olbrychskiego, Cezarego Pazurę, Olafa Lubaszenko. Filmy zakwalifikowane do konkursu przez dyrektora artystycznego LIF-u - Andrzeja Wernera mogły ubiegać się o Brązowe, Srebrne i Złote Grona oraz o Nagrodę Młodej Krytyki.

SKRZYPEK NA DACHU

23 czerwca mieliśmy okazję obejrzeć słynny spektakl wyreżyserowany przez Jana Szurmieja pt. "Skrzypek na dachu". Cały dochód z przedstawienia przeznaczono na "GROSZ - gorzowski fundusz wspomagający szpital dziecięcy".

AŻ DO NIEMIEC

20 czerwca Radio "GO" uruchomiło nowy nadajnik przywieziony z radia RMF. Dzięki niemu można słuchać tego radia nie tylko na częstotliwości 71,12 MHz, ale również na 98,80 MHz. Zasięg słyszalności zwiększył się do 100 km i obejmuje również przegraniczy teren Niemiec.

SULĘCIŃSKIE

SPOTKANIA FILMOWE

W Sulęcinie odbyły się po raz szósty Spotkania Filmowe, na których nauczyciele zainteresowani wykorzystaniem filmu na lekcjach uczyli się podstaw analizy dzieła filmowego, rozpoznawania gatunków filmowych, słuchali wykładów z historii i teorii filmu, a także mogli obejrzeć wiele filmów polskich i zagranicznych. Wykładowcami byli - Michał Bajor oraz Daniel Olbrychski. Program spotkań przygotowała Monika Kowalska, szefowa Filmowego Dyskusyjnego Klubu Filmowego "Megaron", opiekunem naukowym był dr Zbigniew Korsak z WSP w Bydgoszczy. Sulęcińskie spotkania wliczają się do specjalizacji zawodowej nauczycieli.



Podczas Dni Gorzowa Kluby Gorzowskich Radnych rywalizowały o palmę pierwszeństwa w śpiewaniu piosenki o Gorzowie

Ukazał się tomik poetycki pt. "Nieparzystość", na który złożyły się wiersze: Olimpii Barańskiej, Joanny Cymbrykiewicz, Karola Francuzika, Agnieszki Kopaczynskiej-Moskaluk, Tomasza Kowalskiego, Edwarda Pasewicza, Artura Rosiaka, Kamili Wolińskiej i Macieja Zdziarskiego. Redakcję prowadził Tomasz Kowalski.

Tomik w 500 egzemplarzach wydał i drukował Wojewódzki Ośrodek Metodyczny metodą skrajnie oszczędną, nawet bez karty tytułowej i podpisów autorów.

Z tego tomiku wybraliśmy dwa wiersze.

ARTUR ROSIAK

Przebudzenie

Więc to jest niebo
To jest dom
A to złociste ciepłe słońce
Więc to jest drzewo
To jest dłoń
Co czuje serce me płonące

Więc to jest miłość
Magia dusz
Zdeptane zapomniane słowo
Więc to jest ona
Uczy mnie
Odkrywać cały świat na nowo

AGNIESZKA KOPACZYŃSKA-MOSKALUK

Erotyk nieśmiały

wilgocią ciebie nasycę przemilczę
byś został tu dłużej
jeszcze
osłonię przed księżycem
poprowadzę w sen potem zbudzę
ubiorę w dłonie
uczynię z ciebie ptaka
byś mógł do mnie wracać
byś mógł ze mną być kiedy
po cichu ciebie sobą przykryję.

9 III 93



KOMPLET INWEST s.c.

Kompleksowa Obsługa Inwestycji

70-337 Szczecin ul. Legionów Dąbrowskiego 19/5
Tel. (0-91) 84-36-95

66-400 Gorzów Wlkp. ul. Dowbór-Muśnickiego 23
Tel. (0-95) 21-44-47

Zakład Usług Technicznych

KOMPLET INWEST

specjalizuje się w realizacji inwestycji budownictwa ogólnego, przemysłowego i komunalnego, a także zajmuje się wykonawstwem robót budowlanych wszystkich branż.

POSIADA BIURO REALIZACYJNE W GORZOWIE I SZCZECINIE

Firma KOMPLET INWEST oferuje:

1. Wykonanie prac studialnych i projektowych oraz pełen zakres usług konsultingowych w zakresie rozwiązań techniczno ekonomicznych związanych z budownictwem.

2. Przygotowanie i przeprowadzenie w imieniu Inwestorów przetagów na roboty budowlane, dostawy i usługi zgodnie z procedurą Ustawy o Zamówieniach Publicznych (Dz. U. nr 76 poz. 344) z dnia 10.06.1994 r.:

- analiza przedmiotu zamówienia
- wybór trybu postępowania

- sporządzenie ogłoszenia o przetargu do Biuletynu Zamówień Publicznych
- przygotowanie specyfikacji istotnych warunków zamówienia
- sporządzenie kosztorysu inwestorskiego
- przeprowadzenie pełnej procedury przetargowej zgodnie z Ustawą
- prowadzenie protokołu postępowania - przeprowadzenie instruktażu członków komisji przetargowych
- analiza złożonych ofert, poprawianie oczywistych omyłek
- przygotowanie materiałów w przypadku protestów i odwołań
- ogłoszenie wyników przetargu
- przygotowanie Umowy

3. Przygotowanie i realizacja inwestycji: - ustalenie z inwestorem bezpośrednim programu rzeczowego zadania,

- zgromadzenie ofert na prace projektowe, geodezyjne i geotechniczne, dokonanie wyboru optymalnego oferenta wg przyjętych i obowiązujących procedur,
- uzyskanie dokumentów realizacyjnych



SZCZECIN • GORZÓW

- decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz pozwolenia na budowę,
- zgromadzenie materiałów wyjściowych do projektowania,
- uzyskanie zezwoleń na zajęcie terenów, pasa drogowego itp.,
- weryfikacja dokumentacji technicznej i ekonomicznej,
- przekazywanie placu budowy,
- nadzór inwestorski nad realizacją robót
- prowadzenie bieżącej kontroli budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego, ocena jakości robót, opiniowanie robót zamiennych i dodatkowych, prowadzenie dziennika budowy, kontrola obsługi geodezyjnej, odbiory robót zanikających,
- przygotowanie dokumentów do odbioru częściowych i końcowych inwestycji,
- uczestniczenie w odbiorach częściowych, końcowych i gwarancyjnych,
- wygzkwowanie wad i niedoróbek stwierdzonych w trakcie odbiorów,
- sprawdzenie kalkulacji w zakresie obmiarów robót, nakładów rzeczowych oraz kontrola bieżąca faktur częściowych i końcowych,
- prowadzenie ewidencji kosztowej oraz bieżące rozliczanie finansowe inwestycji oraz końcowe rozliczenie,
- prowadzenie rozruchu inwestycji.

4. Pełnienie zastępstwa inwestycyjnego w przedsięwzięciach finansowanych z funduszy europejskich z uwzględnieniem pro-

cedur Międzynarodowego Stowarzyszenia Konsultantów FIDFIC.

ZUT KOMPLET INWEST zrzesza zespół osób posiadających uprawnienia do prowadzenia w/w zadań. Członkowie zespołu od lat związani są z realizacją poważnych inwestycji na terenie Polski pn.-zach., reprezentują wszystkie branże budowlane. Wywodzą się ze struktur wykonawczych i administracyjnych. Zespół posiada pełne rozeznanie rynku wykonawcy oraz doświadczenie w ich wyborze.

Oto niektóre inwestycje realizowane przez firmę KOMPLET INWEST w latach 1994-1996 na terenie woj. gorzowskiego:

- Szkoła Podstawowa w Wawrowie
- Stacja uzdatniania wody, kolektor sanitarny, kanalizacja sanitarna w Dobiegiewie
- Uzbrojenie osiedla, Kopernika II w Sulęcinie
- Wysypisko śmieci w Żubrowie
- Oczyszczalnię ścieków w Starym Kurowie, Drezdenku, Subicach, Witnicy i Słońsku
- Uzbrojenie osiedla "H" w Gorzowie Wlkp.
- Kanalizacja sanitarna w Witnicy
- Sygnalizacje w Witnicy, Myśliborzu - projekt i nadzór budowlany
- MOP dla pojazdów ciężarowych w Rzeplinie
- Ulica Poznańska w Strzelcach
- Ulica Boh. Warszawy, sygnalizacja świetlna w Choszczynie
- Ulice i drogi w gminie Myślibórz



SZCZECIN • GORZÓW



LUBUSKIE CENTRUM ARANŻACJI I WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

to: największa na Ziemiach Zachodnich powierzchnia handlowa towarów związanych z wyposażeniem mieszkań i obiektów specjalistycznych,

to: propozycja na wyposażenie każdego mieszkania, domu, biura, sklepu... słowem - każdego wnętrza,

to: towary - meble, sprzęt RTV, sprzęt AGD, wykładziny, tapety, farby, glazura, systemy oświetleniowe i ogrzewania...,

to: miejsce, w którym można zobaczyć i zrealizować swoje pomysły i marzenia,

to: usługi - projektowanie, aranżacja i specjalistyczna pomoc przy realizacji każdego zadania,

to: plejada najlepszych polskich i zagranicznych firm, przeglądy mody i trendów związanych z ofertą, promocje najnowszych wzorów.

to: galeria obrazów gorzowskich artystów, eksponowanych w aranżacji naturalnego wnętrza mieszkalnego, bogaty zestaw wyrobów sztuki użytkowej i rękodzieła artystycznego.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY:

firmy handlowe, produkcyjne, projektowe, wykonawcze, artystów plastyków i wszystkich, którzy działają w branży wyposażenia wnętrza.



LUBUSKIE CENTRUM ARANŻACJI I WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

66-400 Gorzów Wlkp. ul. Podmiejska 23

tel. 326-346

REPORTER TAM BYŁ



.... MIÓD I WINO PIŁ.

GIT'96

Cena 2,00 zł

ISSN 1233-5045 INDEX 330345

GORZOWSKI INFORMATOR TURYSTYCZNY



KAŻDA GMINA TURYSTYCZNA

Gorzów, Barlinek, Bierzwnik, Bledzew, Bogdaniec, Boleszkowice, Choszczno, Dębno, Deszczno, Dobiegniew, Drawno, Drezdenko, Górzycza, Kłodawa, Kostrzyn, Krzęcin, Krzeszyce, Lubiszyn, Lubniewice, Miedzichowo, Międzychód, Międzyrzecz, Myślibórz, Nowogródek, Ośno, Pelczyce, Przytoczna, Pszczew, Recz, Rzepin, Santok, Skwierzyna, Słońsk, Słubice, Stare Kurowo, Strzelce Krajeńskie, Sulęcín, Trzciel, Witnica, Zwierzyń.

Arsenał
Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny



Salon

Fryzjerski dla Pań i Panów

Otwarty od poniedziałku do piątku

w godz. od 9.⁰⁰ do 20.⁰⁰

w soboty od 9.⁰⁰ do 17.⁰⁰



Nasza
restauracja oferuje
znakomite polskie
i europejskie potrawy

a nasz
nocny klub proponuje
atrakcyjny program





Szanowni Państwo!

Województwo gorzowskie, choć nie jest wymieniane wśród najbardziej atrakcyjnych regionów kraju, ma do zaoferowania bardzo wiele. Tu krzyżowały się szlaki historii, tu zawsze żywe były wpływy polskie i niemieckie. Przyroda naszych stron zachowała bogactwo form, urodę i świeżość. Gorzowskie to jeden z nielicznych regionów, „gdzie woda czysta i trawa zielona”. Warto sprawdzić!

Choć na rynku ukazuje się coraz więcej folderów, choć są one coraz lepsze jakościowo, ciągle nie mamy wydawnictw, które ukazywałyby atrakcyjność województwa gorzowskiego w całości. Miejsce to chciałby wypełnić „Gorzowski Informator Turystyczny”. Powstaje on w



redakcji „Arsenału Gorzowskiego” - miesięcznika informacyjno-kulturalnego. Aby przełamać suchy styl „Informatora”, wydawnictwo to poszerzyliśmy o artykuły wcześniej zamieszczone w „Arsenale”, ale - jak nam się wydaje - warte przypomnienia.

Tegoroczna, druga edycja „GIT” jest znacznie szersza od ubiegłorocznej, choć na pewno nie wyczerpuje bogactwa oferty miast, gmin i ludzi żyjących w woj. gorzowskim. Oczekujemy na Państwa uwagi, sugestie a przede wszystkim na wzbogacenie naszego banku da-



nym o kolejne otwierane pensjonaty, hotele, stadtyny koni, kempingi, gabinety odnowy itp. Łamy „Inforatora” są szeroko otwarte dla ciekawych ofert adresowanych do turystów polskich i zagranicznych. Nosimy się z zamiarem przygotowania podobnego „Informatora” w jęz. niemieckim, ale będzie to możliwe tylko wówczas, gdy znajdzie się grono oferentów reklam zainteresowanych dotarciem do turystów zza Odry.

Życzymy wielu odkryć z „Gorzowskim Informatorem Turystycznym” w rękę!

REDAKCJA

Gorzowski Informator Turystyczny'96 Dodatek specjalny do „Arsenału Gorzowskiego” Ukazuje się raz do roku

Redakcja:

Krystyna Kamińska, Zenon Nowopolski,
Ireneusz Krzysztof Szmidt.

Zdjęcia: Mirosława Granops, Krystyna Kamińska,
Maciej, Michał i Zenon Nowopolscy, Zbigniew Sejwa, Ireneusz K. Szmidt i archiwum

Wydawca:

Agencja Wydawnicza „Kamak”
ul. Matejki 82/2 66-400 Gorzów Wlkp.
tel/fax (0-95) 20-24-23

Skład: „KATSCHOR”

Druk: SPIN, ul. Młyńska 4 tel. (095) 204-935

Przedstawiciel ds reklamy i marketingu:

- Jerzy Jabłoński, tel. 52-37-06

Wydawnictwo częściowo dotowane przez
Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu
Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp.

oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Gorzowie Wlkp.

GORZÓW

Miasto położone nad dolną Wartą u ujścia Kłodawki. Wojewódzkie od 20 lat, liczy 130 tys. mieszkańców. Dzieje Gorzowa obejmują ponad 700 lat. Rok założenia - 1257. W mieście wiele miejsc spacerowych w parkach: Róż w centrum miasta nad rzeką Kłodawką, Siemiradzkiego z punktem widokowym, Kopernika przy ul. Walczaka, Słowiańskim na osiedlu Staszica. Gorzów jest znaczącym ośrodkiem przemysłowym ze znanymi Zakładami Włókien Chemicznych „Stilon” SA.

Bardzo dobrze rozwija się sport a szczególnie znane są w kraju osiągnięcia żużlowego Klubu Sportowego „Stal”, obecnie „Stal-PERGO”. Sukcesu odnoszą także kolarze, waterpoliści, łucznicy, pływacy, koszykarze i siatkarze.

W Gorzowie można zatrzymać się w hotelach GPT „Warta - Tourist”, „Mieszko” (ul. Kosynierów Gdyńskich 81), Klubu Sportowego „Stilon” (ul. Walczaka 20) i ZM „Ursus” (ul. Szczecińska 25), w schroniskach młodzieżowych, na kempingu i na polu namiotowym (OSiR ul. Słowiańska).

c.d. na str. 5

Renesansowe dzieło

W sierpniu 1995 r. zakończona została konserwacja ołtarza głównego z gorzowskiej katedry. Lśni on teraz pełnym blaskiem renesansowej urody, licznymi złoceniami, srebrzystościami i polichromiami. Ołtarz postawiono ok. 1600 roku, gdy kościół zmieniono z katolickiego na protestancki. Usunięto wówczas 20 ołtarzy, które dotąd znajdowały się we wnętrzu, a z których każdy musiał być wyposażony w rzeźby i obrazy. Do nowego ołtarza wykorzystano osiem rzeźb średniowiecznych, pochodzących z co najmniej dwóch dawnych ołtarzy.



Ołtarz główny jest tryptykiem. W predelli umieszczono płaskorzeźbę przedstawiającą „Ostatnią wieczerzę”. W centralnej części nadstawy znajduje się płaskorzeźba „Ukrzyżowanie”, a w zwieńczeniu widnieje trzecia płaskorzeźba ukazująca „Jonasza w paszczy wieloryba”. Na wewnętrznych stronach zamykanych skrzydeł tryptyku umieszczono dwanaście rzeźb apostołów, ustawionych w dwóch rzędach, po sześć postaci w każdym skrzydle. Osiem z nich pochodzi z czasów średniowiecznych. W górnym rzędzie lewego skrzydła znajduje się postać maga, zapewne z gotyckiego ołtarza „Trzech Króli”, wspomnianego w źródłach w 1440 r. Postać tę ustawiono razem z siedmioma apostołami również ze średniowiecznych ołtarzy (nie ustalono, czy z jednego, czy z kilku). Brakujące cztery postaci apostołów wykonano w stylu renesansowym. Trzy figury stoją w górnym rzędzie skrzydła prawego, a jedna w rzędzie dolnym.

Po zamknięciu skrzydeł szafy ołtarza widoczne są namalowane na desce cztery obrazy z cyklu „Męki Pańskiej” wyobrażające: „Pojmanie Chrystusa”, „Sąd nad Chrystusem”, „Osądzenie Chrystusa przez Pilata” i „Ukrzyżowanie”.

Dokładna data powstania ołtarza nie jest znana, ale historycy sztuki określili ją na ok. 1600 rok na podstawie analiz porównawczych. Forma tryptyku oraz sposób przedstawienia sceny ukrzyżowania nawiązują do obrazowania z czwartej ćwierci XVI wieku lub nieco później. Ołtarze bardzo podobne do gorzowskiego znajdują się w Warnicach koło Dębna (1604 r.) i w Korytowie koło Choszczna (1588 r.). Obrazy w ołtarzu korytowskim przedstawiające również „Mękę Pańską” zostały namalowane przez gorzowskiego artystę Dawida Prevs. Najprawdopodobniej również obrazy do gorzowskiego ołtarza malował Dawid Prevs. Natomiast nie nie wiemy o twórcy rzeźb.

Można o nim jedynie powiedzieć, że pracował na podstawie dobrych wzorów. Mocno pokręcone ciała łotrów wiszących po bokach Chrystusa wskazują na przykłady z kręgu twórczości Cranachów lub twórców niderlandzkich.

Ten renesansowy ołtarz stał w prezbiterium od początków XVII wieku do 1845 r. W tym to roku zastąpiono go nowym w formie wielkiego prostokątnego obrazu namalowanego przez artystę o nazwisku Vegasa. Przedstawiał Chrystusa Pocieszyciela Strapionych. Stary ołtarz został przeniesiony do muzeum. Stał tam blisko 100 lat, do 1937 r. Ponieważ był już bardzo zniszczony, oddano go do konserwacji w jednej z berlińskich pracowni. Była to bardzo solidna renowacja. Dopiero wtedy włączono do ołtarza rzeźbę „Jonasza w paszczy wieloryba”, także przechowywaną w muzeum a pochodzącą z tego samego okresu co inne rzeźby. Z pieczołowitością wyczyszczono i zakonserwowano cały ołtarz. Z szacunku dla przeszłości nie rekonstruowano drobnych ubytków, np. palców u stóp lub atrybutów apostołów. Zabezpieczono rzeźby przed dalszą destrukcją.

Po konserwacji w 1938 r. ołtarz wrócił na

swoje dawne miejsce w prezbiterium. Po 10 latach, w 1948 r. znów został usunięty na podrzędne miejsce, do północnej nawy bocznej. Jego miejsce zajął nowy, wykonany wg projektu architekta Klemensa Wasiewicza a ufundowany przez gorzowskich kolejarzy. Przed rokiem (1994), został znów przywrócony na główne miejsce. Przez blisko 60 lat nie był odnawiany.

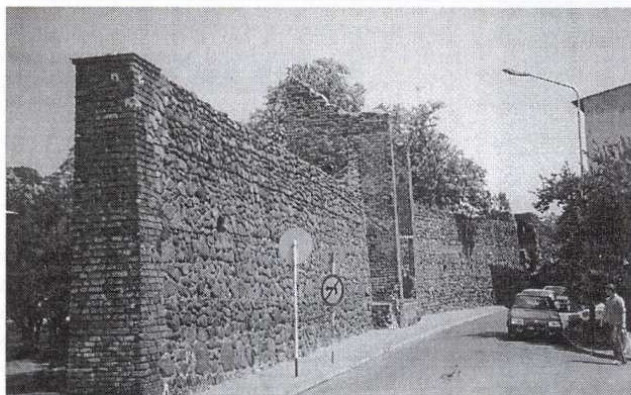
W ramach przygotowań do obchodów 50-lecia administracji kościelnej w Gorzowie, a także jako kontynuacja prac nad przywróceniem katedrze pełnego blasku, podjęto decyzję o konserwacji. Została ona przeprowadzona w Krakowie pod kierunkiem prof. Czesława Dźwigaja. Miała charakter zachowawczy, techniczny i estetyczny. Odnowiono złocenia, srebrzenia i polichromię. Koszty renowacji pokryte zostały w dużej części ze środków wojewódzkiego konserwatora zabytków. Miasto zrefundowało nakłady do wysokości 10 tys. zł.

GORZÓW

Warte zobaczenia:

- Katedra gotycka z XIII-XIV wieku, powiększona o wieżę, zakrysię i prezbiterium w wieku XV. Potem wielokrotnie przebudowywana. W ostatnich latach dobudowano fragment zakrystii, odremontowano dach i wieżę,



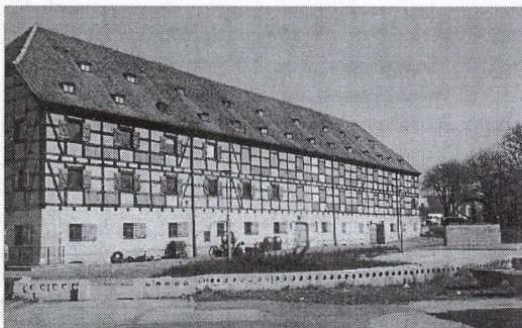


- Fragmenty murów obronnych (powstały w XIII w.),
zbudowanych z kamienia układanego warstwami.

dokonano renowacji ołtarza. Wewnątrz zachowała się fragmentarycznie późnogotycka polichromia przedstawiająca orla (XV w.), a także tryptyk gotycki z II poł. XV w. (uzupełniony w XVII w.), grupa Ukrzyżowania z Matką Boską i św. Janem z końca XV w. oraz późnogotycka Pieta z pocz. XVI w.

- Kościół p.w. św. Stanisława Kostki i św. Antoniego z 1696 r., nazwany Kościołem Zgody (jako wspólny parafii reformowanej i luterańskiej). W 1864 r. powiększony go o wieżę, później przebudowany. Obecnie tworzy jeden zespół wraz z klasztorem oo. kapucynów. Klasztor zaliczany jest do największych współczesnych obiektów tego zakonu w Polsce.

- Kościół p.w. św. Krzyża przy ul. Warszawskiej, budowany w latach 1905-1907. Kościół pierwszej gminy katolickiej, zarejestrowanej po trzech wiekach



- Spichlerz z 1798 r. o konstrukcji szachulcowej, odrestaurowany. Obecnie muzeum ze zbiorami historycznymi oraz kolekcją sztuki współczesnej.

wyłącznego panowania religii protestanckiej. Przy nim cmentarz fundowany przez Klaudiusza Alkiewicza w poł. XIX w.

- Budowle mieszkalne - pałacyki, wille, kamienice - pochodzące z II poł. XIX w. oraz I poł. XX w. w stylach eklektycznym i secesyjnym. Budowle wzdłuż ciągów ulic Łokietka, Armii Polskiej, 30-Stycznia i innych. Wśród nich:



* Kamienice przy ulicy Obotryckiej, obecnie Bank Zachodni i Dom Rzemiosł.

* Willa secesyjna z 1903 r. przy ulicy Warszawskiej ze stylowym ogrodem, obecnie Muzeum Okręgowe z bogatym zbiorem wyrobów cynowych z XVI - XX w.

* Willa eklektyczna przy ul. Wał Okrzejny, obecnie Wojewódzki Dom Kultury

* Willa w stylu modernistycznym przy ul. Sikorskiego, obecnie Biblioteka Wojewódzka

- * Willa Pałac Biskupi przy ul. 30-Stycznia
- * Budynek Teatru im. Juliusza Osterwy przy ul. Teatralnej
- Kościół p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP z 1895 r. przy ul. Mieszka I, kościół bezwieżowy usytuowany w linii kamienic.
- Kościół Chrystusa Króla z 1930 r. Zbudowany w formie rotundy, przewidywany na 723 miejsc siedzących, w tym 295 na emporze. Zaliczany do przykładów sakralnej architektury konstrukttywizmu, autor projektu - Carl Steinberg z Berlina.
- Cmentarz wyznania mojżeszowego na osiedlu Słonecznym, zakładany w XIII w. zachowany obecnie w wielkości z końca XIX w. Tam „dom żydowski” z kopułkami i fryzem w postaci gwiazd Dawida.
- Historyczne szpitale przy ul. Warszawskiej i Walcza
- Pomnik Adama Mickiewicza przy ulicy Sikorskiego odsłonięty w 1950 r., ufundowany przez społeczeństwo. Projekt przygotował poznański rzeźbiarz Józef Goźłowski.
- Amfiteatr w Parku Siemiradzkiego, tam liczne imprezy rozrywkowe, m. in. Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich.

W NAJBLIŻSZEJ OKOLICY:

W Karninie

- Kościół z 1932 r. Wewnątrz drewniana późnobarokowa chrzcielnica z XVIII w.

W Chrościku

- Neogotycki kościół z XIX w. Wewnątrz późnobarokowa chrzcielnica z XVIII w.

W Małyszynie

- Dwór z początków XX w., obecnie siedziba Zakładu Doświadczalnego HiAR

W Wieprzycach

- Kościół zbudowany w 1833 r. z wieżą dostawioną w 1880 r. Wewnątrz chrzcielnica barokowa z końca XVII w., tablica nagrobkowa z 1667 r.

Wieprzycy otoczone są zalesionym, pofalowanym terenem, są to tzw. „Wieprzyckie Wzgórza” (o wys. 86 m n.p.m.).

W Zieleńcu

- Pałac z końca XIX w., obecnie Technikum Ogrodnicze - Kościół z 1750 r.

W Borku

- Barokowy kościół z I poł. XVIII w. z barokowym wystrojem wnętrza. Przy kościele renesansowy dzwon z 1596 r.

Szlaki turystyczne:

- transwojewódzki czerwony;
- do Bogdańca przez Małyszyn, Chruścik i Łupowo (16,5 km)
- do Santocznia (węzeł szlaków turystycznych) przez Wojcieszyce (19,5 km)
- żółty do Santoka przez Czechów, Janczewo i Gralewo (17,6 km).

WARTO UCZESTNICZYĆ W:

- Gorzowskich Spotkaniach Teatralnych (maj)
- Konfrontacjach Fotograficznych (maj)
- Dniach Gorzowa (czerwiec)
- Międzynarodowych Spotkaniach Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa” (sierpień)
- Pomorskiej Jesieni Jazzowej (listopad)
- Spotkaniach z Kulturą Łemkowską (listopad)



BIAŁA PLAMA W HISTORII GORZOWA

TYLKO NIELICZNI BRONILI ARSENAŁU

Stał przez dwa wieki. Decyzja o rozbiórcę zapadła w końcu lat 60-tych. Po 25 latach nikt nie ma śladu po jednej z najciekawszych budowli historycznego Gorzowa. Arsenał się rozplynął.

Biuro Dokumentacji Zabytków:

- Nie mamy żadnych dokumentów dotyczących gorzowskiego arsenału.

Archiwum gorzowskie:

- Nasze archiwum ma pełen komplet informacji o obiektach komunalnych, miejskich. Arsenał był budynkiem państwowym i zapewne dlatego nie posiadamy żadnych dokumentów jego dotyczących.

Muzeum:

- Nie posiadamy nic. Nawet zdjęcia. Budynek zniknął z pejzażu miasta w końcu lat 60. XX w. Ślad po nim nie zachował się w żadnej z instytucji powołanych do gromadzenia dokumentów z przeszłości.

Danuta Śleziak, obecnie kierowniczka „Spichlerza”, w II połowie lat 70. pracownica Biura Dokumentacji Zabytków:

- Mam w oczach tekę dokumentacji arsenału. Widzę zdjęcia, opis techniczny. Gdzie jest - nie wiem. Na pewno ją widziałam na początku mojej pracy w Gorzowie, bezpośrednio po utworzeniu województwa gorzowskiego.

Ireneusz Dubicki - architekt, świeżo po skończeniu studiów w końcu lat 60. pracował w Urzędzie Miasta:

- Warunkiem rozebrania arsenału, jaki postawiło Ministerstwo Kultury i Sztuki, było przygotowanie pełnej dokumentacji obiektu. Pracowaliśmy nad tym w Urzędzie. Gdzie ona jest - nie mam pojęcia. Może gdzieś w Zielonej Górze, wtedy stolicy województwa, gdzie gromadzono wszystkie dokumenty?

Jan Muszyński - obecnie dyr. Muzeum Lubuskiego w Zielonej Górze, poprzednio wojewódzki konserwator zabytków:

- Wszystkie dokumenty, jakie dotyczyły Gorzowa z naszej kartoteki zabytków, zostały po utworzeniu województwa przekazane do Gorzowa. Nie sądzę, żeby coś mogło pozostać. O ile sobie przypominam, decyzja o rozebraniu arsenału zapadła szybko, na Ministerstwie Kultury wprost wymuszono zgodę i władze nie przywiązywały wagi do opracowania dokumentacji. Tu odegrały rolę względy polityczne. trzeba było wyrzucić z centrum miasta pruski obiekt służący wojsku, nawet tylko w przeszłości.

Stanisław Kowalski, przez wiele lat konserwator zabytków w woj. zielonogórskim nie przypomina sobie dokumentacji arsenału. W jego znakomitej książce „Zabytki śródkowego Nadodrza” wydanej w 1976 r. nie ma żadnej wzmianki o arsenałe.

Nie odnotowuje arsenału książka „Gorzów Wielkopolski - Przeszłość i teraźniejszość” z 1964 r. Natomiast w książce „Dzieje Gorzowa” (Gorzów 1990) Joachim Benyskiewicz w rozdziale „Gorzów w XIX wieku” podaje: „W połowie XIX wieku w mieście znajdowało się 15 obiektów wojskowych. Były to między innymi: szpital garnizonowy, ujeżdżalnia, magazyny i składnice oraz arsenał, który zachował się do czasów współczesnych. Zbudowano go w końcu XVIII wieku pomiędzy dzisiejszymi ulicami Zabytkową i Marchlewskiego. Jest ponurym, dwupiętrowym gmachem, obudowanym wokół prostokątnego podwórza.”

A przecież nie ma arsenału.

Wspomnienia o nim pozostały jedynie w pamięci dawnych mieszkańców miasta. Stał na miejscu dzisiejszego domu towarowego „Arsenał”, zajmował cały chodnik a nawet trochę jezdni. Nie było wtedy szerokiej ulicy Chrobrego prowadzącej prosto na most. Tuż obok arsenału tramwaj skręcał w dzisiejszy Welniany Rynek, by po kolejnym zakręcie wjechać w Hawelańską i nią podążać ku mostowi na Warcie.

Starsi mieszkańcy pamiętają, że do arsenału chodziło się po zakupy. Szczególnie ładne i wygodne buty można było tam nabyć. W największym domu handlowym Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni.

W jednym ze sklepów pracowała żona Piotra Mackiewicza, obecnego dyrektora Pomorskiego Banku Kredytowego.

- Zdarzało mi się wchodzić od strony kina „Słońce” na teren arsenału. Potężna to była budowla. Imponująca. Nie nadawała się na obiekt handlowy, bo miała małe okienka a grube mury. Piotr Mackiewicz zapamiętał pożar arsenału w 66 lub w 67 r. Jego malutki synek bardzo się przestraszył kłębow dymu wydostających się zza grubych murów. Pożar ugaszono, na zewnątrz nie było widać zniszczeń, ale handel nie powrócił już do wnętrza. Wtedy to zapadła decyzja o budowie nowego domu towarowego i tak powstał „Rolnik”.

Tymczasem rosła w siłę „Przemysłówka”, która miała siedzibę w barakach przy ul. Kosynierów Gdyńskich, w miejscu gdzie obecnie mieści się hotel „Mieszko”. Postanowiono, że jej biura staną w centrum miasta, a 9 pięter będzie przeciwwagą wieży katedralnej, żeby to nie ona była najwyższym elementem w centrum. Budynek zaczęto wznosić tuż przy ścianie arsenału. Na zdjęciu Waldemara Kučki zamieszczonym w „Szkicach gorzowskich” Henryka Ankiewicza budynek „Przemysłówki” nie ma jeszcze najwyższego piętra, a obok niego stoi potężna, stara budowla. To właśnie boczna fasada historycznego arsenału.

Z jednej strony wznosząca się sztandarowa budowla socjalizmu, a z drugiej pożar miały decydujący wpływ na rozpoczęcie wielkiej kampanii propagandowej przeciwko arsenałowi. Z dnia na dzień rosła liczba jego przeciwników. Urba-

niści twierdzili, że nie sposób kształtować miasta, gdy ta landara stoi na środku projektowanej trasy przelotowej. Pamiętać trzeba, że w historycznym Gorzowie ulica Chrobrego kończyła się obok kina „Słońce” a obszar miasta wewnątrz murów (dziś są jeszcze ich fragmenty naprzeciw łaźni) podzielony był siatką ulic w całkiem innym układzie. Był to bardzo niedogodny układ komunikacyjny. Młodzi prężni inżynierowie koniecznie chcieli go zmienić, a możliwe to było tylko po usunięciu arsenału.

Argumentację wzmocniono politycznie dodając, że w polskim mieście nie powinno

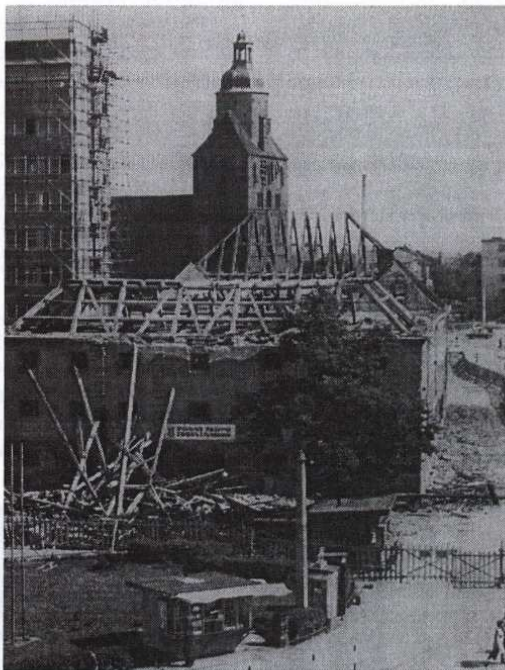
być pruskich obiektów militarnych. I nagle wszyscy mieszkańcy Gorzowa zobaczyli w arsenałe tylko straszidło, w którym gnieźdzą się szczury.

- Byłem zdecydowanym przeciwnikiem rozbioru arsenału - wspomina Mieczysław Rzeszewski, jeden z nielicznych wówczas plastyków. Przyjechał do Gorzowa po skończeniu studiów w Toruniu, gdzie od lat żyje się obok historycznych obiektów, także arsenału.

- Proponowałem, żeby przebić przejście dla pieszych przez wewnętrzny dziedziniec w arsenałe i wówczas nie trzeba by wytyczać chodnika kosztem jezdni.

Ale nikt mnie nie słuchał. W ludzi wstąpił jakiś amok. Propagandowa wojna przeciwko arsenałowi dała nadszodzące efekty.

Zdecydowanym przeciwnikiem arsenału był równoleciek Rzeszewskiego, młody architekt Hieronim Świerczyński, prywatnie przyjaciel. On miał wizję szerokiej ulicy, która umożliwiłaby szybkie poruszanie się po mieście samochodami, przestronnego centrum i górującej budowli „Przemysłówki”, którą sam dostosowywał



Tak rozbierano arsenał ...

do gorzowskich realiów. To był historyczny spór, którego dalekie echo trwa jeszcze do dziś.

Bezkompromisowym obrońcą arsenału był Henryk Przybylski, ówczesny dyrektor muzeum. Gdzie mógł, tam słał protesty, przekonywał, oponował. Niestety, jego głos pozostał bez echa. A sam traktowany był trochę jak nawiedzony. Jak wspomina pani Irena Dąbrowa rozchorował się po tej przegranej batalii i zdecydował o wyprowadzeniu się z Gorzowa. Zamieszkał w Gołuchowie, gdzie przez wiele lat był kustoszem tamtejszego bogatego muzeum.

Rozbiórka historycznego obiektu wymagała zezwolenia władz centralnych. Podobno temat stawał nawet na forum sejmu, ale nie by go bronić, a by jak najszybciej zniszczyć. Podobno Ministerstwo Kultury i Sztuki ostatecznie wyraziło zgodę, ale pod warunkiem, że będzie wykonana szczegółowa dokumentacja. Jeśli nawet była zrobiona, dotąd na nią nie trafiliśmy.

- Do rozbiórki zaangażowano wojsko - wspomina Rzeszewski. - Była to bardzo trudna praca, bo budowla okazała się niezwykle solidna. Grube na metr mury ze zdrowej cegły, potężne belki nadzwyczaj dobrze zachowane. Stan techniczny tego obiektu był nieporównanie lepszy od stanu spichlerza, gdy zdecydowaliśmy się go bronić, także przed zakusami rozbiórki. Ale walka o spichlerz rozegrała się ponad 10 lat później, gdy Gorzów został miastem wojewódzkim i potrzebne mu były godne obiekty historyczne. Liczniejsze też było grono tych, którzy dbali o historyczne wartości kultury. Wtedy, gdy burzono arsenał, Gorzów był miastem powiatowym, które chciało się wybić na nowoczesność.

Po rozbiórce starego, teren przekazano handlowcom, by sobie wybudowali dom towarowy „Arsenał”. I jest. Ale gdyby pozostał dawny, inne by było śródmieście Gorzowa. Z może niezbyt urodziwym, ale zdrowym i robiącym wrażenieabytkiem w centralnej części.

Cuda wokół muzeum

Gorzowskie muzeum znajduje się w willi zbudowanej w 1902 r. dla Gustawa Schrodera, właściciela fabryki kabli i lin. Na wzgórzach wokół willi założono ogród z oryginalnymi roślinami. Rosną tam obecnie drzewa i krzewy ze 122 gatunków. W najbliższym czasie wytyczone zostaną ścieżki i umieszczone tabliczki informacyjne o okazach.

Pierwszy odcinek ścieżki poprowadzi obok kolekcji magnolii, różaneczników i krzewów twardolistnych przed fasadą budynku. Drugi - umożliwi obejrzenie drzew i krzewów w północno-wschodniej części ogrodu, trzeci - leśnych drzew i krzewów w części północnej a czwarty - okazów ozdobnych pochodzących w większości z Dalekiego Wschodu. Atrakcją szczególną tego ogrodu jest miłorząb chiński, gatunek najstarszy na kuli ziemskiej, którego okazy zaliczne były do drzew świętych, bo obsadzano nimi place przy świątyniach. W muzealnym ogrodzie rosną także m. in. jodła koreańska, świerk kaukaski, limba amerykańska, kasztany jadalne, platany i wiele innych rzadko spotykanych roślin.



Równie ciekawe jest wnętrze muzeum

Muzea

Gorzów Wlkp.

Muzeum „Pałac w ogrodzie”

ul. Warszawska 35, tel. 32-28-43,

dyr. Zdzisław Linkowski

czynne: wt.-pt. g.10-16, niedz. g.10-17.

Wystawy stałe: Konwisarstwo, Wnętrza w stylu biedermeier, Sala portretowa, Dawna sztuka zdobnicza, Salonik rokokowy, Sień herbowa, Akwarele Henryka Rodakowskiego „Album Pałahickie”.

Muzeum Oddział „Spichlerz”

ul. Fabryczna 1, tel. 254-68

czynne: wt.-pt.10-16 niedz.10-17

Wystawy stałe: „Warta - świadek dziejów”, Ma-larstwo Jana Korcza, Kolekcja „Krag Arsenalu”, Galeria tkaniny unikatowej. Zabytkowy park przy ul. Warszawskiej 35 oraz zagroda młyńska od-działu muzeum w Bogdańcu otwarte są dla zwiedzających codziennie od 10 do zmroku.

Muzeum w Gorzowie podlegają oddziały w Bogdańcu i Santoku (o nich poniżej).

BOGDANIEC

Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej,

ul. Leśna 22, tel. 7.

Czynne wt.-pt. 10-16, niedziela 10-17.

Ekspozycje stałe: Wystawa „Młynki w mły-nie” oraz wnętrza mieszkalne rodziny młynarza, wyposażenie młyna sprawnego do mielenia zboża, wypiek chleba, kuźnia.

BARLINEK

Muzeum Regionalne,

ul. Niepodległości 17

(wejście od strony ul. Paderewskiego),

tel. 4-61-889,

dyr. BOK-u Zbigniew Ligus

Czynne wt.śr.czw.pt. 8-17, pon. 8-15, sob.11-14, niedziele i święta - muzeum otwierane na specjal-ne życzenie po wcześniejszym zapowiedzeniu się.

Ekspozycje stałe: Historia Barlinka, Technika gospodarstwa domowego, wystawa poświęcona Emanuelowi Laskerowi - światowej sławy mi-

strzowi szachowemu, który urodził się w Bar-linku, ceramika i rysunek Romany Kaszczyc.

CHOSZCZNO

Skansen Taboru Kolejowego

czynny w godz. 10.00 - 15.00.

Pociągi kursują w niedziele od czerwca do sierp-nia. Po sezonie: na zamówienie.

DOBIEGNIEW

Muzeum Woldenbergczyków

ul. Gorzowska 11, tel. 95,

kier. Krzysztof Walczewski

- kustosz muzeum.

Muzeum czynne: wt. 8-18, śr.pt. 8-17, sob. 9-

15, w niedziele - po wcześniejszym zgłoszeniu.

Muzeum prezentuje dwa działy: Kampania Wrze-sniowa i Oflag IIC Woldenberg. O Oflagu: ogól-ne informacje, życie codzienne, rekonstruk-cja izby jenieckiej, konspiracja obozowa, poczta obozowa, życie kulturalne, oświata i sport, ewakuacja obozu, drzeworyty na temat życia codziennego w obozie, Woldenbergczy po wojnie. W planach: humor jeniecki.

DREZDENKO

Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej,

Plac Wolności 11, tel. 6-209-48,

kier. Teresa Czeczko.

Czynne: pn.wt.śr.pt. 8-15, czw. 8-17, sob. 12-17, niedziele - dla grup wcześniej zgłoszonych.

Ekspozycje stałe: Z dziejów grodu i miasta, Rolnictwo i gospodarka leśna, Pszczelarstwo.

KOSTRZYN

Muzeum Przyrodnicze Lubuskiego

Klubu Przyrodników,

ul. Kolejowa, tel. 52-36-73,

kier. Wojciech Buda.

Czynne codziennie oprócz poniedziałków 10-16 (także w niedziele i święta).

Wystawa stała: Flora i fauna doliny Warty, Odry i Noteci - można oglądać wypchane okazy ptaków, zwierząt (jenot, lis, dzika świnia), mo-tyle, ryby oraz różne rośliny.

MIĘDZYCHÓD

Muzeum Regionalne
ul. 17 Stycznia 100, tel. 48-27-01,
dyr. Międzychodzkiego Centrum Kultury
Elżbieta Borowiak.

Czynne: pn. - grupy wcześniej zgłoszone,
wt.pt.sob. 9-15, śr. 10-16, czw. 12-18,
niedz. 9-14.

Stale ekspozycje: Powstanie Wielkopolskie na ziemi Międzychodzko-Sierakowskiej, w dziale etnograficznym: gospodarstwo domowe, włókiennictwo, lampiarstwo, rolnictwo, kowalstwo, rybołówstwo.

MIĘDZYRZECZ

Muzeum
ul. Podzamcze 2, tel. 41-25-67,
kier. Joanna Patarska.

Wystawa stała: „1000 lat Międzyrzecza” z działami: archeologicznym, historii miasta, sztuki i rzemiosła artystycznego, kultury ludowej, portret trumienny.

MYŚLIBÓRZ

Muzeum w strukturze Ośrodka Edukacji
Plastycznej i Historycznej,
ul. Bohaterów Warszawy 74, tel. 47-24-48,
kier. Ryszard Jobke.

Wystawy stałe: Myślubórz we wczesnym średniowieczu, Z dziejów Myśluborza, 50-lecie powrotu Ziemi Myśluborskiej do macierzy - wystawa dokumentów z lat 1940/50, Nabytki muzeum.

PSZCZEW

Dom szewca,
Plac Świerczewskiego 19, tel. 150.
Ekspozycja stała: wykopaliska, warsztat szewca, czarna kuchnia, historia Pszczewa.

SANTOK

Muzeum Grodu Santok,
ul. Wodna 4.
W poniedziałki i soboty nieczynne,
w pozostałe dni od 10-16, niedziela 10-17.
Historia grodu Santok, wystawa przedstawiająca życie i dorobek pisarza-przyrodnika Włodzimierza Korsaka.

Lokal, który ma swój styl, czar i tajemnice



Casablanka

Dawny Sezam

• RELAX • ODPREŻENIE •
• DOBRE JEDZENIE •

Gorzów Wlkp., ul. Pionierów 3, tel. 202-015

Właściciel Rajmund Docnik

zaprasza od godz. 10.00

- dancingi z atrakcjami w piątki i soboty, godz. 20.00-2.00
- bankiety, imprezy, posiłki na zamówienie
- tanie i smaczne obiady abonamentowe (4,00 zł.)

GORZÓW BY NIGHT

„ALIBI” - Club „10,5”, Oficjalny adres ul. Zaulek 1, łatwiej trafić - róg Młyńskiej i Spichrzowej. Ogródek piwny czynny codziennie od godz. 12.00, lokal z barem od 19.00. Dyskoteki w środy, piątki i soboty od godz. 21.00 do ostatniego gościa. Często atrakcyjne programy z kręgu muzyki rockowej. Znakomite pizze przygotowywane na oczach klientów. Wnętrze zabytkowej piwnicy z połączeniu z nowoczesnym wystrojem jest bardzo atrakcyjnym miejscem do wypoczynku i zabawy.

„METRO Disco” - Pub WZ, („Jago-Center”) ul. Sikorskiego 21, tel 263-65 Pierwsza w Gorzowie dyskoteka z konsekwentnie prowadzonym programem imprez. Liczne niespodzianki i atrakcje. Dyskoteka od 21.00 do 6.00. Ogródek piwny „Za Murem” czynny od 12.00 do ostatniego gościa.

Disco Nigh Club „MAT-NARA”, ul. Mostowa 4, tel. 285-53. Nocne tańcowanie rozpoczyna się o 21.00 i trwa do białego rana, wstęp płatny tylko w piątki i soboty. Profesjonalny scenariusz świata, dobra muzyka, liczne atrakcje i koncerty słynnych grup rockowych. Piwnica „Pod Matnarą”, czynna już od godz. 12.00.

Night Club „U MARI”, ul. Walczaka 16a, tel/fax 256-79. Restauracja czynna od 12.00 do 6.00. Wspaniała zastawa, elegancja w każdym calu. Świetna kuchnia - lokal posiada jedyny w Gorzowie Certyfikat Złotej Księgi Gastronomii Polskiej. Dyskoteka na poziomie, codziennie od 21.00 do 6.00 stół bilardowy, barek piwniczny „Złota Jama” i wiele innych atrakcji.

„DĄBRÓWKA”, Restauracja HOTELU MIESZKO także GPT „Warta-Tourist”. Czynna od 6.30 do 24.00. Od godz. 20.00 w piątki

dancingi do godz. 2.00, w soboty do 5.00. Forma rozrywki tanecznej szczególnie ulubiona przez gości hotelowych i gorzowian starszego pokolenia. Eleganckie wnętrze, dobra kuchnia.

„CASABLANCA”, ul. Pionierów 3, tel. 20 20 15 zaprasza już od godz. 10.00. czynna do 23.00. Restauracja w klimacie „fioletowym”, nastrojowe dancingi w piątki i soboty od 20.00 do 2.00 rano przy muzyce zespołu „Amigos”. W piątki atrakcją dancingów są programy kabaretowe typu variete!

„BARA-BARA”, ul. 30 Stycznia 5. tel. 20 47 21. Typowa dyskoteka studencka, czynna codziennie od 21.00 do 4.00. W środy i w czwartki dla studentów wstęp wolny. Choć zewnętrzny wygląd budynku tego nie zapowiada, jednak w środku, przy pięknych światłach i profesjonalnym sprzęcie zabawa znakomita.

„BACIO”, ul. Walczaka 20, dyskoteka ze wstępem płatnym tylko w piątki i w soboty od godz. 20.30 do 5.00, w pozostałe dni tygodnia wstęp wolny a zabawa od 18.00 do 2.00.

Dom Kultury „Małyszyn”, ul. Małszyńska 8, dojazd autobusem 102 i 105. Dyskoteka w soboty od godz. 21.00 do 5.00.

„SKARPA”, ul. Matejki 65.

Dyskoteka w piątki i w soboty od godz. 21.00 do 5.00, wstęp płatny, natomiast w niedziele od 20.00 do 2.00 za darmo.

„SANTANA”, ul. Okólna 25, wtorek - czwartek od godz. 18.00 i w piątek od 19.00 powtórnie rock listy Radia „GO”. Dyskoteki w piątki i soboty w godz. 21.00 - 5.00.

Hotel „STILON” ul. Walczaka 20, dancingi w piątki i soboty od godz. 20.00 do 2.00.

Kawiarnia-restauracja „GRACJA”, ul. Dąbrowskiego 20b, tel. 202-815 czynna codziennie od godz. 10.00 do 22.00, w piątki i soboty tańce do białego rana.



OD LAT W POLSKIEJ CZOŁÓWCE RYNKU TURYSTYCZNEGO!

„GROMADA” to fachowość,
solidność i atrakcyjne ceny
za przyzwoity standard
świadczonych usług.



W ofercie „Gromady” m.in.
wczasy krajowe, zagraniczne, kolonie,
ubezpieczenia ATV, bilety autokarowe,
wynajmowanie koncesjonowanych autokarów
i organizacja imprez turystycznych na indywidualne zlecenia.

Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna „GROMADA”
Oddział Wojewódzki w Gorzowie Wlkp., ul. Pocztowa 6, tel/fax 22-39-28

„GROMADA” CZEKA - PRZYJDŹ, ZADZWOŃ, NIE ZWLEKAJ!

OLIMP- SPORT

ZAPRASZA

do swoich sklepów w Gorzowie przy
ul. Chrobrego 13 tel. (0 95) 223-166
i przy ul. Mościckiego 14 tel. (0 95) 292-043
w godz. 10.00 - 18.00
Hurtownia czynna od 8.00 - 18.00



OFERUJE W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ I HURTOWEJ

- **sprzęt turystyczny** - rowery górskie, BMX-y, nowoczesne, lekkie namioty, plecaki, śpiwory, materace, osprzęt do butli gazowych, itp.
- **sprzęt do rekreacji i wypoczynku** - leżaki, parasole ogrodowe, hamaki, huśtawki, gry sportowe, wrotki, rollery, sprzęt wędkarski, oraz w szerokim asortymencie mechaniczne urządzenia rehabilitacyjne.
- **sprzęt do ćwiczeń kulturowystycznych** f-my „York”
- **sprzęt sportowy wyczynowy** niezbędny do uprawiania boksu, kolarstwa, tenisa ziemnego i stołowego, gier i innych dyscyplin.
- **odzież, bieliznę sportową i turystyczną** dla uprawiania turystyki pieszej i rowerowej renomowanych firm krajowych „ALPINUS”, „BIKO” i „VIKTORY”

KAWIARNIA „LETNIA”

Gorzów Wlkp. róg ul. Chrobrego i ul. Jagiełły tel. 22-64-87

We wnętrzu i w ogródku - poza wszystkim co w normalnej kawiarni - podobno najsmaczniejsze w mieście hamburgery i hot-dogi, a w każdą niedzielę o godzinie 15-tej popołudniowe koncerty muzyki popularnej w wykonaniu doborowego zespołu **Lecha Serpiny**.

Pani **Aniela Widera** i jej sympatyczny personel serdecznie zapraszają swoich stałych gości, przechodniów oraz strudzonych i głodnych turystów.



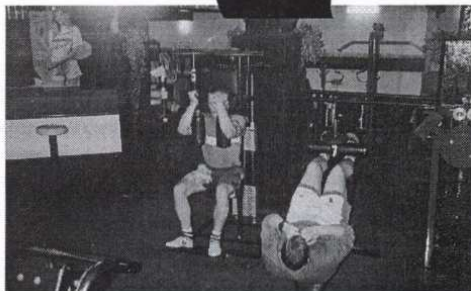
Klub Sportowy

Mariusz Gintowt
Gorzów, ul. Jagiełły 11,
tel. (095) 22-59-41



W zdrowym ciele - zdrowy duch
Stare hasło - nowy styl!

Ten styl, to salon nowoczesnych przyrządów sportowo-rekreacyjnych, 40 stanowisk maszyn siłowych, dostosowanych dla wszystkich (bez względu na wiek, płeć i kondycję fizyczną), którzy pragną swoją sylwetkę ukształtować na miarę Diany czy Adonisa. Poprzez systematyczne ćwiczenia poprawiamy swoje psychofizyczne samopoczucie, wzbogacając organizm o strefy odporności na stresy cywilizacyjne.



W sali na piętrze, pod okiem absolwentów AWF, klasyczny aerobic i ostatni krzyk gimnastycznej mody - step. Po ćwiczeniach warto skorzystać z sauny lub basenu. Na miejscu kawiarnia i ogródek piwny pod parasolami.

GORZOWSKIE BIURA PODRÓŻY

CENTRUM USŁUG TURYSTYCZNYCH GPT „WARTA-TOURIST”

Kosynierów Gd. 82 (Hotel „Mieszko”), tel/fax.
248 87, 285 04

„JUVENTUR” S.A.

Biurowo Turystyki Młodzieżowej, ul. Jagielly 7,
tel. 20 26 51, tel/fax 20 28 93

„GROMADA”

Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna
O.W. ul. Pocztowa 6, tel/fax 239 28

„DROBPOL-TOUR”

Przedsiębiorstwo Turystyczne, dr R. Drobnik.
ul. Wyszyńskiego 122 tel. 260 01 fax 260 04
(tylko do 15.00)

„PRZEWODNIK” PTTK

ul. Chrobrego 34, tel. 20 26 75

„ORBIS TRAVEL”

ul. Sikorskiego 13, tel 257 10

WCT WORLD COMPUTER TRAVEL

Jagielly 3, tel 20 45 05

„LUBUSZ”

ul. Strzelecka 15, tel. 243 01

„EVATRANS”

ul 11 Listopada 144, tel. 245 32

„RELAX”

Biurowo Turystyczne, ul. Drzymały 15A

WTT

Biurowo Podróży i Turystyki,
ul. Zabytkowa 11 p.8, tel, fax 20 25 39



OŚRODKI SPORTU I REKREACJI

OSiR ul. Słowiańska 1,
Gorzów Wlkp. tel. (095) 224-187

Lubniewicki Ośrodek Kultury,
Sportu i Turystyki,
Plac Kasztanowy 2,
69-210 Lubniewice tel. (095 55) 75-99

OSiR, ul. Sportowa 1,
66-440 Skwierzyna tel. (095) 170-321

Międzychodzki Ośrodek Sportu, Turystyki i
Rekreacji, Mierzyn
64-400 Międzychód tel. (095 48) 15-25

Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki,
ul. Poznańska 21
66-320 Trzciel, tel. 138

OSiR, ul. Sportowa 1,
69-100 Słubice tel. (095 58) 25-01

Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki,
ul. Kopernika,
69-220 Ośno Lub. tel. 171 lub 118

OSiR, ul. Strzelecka 2,
66-460 Witnica tel. (095 51) 52-94

Barlinecki Ośrodek Sportu,
Turystyki i Rekreacji,
ul. Sportowa 2,
74-320 Barlinek tel. (095) 462-444

Ośrodek Rekreacji i Usług Komunalnych
66-330 Piszczew tel. 48

Sulęciński Ośrodek Kultury,
Sportu i Rekreacji,
ul. Moniuszki 1,
69-200 Sulęcín tel. (095 55) 24-77 lub 30-71

Gminny Ośrodek Upowszechniania
Kultury i Wypoczynku,
ul. Szpitalna 2,
73-220 Drawno 94 (UMiG)

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Rekreacji,
ul. Sportowa 4
66-300 Międzyrzecz tel. (095 41) 11-33

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury,
Sportu i Rekreacji, ul. Rynek 3,
66-500 Strzelce Kraj. tel. (095 61111) 439

OSiR, ul. Marcinkowskiego 20,
74-300 Myślibórz tel. (095 47) 23-88, 26-71

TRASY TURYSTYCZNE POLSKIEGO TOWARZYSTWA SCHRONISK MŁODZIEŻOWYCH

Trasy dla obozów wędrownych pieszych:

Trasa nr 1 „Północna” - ok. 165 km, w tym 45 km przejazd PKP z Kostrzyna do Gorzowa (obok miejscowości liczba noclegów): Choszczno - 2, Pelczyce - 1, Barlinek - 3, Karsko - 1, Myślibórz - 2, Dębno Lub. - 1, Kostrzyn - 1, Gorzów - 2.

Trasa nr 2 „Południowa” - ok. 130 km (obok miejscowości liczba noclegów): Rzepin - 1, Ośno Lub. - 2, Sulęcín - 1, Lubniewice - 2, Bledzew - 1, Międzyrzecz - 2, Rokito - 1, Piszczew - 2, Międzychód - 1

Trasa nr 3 „Po Ziemi Gorzowskiej” - ok. 150 km (obok miejscowości liczba noclegów)

Trasa kolarska i piesza z przejazdami na pewnych odcinkach.

Gorzów - 2 noclegi, **Goszczanowo** - 1, **Drezdenko** - 2, **Dobiegniew** - 2, **Strzelce Kraj.** - 2, **Barlinek** - 2, **Choszczno** - 2.

Przejazdy PKP lub PKS na odcinkach trasy w przypadku wędrowki pieszej (dotyczy trasy nr 3):

1. Gorzów - Santok, PKP lub PKS i dalej pieszo ok. 15 km do Goszczanowa.
2. Strzelce Krajeńskie - Danków, PKS i dalej pieszo ok. 12 km do Barlinka.
3. Barlinek - Pelczyce PKS i dalej pieszo ok. 20 km do Choszczna lub z Barlinka do Lubian, PKS i dalej pieszo ok. 10 km do Choszczna.

Wykaz szkolnych schronisk młodzieżowych:

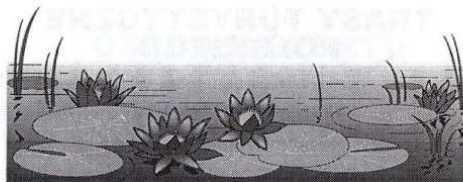
1. * Barlinek 74-320, ul. Św. Bonifacego 36, OHP, Łódź 25, kat. I. Tel. 62-543
2. Bledzew 66-350, ul. Szkolna 9. SP, Ł 25, kat. II. Tel. 10.

3. * Bolewicko 64-305, Ł 25, kat. II. Tel. 82 (V-IX) gm. Miedzichowo.
 4. Choszczno 73-200, ul. Westerplatte 1, SP nr 2, Ł 25, kat. II. Tel. 23-24.
 5. Dobiegniew 66-520, ul. Mickiewicza, Ł 25, kat. II.
 6. Drezdenko 66-530, ul. Wolności, SP nr 2, Ł 25, kat. II. Tel. 204-40.
 7. Dębno Lubuskie 74-400, ul. Buczka 8, Internat ZSz. Te. 21-36.
 8. * Gorzów Wlkp. 66-400, ul. Woskowa, Internat ZSzO nr 2, Ł 25, kat. I. Tel. 285-54; ul. Wyszyńskiego 8, tel/fax 274-70.
 9. Goszczanowo 66-536, SP, Ł 25, kat. II. Tel. Gości 11.
 10. Karsko 74-305, ul. Gorzowska, SP, Ł 25, kat. II. Tel. 14-70
 11. Kostrzyn 66-470, ul. Banaszaka 1, SP nr 2, Ł 25, kat. II. Tel. 33-85.
 12. Lubniewice 69-210, ul. Boh. Stalingradu 16, SP, Ł 25, kat. II. Tel. 75-57.
 13. Międzychód 64-400, ul. Sikorskiego 13, LO, Ł 25, kat. II. Tel. 24-75.
 14. * Międzyrzecz 66-300, ul. Staszica 11, SP nr 1, Ł 25, kat. II. Tel. 23-96.
 15. Myślibórz 74-300, ul. A. Polskiej 13, LO, Ł 25, kat. II. Tel. 33-54.
 16. Ośno Lubuskie 69-220, ul. A. Polskiej 4, ZSzEkonom., Ł 25, kat. II. Tel. 22.
 17. * Pelczyce 74-330, ul. Kościelna 5, SP, Ł 25, kat. II. Tel. 25.
 18. * Piszczew 66-330, ul. Batorego 1a, Ł 15, kat. II. Tel. 51 (V-IX).
 19. Rokito 66-341, SP, Ł 25, kat. II. Tel. 37.
 20. * Rzepin 69-110, ul. Wojska Polskiego, Internat LO, Ł 25, kat. II. Tel. 341.
 21. Strzelce Krajeńskie 66-500, ul. Zachodnia 11, SP nr 2, Ł 25, kat. II. Tel. 937.
 22. * Sulęcín 69-200, ul. Witosa 30b, Internat ZSzZ, Ł 25, kat. I. Tel. 29-41.
 23. Gorzów Wlkp. 66-400, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 8, Ł 70, kat. I. Tel. 274-70, telef. 095-274-70 (schronisko stałe). Tu siedziba Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTSM.
- W schroniskach zaznaczonych * istnieje możliwość rezerwacji większej ilości miejsc noclegowych.

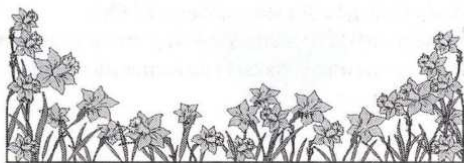
ODPOCZYWAJ NA ŁONIE NATURY

Gorzowskie Stowarzyszenie Agroturystyki zaprasza. Oto wykaz kwater agroturystycznych GSA na terenie województwa gorzowskiego, w których turyści są mile widziani

- 1) Grzegorz Roszkowiak, Silna - Wrony (gm. Pszczew) Tel. 117 - 66 w. 16 Bolewice.
- 2) Halina i Leszek Nuckowscy, Silna - Nowa 4 (gm. Pszczew).
- 3) Hubert Golek, Lutol Mokry (gm. Trzciel).
- 4) Wiesława Kuska, Jabłonna Stara 34 (gm. Miedzichowo), tel. 91 Miedzichowo.
- 5) Danuta Augustyniak, Buszów (gm. Strzelce Krajeńskie).
- 6) Alicja Konieczna, ul. Myśliwska 14, Witnica.
- 7) Ryszard i Danuta Janosz, Węgielnia - Bolewice.
- 8) Andrzej Pawelec, Wysoka - Kolonia (gm. Lubiszyn), tel. 14 - 143 Gorzów.
- 9) Teresa Tuczyńska, Kursko 3a (gm. Międzyrzecz).
- 10) Helena Konieczna, Kursko 7 (gm. Międzyrzecz).
- 11) Eugeniusz Żurański, ul. Strzelecka 15 Lubniewice, tel. 77-17 Sulęcín.
- 12) Iwona Fischer, Borowy Młyn „Chudoba” (gm. Pszczew), CB Radio 5056 „Chudoba”.
- 13) Halina Augustyniak, Danków 5 (gm. Strzelce Krajeńskie).
- 14) Małgorzata Siudek, Zarzeczce 25 (gm. Myślibórz), tel. 473-262 Gorzów.
- 15) Małgorzata i Krzysztof Egrowscy, Strychy (gm. Przytoczna).
- 16) Lesław Gawel, Osów 5 (gm. Drezdenko), tel. 624-562.
- 17) Jolanta i Jarosław Matalewscy, Słodowy Młyn 1 (gm. Międzychód).
- 18) Zbigniew Stelmach, Bierzwnik ul. KRN 4, tel. 168 Bierzwnik.



- 19) Grażyna Szoldrowska, Kłodawa Leśniczówka - Smolarki, tel. 114-67 Gorzów.
- 20) Marek Paprocki, Stare Dzeduszyce (gm. Witnica).
- 21) Pelagia Piecyk, Klasztorne 96 (gm. Bierzwnik).
- 22) Zofia i Janusz Lachowicz, Mokrzec (gm. Międzychód).
- 23) Urszula i Kazimierz Dębscy, Zielątkowo k. Gościmia (gm. Drezdenko), tel. 242-91 Gościm.
- 24) Ferdynand Meszek, Murzynowo ul. Kościelna 8 (gm. Skwierzyna), tel. 175 - 129 Skwierzyna.
- 25) Wanda Lutecka, Sitno, ul. Pyrzycka 10a (gm. Myślibórz).
- 26) Sylwester Materka, Głusko 6 (gm. Dobiegniew), tel. 19-35.
- 27) Karolina Sokołowska, Swiechocin 3A, (gm. Pszczew), tel. 19-95 Międzychód.
- 28) Barbara i Zygmunt Rossowsky, Mironice-Rybakówka (gm. Kłodawa), tel. 213 - 62- Gorzów lub 975 421 - 615 Gorzów.
- 29) Irena Adamska, Templewo 4a, (gm. Bledzew), tel. 14-12.
- 30) Renata Marmurowicz, Jordanowo 11 (gm. Swiebodzin), tel. 225-58 Jordanowo.
- 31) Iwona i Waldemar Wawrzyniak, Krzyńka 4a (gm. Barlinek), tel. 61-083 Barlinek.
- 32) Halina i Roman Ryżak, Węgielnia 3 - Bolewice, (gm. Miedzichowo).
- 33) Ilona Siedlecka, Karlin 3 (gm. Nowogródek), tel. 18-05 Myślibórz.
- 34) Grzegorz Szarlata, Grudna (gm. Miedzichowo).
- 35) Grzegorz Szczepaniak, Lewiczynek 27 (gm. Miedzichowo).
- 36) Stefania Kasińska, Słodowy Młyn 1a, (gm. Międzychód).
- 37) Emilia i Roman Juras, Silna 41 (gm. Pszczew).
- 38) Danuta Koch, Wybudowanie 8 (gm. Pszczew).





LATO Z NASZĄ CHATĄ

Organizowane dotychczas wycieczki KLUBU TURYSTYKI PIESZEJ NASZA CHATA polegały na pokonaniu określonej ilości kilometrów, a przy okazji zwiedzeniu miejscowości, zabytków i pomników przyrody leżących przy ich trasie. W ubiegłym roku KTP zorganizował jednak kilka imprez, których celem była wyłącznie rekreacja połączona z plażowaniem. Spotkały się one z dużym zainteresowaniem zarówno członków klubu jak i osób nie związanych z nim na stałe. W tym roku NASZA CHATA wspólnie z KLUBEM U SZEFA organizuje więc więcej takich imprez, a także wycieczki turystyczne oraz o charakterze mieszanym: turystyczno - rekreacyjnym.

Oto ich wykaz.

- 1) 7 lipca: Walcz - Zdbice. Piesze przejście ok 23 km główną linią umocnień Wału Pomorskiego. Dojazd autokarem: 7,50 - 8,50 zł dla członków KTP (10 - 12 zł dla pozostałych).
- 2) 14 lipca: Dargobądz - Międzyzdroje. Piesze przejście ok 19 km. Dojazd autokarem: 10,00 - 11,00 zł (12,0 - 14,00 zł).
- 3) 21 lipca: Połczyn Zdrój - Kluczewo. Piesze przejście ok 22 km malowniczymi terenami Szwajcarii Połczyńskiej. Dojazd autokarem: 9,50 - 10,50 zł (11,50 - 13,50 zł).

4) 28 lipca: Trzemesz. Wycieczka rekreacyjna - plażowanie. Dojazd autokarem: 10,00 - 11,00 zł (12,00 - 14,00 zł).

5) 4 sierpnia: Kórnik - Lednogóra - Ostrów Lednicki. Wycieczka autokarowa: 10,00 - 11,00 zł+10,00 zł koszty zwiedzania (12,00 - 14,00 zł+10,00 zł).

6) 11 sierpnia: Świnoujście - Międzyzdroje. Przejście piesze ok 19 km. Dojazd autokarem: 10,50 - 11,50 zł (12,50 - 14,50 zł).

7) 15 sierpnia: Niechorze. Wycieczka typowo rekreacyjna - plażowanie. Dojazd autokarem: 11,00 - 12,00 zł (13,00 - 15,00 zł).

8) 18 sierpnia: Żnin - Wenecja - Biskupin. Dojazd autokarem: 13,00 - 14,50 zł+14,00 zł zwiedzanie (15,00 - 17,00 zł+14,00).

9) 25 sierpnia: Szczecin Zdroje. Przejście piesze ok. 14 km oraz zwiedzanie Muzeum Morskiego. Dojazd autokarem: 6,00 - 7,00 zł+1,50 zł wstęp do MM.

Szczególne informacje o wycieczkach podczas zebrań

KTP NASZA CHATA w klubie U SZEFA (ul. Chelmońskiego 8, tel. 213 - 646).

Wpłaty na 2 tygodnie przed terminem wycieczki (pierwszeństwo: członkowie KTP). Ilość miejsc ograniczona ilością miejsc w autokarze.

WAKACJE NA BASENIE!

Zapraszamy dzieci, młodzież oraz grupy kolonijne na krytą pływalnię w Gorzowie Wlkp. przy ul. Jagiełły od 25.06.96. do 15.08.96. w następujących godzinach:

- P - 10.00-13.00 i 15.00-18.45
- W - 10.00-13.00 i 15.00-18.45
- Ś - 10.00-13.00 i 15.00-18.45
- Cz - 10.00-13.00 i 15.00-18.45
- P - 10.00-13.00 i 15.00-18.45
- S - 10.00-13.00

JAK POŁĄCZYĆ SIĘ Z MIASTAMI I GMINAMI WOJ. GORZOWSKIEGO?

Dzwoniąc z Gorzowa należy wybrać wskazany numer oraz numer abonenta. Dzwoniąc z dowolnej miejscowości na terenie woj. gorzowskiego należy wybrać 8, następnie numer kierunkowy miasta i numer abonenta. Dzwoniąc spoza województwa do Gorzowa należy wybrać 0-95 i numer abonenta a do miejscowości na terenie województwa - 0-95 i dalej tak jak z Gorzowa. Wszystkie połączenia na terenie miasta Gorzowa i woj. gorzowskiego kosztują tyle samo.

BARLINEK - 46

BOLESZKOWICE - 60

CHOSZCZNO - 65

DESZCZNO - 13

DĘBNO - 60

DRAWNO - 8

DREZDENKO - 62

KOSTRZYN - 52

KRZĘCIN - 65

LUBISZYN -

LUBNIEWICE - 55

MIEDZYCHÓD - 48

MIEDZYZRZECZ - 41

MYŚLIBÓRZ - 47

NOWOGRÓDEK - 47

PEŁCZYCE - 68

RECZ - 65

RZEPIN - 59

SANTOK - 16

SKWIERZYNA - 170

SŁOŃSK - 57

SŁUBICE - 58

STRZELCE KRAJEŃSKIE - 61111-centrala

SULECIN - 55

WITNICA - 51

Najlepszy wypoczynek w Lubniewicach

OŚRODKI WYPOCZYNKOWE

Nad jeziorem Lubiąż

* Hotel „Zamek”, ul. Zamkowa 3,

tel. (0-95-55)70-18, 70-23

* Ośrodek Wypoczynkowy „Stilon”, ul. Świerczewskiego, tel. (0-95-55)75-87, 75-88

* Ośrodek Wypoczynkowy Gorzowskiego Przedsiębiorstwa

Turystycznego „Warta Tourist”, ul. Zamkowa 7, tel. 75-61

* Ośrodek Wypoczynkowy Dyrekcji Okręgu Wrocławskiego Telekomunikacji Polskiej, tel. Gorzów (0-95) 228-878, tel.

Sulęcín (0-95-55) 70-03

* Ośrodek Wypoczynkowy „Pod Basztą”, ul. Sosnowa 1, tel. (0-95-55)70-37

* Ośrodek Wypoczynkowy ZPS Zielona Góra ul. Leśna, tel. (0-95-55)70-38

* Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Zakładu Telekomunikacji Polskiej w Gorzowie, ul. Leśna, tel. Gorzów 226-575, Sulęcín (0-95-55)76-87, 76-88

* Camping „Pod Sosnami” ul. Sosnowa, tel. (0-95-55)71-27

* pole biwakowe przy drodze do Jarnatowa za ośrodkiem „Stilonu”

Nad jeziorem Krajnik

Ośrodek Wypoczynkowy „Kaczy Dolek” ul. Strzelecka 9, tel. (0-95-55)75-96

Nad jeziorem Lubniewsko

Ośrodek Wypoczynkowy „Laguna”, Świerczów, p-ta Lubniewice, tel. (0-95-55)75-91

Ponadto turystów zapraszają

* Ośrodek Doskonalenia Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie, Rogi 17, p-ta 66-439 Kołczyn, tel. (0-95-55) 15-10 i 15-28

* Ośrodek Szkolenia Rolniczego w Gliśnie, p-ta Lubniewice tel. (0-95-55)70-84, 71-66

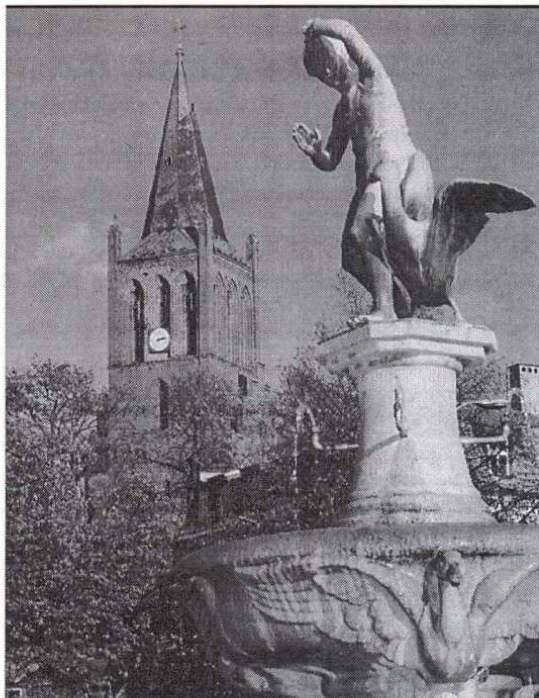
OŚRODKI JEŹDZIECKIE

- Ranczo Frontczaka, ul. Sulęcínska 9, tel. (0-95-55) 77-21, właściciel - Bronisław Frontczak

- Ośrodek Rekreacji Konnej - „Mustang”, ul. Zamkowa 5, tel. (0-95-55) 75-85, właściciele Janusz Kras i Waldemar Stawiński

- „Zielona Dolina”, ul. Sulęcínska 13, tel. (0-95-55) 71-78, właściciel - Jan Roźniata

- Ośrodek Jeździecki „Western” ul. Gorzowska, właściciel Janusz Walaszek



BARLINEK

Miejscowość (UMiG) przy regionalnej drodze nr 155 z Gorzowa do Choszczna. Regionalne drogi do Lipian (nr 154) i Strzelca Krajeńskiego (nr 155). B. leży na skraju Barlinecko-Gorzowskiego Parku Krajobrazowego, przy przypl. brzegu jeziora Barlineckiego (272 ha).

Gmina o pow. 258 km kwadr. i 20.100 mieszk. (B. - ok. 15 tys.) w 68 miejscowościach, w tym 17 wioskach gminnych: Dziedzice, Dzikowo, Dzikówko, Jarzabki, Krzynka, Łubianka, Moczko, Moczydło, Mostkowo, Okunie, Osina, Ożar, Płonno, Równo, Rychnów, Swadzim, Żydowo.

Szlaki turystyczne piesze:

- 1) Dookoła Jeziora Barlineckiego (promenada spacerowa) - zielony - 10,0 km.
- 2) Barlinek, źródła Płoni, Barlinek - żółty - 6,5 km.
- 3) Barlinek, Żydowo, Niepołeczko, Równo - niebieski - 11,4 km.
- 4) Barlinek, jez. Okunino, Moczydło, Lubociesz - 18,2 km.

Szlaki turystyczne kolarskie:

- 1) Barlinek, Strzelce Krajeńskie, Drezdenko - 49 km.
- 2) Barlinek, Pełczyce, Choszczno, Drawno - 54 km.

Trasy turystyczne motorowe:

- 1) Barlinek, Gorzów, Strzelce Krajeńskie, Dobiegniew, Choszczno, Pełczyce, Barlinek - 145 km.

W parku można odnaleźć źródła Płoni, płynącej przez jeziora Płoni i Miedwie do jeziora Dąbie, stanowiącej ciekawy szlak kajakowy. Do Jeziora Barlineckiego przylega rezerwat „Buczyny Barlineckie” (237,33 ha), a nad jeziorem znajduje się plaża, kąpielisko strzeżone, wypożyczalnia sprzętu wodnego, przystań żeglarska, korty tenisowe, boisko sportowe. Niedaleko leżą jeziora: Uklejno i Chmielowe.

W Krzynie znajduje się Ośrodek Jazdy Konnej, który zapewnia kilka miejsc noclegowych w pensjonacie „Zielona Podkova”. W Barlinku zatrzymać się można w hotelach Miejskiego Klubu Sportowego „Pogoń” (ul. Sportowa 1) oraz u Krzysztofa Chwasiuka (1 Maja 12) i w domkach turystycznych oraz na campingu „Pogoni”. Przygotowane są również pola biwakowe: MKS „Pogoń” i nad jeziorami - w leśnictwie Moczydło i Okno.

Warto zobaczyć:

BARLINEK;

- mury miejskie z XIV/XV wieku,
- studzienkę z roku 1912 w rynku,
- zabytkowe domy mieszczkańskie z XVIII i XIX wieku,
- gotycki kościół parafialny pw. Niepokalane-go Serca NMP, zbudowany na przełomie XIV/XV w., spalony podczas pożaru w 1852 r., odbudowany w obecnym kształcie (wieża) w latach 1853 - 1861,
- kościół parafialny pw. św. Bonifacego, zbudowany w 1923 r. przez „Bonifatiusverain” (katolickie dzieło budowy kościołów), w dużej mierze ze składek polskich robotników rolnych, poświęcony w 1923 r. jako świątynia katolicka,
- zbudowany ok. 1864 r. tzw. dom Gutenberga, gdzie mieściła się drukarnia,
- Sala Królestwa na wzgórzu Golgota, należąca do STRAŻNICZY - Towarzystwa Biblijnego i

Traktatowego, zarejestrowanego Związku Wyznania Świadków Jehowy,

- Zbór Zielonoświątkowy „Genezaret” przy ul. Tunelowej - świątynia Kościoła Prawosławnego - muzeum z galerią ceramiki Romany Kaszczyc i kolekcją malarstwa współczesnego, plonem majowych plenerów plastycznych dla artystów z całej Polski.

- zabytkowe drewniane szatnie z początku XX wieku przy miejskiej plaży nad jeziorem Barłneckim.

DZIEDZICE;

- kościół filialny pw. MB Częstochowskiej, zbudowany z kostki granitowej na przeł. XIII/XIV w., halowy z wieżą od strony zach., w XVI w. przemurowano otwory okienne, a kościół otynkowano,

DZIKOWO;

- kościół filialny pw. św. Stanisława BM, zbudowany z kamienia na przeł. XV/XVI w., budowla jednonawowa w stylu gotyku salowego, przebud. w II poł. XIX w., odbudowany w latach 1975 - 80.

MOSTKOWO;

- neogotycki kościół parafialny pw. św. Antoniego z Padwy, bud. w 1851 r., zabytkowe wyposażenie z XVII w.,

RYCHNÓW;

- kościół filialny pw. Najświętszej MP, jedna z najstarszych wiejskich budowli sakralnych na ziemi myśliborskiej, zbudowany z kamienia polnego, strop beczkowy z modrzewia,

STRĄPIE;

- kościół filialny pw. MB Różańcowej, zbud. w XIX w.

BIERZWNIK

Miejscowość (UG) przy trasie kolejowej z Krzyża do Szczecina oraz drogowej nr 160 z Choszczyna do Dobiegniewa. Położona wśród lasów, w pobliżu jezior Starzyce i Bierzwnik (226 ha).

Gmina o pow. 239 km kwadr. i 5,0 tys. mieszcz. (B.-850) w 55 miejscowościach, w tym w 14 wsiach sołeckich: Bierzwnik, Breń, Górzno, Jaglisko, Klasztorne, Kolsk, Łasko, Pławno, Płoszkowo, Przeczno, Rębusz, Starzyce, Wygon, Zielieniewo. Na terenie gminy 38 jezior. Największe to: Wielkie Wyrwy, Bierzwnik, Smolary (Piaski).

Na jeziorze Bierzwnik wyspa - krajobrazowy rezerwat przyrody (1,13 ha), chroniący wyjątkowo piękny krajobraz i całokształt warunków przyrodniczych zalesionej i otoczonej pasem szuwarów wyspy. Spotykamy m.in. kłoc wiechowatą oraz liczne okazy starodrzewu bukowego, dębowego i sosnowego.

Rezerwat „Łasko” (16,95 ha) na półwyspie jeziora Wielkie Wyrwy. Porośnięty 150-letnim lasem bukowo-sosnowym z kolonią czapli siwej.

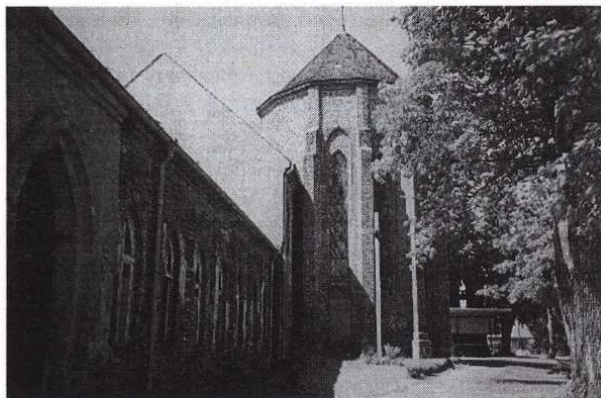
Rezerwat „Źródliko skrzypowe” (1,05 ha) w dolinie rzeki Kaczynki łączącej jeziora Starzyce i Wielgie. W podmokłym lesie występują okazy skrzypu olbrzymiego o wysokości 1,5-2 m. nadając mu charakter podgórski, nietypowy dla olsów nizinnych.

Zatrzymać się można w schroniku młodzieżowym oraz na polach namiotowych Nadleśnictwa Bierzwnik.

Warto zobaczyć:

BIERZWNIK;

- odbudowany w r. 1960 kościół pocysterski (XIV w., przebudowany w r. 1810), z wolnostojącą dzwonnica, dwa skrzydła klasztoru, ruiny browaru-spichlerza z ok. 1410 r., a także pozostałości zespołu pocysterskiego, w których piąty sezon prowadzone są wykopaliska. We wsi park z egzotycznym drzewostanem.



BREŃ;

- neoromański kościół pw. św. Józefa (pocz.XX w.);
GÓRZNO; XIX-wieczny kościół pw. św. Piotra i Pawła;

KLASZTORNE;

- kamiennie-ceglany kościół pw. MB Królowej Polski z przełomu XV/XVI wieku, odbudowany w r. 1750 po pożarze w I poł.XVIII w.;

KOLSK;

- XIX-wieczny kościół pw. MB Anielskiej, obok dorodna lipa;

ŁASKO; wieś letniskowa artystów, pod lasem ekspozycja konstrukcji artystycznych Klubu Poznawczy.

Warto odpocząć:

OSTROMĘCKO;

- plaża nad jeziorem Bierzwnik.

Warto posłuchać:

- zespołu muzyki dawnej „Ars Antiqua”;

WARTO UCZESTNICZYĆ W:

- Ogólnopolskich Warsztatach Kameralnych Zespołów Muzyki Dawnej (lipiec).

TAJEMNICE CYSTERSÓW

W 1286 r. margrabiowie brandenburscy Otto IV, Jan IV i Konrad przyznali odszkodowanie cystersom z Kolbacza za straty wynikłe z działań wojennych i dali im 500 łanów ziemi na utworzenie nowego klasztoru. Miejsce wskazali ogólnie: pomiędzy Dobiegniewem a Choszczem. Tereny te wówczas porastała puszcza, osad było niewiele, jak napisano w kronice „z powodu ogromnej ilości płazów i gadów”. Sześć lat trwało poszukiwanie najlepszego miejsca, aż wreszcie znaleźli je cystersi na półwyspie jeziora Starzyckiego. Dali mu nazwę Las Marii - Marienwalde.

Z pierwotnego założenia klasztornego zbudowanego w XIV wieku do dziś pozostały: wschodnia część kościoła, wschodnie i południowe skrzydło klasztorne, fragmenty południowej elewacji kościoła oraz browar klasztorny. Ich wielkość ciągle imponuje, choć przecież czas odcisnął na budynkach swoje piętno. Bardzo silny był wpływ cystersów na gospodarkę. Choć reguła nakazywała im milczenie, to właśnie oni wprowadzili nowe systemy upraw i postęp techniczny. W średniowieczu cystersi zmieniali Europę, a także ziemie wokół swojego Marien-

walde. Kres działalności cystersów położył margrabia Jan z Kostrzyna, który w 1539 r. wszytkie majątki zakonu uczynił własną domeną. Z czasem weszły one do dóbr królewskich.

Podczas wakacji 1995 r. już czwarty rok w archeologii z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu prowadzili badania na terenie dawnego kościoła i obiektów gospodarczych zespołu pocysterskiego w Bierzwniku. Poszukiwano przede wszystkim siedziby opata a także próbowano ustalić, co było w budynku nazywanym dziś browarem. Odkrywano fundamenty budowli a na podstawie ich konstrukcji ustalano odpowiedzi na te oraz inne pytania dotyczące siedziby zakonu cystersów. Niestety, żadne z odkrytych fundamentów nie wskazują, że mogła na nich stać siedziba opata. Również nie wyjaśniono rozbieżności związanych z browarem. Bezsposornie budynek pochodzi z XV wieku. Ale wtedy opaci mieli prawo warzenia piwa tylko na własne potrzeby. Dlaczego więc zbudowali bardzo duży obiekt? Czy był tam wcześniej np. domem pielgrzymów?

Już czwarty rok z rzędu poznafscy archeolodzy starają się wydrzeć ziemi w Bierzwniku cysterskie tajemnice. W tym roku przebadano kapitułarz, odkopano piwnice pomieszczeń zajmowanych przez świeckich mieszkańców klasztoru, ustalono posadowienie tzw. cieplej izby, (dziś byśmy powiedzieli „kotłowni”), z której ogrzewano górne pomieszczenia. Odkryto także wiele pamiątek z lat wcześniejszych i późniejszych w stosunku do lat obecności cystersów (1294 - 1539). Badania prowadziła ekipa pod kierunkiem dr Barbary Stolpiak. Może obecny rok przyniesie więcej odpowiedzi? Od nich zależy rekonstrukcja pocysterskiego zespołu.

BLEDZEW

Miejscowość (UG) przy lokalnej drodze z Lubniewic do Skwierzyny, 26 km na południowy-wschód od Gorzowa. Dawniej miasto, a obecnie wieś letniskowa na krawędzi wysoczyzny doliny Obry.

Atrakcją są tu meandry Obry i Zalew Bledzewski (dł. 7,5 km) powstały w wyniku spiętrzenia wody pod elektrownię. Uruchomiona w 1911 roku ciągle wytwarza prąd.

Zatrzymać można się w schronisku młodzieżowym, na polach namiotowych nad jez. Czystym (Bledzew), nad jez. Chycińskim (Chycina). W Chycinie Ośrodek Sportów Wodnych AWF w Poznaniu, powszechnie dostępny poza miesiącami wakacyjnymi, w ośrodku wypoczynkowym Zakładów Energetycznych nad Zalewem Bledzewskim.

W Bledzewie również korty tenisowe (ul. Sportowa).

Obszar gminy: 248 km kwadr., 4.760 mieszkańców w 26 miejscowościach, w tym w 10 wsiach sołeckich: Bledzew, Chycina, Goruńsko, Nowa Wieś, Osiecko, Popowo, Sokola Dąbrowa, Stary Dworek, Templewo, Zemsko.

Szlaki turystyczne:

- 1) Do Skwierzyny - niebieski - 15,6 km,
- 2) Do Lubniewic - niebieski - 14,6 km.

Warto zobaczyć:

BLEDZEW;

- do 1772 roku gmina Bledzew znajdowała się w granicach państwa polskiego, a większość dóbr należała do zakonu cystersów. Ludność katolicka, stąd na rozstajach dróg gminnych liczne kapliczki z figurami świętych;

- Oryginalne rozplanowanie osady z czasu nadania praw miejskich: prostokątny rynek, z którego narożników wychodzą po dwie ulice. Domy z I poł. XIX w.

- Figura św. Nepomucena (XVIII w.) na rynku

- Późnogotycki kościół z XV w., przebudowany w XIX w., murowany z cegły. Wewnątrz barokowe wyposażenie o dużych wartościach artystycznych i zabytkowe przedmioty (m.in. naczynia liturgiczne) pochodzące z czasów cysterskich.

- Dawny młyn (XVIII w.) piętrowy o konstrukcji szachulcowej.

- Na terenie gminy przebiega północny odcinek Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego z ciekawymi zaporami hydrostatycznymi (most przesuwany w Bledzewie, obrotowy w Starym Dworku) oraz unikatową budką łączności w pobliżu mostu w Starym Dworku. Podziemna część tego odcinka MRU (Grupa Warowna Ludendorff) nie nadaje się do zwiedzania.

CHYCINA;

- neogotycki kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP z pocz. XIX w., z b. ciekawymi witrażami.

- zespół dworski z końca XVIII w., składający się z szachulcowego dworu i podobnego spichlerza.

GORUŃSKO;

- kaplica pw. MB Królowej Polski, zbudowana w XVIII w.

OSIECKO; gotycki kościół pw. św. Mikołaja Bpa (1380 r.), przebudowany w XVIII w.

- Dawny klasycystyczny zajazd (poł. XIX w.)

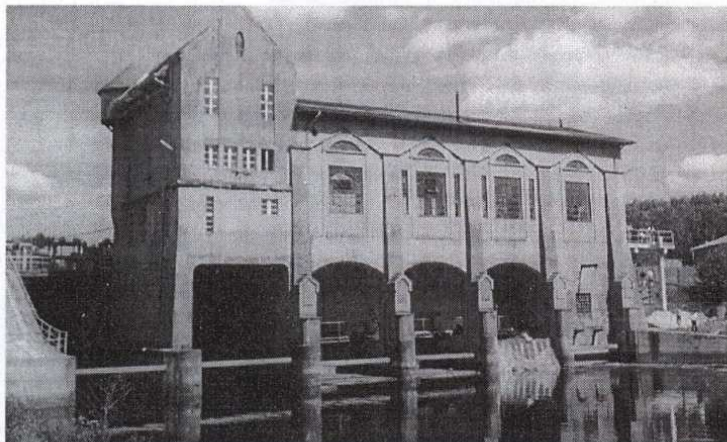
- Klasycystyczny dom z I poł. XIX w.

POPOWO;

- neogotycki kościół pw. św. Jana Chrzciciela, zbudowany w 1867 r.

SOKOLA DĄBROWA;

- parafialny kościół gotycki pw. Wniebowzięcia NMP (1847 r) z wyposażeniem z okresu późnego baroku.



Budynek elektrowni wodnej w Bledzewie

TEMPLEWO (Tempel);

- dobrze zachowany i regularny, owalnicowy kształt wsi, orientowanej na osi NW-SE. Elementami zabudowy o wartościach zabytkowych są chałupy z zagród nr 10, 41, 42, 45, 47 i 53 oraz stodoły z zagród nr 14, 27 i 50. Charakter wsi waloryzują inne chałupy i budynki gospodarcze oraz gołębnik z zagrody nr 34.

- kościół parafialny pw. Chrystusa Króla z r. 1714, wybudowany przez mistrza murarskiego Martina Gerstmeyera. Podczas pożaru w r. 1772 spłonęła drewniana wieża oraz wyposażenie. Odbudowa i remont w latach 1778-80 oraz 1877 (m.in. dostawiono murowaną wieżę)

ZEMSKO;

- późnoklasycystyczny kościół pw. Zwiatowania NMP (1899 r.), z barokowym krucyfiksem (II poł. XVIII), późnoklasycystycznym obrazem (1861 r.) w ołtarzu bocznym i rzeźbą Madonny z Dzieciątkiem (I poł. XVII w.) z I poł. XVII w. STARY DWOREK; barokowy kościół (1768-78) pw. św. Józefa z barokowo-rokocowym wystrojem wnętrza.

- Późnobarokowy dwór (ok. 1770 r.), dawna rezydencja opatów bledzewskich.

- tarasowy park, założony w XVIII-XIX w.

NOWA WIEŚ;

- późnobarokowy kościół (1758 r.) pw. św. Anny, z kulistym ołtarzem i plafon ze scenami z Nowego Testamentu.

- neorenesansowy pałac, do niedawna siedziba zakładu rolnego PGR.

RĘCE CZAROWNIKA?

W ub. r. prowadzono badania archeologiczne na trasie przebiegu planowanego gazociągu. W miesiącach zimowych dokonywano analizy i podsumowania znalezisk a ich wyniki systematycznie docierają do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Badania prowadziła Pracownia Archeologiczna Ośrodka Naukowo-Konserwatorskiego PP PKZ w Poznaniu.

Bardzo późno, bo dopiero 10 października mgr Józef Marcinkiewicz rozpoczął badania w pobliżu Nowej Wsi w gminie Bledzew. Stanowisko położone było na lekkim wzniesieniu wśród

pól, w pobliżu stawów rybnych. Po zdjęciu wierzchniej warstwy humusu odkryto bogate pozostałości osady wczesnośredniowiecznej tzw. kultury prapolskiej z VI i VII wieku. Znalazły się tam także materialne dowody osadnictwa z wcześniejszych okresów, nawet z III/IV w. p.n.e.

Przez domniemane centrum dokonano wykop i stwierdzono 130 obiektów archeologicznych, m. in.: 30 półziemianek, 19 jam na zapasy, 16 palenisk wolnostojących, 30 dołków posłupowych, 2 piece, kuźnię oraz oryginalny grób. Te prostokątne półziemianki to dawne domy z paleniskami wewnątrz. W jednej znajdował się duży piec, prawdopodobnie chlebowy. Odkryto 19 oselek i gładzików kamiennych, 8 rozcieraczy, 5 szydeł kościanych, 4 noże żelazne, okucia pasa, czworokątne naczynia gliniane płaskie i o niskich ściankach, liczne kości zwierzęce, fragmenty żużli, węgiel drzewny, kamienie z palenisk itp. Łącznie ponad 10 tysięcy fragmentów różnych przedmiotów.

Ale najciekawszy okazał się grób umiejscowiony na terenie osady (duża rzadkość!) między ziemiankami. W grobie tym złożono ciało człowieka z obciętymi dłońmi, a może także stopami. Dłonie ułożone były powyżej głowy, co wskazuje na celowy układ. Fragment kości piszczelowej umiejscowiony był nienaturalnie między kośćmi udowymi, ale ta zmiana może być konsekwencją zniszczenia grobu wcześniejszą orką. Pogrzebany tak człowiek zmarł na pewno śmiercią nienaturalną, bo w zmiażdżonej czaszce tkwił niewielki grot. Badacz sugeruje, że mógł to być czarownik lub czarownica.

W podsumowaniu Józef Marcinkiewicz stwierdza „wyjątkowe walory poznawcze tego stanowiska. Zbadano niewielki odcinek bogatej osady kultury prapolskiej, w jeszcze mniejszym stopniu poznano zabytki z czasów innych kultur. To wszystko prowokuje badacza do dalszych badań. Interesujące zapewne odkrycia zalegają jeszcze pod powierzchnią ziemi”.



BOGDANIEC

Miejscowość (UG) położona u stóp północnej krawędzi Kotliny Gorzowskiej, przy trasie kolejowej i drogowej (nr 22) z Kostrzyna do Gorzowa (13 km na południowy-zachód od stolicy województwa).

Teren wokół zalesiony i pagórkowaty. Trzy leśne rezerваты przyrodnicze w pobliżu Motylewa: BOGDANIEC I (20,83 ha) i BOGDANIEC II (40,83 ha) i BOGDANIEC III chronią fragmenty naturalnych lasów liściastych, głównie dębowych (170-190 lat) oraz grabowych. Ścieżka spacerowa (3 km) na pograniczu gminy i Gorzowa; dojdzie od ul. Dobrej.

Szlaki turystyczne:

Transwojewódzki czerwony;

1) Do Gorzowa przez Łupowo, Chróścik i Małyszyn - 16,5 km.

2) Do Witnicy - 14,3 km.

Gmina o pow. 112 km kwadr. i 6.160 mieszkańców w 42 miejscowościach, w tym w 21 wsiach sołeckich: Bogdaniec, Chróścik, Chwałowice, Gostkowice, Jasiniec, Jenin, Jeninek, Jeniniec, Jeże, Jeżyki, Krzyszczyzna, Krzyszczyńska, Kwiatkowice, Lubczyno, Łupowo, Podjenin, Raclaw, Roszkowice, Stanowice, Wieprzyce i Włostów.

Warto zobaczyć:

BOGDANIEC;

- nad strumieniem Bogdanka nadal czynny młyn wodny z 1826 roku (od r. 1936 napędzany elektrycznie). We młynie Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej, .

- kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela, zbudowany w latach 1782 - 83, przebud. w l. 1812 i 1868 oraz 1974 - 75.

CHRÓŚCIK;

- gotycki kościół pw. św. Józefa (XIX w), obok pomniemiecki pomnik upamiętniający mieszkańców Chróścika i Małyszyna, poległych w działaniach wojennych.

CHWAŁOWICE;

- kościół pw. św. Antoniego, zbudowany w 1790 r. z pruskiego muru przy użyciu konstrukcji szkieletowej. Chór i ławy z 1793 r. Obok dzwonnica z XIX w.

JENIN;

- klasycystyczny kościół, wzniesiony w latach 1811-12.

- zabytkowe domy z przełomu XVIII/XIX w.

ŁUPOWO;

- kościół murowany z wieżą szachulcową z 1905r.

- Dom klasycystyczny, murowany z 1887 r.

PODJENIN;

- gotycki kościół pw. Wniebowzięcia NMP

WŁOSTÓW;

- filialny kościół pw. św. Józefa (1800 r.) o konstrukcji szachulcowej z drewnianą dzwonnica (XIX w.), przebudowany w latach 1974-75

- zabytkowe domy: murowany i szachulcowy.



Koncesjonowana Firma

poleca usługi:

ochrona obiektów turystycznych,

ochrona mieszkań, domów

jednorodzinnych i letniskowych

poszukiwanie osób zagubionych,

inne usługi

tel. sekr. (0-95) 52-37-06

BOLESZKOWICE

Miasteczko do roku 1972, a obecnie wieś gminna (UG), położona przy trasie kolejowej z Kostrzyna do Chojny Szczecińskiej i dalej do Szczecina, na wschodniej krawędzi Lasów Nadrzańskich. Stacja PKP Boleszkowice: 3 km od wioski. W pobliżu wioski rezerwat Cisy Boleszkowickie (9,38 ha). W okolicach Porzecza Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „PORZECZE” (142,74 ha).

W Boleszkowicach można zatrzymać się w schronisku młodzieżowym, a pola namiotowe znajdują się przy trasie Boleszkowice-Namyślin i



Kościół obronny w Chwarszczanach.

w Namyślinie. Gmina o pow. 135 ha i 3.100 mieszkańców w 23 miejscowościach, w tym w 10 wioskach sołeckich: Boleszkowice, Chlewice, Chwarszczany, Gudzisz, Kaleńsko, Namyślin, Porzecze, Reczyce, Szumiłowo, Wysoka.

Warto zobaczyć:

BOLESZKOWICE;

- kościół parafialny pw. św. Antoniego Padewskiego (XIV w) z zachowanymi partiami granitowej wieży, zniszczony w latach 1633 i 1718, odbudowany w połowie XIX w.

CHWARSZCZANY;

- wczesnogotycki kościół pw. św. Stanisława Kostki, uważany za najstarszą budowlę ceglana na tych terenach, zbudowany - jako kaplica za-

mkowa - w 1250 r. przez templariuszy, a rozbudowany w XIV w. przez joannitów. Pozostałością pierwotnej budowli jest schodkowy portal w ścianie zachodniej oraz granitowe ciosy w cokole kościoła. Wielokrotnie niszczone i odbudowywane (m.in. w 1760, 1858 oraz 1870-97). O charakterze obronnym świadczą dwie baszty z otworami strzelniczymi. W br. rozpoczęto prace konserwatorskie, w celu odsłonięcia XIV-wiecznych polichromii we wnętrzu.

GUDZISZ;
- neogotycki kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, zbudowany z głazów narzutowych oraz cegły maszynowej w r. 1845, z pięcioboczną absydą przylegającą do ściany wschodniej.

NAMYŚLIN;

- neogotycki kościół pw. św. Ludwika, zbudowany w latach 1903-4 na miejscu XVII-wiecznej świątyni ryglowej. Orientowany, zał. na rzucie prostokąta, z kwadratową w rzucie, wysmukłą wieżą, przykrytą wysokim stożkowym hełmem, zwieńczonym puszką i krzyżem. W trzech ścianach wieży tarcze zegarowe, powyżej we wszystkich czterech ścianach ostrołukowe okna. Elewacja wschodnia kościoła (prezbiterium) ozdobiona blendami: kolistą, wypełnioną dekoracją w kształcie kwiatu, wyżej dwoma ostrołukowymi i nad nimi małą kolistą.

WYSOKA;
- gotycki kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, orientowany na planie prostokąta, zbudowany z kostki granitowej i kamieni narzutowych na przełomie XIV/XV w. Około r. 1700 poszerzono okna i zamurowano portale w elewacji zach. i poł. W latach 1880-90 wybudowano nad fasadą zach. kwadratową, dwustopniową wieżę, zwieńczoną stożkowym hełmem z puszką i krzyżem. Dzwon z 1883 r. o śred. 0,7 m.

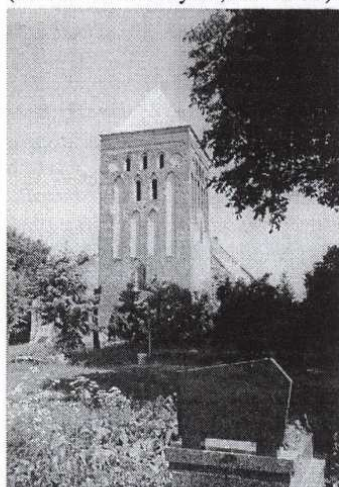


CHOSZCZNO

Miejscowość (UMiG) przy trasie kolejowej z Krzyża do Szczecina przez Stargard Szczeciński. Położone na skraju Pojezierza Choszczeńskiego, przy jeziorze Klukom i nad rzeką Stobnicą, 60 km na północ od Gorzowa. Lokalne połączenia drogowe z Pelczycami i Barlinkiem, Dobiegniewem, Drawnem i Reczem.

Gmina o pow. 247 km kwadr. i 22,0 tys. mieszk. (16,0 tys. w Choszcznie) w 52 miejscowościach, w tym 21 wsiach sołeckich: Gleźno, Golcza, Kołki, Korytowo, Nowe Żeńsko, Pakość, Piasecznik, Radaczewo, Radlice, Raduń, Rudniki, Rzecko, Sławęcin, Stary Klukom, Stradzewo, Sulino, Suliszewo, Wardyń, Witoszyn, Zamęcin, Zwierzyn.

Nad jeziorem plaża trawiasta, pomost, urządzenia sanitarne, kąpielisko strzeżone, wypożyczalnia sprzętu wodnego i turystycznego. Zatrzymać się można w hotelach „Maria” (ul.Boh. Warszawy 17, tel. 72-93) i „Sportow-



Kościół w Suliszewie

wym” (ul. Sportowa 6 tel. 21-08), w zajeździe „Jacht-Hotel” (ul. Sportowa 6 tel. 33-10), w schronisku młodzieżowym (ul. Bolesława Chrobrego 33 tel. 77-11), w pensjonacie młodzieżowym „Relax” (ul. Kolejowa 5, tel. 24-69). Można również skorzystać z 27 miejsc kampingowych i 25 miejsc na polu namiotowym Ośrodka Sportów Wodnych (ul. Chrobrego 33, tel. 77-11).

W Choszcznie także korty tenisowe: przy ul. Boh. Warszawy 17 (ChDK), Wolności (SP nr 3) i Chrobrego (Garnizonowy Klub Oficerski).

Zwiedzić można Skansen Taboru Kolejowego, czynny w godz. 10.00 - 15.00. Pociągi kursują w niedziele od czerwca do sierpnia. Po sezonie: na zamówienie.

Warto zobaczyć:

CHOSZCZNO;

- XIV-wieczną farę Mariacką, przebudowaną w 1667 r. i w latach 1859-62.
- barbakan i fragmenty miejskich murów obronnych z XV w.
- zabytkowe domy mieszczańskie z początków XIX w.

- W pobliżu Choszczna w 1939 r. założono niemiecki obóz jeniecki dla oficerów - Oflag II B Arnswalde. Na cmentarzu komunalnym w Choszcznie znajdują się groby jeńców polskich tego oflagu.

- Choszczeński Dom Kultury z bogatą ofertą kulturalną i stałą galerią artystyczną

GLEŹNO;

- naturalny park z XVIII w. i poł. XIX w.

KORYTOWO;

- kościół z XVI w.

- pałac barokowy z drugiej połowy XVIII w.

- park krajobrazowy z grodziskiem

RADUŃ;

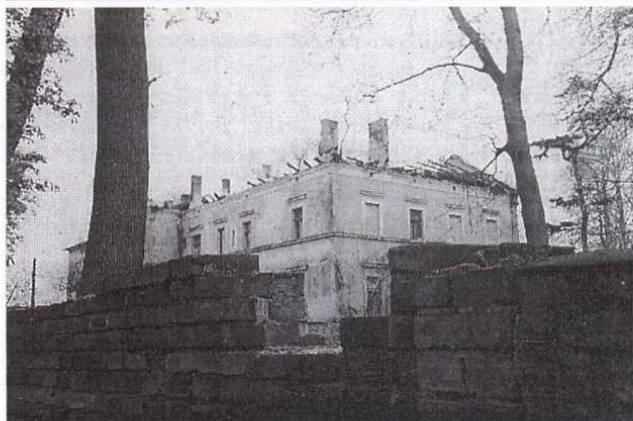
- kościół wczesnogotycki z XII-XIV w. z renesansowym ołtarzem

- stare domy mieszczańskie;

DĘBNO

Miejscowość (UMiG) przy trasie kolejowej z Kostrzyna do Myśliborza i dalej do Stargardu Szczecińskiego. Lokalne połączenia drogowe z Kostrzynem i Gorzowem (ok.40 km na północny-zachód) oraz ze Szczecinem przez Myślibórz lub Chojnę Szczecińską.

Miasto otoczone lasami, ze strefą chronioną krajobrazu zlewni rzeki Kosy (dopływ Myśli). D. położone jest nad jeziorem Lipowo (10,5 ha), z przystanią, plażą, kąpieliskiem oraz ośrod-



Dworek w Grzymiradzu po pożarze w marcu 1996 r.

kiem kempingowym, a także amfiteatrem i kompleksem boisk sportowych na przeciwnym krańcu akwenu. Ok. 1,5 km do miasta śródlądne jezioro Duszatyń (6,84 ha) z leśniczówką pobudowaną w latach 1910-20 przez właściciela największego w Niemczech wydawnictwa rolnego.

Gmina o pow. 319 km kwadr. i 20,4 mieszk. (14.450 w Dębnie) w 59 miejscowościach, w tym 18 wsiach gminnych: Barnówko, Bogusław, Cy-chry, Dargomyśl, Dolsk, Dyszno, Grzymiradz, Krężelin, Krześnica, Młyniska, Mostno, Oborzany, Ostrowiec, Różańsko, Sarbinowo, Smolnica, Suchlica, Warnice.

W gminie Dębno jest 11 jezior m.in.: Ostrowieckie (116,22 ha) z faunistycznym rezerwatem „Czapli Ostrow” (16,45 ha) na wyspie, Duszatyń, Pszczelnik (18,33 ha), Lipowo, przy których znajdują się kąpieliska, przystanie i kempingi. Dla turystyki pieszej atrakcyjny jest Dolsk nad jeziorem Dolskim (32,05 ha), z polem biwakowym. Niedaleko jezioro Postne Małe.

Zatrzymać się można w Ośrodku Wypoczynkowym w Ostrowcu, w Domu Wycieczkowym przy ul. Ko-

ściuszki 5 (tel. 24-22), na kempingu nad jez. Lipowo w Dębnie ul. Jagiello (tel. 24-36). Korty tenisowe przy ul. Daszyńskiego 20.

Warto zobaczyć:

DĘBNO:

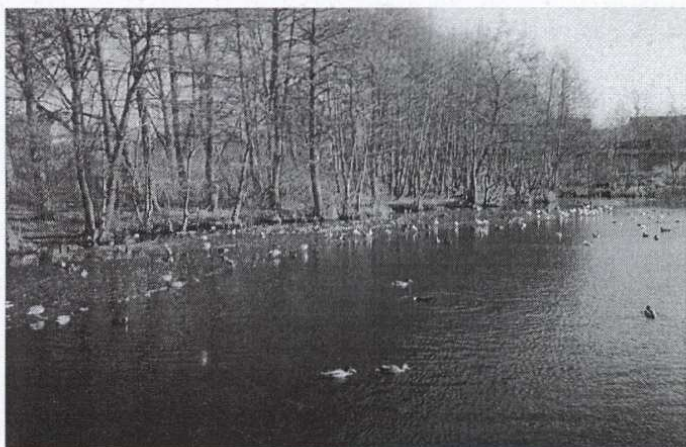
- fragmenty fosi i dawne rezydencje fabrykanckie (XIX-XX w.) przy ulicy Mickiewicza (m.in. obecna siedziba biblioteki).
- kościół parafialny pw. św. Piotra i Pawła Ap., wzniesiony w latach 1852-57 na miejscu XIII-wiecznej świątyni zburzonej cał-

kowicie w 1845 r. Budowla zaprojektowana w stylu łuków kolistych (Rundbogen) przez arch. Flaminiusa na wzór kościoła św. Mateusza w Berlinie. Dwa dzwony: odlany w 1669 r. przez L. Köckeritza ze Szczecina oraz w 1794 r. przez J.K.Fischera z Chojny.

- kościół filialny pw. św. Antoniego, wzniesiony w 1932 r. Parafia katolicka erygowana 1 października 1934 r.

- Sala Królestwa przy ul. Kostrzyńskiej, **BARNÓWKO;**

- kościół filialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w protestanckiej kaplicy grzebalnej, pobudowanej przed 1939 r.



Rezerwat ptactwa przy ujściu Kosy z jez. Lipowo.

- dwa stare dęby szypulkowe zwane GUŚLARZAMI o wys. 20-22 m i śred. ok. 500 cm,
- stawy hodowlane założone ok. 1781 r. przez Vibahana von den Borne,
- teren ostatniego przed Odrą polowego lotniska 1 pułku lotnictwa myśliwskiego WARSZAWA (13-23 kwietnia 1945 r.), BOGUSŁAW;
- neogotycki kościół filialny pw. św. Jana Chrzciciela z 1858 r., na miejscu całkowicie zburzonej świątyni z 1695 r. Wyposażenie z okresu powstania kościoła: neogotycka ambona, prospekt organowy i komplet ławek. Dwa dzwony z 1899 r. Współczesne witraże Ireny Kisielewskiej z 1984/85 r.

CYCHRY;

- neoromański kościół parafialny pw. św. Stanisława BM, pobudowany w I poł. XIII w. Zach. wieżę dobud. w późnym średniowieczu. Przebudowywany w XIX w. (1838 r. i zasadnicza przebudowa w 1856 r.). Podczas drugiej przebudowy dobudowano transept oraz półkolistą absydę, na którą wykorzystano materiał z rozebranej ściany wschodniej średniowiecznej budowli. Wieża spalona w 1758 r., a odbudowana w r. 1768. W wyposażeniu m.in. drewniana polichromowana rzeźba „Ukrzyżowanie” z Chrystusem na krzyżu i stojącymi obok postaciami Matki Bożej i św. Jana. Dzwon z 1770 r. Współczesne witraże Ireny Kisielewskiej z 1982 r.

DARGOMYŚL;

- kościół filialny pw. MB Wspomożenia Wiernych, granitowy, zbud. ok. 1260 r., rozbudowany w 1748 r (pozostała wsch. prezbiterialna część). W latach 1897-98 - po pożarze - dobudowano z cegły górną część wieży, zakończonej strzelistą wieżyczką drewnianą.

DOLSK;

- klasycystyczny kościół filialny pw. MB Częstochowskiej, zbudowany w latach 1740-41 z inicjatywy ówczesnego właściciela Jana Wilhelma von Mönera. Jego herb (w połączeniu z herbem von Marwitzów) w tarczy herbowej nad tympanonem wieńczącym główne wejście. Podczas remontu w 1878 r. (data w chorągiewce na wieży) zmieniono elewację wieży i zach. część korpusu. W wyposażeniu m.in. drewniany, rzeźbiony ołtarz główny typu ambonowego z 2 poł.

- XVIII w. oraz oddzielona obecnie od niego ambona, a także wykonana w podobnym stylu empora kolatorska z tego samego okresu.
- podcieniowa kuźnia z 1784 r, ufundowana przez ówczesnych właścicieli wioski - von Lüdersów,
- drewniany szkielet młyna ufundowanego przez von Lüdersów w ostatniej ćwierci XVIII w. - ruiny pałacu z XVIII w., w roku 1828 modernizowanego przez ówczesnego właściciela Karola Augusta von Tresckow,
- romantyczny angielski park przypałacowy, urządzony w latach 1832 - 45 przez Piotra Lenne na zlecenie K.A. von Tresckow,

DYSZNO;

- kościół filialny pw. św. Wojciecha, zbud. w XVI w. w postaci prostokątnej salowej budowli bez chóru i wieży. Czterokondygnacyjna wieża o konstrukcji ryglowej, przykryta czterospadowym dachem namiotowym zbud. w XVIII w. i przebud. w 1900 r. (chorągiewka). Okna wieży w bogatych obramowaniach. Strop z belkami profilowanymi. W wyposażeniu m.in. ołtarz główny, drewniany, polichromowany ze złoceniami, typu ambonowego z 1725 r., ufundowany przez ówczesnego właściciela wsi von Schönbecka, płyta nagrobna von Schönbecka. Dzwon z 1545 r.

GRZYMIRADZ;

- kościół filialny pw. św. Ottona z Bambergu, zbud. w XIV w. (pierwsza wzmianka w źródłach z 1337 r., w 1493 r. wymieniony jako parafialny). Między XV - XIX w. wielokrotnie przebudowywany (m.in. w 1797 r. zbud. wieże o konstrukcji ryglowej). Wyszczególniony w 1945 r. Odbudowany w 1985 r.
- dworek z roku 1852, zbudowany przez ówczesnego właściciela wsi rotmistrza Hermanna von Hertell, potomka szwedzkiej rodziny osiadłej na Pomorzu (spłonął w br.).

KRZEŚNICA;

- neorenesansowa kaplica pw. Najświętszego Serca PJ zbud. na począt. XX w. jako kaplica grzebalna na cmentarzu, odremontowana w latach 60 - tych,

OBORZANY;

- gotycki kościół filialny pw. Św. Krzyża, zbudowany w XIV w. na planie prostokąta, z regular-

nich kostek granitowych. Przebudowany w XVI-II w (1712-data na chorągiewce wieży). Kruchta dobudowana w XIX w. Nad ołtarzem drewniany krucyfiks z XVIII w. Na ścianach XVI-wieczne ornamentalne polichromie, zrekonstruowane w 1910 r., obecnie przykryte tynkiem.

OSTROWIEC;
- starodrzew w dawnym parku pałacowym (ok. 120 lat, a pojedyncze egzemplarze ok. 220 lat), obecnie teren ośrodka wypoczynowego TV Szczecin,

RÓŻAŃSKO;

- barokowy (z elementami neoromańskimi) kościół filialny z XVIII w., przebudowany gruntownie w 1872 r., kiedy to dobudowano absydę i transept. W wyposażeniu m.in. dwa klasycystyczne ołtarze (oba pochodzą ze zniszczonego w 1945 r. kościoła w Ostrowcu) oraz drewniana, polichromowana ambona barokowa z XVIII w.

SARBINOWO;

- parafialny kościół pw. Wniebowzięcia NMP (1825 r.), z włączonymi kamiennymi murami średniowiecznej świątyni

- przy drodze do Chwarszczan tereny prusko-rosyjskiej bitwy pod Sarbinowem (Zorndorf - 25 sierpnia 1758 r.), wraz z miejscem, w którym 25 sierpnia 1826 r. odsłonięto obelisk upamiętniający ten fakt. Na kamiennej tablicy widniał napis: „Tu stał Fryderyk Wielki 25 sierpnia 1758 roku”. Obelisk zburzono w latach 60-tych. Przy szosie tablica z opisem i planem bitwy,

SMOLNICA;
- XIX-wieczny pałac z parkiem (100-250 lat).
- odbudowany w roku 1984 kościół parafialny pw. Narodzenia NMP, z fragmentami murów i wieży z XIII/XIV w.

WARNICE;

- pałac z XIX w., w parku drzewa w wieku od 100 do 250 lat, - kościół parafialny pw. św. Józefa, zbud. w pocz. XIV w. (w źródłach wymieniony w 1335 r.). W średniowieczu budowla salowa bez chóru i wieży. W 1858 r. dobudowano ceglana absydę, wieżę oraz kruchtę od strony południowej. W absydzie znajduje się ołtarz drewniany, polichromowany z 1604 r. z elementami średniowiecznymi i barokowymi (rzeźby 12 apostołów z XV w., na odwrocie skrzydeł tryptyku cztery obrazy z XVI w. Wnętrze jednoprzestrzenne, w części zachodniej empora organowa, nad kruchtą empora kolatorska. Dzwon wykonany w 1781 r. w Szczecinie przez J.H. Scheel-sa.

SZLAKI TURYSTYCZNE:

Niedawno wytyczono 5 lokalnych szlaków turystycznych po najciekawszych terenach gminy. Wydano też mapę z naniesionym ich przebiegiem.



DESZCZNO

Miejscowość (UG) przy lokalnej trasie kolejowej z Gorzowa do Skwierzyny, Międzyrzecza i dalej do Zielonej Góry oraz przy międzynarodowej trasie drogowej nr 3 z północy na południe kraju, w Skwierzynie rozwidlającej się w kierunku Poznania, 8 km od Gorzowa. Niedaleko (Glinik 96) Ośrodek Jazdy Konnej. Gmina o pow. 168 km kwadr. z 6.800 mieszkańców, w 38 miejscowościach, w tym 21 wioskach sołeckich: Białobłocie, Bolemin, Brzozowiec, Borek, Ciecierzycy, Dziersławice, Dzierżów, Glinik, Karnin, Koszęcin, Krasowice, Łagódzin, Maszewo, Niwica, Osiedle Poznańskie, Orzelec, Płonica, Prądocin, Ulim, Zieleniec.

Warto zobaczyć:

DESZCZNO;

- parafialny kościół pw. Podwyższenia Krzyża Św. z 1829 r., z barokowym wyposażeniem wnętrza (XVII - XVIII w.).

BOLEMIN;

- filialny kościół pw.św. Ap. Piotra i Pawła o konstrukcji szachulcowej, zbudowany w latach 1790-90 wg projektu F.U.Krause, w latach późniejszych otynkowany.

BOREK; barokowy kościół pw. Najśw. Serca PJ z 1 poł. XVIII w. z renesansowym dzwonem z 1596 r.

CIECIERZYCE;

- neogotycki murowany kościół pw. MB Różańcowej, zbudowany w latach 1935-41 na miejscu szachulcowego kościoła bez wieży z 1873 r.

KIELPIN;

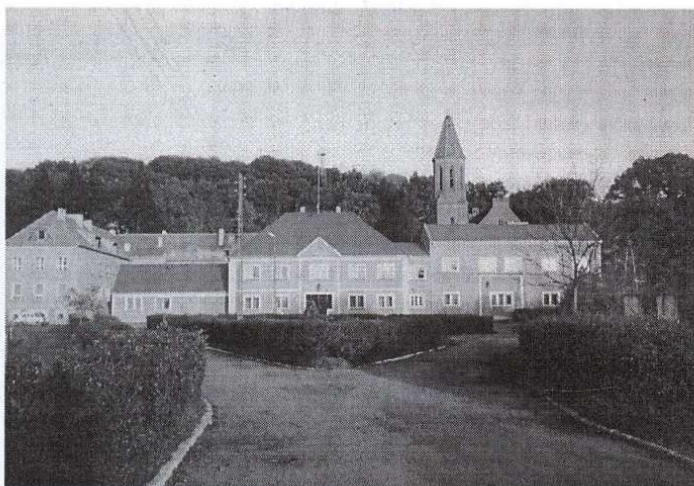
- ruiny klasycystycznego pałacu (XVIII w.) **KRASOWIEC;** filialny kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, w stylu romańskim mieszanym (r.1788)

- domy szachulcowe (XVIII w.)

DOBIEGNIEW

Miejscowość (UMiG) położona przy linii kolejowej z Poznania do Szczecina i przy międzyregionalnej drodze nr 22 z Kostrzyna do Gdańska, 45 km na północny wschód od Gorzowa. Gmina o pow. 368 km kwadr i 7.200 mieszk. (D.-.180), w 55 miejscowościach, w w tym 16 wioskach sołeckich: Chomętowo, Grąsy, Lipinka, Lubiewko, Łęczyn, Ługi, Mierzęcín, Osiek, Ostrowiec, Radachowo, Radęcín, Sarbinowo, Słówin, Słónów, Stare Osieczno.

Bogactwem gminy są lasy (61% pow.), w większości Puszczy Drawskiej. Jej atutem zdrowotnym jest swoisty mikroklimat, zawierający duże ilości jodu (chmura jodowa). Duża (ponad 40) liczba jezior: Osiek (635 ha), Ostrowiec (380 ha), Lipie (180 ha), Radęcín (160 ha) i Wielgie (150 ha). Nad nimi pola namiotowe: w Dobiegniewie (nad jez. Wielgim: także plaża, kąpielisko i wypożycznia sprzętu wodnego), Chomętowie, Ługach i Osieku (nad jez. Osiek), Radęcín (nad jez. Radęcino) oraz 2 pola prywatne w Głusku. Pola biwakowe nad Drawą: Sitnica, Pstrąg, Kamienna i Stare Osieczno. **W Dobiegniewie** schronisko młodzieżowe (22 miejsc). Ośrodek Rehabilitacyjno - Rekreacyjno - Szkoleniowy przy ul Gdańskiej 17 (tel. 192). Ośrodek jazdy konnej w Lubiewku-Kolonii i Łęczynie.



Nadleśnictwo Głusko.

W Dobiegniewie - Muzeum Oflagu II B Woldenberg, gdzie w latach okupacji więziono do 8 tys. polskich oficerów.

IMPREZY:

II Międzynarodowy Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej Dobiegniew Cup'96. (2-8 lipca).

Łemkowska Watra w Ługach. (13 lipca).

Szlaki turystyczne:

Dobiegniew - Słonów

- Drezdenko (zielony -

15,8 km), Rębusz -

jez. Bierzwnik - Ostro-

męcisko - Kolsk - jez.

Osiek (niebieski - 18,8

km) oraz jez. Osiek -

Chomętowo - Osiek -

Dobiegniew (żółty -

10,4 km). **UWAGA!**

Szlak niebieski (do

Strzelec Krajeńskich

- 18 km) i żółty (też

do Strzelec Krajeń-

skich - 12,7 km) zo-

stały przerwane ok.

10 lat temu spalaniem

drewnianego mostu

na zwężeniu Ogardz-

kiej Odnogi, stanowią-

cej odnogę jez. Osiek

(635 ha).

Warto zobaczyć:

DOBIEGNIEW;

- parafialny gotycki

kościół, pw. Chrystu-

sa Króla. Korpus

wzniesiono w XIV w., dobudowując prezbiterium

w wieku XV, a zakrystię w r. 1725. Wieża po-

chodzi z r. 1859. Zachowały się dwa gotyckie po-

rtale z I poł. XIV w. Wewnątrz kościoła tryptyk z

XIV w., na ołtarzu Madonna Obozowa - dzieło

jeńca oflagu II C (niemieckiego obozu jenieckiego)

- mury obronne z XIV w. i czata o wysokości po-

nad 8 metrów.

- spichlerz dworski z I poł. XIX w. - na terenie

byłego Oflagu II B Woldenberg pamiątkowa pły-

ta i Muzeum Woldenberczyków, a poza jego obrę-

bem - na terenie dawnego cmentarza obozowego - obelisk z pamiątkową płytą (prochy przeniesione na cmentarz wojenny przy ulicy Walczaka w Gorzowie.

CHOMĘTOWO;

- neogotycki kościół pw. Dzieciątka Jezus - go-

tycki spichlerz kamienny

(na półwyspie jeziora w

latach 1402-1454 Krzyż-

acy wznosili ziemne

umocnienia, w ich obrębie

budynki mieszkalne i go-

spodarcze. Z tych właśnie

zachował się spichlerz).

MIERZĘCIN;

- murowany kościół pw.

Wniebowzięcia NMP,

przebudowany całkowicie

w latach 1950-58 SŁO-

NÓW; kościół pw. MB

Różańcowej

- dworek z zajazdem

STARE OSIECZNO;

- kościół na wzgórzu

- pole biwakowe nad Dra-

wą, na wyspie dawniej

przystani flisackiej



Wieża wartownicza na terenie byłego obozu Woldenberg.



DRAWNO

Miejscowość (UMiG) przy trasie drogowej nr 162 z Choszczna do Recza i przy lokalnej linii kolejowej z Choszczna do Kalisza Pomorskiego, na skraju Puszczy Drawskiej i pograniczu pojezierza Myśliborskiego i Waleckiego, położona na przesmyku między jeziorami Drawieńskim i Dubie, przez które przepływa Drawa - trasa kajakowych spływów. Nad Dubiem znajduje się wypożyczalnia sprzętu wodnego, przystań wodna, boisko sportowe.

W Drawnie można zatrzymać się w motelu „Moreka” przy ul. Choszczeńskiej. Są też pokoje gościnne - Mariola Kinert przy ul. Polnej. Stanica Wodna PTTK (ul. Kolejowa 9) proponuje kamping i pole namiotowe. Pole namiotowe posiada również „Energopol” Szczecin w Drawnie.

Sprzęt pływający można wypożyczyć w szkole podstawowej (tam też schronisko młodzieżowe), w Drawieńskim Parku Narodowym, Stancji Wodnej PTTK i Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury i Wypoczynku.

Gmina o pow. 321 km kwadr. i 5.800 mieszkańców (D - 2.400) w 63 miejscowościach, w tym w 9 wioskach sołeckich: Barnimie, Brzeziny, Dominikowo, Kiełpino, Konotop, Podlesie, Święciechów, Zatom i Żołwino.

Warto zobaczyć:

DRAWNO;

- góra zamkowa z ruinami zamku z XIV w.
- kościół gotycki z XV w., przebudowany w XVII i XIX w. z amboną barokową z XVIII w.
- dwór ryglowy z XIX w.
- domy konstrukcji ryglowej z XVIII i XIX w.

BARNIMIE; (wieś w gminie Drawno, położona na lewym brzegu rzeki Drawy, na granicy Brandenburgii i Polski, a tzw. polski most w B. stanowił ważny punkt na międzynarodowym szlaku);

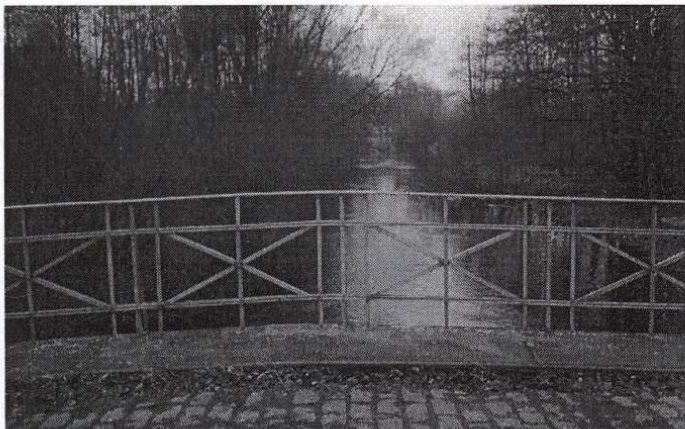
- gotycki kościół filialny pw. Najśw. Serca PJ z kamienia polnego z XIII w., przebudowany w XV w. Wewnątrz renesansowa ambona z 1600 r. oraz ołtarz z 1608 r. Do kościoła przylega drewniana wieża obita deskami, zbudowana na przeł. XVII/XVIII w. W 1900 r. do kościoła dobudowano absydę i przedsionek.

- w parku resztki pałacyku

- nad Drawą stary drzewostan z dębem BARNIM o obw. 540 cm,

BRZYZINY;

- kościół o konstrukcji szachulcowej z 1756 r., przebudowany w 1967 r., usuwając spróchniałą drewnianą konstrukcję,



Nad Drawą.

BOGDANKA koło Drawna;

- Muzeum Przyrodnicze Lubuskiego Koła Przyrodników - stała ekspozycja „Przyroda Drawieńskiego Parku Narodowego”

DOMINIKOWO;

- kościółek z pruskiego muru z pocz. XVII w..

KIEŁPINO;

- dwór myśliwski z XVIII w., przebudowany z 1804 r.

KONOTOP; barokowy pałac z XVIII w. W parku potężne dęby zwane „Bursztynowymi”.

PODLESIE;

- unikatowy już folwark z zabudowaniami gospodarskimi z połowy XIX wieku.

DREZDENKO

Miejscowość (UMiG) położona przy zbiegu lokalnych tras drogowych z Gorzowa i Skwierzyny, Międzychodu, Krzyża oraz Dobiegniewa. Stacja PKP Nowe Drezdenko (2 km od centrum) na linii Gorzów - Krzyż. Leży w dolinie Noteci, w Puszczy Noteckiej, otoczone lasami i jeziorami.

Typową miejscowością letniskową gminy Drezdenko jest Zagórze nad jeziorem Łubowo w lasach Puszczy Drawskiej. Nad jeziorem ośrodki wypoczynkowe i pola namiotowe.



STUDIO GRAFIKI KOMPUTEROWEJ

skanowanie	ScanMate II plus
naświetlanie	AGFA AccuSet 1000
proof	AGFA dry proof
grafika	Power Macintosh
druk	Roland B2
sztancowanie	Heidelberg B2

Gorzów Wlkp.
ul. Młyńska 4
tel. 204 935



DRUKARNIA



BARLINECKI OŚRODEK SPORTU TURYSTYKI I REKREACJI

74-320 Barlinek ul. Sportowa 1 tel/fax (0-95) 461-859

POLECA:

- komfortowe noclegi w pensjonacie „Pod Sosnami”, kat. II,
- domki kempingowe typu „Wieżycza”,
- pole biwakowe.

PROWADZI:

- wypożyczalnię sprzętu pływającego,
- naukę jazdy konnej,
- naukę gry w tenisa ziemnego.

ORGANIZUJE:

- wczasy w siodle,
- wczasy rodzinne i indywidualne,
- kolonie i obozy,
- obsługę konferencji i szkoleń.

POSIADA KOMPLEKS SPORTOWO-REKREACYJNY:

- boiska,
- korty tenisowe,
- halę sportową o wymiarach 54 x 25,
- saunę,
- siłownię,
- przystań żeglarską,
- zabytkową plażę z kąpieliskiem strzeżonym

UDZIELA

informacji turystycznej o Barlinku i okolicy.

Zapraszamy i życzymy miłego pobytu!



**GWARANTUJEMY UDANY WYPOCZYNEK
I PEŁEN RELAKS!**



**RESTAURACJA, KAWIARNIA,
HOTEL,
SALON ODNOWY
BIOLOGICZNEJ**

POLECA:

- SMACZNE POSIŁKI,
- PYSZNE DESERY,
- SIŁOWNIĘ,
- SOLARIUM,
- SAUNĘ,
- HYDROMASAŻ,
- GIMNASTYKĘ DLA PAŃ,
- USŁUGI REHABILITACYJNE,
- SAŁĘ BILARDOWĄ,
- ORGANIZACJĘ IMPREZ.



*Gościem "GRACJI" był
premier
Włodzimierz Cimoszewicz*



*Siłownia czeka na
wszystkich*

VALIBI

club 10,5

10,5

dzie
siec
ipol

zaprasza od 18 maja do
nowo otwartej dyskoteki
(róg Młyńskiej i Składowej)
połączonej z ogródkiem piwnym
i przepyszna pizzerią.

To jest Twój strzał w **10,5**

BIG STAR®



W Dreżdenku można zatrzymać się w motelu „Eljan” (ul. Ogrodowa 4 tel. 204-97), w schronisku młodzieżowym, w pokojach gościnnych KS „Lubuszanin” (ul. Mickiewicza tel. 209-69), na polach namiotowych w Gościmiu i Zagórze.

Gmina o powierzchni 484 km kwadr. i 17.650 mieszkańcach (D.-10.700) w 51 miejscowościach, w tym w 28 wsiach sołectwach: Bagniewo, Czartowo, Drawiny, Goszczanowice, Goszczanówek, Goszczanowo, Gościm, Grotów, Górzyska, Karwin, Kijów, Kleśno, Kosin, Lipno, Lubiatów, Lubiewo, Marzenin, Modropole, Niegosław, Osów, Przeborowo (od 1.07.1978 z gm. Dobiegniew), Radowo, Rąpin, Stare Bielice, Trzebiecz, Trzebieckie Niwy, Zagórze Lubiewskie i Zielątkowo.

Warto zobaczyć:

DREZDENKO;

- stary rynek z częściową zabudową z końca XVI-II w.
- budynek apteki z 1697 r.
- budynek dawnego sądu z 1887 r.
- secesyjny budynek z początków XX w.
- kościół neogotycki z 1864 r.
- późnobarokowy zespół pałacowy
- pałac z 1766 r. (obecnie szkoła podstawowa)
- fragmenty fortyfikacji ziemnych z XVII w.
- Budynek dawnego arsenału z XVII w. przebudowany na spichlerz (obecnie Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej)
- dom barokowy XVIII w.
- kościół z 1902 r.
- domy secesyjne z początku XX w.
- pozostałość grodziska z X-XIV w.
- neobarokowy kościół z 1914 r. w Nowym Dreżdenku.



Przeborowo - ruina kościoła szachulcowego z 1715 roku, ze stojącą obok dzwonnica.

GOŚCIM;

- atrakcją są tu jeziora Gostomie i Łąkie, zwane też Witańskim z miejscami biwakowymi oraz rezerwatem faunistycznym, „Czapliśko” (2,90 ha) na półwyspie jego zachodniego brzegu. Nieopodal, nad jeziorem Solecko, jeszcze dwa rezerwaty ptaków: „Czaplenice”
- dorodny drzewostan sosnowy (140-170 lat) z liczną kolonią czapli siwej (8,10 ha) na półwyspie, a także „Łabędziniec”
- cztery wyspy jeziora (2,79 ha) z licznymi gatunkami ptaków wodnych i błotnych, przede wszystkim łabędzi, czapli i żurawi.
- kościół neogotycki z końca XIX w.

GOSZCZANOWO;

- kościół neogotycki z XIX w.
- dwór szachulcowy z XVIII GÓRZYSKA; pomnik niemiecki upamiętniający mieszkańców wioski poległych na europejskich frontach.

KARWIN;

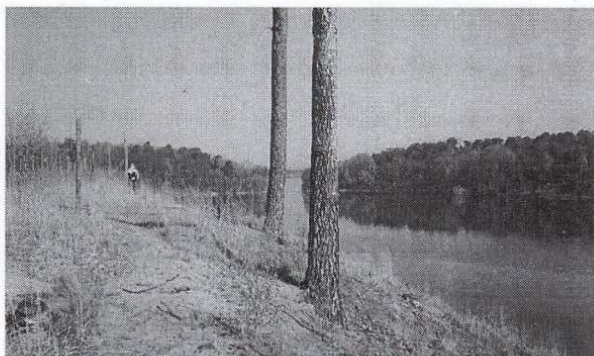
- kościół szachulcowy z XVIII w.

PRZEBOROWO;

- kościół z 1715 r. (w ruinie)

TRZEBICZ;

- kościół neogotycki z XVIII w.



Przesmyk pomiędzy południowym i północnym basenem jeziora Solecko, widziany z zachodniego brzegu.

GÓRZYCA NAD ODRĄ,

Miejscowość (UG) nad Odrą przy trasie drogowej z Kostrzyna do Słubic lub Rzepina.

Gmina o pow. 149 km kwadr. i 4.100 mieszkańców w 19 miejscowościach, w tym 7 wsiach sołeckich: Górzycy, Łaski, Pamięcin, Radówek, Spudłów, Stańsk i Żabice.

Pole namiotowe nad jeziorem Żabinec, pomiędzy Żabicami i Spudłowem. Nieopodal wsi Pamięcin ścisły rezerwat florystyczny „Pamięcin” (2,65 ha) na niezagospodarowanym rolniczo terenie pociętym wązami.

Warto zobaczyć:

GÓRZYCA;

- kościół katedralny



Wyspa na jeziorze Ostrowite.

- pozostałość budowli pochodzącej z XV-XVI w. Górzycy była w średnowieczu jedną z siedzib biskupstwa lubuskiego.

- Tzw. Lasek Pokoju na wzgórzach obok Górzycy

- Rzeźby plenerowe, plon polsko-niemieckiego pleneru rzeźbiarskiego.

KŁODAWA

Miejscowość położona przy lokalnej trasie nr 155 z Gorzowa do Barlinka, 6 km od Gorzowa, nad Kłodawką i jeziorem Kłodawa. Gmina o pow. 244 km kwadr. i 4.900 mieszkańców, w 27 miejscowościach, w tym w 10 wsiach sołeckich: Chwałęcice, Kłodawa, Łośno, Różanki, Rybakowo, Santoczno, Santocko, Wojcieszycze, Zdroisk.

Wokół zalesione tereny i wiele jezior - m.in. w Lipach (połączenie jezior sprzyja turystyce kajakowej). Tam w ośrodku kempingowym „Stilonu” kąpielisko i wypożyczalnia sprzętu wodnego.

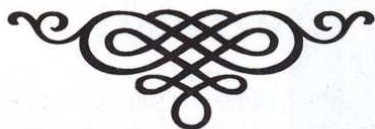
W Nierzymiu (13 km od Gorzowa) ośrodek wypoczynkowy. Na miejscu strzeżone kąpielisko, piaszczysta plaża, pole namiotowe, parking. W odległości ok. 300 m kolejne jezioro - Ostrowite. W pobliżu znakowany szlak turystyczny, łączący Gorzów z Santocznem.

W Wilanowie, wśród lasów Puszczy Gorzowskiej nad rzeką Pelcz leśny rezerwat przyrody z lasem mieszanym bukowo-dębowym. Tam również wiele małych jezior. W Zdroisku (14 km od Gorzowa) nad rzeką Santoczną rezerwat przyrody - las bukowy i mieszany. Tam szlak turystyczny. Ośrodek jazdy konnej w Chwałęcicach 100 i Kłodawie przy ul. Gorzowskiej 4.

Warto zobaczyć:

KŁODAWA;

- neogotycki kościół z II poł XIX w. o sklepieniu kolebkowym



KOSTRZYN

drewnianym. Wewnątrz empora organowa i ambona z XVIII w.

CHWAŁĘCICE;

- neogotycki kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP zbud. w 1860 r. Belkowanie do podwieszania dzwonów zostało w 1910 r. zastąpione wieżą, na której powieszono dzwon z 1679 r., najprawdopodobniej ze starszej świątyni.

ŁOŚNO;

- barokowy kościół z przełomu XVII i XVIII w.
- zabytkowy dom z 1746 r.

MIRONICE;

- dwór z przełomu XIX i XX w.

RÓŻANKI;

- kościół z XVIII w. z ołtarzem późnobarokowym
- zespół folwarczny

SANTOCKO;

- neogotycki kościół z XIX w.

SANTOCZNO;

- nad jez. Mrowinko i wypływającą z niego rzeką Santoczną

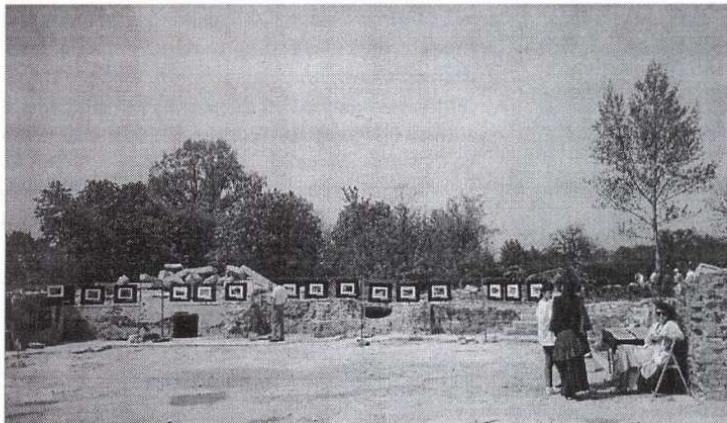
- kościół z XVIII w.

- budynek klasycystyczny z XVIII w. (szkoła)

WOJCIESZYCE;

- późnoromański kościół z kostki granitowej (pocz. XIII w.)

- dom z pocz. XIX w.



Na dziedzińcu odgruzowanego zamku w Kostrzynie

Miejscowość (UM) położona w Kotlinie Gorzowskiej, w widłach Odry i Warty, na przecięciu szlaków kolejowych z północy na południe (Szczecin - Zielona Góra) i z zachodu na wschód (Berlin - Poznań). Lokalna linia kolejowa do Stargardu Szczecińskiego oraz Gorzowa przez Witnicę, a także nieczynna linia kolejowa do Gorzowa przez Słońsk. Przejście graniczne dla drogowego ruchu osobowego oraz kolejowego.

Gród piastowski, prawa miejskie od od XIII wieku, w XVI - stolica Nowej Marchii. Od 1537 do 1568 r. budowa fortyfikacji. Włoscy architekci zbudowali największą i najpotężniejszą twierdzę tamtych czasów. Niszczona w kilku wojnach, zdobyta i znacznie zrujnowana dopiero pod koniec II wojny światowej. Bezpośrednio po wojnie zrujnowane Stare Miasto całkowicie rozebrano, a tereny zarosły chaszczami. Po dwóch sezonach odruszowywania spod ziemi wyrzwały fundamenty jedynego w Europie miasta, którego nie odbudowano po zniszczeniach wojennych. Nazywane propagandowo „polską Hiroszimą”, później „miastem-Feniksem” zyskało ostatnio określenie „polskiej Pompei”.

Największy zakład - Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze.

Najładniejszy bazar na granicy zachodniej (940 stanowisk handlowo-gastronomicznych).

Zatrzymać się można w hotelu GPT „Warty-Tourist” (jeden z nielicznych zachowanych starych budynków) oraz w hotelu „Odra” (ul. Asfaltowa 2, tel. 52-30-70).

Warto zobaczyć:

KOSTRZYN;

- odremontowana siedziba UM, dawna willa „Wagner” z początku XX w.

- resztki najmniejszego fortu osłonowego twierdzy kostrzyńskiej w kli-



Ostonowy fort zw. sarbinowskim.

nie linii kolejowej i drogi do Dębna (ok. 1870-80).

- fort osłonowy twierdzy przy drodze do Dębna, tzw. sarbinowski (ok. 1870-80).

- ruiny najładniejszej na Ziemi Lubuskiej, Pomorza oraz Środkowym Nadodrzu wieży ciśnień na terenie stacji PKP.

- Muzeum Przyrodnicze

- wieżę ciśnień w mieście

- wieżę ciśnień na dworcu PKP.

STARE DRZEWICE: cmentarz na terenie byłego obozu

WARNIKI; stacja pomp.

WARTO UCZESTNICZYĆ W:

- Dniach Kostrzyna - (czerwiec)

- Spotkaniach Kulturalnych na Pograniczu (sierpień)

- Spotkaniach Teatrów Poszukujących o „Błękitną Wstęgę Warty i Odry” (listopad)

KRZESZYCE

Miejscowość (UG) przy trasie drogowej nr 133 z Kostrzyna do Skwierzyny i dalej Poznania, 23 km na południowy-zachód od Gorzowa, lokalnie połączona z trasą nr 22 w okolicy Nowin Wielkich i z Sulęcinem. Położona nad rzeką Postomią na skraju doliny Warty i lasów sulęcińsko-skwierzyńskich.

W Krzeszycach korty tenisowe przy szkole podstawowej.

Gmina o pow. 194 km kwadr. i 4.500 mieszkańcach, w 54 miejscowościach, w tym w 18 wsiach sołeckich: Brzozowa, Czarłów, Dębokierz, Dzierżazna, Karkosów, Kołczyn, Krasnołęg, Krępiny, Krzemów, Krzerzyce, Malta, Marianki, Maszków, Muszkowo, Przemysław, Rudnica, Studzionka, Zaszczytowo.

Warto zobaczyć:

KRZESZYCE;

- kościół z nowoczesnym wyposażeniem wnętrza i dzwonnica.

KOŁCZYN;

- kościół szachulcowy, zbudowany na przełomie XVIII/XIX w.

- zabytkowe domy szachulcowe z I poł. XIX w.

KRASNOŁĘG;

- klasycystyczny kościół (1802-1809).

PRZEMYSŁAW;

- pierwotnie szachulcowy (1786), a obecnie mury kościoła. Barokowy dzwon 1784 r.

RUDNICA;

- kościół (1799 r.), o kolebkowym sklepieniu drewnianym.

KRZĘCIN

Miejscowość (UG) położona z dala od uczęszczanych tras drogowych, 11 km na południe od Choszczyna, nad jeziorem Czyste, z polem namiotowym. Kajaki wypożycza szkoła podstawowa. Tereny śródlądne. W czerwcu 1995 r. otwarto Muzeum Ziemi Choszczeńskiej.

Gmina o pow. 140 km kwadr. i 4.100 mieszkańcami w 32 miejscowościach, w tym w 8 wioskach sołeckich: Chłopowo, Granowo, Krzęcin, Nowy Klukom, Objezierze, Rakowo, Słonice i Żeńsko.

Warto zobaczyć:

CHŁOPOWO;

- centrum licznej grupy jezior,

- kościół z XVI w. z fragmentem późnogotyckiego ołtarza.

LUBISZYN

Miejscowość (UG) położona z dala od uczęszczanych tras drogowych, 2 km na północ od lokalnej drogi nr 130, łączącej Gorzów z Dębem, 20 km od Gorzowa.

Gmina o pow. 205 km kwadr. z 6.600 mieszkańcami w 30 miejscowościach, w tym 17 wioskach gminnych: Baczyna, Brzeźno, Buszów, Chłopiny, Dzikowo, Gajewo, Kozin, Lubiszyn, Lubno, Marwice, Mystki, Smoliny, Staw, Ściechów, Ściechówek, Tarnów, Wysoka.

Na terenie gminy jezioro Marwico z kąpieliskim i polem namiotowym. W sezonie letnim komunikacja miejska z Osiedla Staszica.

W Łąkominie ośrodek kolonijno-biwakowy.

W pobliżu wsi Chłopiny (1 km na wschód) rezerwat torfowiskowy ścisły „Bagno Chłopiny” (27,8 ha), chroniący torfowisko mszarne z rzadkimi gatunkami roślin.

Warto zobaczyć:

LUBISZYN;

- neogotycki kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP z 1857 roku

- granitowy dom mieszkalny z XVIII w.

BACZYNA;

- neogotycki kościół parafialny pw. św. Ap. Piotra i Pawła, bud. pod kon. XIX w. z kamienia polnego i cegły,

- XIX-wieczne domy ryglowe (szachulcowe)

BRZEŹNO;

- murowany kościół z 1865 r.

GAJEWO;

- kościół fil. pw. św. Jana Bosko

JASTRZĘBIEC;

- park leśny, w nim obok drzew rodzimych rosną gatunki obcego pochodzenia, m.in. jedlica, sosna wejmutka, żywotnik, dąb czerwony, robinia.

LUBNO;

- późnoromański kościół, zbudowany z granitowych ciosów w poł. XIII w.

- park krajobrazowy - ruiny pałacu z XIX w.

- domy szachulcowe z I poł. XIX w.

MARWICE;

- kościół późnoromański z granitowych ciosów z poł. XIII w., rozbudowany o zakrystię i kaplicę z XVII i XVIII w.

- kuźnia podcieniowa

STAW;

- kościół fil. pw. Najśw. Serca PJ, zbud. w XIX w.

ŚCIECHÓW;

- szachulcowy kościół parafialny pw. św. Antoniego Padewskiego, zbud. w latach 1976-8 na fundamentach świątyni z 1800 r., wielokrotnie przebudowywany. W ołtarzu kopia cudownego obrazu MB z Kochawiny k/Stryja, przeniesiona 18 kwietnia 1960 r. z klasztoru OO Jezuitów w Starej Wsi. w 1975 r. dokonano renowacji obrazu: dano nowy ornament, pozłożono korony, sukienkę MB i Dzieciątka. Nowoczesne wyposażenie świątyni: modrzewiowy ołtarz główny w kształcie wzniesionych rąk, dwa ołtarze boczne, ołtarz soborowy, ławki, konfesjonał.

TARNÓW;

- neogotycki kościół (1900 r.), z gotyckim dzwonem (1508 r.) na wieży. WYSOKA; szachulcowy kościół, z drewnianą wieżą (XVIII w.) i barokowym ołtarzem.

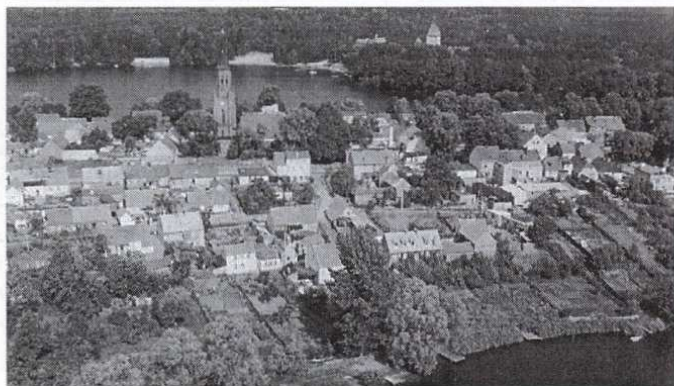
LUBNIEWICE

Miejscowość (UMiG od 1.01.1995 r.), położona przy kombinacji lokalnych tras drogowych nr 132 i 136 z Gorzowa do Sulęcina, na przemyśle między jeziorami Krajnik (36 ha) i Lubiąż (155 ha), w sąsiedztwie największego w tej okolicy jeziora Lubniewsko (230 ha). Wszystkie trzy łączy struga Lubniewka (27 km), która wpada do Warty w okolicach Kołczyna (gm. Krzeszyce).

Gmina o pow. 130 km kwadr. i 3.000 miesz. (Lubniewice - 1 tys.) w 16 miejscowościach, w tym w 4 wioskach sołeckich: Glisno, Jarnatowo, Lubniewice, Rogi.

Nad jeziorami kąpieliska, plaże, wypożyczalnie sprzętu turystycznego, ośrodki wypoczynkowe oraz pola namiotowe.

W Lubniewicach znajdują się cztery ośrodki jeździeckie - „Mustang” przy ul. Zamkowej (ośrodek z miejscami noclegowymi, tel. 75-85), Ranczo Frontczaka. ul. Sulęcińska 9. tel. 77-21, „Zielona Dolina” przy drodze do Sulęcina oraz przy ul. Gorzowskiej (w budowie).



Widok ogólny Lubniewic.

LUBNIEWICE;

- gotycki kościół z XV w., stojąca oddzielnie neogotycka wieża, wewnątrz późnorenansowy ołtarz z końca XVIII w. Z tego okresu również ambona. Klasycystyczny nagrobek Jana Wolframa i rodziny z 1811 r.

- pałac zwany „Starym Zamkiem”, zbudowany w XVIII w., przebudowany w XIX w.

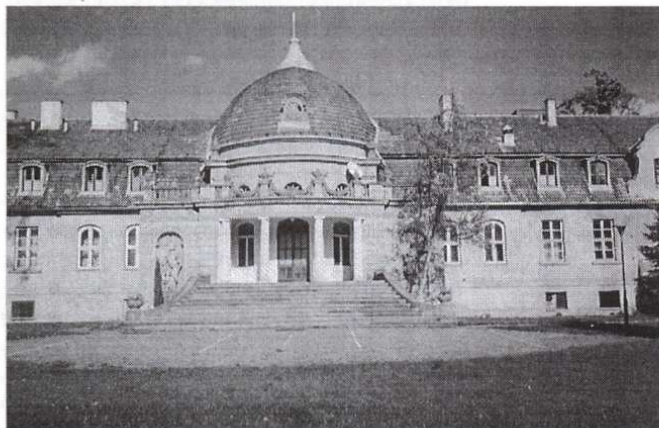
- park krajobrazowy

- zamek w stylu neorenesansowym z 1905 r.

- zabytkowe domy z przełomu XVIII i XIX w.

GLISNO;

- kościół i pałac z końca XVIII w. z parkiem oraz sztuczną ruiną, obecnie ośrodek szkoleniowy Ośrodka Doradztwa Rolniczego, pomnik osadników. Możliwość noclegu (tel. 55-71-66)



Pałac w Gliźnie.

JARNATOWO;

- pałac z początku XX wieku, zabudowania gospodarcze z zabytkową gorzelnią.

ROGI; pałac z początku XX wieku, obecnie Ośrodek Doskonalenia Kadr Urzędu Wojewódzkiego, możliwość noclegu, tel. 55-15-10.

MIEDZICHOWO

Miejscowość (UG) przy międzynarodowej trasie drogowej A-2 ze Świecka do Poznania, na wschodnim krańcu województwa. Za pomocą krajowej drogi nr 160 połączenie z Międzyzdrojami.

Gmina o pow. 209 km kwadr. i 3.800 mieszkańców (Miedzichowo - 450 mieszk.) w 24 miejscowościach, w tym w 18 wsiach sołeckich: Błaki, Bolewice, Bolewicko, Grudna, Jabłonka Stara, Lewiczyn, Lubień, Łęczno, Miedzichowo, Pąchy, Piotry, Prądówka, Silna Nowa, Stary Folwark, Szklarka Trzcielska, Toczeń, Węgielnia, Zachodzko.

Warto zobaczyć:

BOLEWICE;

- najdalej na wschód położona wioska województwa gorzowskiego, w 1920 znalazła się w granicach państwa polskiego.

- murowany, bezstylowy kościół pw. Chrystusa Króla z 1935 r., od początku katolicki.



MIĘDZYCHÓD

Miejscowość (UMiG) położona 6 km na północ od trasy drogowej z Gorzowa do Poznania, w dolinie Warty, między rzeką a jeziorem Miejskim.

Okoliczne tereny zalesione, liczne jeziora, połączone pomiędzy sobą i Wartą. Wiele znakowanych szlaków turystycznych. Nad jeziorem Miejskim kąpielisko strzeżone i przystań z wypożyczalnią sprzętu wodnego. Jest również stadion sportowy.

Krajobrazowo ciekawe są zakola Warty wśród łąk oraz sosnowe lasy Puszczy Noteckiej z jeziorami, m.in. Mierzyńskim i Radgoskim. Są tu także tereny urozmaicone licznymi wzgórzami i dolinami potoków - szczególnie piękne w okolicy Kolna (3 jeziora, stare grodziska, rezerwat), Dormowa (wysokie wzgórza, jeziora, dolina strumienia), Kamionnej (głęboka dolina Kamionki) i Muchocina (las i liczne jeziora).

Ośrodki wczasowe znaleźć można w Ustroniu i Mierzynie - miejscowościach nad brzegiem jeziora Mierzyn, położonym 4 km od Międzychodu. Tam plaże, kąpieliska, wypożyczalnie sprzętu wodnego i zaplecze handlowe.

Nieopodal również jezioro Radgoskie z łagodnym spadem i dobrymi warunkami do kąpieli.

Gmina o pow. 307 km kwadr. i 18.200 mieszkańców. (M. - 11 tys.) w 50 miejscowościach, w 26 wsiach sołeckich: Bielsko, Dormowo, Dziećcin, Drzewce, Głazewo, Gorzycko, Gorzyń, Gralowo, Kolno, Krzyżkówko, Lewice, Łowyń, Mierzyn, Mnichy, Mokrzec, Muchocin, Nowy Zatom, Piłka, Popowo, Radgoszcz, Skrzydlewo, Sowa Góra, Tuczępy, Wielowieś, Zatom Stary.

Warto zobaczyć:

MIĘDZYCHÓD;

- Muzeum Regionalne z bogatym zbiorem zabytków etnograficznych (tel. 27-01)
- w rynku kilka domów z końca XVIII i początku XIX w.
- zabudowa starej części miasta (przełom XVIII i XIX w.)
- kościół z 1591 r. - pierwotnie gotycki, po przebudowie zatracił cechy stylowe. Bogate wyposażenie wnętrza - m.in. chrzcielnica z

XVI w., ambona z XVIII w., krucyfiks z XVI w. W wieży wmurowane kamienie w kształcie ludzkich twarzy.

- późnoklasycystyczny kościół, dawny zbór ewangelicki z XIX w.

DRZEWCE;

- miejsce pamięci narodowej - głaz z tablicą upamiętniającą wymordowanych przez Niemców podczas II wojny światowej 600 osób różnej narodowości.

GORZYŃ;

- pałac klasycystyczny z XIX w.

- stodoła kamienna z poł. XIX w.

- czworaki z poł. XIX w., w tym kilka o konstrukcji szachulcowej

- park z pomnikami przyrody

KAMIONNA;

- kościół gotycki z 1499 roku, z XVII-wiecznym wyposażeniem wnętrza, ołtarzem barokowym z II poł. XVII w., rokokową amboną z 1776 r. oraz obrazami i rzeźbami XVII w.

- młyn w dolinie Kamionki z I poł. XIX w.

KOLNO;

- dwór piętrowy z poł. XIX w.

- wczesnośredniowieczne grodziska na półwyspie wschodniego brzegu jeziora Koleńskiego

- rezerwat leśny „Kolno Międzychodzkie” (14,77 ha), pomiędzy jeziorem Koleńskim i Kładęńskim, chroniący piękny fragment lasu liściastego o dwóch zespołach: łągu jesionowo-olszowego i grądu niskiego.

LEWICE;

- kościół z ok. 1780 r. Przebudowany gruntownie w stylu neogotyckim w poł. XIX w. Wewnątrz ołtarz złożony z elementów z XVII i XVIII w.

- park z XIX w.

Gorzowskie Wydawnictwa Artystyczne

Agencja Wydawnicza

“KAMAR”

ul. Matejki 82/2

Gorzów Wlkp.

tel./fax (095) 20 24 23

Drukarnia

SPIN

ul. Młyńska 4

Gorzów Wlkp.

Tel./fax (095) 20 49 35

MIĘDZYRZECZ

Jedna z najstarszych miejscowości (UMiG) Ziemi Lubuskiej, położona przy ujściu Paklicy do Obry, przy międzynarodowej trasie drogowej A-3 z północy na południe kraju.

Gmina o pow. 316 km kwadr. i 26.000 mieszkańców (M - 15.700) w 40 miejscowościach, w tym 26 wioskach sołeckich: Bobowicko, Bukowiec, Gorzyca, Kalsko, Kaława, Kęszycza, Kuligowo, Kursko, Kuźnik, Nietoperek, Pieski, Szumiąca i Święty Wojciech.

Okolice Międzyrzecza należą do najbardziej lesistych w Polsce. Najbliższa miejscowość letniskowa to Bobowicko, 4 km od Międzyrzecza. W Bobowicku nad jeziorem jest kąpielisko oraz ośrodek jazdy konnej z miejscami noclegowymi (przy ZS Rolniczych tel. 32-18).

Nad jeziorami nieopodal Borowego Młyna (na południe od Pszczewa, przy drodze do Trzciela) znajduje się rezerwat florystyczny „Jeziora Golyńskie” (3,1 ha). Tam również pole biwakowe.

Największą turystyczną miejscowością gminy Międzyrzecz jest Głębokie, położone nad jeziorem Głębokim, przy trasie Międzyrzecz-Skwierzyna. Są tam ośrodki wypoczynkowe z plażą, strzeżonym kąpieliskiem i wypożyczalnią sprzętu turystycznego oraz pole namiotowe i kamping. Jest też hotel-zajazd „Głębokie” (tel. 41-25-56).

Amatorom sportów wodnych polecić można także jezioro Kursko blisko miejscowości Kursko (13 km na zachód od Międzyrzecza). To jezioro, łącząc się z jeziorami Długim i Chyckińskim stanowi jedną z tras spływu rzeką Obrą.

W gminie Międzyrzecz znajdują się, udostępniane turystom, fragmenty Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego - pasa fortyfikacji należącego do największych systemów fortyfikacyjnych

w Europie. MRU budowane było przez Niemców głównie w latach 1934-38, wchodziło w skład umocnień ówczesnej granicy polsko-niemieckiej. Do podziemnych korytarzy zejść można we wsi Pniewo niedaleko Kaławy (9 km na południe od Międzyrzecza) z przewodnikiem. Zgłoszenia w OM PTTK Międzyrzecz, tel. 24-47, 13-20 i 28-46. Na terenie MRU utworzono jeden z nielicznych w Europie rezerwat nietoperzy „Nietoperek”. Występuje tu około 12 gatunków tych ssaków, a zimuje ok. 30 tys. sztuk.

W Międzyrzeczu można zatrzymać się również w hotelu „Przydrożnym” (ul. Waszkiewicza 59 tel. 19-95), Internacie Garnizonowym (ul. Wojska Polskiego 20/22, tel. 45-98), w Hufcu OHP (ul. Piastowska 18, tel. 10-



Międzyrzecz - fragment zamku.

80), w schronisku młodzieżowym (przy SP nr 1 tel. 23-96).

Leśne pola namiotowe usytuowane są nad jeziorami Głębokie, Zamkowe, Paklicko Małe (w Wysokiej) oraz nad rzeką Obrą (stacja wodna w Gorzycy).

W Międzyrzeczu również korty tenisowe (przy ul. Sportowej 5 tel. 20-33 i w Obrzycach przy Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych tel. 29-41) i wypożyczalnia sprzętu turystycznego MOKSiR (ul. Sportowa 5, tel. 20-33).

Warto zobaczyć:

MIĘDZYRZECZ;

- ruiny zamku w widłach Obry i Paklicy, wzniesionego za czasów Kazimierza Wielkiego około

poł. XIV w. Zachowały się mury obronne, basteje, budynek gotycki, budynek renesansowy.

- rezydencja starostów międzyrzeckich z 1719 r., przebudowana w I poł. XIX w. (obecnie Muzeum Regionalne z bogatymi zbiorami, największa w kraju kolekcja portretów trumiennych) - park krajobrazowy z XVIII-XIX w.

- ratusz w rynku z 1581 r. (odbudowany w 1813 r.), klasycystyczny o cechach barokowych i neogotyckich.

- kościół późnoklasycystyczny w rynku

- kościół gotycki z 1479 r.

- fragmenty dawnego kolegium jezuickiego z końca XVII w.

- synagoga z 1824 r. w stylu klasycystycznym

- karczma z XVIII w., przebudowana w XIX i XX w.

- folwark zamkowy z I poł. XIX w.

- zabudowa mieszkalna z XIX w. (w centrum)

BOBOWICKO;

- barokowy pałac zbudowany w II poł. XVIII w. przebudowany w XIX i XX w., a także XVIII-wieczna oficyna zwana starym dworkiem zbudowana na przełomie XVIII i XIX w. **KURSKO;** dom, dawny czworak szachulcowy z XVIII w. - pałac z XVIII w. z parkiem

- obrotowy most w ciągu umocnień MRU, z zachowaną maszynią

SZUMIĄCA;

- kościół neogotycki z 1894 r.

- kopalnia wapna w dolinie Paklicy

WARTO UCZESTNICZYĆ W:

- Dniach Międzyrzecza

FORTYFIKACJA

Ukazał się pierwszy numer pisma „Fortyfikacja” wydany przez Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji a w całości poświęcony Międzyrzeckiemu Rejonowi Umocnionemu. W październiku ub. r. odbyła się w Międzyrzeczu konferencja naukowa tego towarzystwa pt. „Front Ufortyfikowany Łuku Odry-Warty”. Jej inicjatorami i organizatorami byli członkowie poznańskiego oddziału TPF.

„Międzyrzecki Rejon Umocniony to jedno z najbardziej atrakcyjnych założeń fortyfikacyjnych znajdujących się na ziemiach polskich. Z powodzeniem konkurować może ze sławną Linia Maginota we Francji i to zarówno wielkością jak i poziomem zastosowanych w nim rozwiązań technicznych” - pisze we wstępie Zbigniew Karolczak - redaktor naczelny „Fortyfikacji”.

A oto najważniejsze referaty wygłoszone w części pierwszej konferencji dotyczące zagadnień historyczno-wojskowych a jednocześnie rozdziały pierwszego numeru pisma:

Andrzej Lisiecki, Juliusz S. Tym: - Ziemia Lubuska jako obszar działań wojennych,

Marek Rezler: - O politycznych aspektach budowy fortyfikacji na wschodnich granicach Niemiec w czasach nowożytnych i najnowszych,

Juliusz S. Tym: - Rozpoznanie Frontu Ufortyfikowanego łuku Odry-Warty przez Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego,

Marcin Dudek: - Baterie pancerne frontu ufortyfikowanego

Anna Kędryna, Robert M. Jurga: - Wy-

posażenie socjalne pomieszczeń w obiektach fortyfikacji niemieckiej budowanych w latach 1934-44,

Krzysztof Biskup: - Front Ufortyfikowany Łuku Odry-Warty na tle fortyfikacji europejskiej lat trzydziestych.

Część druga konferencji dotyczyła problemów konserwatorskich:

Bogusław Perzyk: - Kompleksowy program ochrony i rewitalizacji fortyfikacji MRU,



Pałac w Bobowicku

Andrzej Gruszecki: - Problematyka konserwacji i zagospodarowania MRU,

Maria Lewicka-Cemba: - Problemy ochrony krajobrazu fortecznego MRU na przykładzie regionu Kaławy,

Piotr Molski: - O ochronie i zagospodarowaniu międzyrzeckich fortyfikacji

Marcin Dudek: - Projekt objęcia ochroną i zagospodarowania stanowiska 517/745 przez TPF.

Redakcja „Fortyfikacji” mieści się w Poznaniu (61-781), ul. Wodna 27 (Pałac Górków) tel (0-61) 52-82-51, fax (0-61) 52-53-06 Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji zamierza w tym roku zorganizować podobną sesję poświęconą fortyfikacjom Starego Kostrzyna. Być może zrodzi się kolejna bardzo interesująca publikacja dotycząca województwa gorzowskiego.

MYŚLIBÓRZ

Miejscowość (UMiG) na Pojezierzu Myśliborskim nad rzeką Myślą, między jeziorami Myśliborskim a Wierzbickim. Takie skupienie wód stwarza doskonałe warunki do uprawiania sportów wodnych - żeglarstwa i kajakarstwa. Nad jeziorem Myśliborskim (612 ha) plaża, wypożyczalnia sprzętu wodnego i turystycznego.

Gmina o pow. 328 km kwadr. i 22.100 mieszk. (M. - 12.750) w 83 miejscowościach, w tym w 28 wioskach sołeckich: Czólnów, Dalsze, Dąbrowa, Dereczewo, Golenice, Gryżyno, Jezierzycze, Kierzków, Kol. Myśliborzyce, Krusze, Kruszwin, Listomie, Ławy, Myśliborzyce, Nawrocko, Otańów, Pniów, Podławie, Prądnik, Pszczelnik, Renice, Roścín, Rów, Sitno, Sulimierz, Wierzbica, Zgoda.

W Myśliborzu można zatrzymać się w Międzyszkolnym Ośrodku Sportów Wodnych „Szkuner” (ul. Marcinkowskiego 5 tel. 25-12), w hotelu „Piast” (ul. Łużycka 1 tel. 20-04), w zajeździe „U Myślibora” w Renicach. Można wykorzystać miejsce na polach namiotowych przy ul. Szarych Szeregów i Daszyńskiego oraz na leśnych polach nad jeziorami: Białym, Zielin, Chłop, Myśliborskie.



Fragment murów miejskich w Myśliborzu.

Sprzęt turystyczny wypożycza OSiR (ul. 11 Listopada tel. 26-71) oraz MOSW „Szkuner”.

Warto zobaczyć:

MYŚLIBÓRZ;

- Muzeum Regionalne ul. Bohaterów Warszawy 74, tel. 24-48
- mury obronne (XIV w.) z bramami oraz basztą
- w rynku domy z XVIII w.
- ratusz z 1771 r.
- kościół farny z 2 poł. XIII w., ufundowany przez margrabiego Albrechta III, w 1434 r. spalony przez wojska husyckie, w 1538 r. przejęta przez protestantów, a w 1530 r. spalona ponownie. Do odbudowy przystąpiono w 1585 r., a do użytku oddano w 1592 r. Kościół przebud. w 1863 r. Główny ołtarz, rzeźbiony oraz ambona pochodzą z 1697 r. 2 dzwony z 1723 r. Stożkowe zakończenie wieży o wys. 26 m pochodzi z 1904 r. Obecny wygląd zewnętrzny nadano kościołowi w latach 1912-13.
- neogotycki kościół par. pw. Świętego Krzyża, jednonawowy, z cegły. Zbud. w 1905 r. dla polskich robotników, poświęcony w 1907 r. Ostat-

nim proboszczem przed wojną był ks. Jerzy Jakubiec ze Śląska. Parafię erygowano 26 lutego 1905 r., a po wojnie ponownie 18 lipca 1976 r. Od 27 lipca 1947 r. zamieszkały przez Siostry Jezusa Miłosiernego.

- kościół i klasztor poddominikański z XII - XV w.
- kaplica św. Gertrudy z początku XV w.
- kaplica Jerozolimiska z 1514 r.

- grodzisko z wczesnej epoki żelaza, użytkowane następnie w IX-X w.

CHŁOPOWO (soł. Pniów);

- XVIII-wieczny barokowy pałac ceglany,
- XIX-wieczne zabudowania folwarczne,
- szachulcowy kościół pw. św. Piotra i Pawła, z wieżyczką, bud. na przeł. XIX/XX w.

CZERNIKÓW (soł. Golenice);

- barokowy pałac z XVIII w.
- dąb DOBROMIR w przypałacowym parku
- romański kościół filialny pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, zbud. w 2 poł. XIII w. z kamienia granitowego.

CZÓŁNÓW;

- dwa potężne jawory (3,3 m obwodu), zwane polskimi rycerzami, 1 km na płn. od wsi, przy kamiennym obelisku na dawnej granicy między Nową Marchią i Pomorzem Zachodnim

- XVIII-wieczny folwark

DĄBROWA;

- parterowy dworek z XVIII/XIX w.

DERCZEWO;

- kościół fil. pw. Narodzenia NMP, zbud. w XVI w.

GLĄZÓW;

- neogotycki kościół pw. Dobrego Pasterza z 1892r.

- domy o konstrukcji ryglowej **GOLENICE**; kościół parafialny pw. MB Królowej Polski, zbud. najprawdopodobniej w r. 1759, z feudalną lożą, renesansowym ołtarzem z XVI w. z gotyckimi figurami z r. 1430, zabytkową amboną i miedzianym pajakiem z końca XVII w. Obok b. wysoki cis **DIAKON**.

- barokowy zespół pałacowy z XVIII w.

- przydworski park z tego samego okresu

KIERZKÓW;

- kościół par. pw. Najśw. Serca PJ, zbud. w 1925r.

KRUSZWIN;

- kościół fil. pw. św. Piotra i Pawła, zbud. w XIX w.

ŁAWY;

- kościół fil. pw. św. Józefa Oblubieńca, gotycki
- cały z granitu, wyjąwszy wnęki okienne i portale. Ufundowany przez protestantów w XVI-II w.

MYŚLIBORZYCE;

- kościół fil. pw. MB Częstochowskiej, zbud. w XIX w.

NAWROCKO;

- kościół pw. Wniebowzięcia NMP, zbud. w XVI-II w.

OTANÓW;

- kościół fil. pw. św. Antoniego z Padwy, ceglany, zbud. w 1925 r.

PSZCZELNIK;

- 1.500 metrów na wschód od szosy odsłonięty 16 lipca 1936 r. zabytkowy zespół pomnikowy w miejscu tragicznej śmierci (16 lipca 1933 r.) litewskich lotników Dariusza i Girensa, lecących z Nowego Jorku do Kowna.

RENICE;

- kościół pw. Narodzenia NMP, zbud. w XVII ws.

ROŚCIN; fil. kościół pw. św. Rocha, halowy, zbud. w XVII, przebud. w XIX w., odrestaurowany 1920 r. Po stronie zach. wieża o prostokątnym zarysie, trzykondygnacyjna.

RÓW;

- kościół fil. pw. Nawiedzenia NMP

SULIMIERZ;

- kościół par. pw. św. Wojciecha BM, barokowy, wzniesiony w poł. XVIII w. z cegły. Naroża kościoła zaokrąglone, pilastry boniowane. Od frontu wysoka wieża z latarnią.

PRZYJEMNIE OBEJRZEĆ;

- Międzywojewódzki Turniej Tańca Towarzyskiego - (kwiecień)

WARTO UCZESTNICZYĆ W;

- Spotkaniach Młodych Autorów i Kompozytorów Piosenki (październik)



NOWOGRÓDEK POMORSKI

Miejscowość (UG) 3 km na wschód od międzynarodowej trasy drogowej A-3 z Gorzowa do Szczecina. W pobliżu jezioro Karskie - nadające się do uprawiania sportów wodnych.

Gmina o pow. 146 km kwadr. i 3.350 mieszk. w 28 miejscowościach, w tym 9 wsiach sołectwach: Giżyn, Karsko, Kinice, Nowogródek Pomorski, Parzeńsko, Rokitno, Sumiak, Świątki, Trzcinna.

Warto zobaczyć:

NOWOGRÓDEK;

- wczesnogotycki kościół par. pw. MB Królowej Polski, zbud. w II poł. XIII w. z głazów narzutowych, halowy, orientowany. Od płd. zamurowany portal kamienny. Wieża konstrukcji ryglowej z hełmem barokowym z 2 poł. XVIII w.
- resztki wiatraka holenderskiego z XIX w.

GIŻYN;

- pałac i park podworski z końca XVI w., obejmujący ok 36 gatunków drzew,
- kościół fil. pw. Podwyższenia Krzyża Św. w założeniu katolicki, ceglany, z ok. 1890 r.

KARSKO;

- kościół pw. św. Antoniego. Starsze partie ciosowe wzniesiono w XIII w. Części nowsze zbud. z nieregularnych głazów. Wysoka wieża neogotycka o 2 kondygnacjach zbud. z granitu, wyżej z cegły. Stożkowy ośmioboczny hełm wieży kryty łupkiem, a obecnie blachą.
- dwór z XVII w. adaptowany na gorzelnię w XIX w.
- dwór w stylu barokowym z XVIII w.,
- barokowy dworek z XVIII w. z przybudówkami z XX w.

- zabudowania folwarku Golin (przy drodze do Trzcinnej) - z dworkiem i parkiem. W pobliżu baraki obozu jenieckiego z czasów II wojny.

- kościół filialny pw. św. Antoniego

TRZCINNA;

- kościół par. pw. św. Józefa, zbud. w 1898 r.

OŚNO LUBUSKIE

Miejscowość (UMiG) posiadająca lokalne połączenia drogowe ze Słubicami, Rzepinem, Sułecinem i Stońskiem.

Gmina o pow. 198 km kwadr. i 6.200 mieszk. (O. - 3.700) w 18 miejscowościach, w tym 9 wioskach sołectwach: Grabno, Gronów, Lubień, Połębko, Radachów, Sienno, Smogóry, Świnia, Trzeźniów. Teren wokół zalesiony, w pobliżu jeziora: Reczynek (przylega do miasta) oraz Grzybno, Czyste, Małe i Wielkie. Nad jeziorami miejsca biwakowe, nad Reczynkiem kąpielisko strzeżone, plaża, wypożyczalnia sprzętu wodnego, boisko sportowe, przystań kajakowa. Około 500 metrów od kąpieliska znajdują się korty tenisowe. Jest również Ośrodek Rekreacji Konnej.

W Ośnie można zatrzymać się w hotelu „Na stadionie” (ul. Sportowa 6 tel. 243), w schronisku młodzieżowym. Można również skorzystać z miejsc kampingowych i pola namiotowego OKSiT (ul. Jeziora tel. 118) oraz „Doliny Leśnej” (ul. Dolina Leśna 1 tel. 94).

Warto zobaczyć:

- mury obronne z XIV w. niemal na całym obwodzie miasta. Zachowały się również czatownie i baszty.

- kościół z XIII w., przebudowany z XV w., a w XVI powiększony o wieżę i kaplicę. Tu koncerty organowe.

- kościół szpitalny z XV w.

- ratusz zbudowany w latach 1842-1844.

PEŁCZYCE

Miejscowość (UMiG) położona przy lokalnej trasie drogowej z Barlinka do Choszczyna, nad jeziorami Duży Pełcz, Mały Pełcz i Panieńskie.

Gmina o pow. 201 km kwadr. i 8.200 mieszkańców (Pełczyce - 2.750) w 34 miejscowościach, w tym w 11 wioskach gminnych: Będargowo, Boguszyn, Bolewice, Chrapowo, Jagów, Jarosławsko, Krzynki, Ługowo, Łyskowo, Przekolno, Trzęsacz.

Na południe od Pełczyc tereny Puszczy Gorzowskiej.

Zatrzymać się można w schronisku młodzieżowym nad jez. Duży Pełcz. W Krzynkach znajduje się ośrodek wypoczynkowy i pole namiotowe.

Warto zobaczyć:

PEŁCZYCE;

- kościół z XIII w., przebudowany w XV i XVIII w.
- zachodnie skrzydło zabudowania klasztoru cysterek z XIV w.

- ratusz z 1791 r.

- grodziska wczesnośredniowieczne BĘDARGO-WO; budowany w XV/XVI w. (przebud. w 1660 r. i XIX w.) gotycki kościół paraf. pw. św. Antoniego Padewskiego o rozm. 11x22 m, halowy, orientowany, z kamienia i cegły, portale ciosane. W bryle kościoła drewniana wieżyczka szalowana deskami, z hełmem krytym drewnianym gontem. Szczyt wschodni ozdobiony renesansowymi wnękami.

- dworek z pocz. XX w, obecnie szkoła,

BOGUSZYNY;

- kościół parafialny pw. MB Różańcowej z 2 poł. XV w, jednonawowy z kostki granitowej, przebudowany w stylu neogotyckim w 1900 r.

BOLEWICE;

-neogotycki kościół filialny pw. MB Częstochowskiej, pobudowany w 1928 r.

CHRAPOWO;

- filialny kościół pw. Św. Rodziny. Budowla ciosowa z XIII w., przebudowana w okresie późnogotyckim, w czasie II wojny zburzona. W 1969 r. odbudowana. Wewnątrz cenna granitowa chrzcielnica z XIII w.

- XIX-wieczny dworek, obecnie szkoła,

JAGÓW;

- neogotycki kościół filialny pw. św. Piotra i Pawła Ap., zbudowany w 1920 r.

JAROSŁAWSKO;

- kościół filialny pw. św. Kazimierza, pobudowany w 1858 r.

KRZYŃKI;

- kościół filialny pw. Pana Jezusa Dobrego Pasterza, pobudowany w 18995 r.

PRZEKOLNO;

- pałac z XIX w.

- kościół filialny pw. MB Częstochowskiej, pobudowany w II poł. XIII w., przebudowany w XVIII/XIX w.

ZABYTEK PO CYSTERKACH W PEŁCZYCACH

W 1290 r. cysterki z Pełczyc otrzymały bogate uposażenie od margrabiego Albrechta III na budowę klasztoru i kościoła. Długo trwała budowa tych obiektów. W XIV wieku zbudowano kościół, skrzydło zachodnie-klasztorne oraz - zapewne - wschodnie. Z tego kompleksu zachowało się do dziś tylko skrzydło zachodnie. Pozostałe budynki zostały rozebrane. Przetrwaliły mury skrzydła zachodniego o wymiarach 35,00 x 11,50 m z kamieni granitowych i z cegły gotyckiej do wysokości okien I piętra (wyżej są nowsze). Przetrwał również układ pomieszczeń dawnego parteru z krużgankiem wzdłuż elewacji wschodniej i czteroprzęsłowe wnętrze w trakcie zachodnim. Dziś odczytujemy te pomieszczenia jako piwniczne, bo poziom dziedzińca został podniesiony o 130 cm.

W 1537 r. przeprowadzono kasację zakonu a dobra klasztorne wykupili właściciele Pełczyc - bracia von Waldow. Wtedy rozebrano kościół a klasztor przerobiono na siedzibę folwarku. Około 1600 r. w tym celu przebudowano skrzydło klasztorne od wysokości I piętra, pokryto je nowym dachem z renesansowymi szczytami i wstawkami. Od 1675 do 1729 r. w budynku tym mieszkała rodzina von Waldow po wielkim pożarze miasta. W 1729 r. Pełczyce zostały kupione przez króla Fryderyka Wilhelma I, a w klasztorze umieszczona została administracja folwarku.

Około połowy XIX wieku dokonano kolejnej przebudowy obiektu, położono naczółkowy dach, zmieniono kształt okien, krużganki i refektarz podzielono na mniejsze pomieszczenia. Ostatnia przebudowa miała miejsce ok. 1900 r.

Po 1945 r. skrzydło klasztorne zostało przejęte przez skarbu państwa a wewnątrz znalazły siedzibę biura PGR. Obecnie budynek jest w zarządzie Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i mieszka w nim jedna rodzina. Jego stan jest zły. Burmistrz zamierza doprowadzić do komunalizacji obiektu i wyremontowania. Będzie to



drogie i trudne zadanie, także z tego względu, że nie została określona jego nowa funkcja. Na razie mamy dokumentację pracownicę przygotowaną przez Kazimierę Kalitę-Skwirzyńską ze Szczecina. Tam właśnie autorka wyraziła opinię: „Zachowanie tak cennej budowli o dużej wartości historycznej i architektonicznej nie podlega dyskusji.”

PRZYTOCZNA

Miejscowość położona przy trasie Skwierzy-na-Poznań. Część obszaru gminy Przytoczna znajduje się na obrzeżu Puszczewskiego Parku Krajobrazowego.

Gmina o pow. 185 km kwadr. i 6.100 mieszkańców (P.-2.400) w 35 miejscowościach, w tym 16 wioskach gminnych: Chełmsko, Dębówko, Dłusko, Gaj, Goraj, Krobielewo, Krasne Dłusko, Lubikowo, Nowa Niedrzewica, Poręba, Przytoczna, Rokitno, Strychy, Stryszewo, Twierdzielewo, Wierzbno.

Nieopodal Przytocznej nad jeziorem Lubikowskim miejscowość letniskowa z miejscami do plażowania, kąpieliskiem, wypożyczalnią sprzętu turystycznego i ośrodkami wypoczynkowymi. Na jeziorze można uprawiać żeglarsstwo. Połączenie przez dwa dopływy z Odrą i Wartą stwarza atrakcyjne warunki do organizowania spływów kajakowych.

W pobliżu cztery inne jeziora: Rokitno, Białe, Stołuń i Czarne.

W Przytocznej zatrzymać można się w hotelach: „Gama” (ul. Główna 39, tel. 29), w schronisku młodzieżowym, w domkach turystycznych i na polach namiotowych w Lubikowie i Rokitnie. W Rokitnie znajduje się Dom Pielgrzyma parafii rzymsko-katolickiej.

Ośrodek jazdy konnej można znaleźć w Krasnym Dłusku (tel. Przytoczna 28, 158).

Warto zobaczyć:

PRZYTOCZNA;

- park i pałac z XIX w.

CHEŁMSKO;

- neogotycki kościół filialny pw. św. Kazimierza, odbudowany z ruiny w 1669 r., przebudowany w 1880 r. W wyposażeniu obraz patrona, królewicza polskiego z książeczką koroną i jagiellońskim orłem.

ROKITNO;

- sanktuarium Maryjne



Sanktuarium maryjne w Rokitnie.

PSZCZEW

Miejscowość (UG) położona na rozgałęzieniu lokalnych tras drogowych z Międzyzdrojów do Międzyrzecza oraz do Trzciela, na granicy Puszczewskiego Parku Krajobrazowego, 15 km na wschód od Międzyrzecza.

Gmina o pow. 178 km kwadr. i 4.100 mieszkańców w 20 miejscowościach, w tym 13 wioskach sołeckich: Borowy Młyn, Brzeźno, Gorzycko, Janowo, Policko, Pszczew, Rańsko, Stołuń, Silna, Stoki, Szarcz, Swiechocin, Zielonyśl.

W niewielkiej odległości od Pszczewa znajdują się tereny leśne. Jeziora Chłop, Puszczewskie i Szarcz są w najbliższym sąsiedztwie miejscowości, co stwarza warunki do uprawiania sportów wodnych. Nad jeziorami liczne ośrodki turystyczno-wypoczynkowe.

Jednym z nich jest Centrum Relaksu „Instal-ko” (tel.39) nad jez. Szarcz. Dysponuje kąpieliskiem, plażą oraz wypożyczalnią sprzętu wodnego i rowerów górskich. Można zatrzymać się w motelu, na polu kampingowym i namiotowym. Centrum posiada własną stadninę koni.

Miejsca noclegowe w domkach kampingowych oraz przystań i wypożyczalnię sprzętu wodnego proponuje nad tym samym jeziorem ośrodek „Jeziorak” (tel. 0-90 64-02-32). W okolicach Pszczewa znajduje się także wiele miejsc przystosowanych pod pola namiotowe.

Warto zobaczyć:

PSZCZEW;

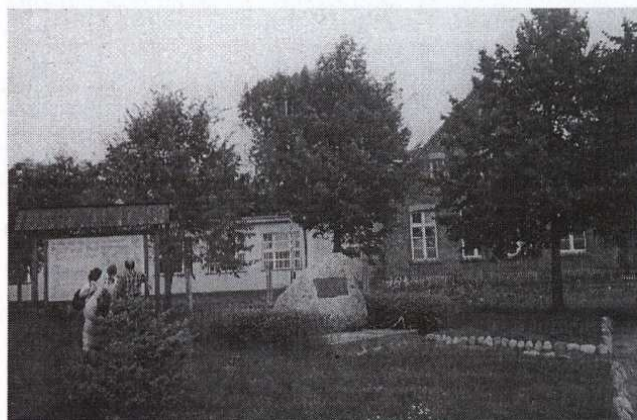
- muzeum „Dom Szewca” w rynku
- kościół późnorenansowy z XVII w., przebudowany w XIX w. oraz rynek i dwór.
- grodzisko - w IX wieku zbudowany tu został graniczny gród obronny.
- park przykościelny, założony pod koniec XVIII w. (wiek drzew - 170-200 lat)
- park pałacowy z końca XVIII w. (wiek drzew 180 lat).

STOŁUŃ;

- pomnik z tablicą upamiętniającą miejsce urodzenia Leona Pineckiego.

WARTO UCZESTNICZYĆ W:

- Jarmarku w Pszczewie (lipiec) - typowy jarmark wiejski z kramami i targiem sztuki ludowej.



Głaz narzutowy z tablicą upamiętniającą Leona Pineckiego przy szkole w Stołuniu.

RECZ

Miejscowość (UMiG) położona przy krajowej drodze nr 10 ze Szczecina do Bydgoszczy, w odległości 14 km od Choszczna, nad rzeką Iną, na pograniczu Pojezierza Myśliborskiego i Drawskiego. Turystycznie interesujące są zalesione okolice z jeziorami.

Gmina o pow. 180 km kwadr. i 5.600 mieszkańców (Recz - 2.900) w 34 miejscowościach, w tym 10 wioskach sołeckich: Jarostowo, Lubieniów, Pamiecin, Pomień, Rajsko, Sicko, Sokolnec, Suliborek, Wielgoszcz, Żeliszewo.

Warto zobaczyć:

RECZ;

- gotycki kościół z XV w.
- fragmenty murów obronnych z czatowniami oraz Bramą Choszczeńską i Bramą Drawieńską.

W gminie

NĘTKOWO;

- ruina gotyckiego kościoła
- stare domy z tzw. czarnymi kuchniami
- park z drzewami rodzimymi i egzotycznymi

POMIEŃ;

- gotycki kościół z XV w., obudowany w II poł. XVII w. z barokowym ołtarzem i amboną z XVIII w.
- dwór z XVIII w.
- park pałacowy

RZEPIN

Miejscowość (UMiG) obok międzyregionalnej drogi nr 2 ze Świecka (24 km) do Poznania. Regionalne drogi do Ośna (nr 134) oraz Kostrzyna (nr 139) przez Kowalów i Górzycę.

PKP: stacja węzłowa na linii kolejowej z Berlina do Poznania oraz ze Szczecina do Poznania.

Gmina o pow. 168 km kwadr. i 10.100 mieszk. (Rzepin - 6.400), w 25 miejscowościach, w tym 10 wioskach sołeckich: Drzeńsko, Gajec, Kowalów, Lubiechnia Mała, Lubiechnia

Wielka, Radów, Serbów, Starków, Staroścín, Sulów.

Miasto położone na Wysoczyźnie Lubuskiej, nad rzeką Iłanką. Znajduje się tu wiele agend związanych z obsługą międzynarodowego ruchu pasażerskiego i towarowego.

W Rzepinie można zatrzymać się w hotelu „Ratuszowym” (ul. Wojska Polskiego 1 tel. 59-63-94) w schronisku młodzieżowym i na campingu „Oaza” (ul. Kilińskiego 106, tel. 59-67-05). Sprzęt turystyczny wypożycza MORS (ul. Boczna 1 tel. 486).

Warto zobaczyć;

RZEPIN;

- ratusz wzniesiony w 1833 r.
- dworek klasycystyczny z XVIII w.
- kościół z 1879 r. z zachowaną wschodnią ścianą prezbiterium z XIV w.

KOWALÓW;

- romański kościół z XIII w. zbudowany z ciosanych bloków granitowych
- pałac z 1880 r.

dzie”, w schronisku młodzieżowym, na polu biwakowym „Za Wartą”.

Gmina o pow. 168 km kwadr. i 7.200 mieszkańców w 16 miejscowościach, w tym 15 wioskach gminnych: Baranowice, Czechów, Gralewo, Górki, Janczewo, Jastrzębnik, Lipki Małe, Lipki Wielkie, Ludziszewice, Mąkoszyce, Nowe Polichno, Płomykowo, Santok, Santok, Wawrów.

Warto zobaczyć:

SANTOK; ma bogatą tradycję historyczną. Powstał w VIII w., kronikarz Gall Anonim nazwał XI-wieczny Santok „kluczem i strażnicą Królestwa Polskiego”.

- grodzisko z VIII-XIV w.
- neogotycki kościół z 1857 roku
- dzwonnica o konstrukcji szachulcowej z 1764 r.
- wieżę widokową wzniesioną w latach 1918-1939
- Muzeum Grodu Santok
- CZECHÓW;**
- murowany kościół pw. MB Królowej Polski z XVIII w.



Nowy budynek Urzędu Celnego

SANTOK

Miejscowość (UG) położona 11 km na wschód od Gorzowa. Walory krajobrazowe podnosi ujście Noteci do Warty i system kanałów. Zatrzymać się można w zajeździe „Podgro-

- ruina wiatraka holenderskiego
- owalne grodzisko średniowieczne (śr. 50x100 m), 400 m od wsi, 100 m na płn. od drogi do Janczewa

GRALEWO;

- kościół szachulcowy zbudowany w latach 1708-1709, wewnątrz renesansowy ołtarz w formie tryptyku,
- park podworski z XIX w.

JANCZEWO;

- kościół szachulcowy zbudowany w latach 1733-1737 z wyposażeniem barokowym

LIPKI WIELKIE;

- wieś położona w odległości 20 km na wschód od Gorzowa na skraju Doliny Noteci i Puszczy Noteckiej, atrakcyjna dla turystyki pieszej.
- kościół z 1911 r. Usytuowanie kościoła charakterystyczne dla założen XVIII-wiecznych -

obiekt połączony osią widokową z pałacem, leżącym w zach. części wsi.

- kaplica cmentarna prawdopodobnie z czwartego ćwierćwiecza XIX w. o cechach neoromańskich.

- pałac z parkiem
WAWRÓW;

- kościół wzniesiony z kamieni polnych na przełomie XIII i XIV. W pierwszej poł. XVIII w. dobudowano przedsionek w konstrukcji szachulcowej. Wystrój kościoła późnoromański.



Janczewo - zawody w powożeniu.



Santok nad Wartą

SKWIERZYNA

Miejscowość (UMiG) położona nad Wartą, poniżej ujścia Obry, na skrzyżowaniu tras drogowych nr 3 z Międzyrzecza do Gorzowa z trasą drogową z Poznania (nr 24), prowadzącą dalej do Kostrzyna nad Odrą (nr 133). Droga re-

gionalna (nr 159) do Gorzowa przez Santok, rozciągająca się do Drezdenka (nr 158)

Gmina o pow. 286 km kw. i 13.300 mieszkańców (S. - 10.470) w 25 miejscowościach, w tym 8 wioskach sołeckich: Dobrojewo, Gościnowo, Krobielewko, Murzynowo, Skrzynica, Świniary, Trzebiszewo, Wiejsce.

Na północ od miasta lasy Puszczy Noteckiej, na zachodzie - sulęcińsko-skwierzyńskie.

Zatrzymać można się w zajeździe „Nad Obrą” (ul. Gorzowska 19 a), w pokojach gościnnych OSiR (ul. Sportowa 1) i Ludowego Klubu Sportowego (ul. Sportowa 7) oraz na polu kampingowym (ul. Gorzowska 19).

Sprzęt turystyczny wypożycza OSiR, tam również korty tenisowe (ul. Sportowa 1).

Warto zobaczyć:

SKWIERZYNA;

- kościół pw. św. Mikołaja z XV w., przebudowany w XVI w XVII w., hełm wieży z XIX w.

- kościół filialny pw. Zbawiciela z poł. XIX w.

- domy z XIX w.

- spichlerz z pocz. XIX w., o konstrukcji szachulcowej

- ratusz wzniesiony w 1841 z elementami neogotyckimi i późnoklasycystycznymi

- dom szczytowy zbudowany w końcu XVIII w.

KROBIELEWKO;

- stare budownictwo wiejskie z II poł. XVIII w.

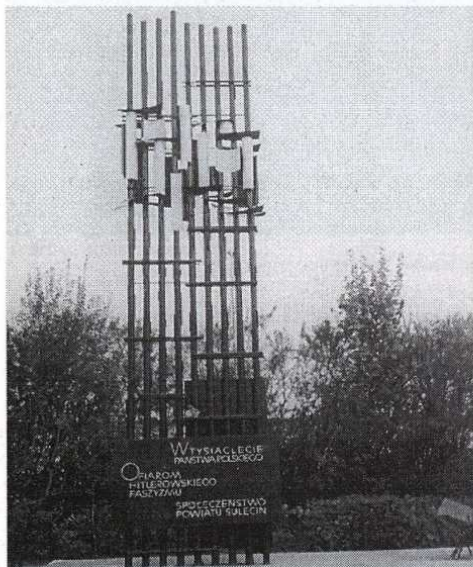
- kościół szachulcowy z I poł. XIX w.

WIEJSCE;

- pałac w stylu eklektycznym z II poł. XIX w.

SŁOŃSK

Miejscowość (UG) nad rzeką Łęczą, przy drodze regionalnej (nr 133) z Kostrzyna w kierunku Skwierzyny i dalej do Poznania oraz nie-



Pomnik na terenie byłego obozu Sonnenburg.

czynnej linii kolejowej z Kostrzyna do Gorzowa. Jej okolice to liczne starorzecza i kanały oraz jeziora. Teren pokryty łąkami i lasami.

Gmina o pow. 155 ha i 5.750 mieszkańców w 22 miejscowościach, w tym 10 wsiach sołectwach: Budzigniew, Czarnów, (od 1.08.1987 r.), Grodzisk, Jamno, Lemierzyce, Lemierzysko, Ownice, Przyborów, Polne, Słońsk.

Największą atrakcją przyrodniczą gminy jest faunistyczny rezerwat

przyrody „Słońsk” (4.244,3 ha, w tym 1.083,4 ha rezerwatu ścisłego) na obszarze rozlewisk Warty. Żyją w nim rzadkie i zagrożone gatunki ptaków (128 gatunków, w tym najprawdopodobniej 108 gatunków lęgowych) m.in.: śmieszka (ok. 2.400 par), rokitniczka (2.000 par), potrzos (1.500 par), kormoran (ponad 500 par) oraz kaczka krzyżówka, pliszka żółta, łyska. Gniazdują: rybitwa białoskrzydła i białoczelna, orzeł bielik i ostrzygojad.

We wsi Lemierzyce w gminie Słońsk znajduje się następny rezerwat chroniący fragment naturalnego lasu liściastego. Jest jeszcze trzeci - „Lemierzyskie Czaplisko” - położona między Słońskiem a Ownicami kolonia czapli siwej.

W Słońsku można zatrzymać się w schronisku młodzieżowym i na kwaterach prywatnych (Rel Łucja ul. Sikorskiego 1 tel.23-51) lub na leśnym polu biwakowym nad jez. Radachowskim.

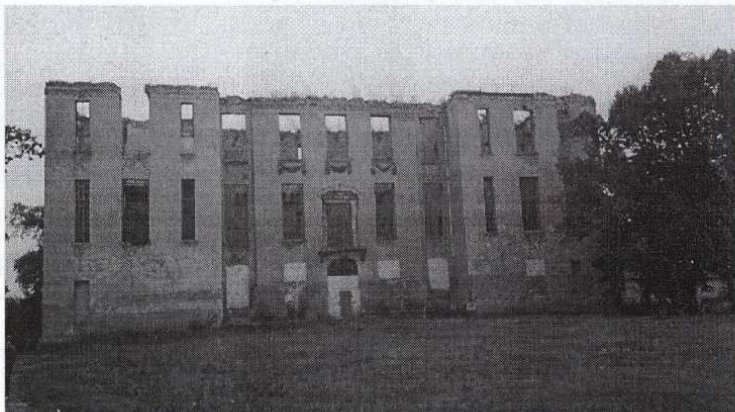
Zaczątkiem wsi był gród słowiański oraz słowiańskie osiedle rybackie.

Warto zobaczyć;

SŁOŃSK;

- ruiny zamku wzniesionego w latach 1420-1429, jako siedziba joannitów. W latach 1426-1810 Słońsk był silnym ośrodkiem administracyjnym i gospodarczym Zakonu Joannitów.

- kościół zbudowany w latach 1474-1508, który początkowo był kaplicą zamkową. Wieża kościoła i zewnętrzne opracowanie murów kościoła zostały wykonane w 1817 r. We wnętrzu - odrestaurowany renesansowy ołtarz z 1659 r. przenie-



Ruiny pałacu w Słońsku.

siony z kaplicy elektorów brandenburskich z K"ln oraz krzyż na łuku tęczowym.

- muzeum martyrologii na terenie byłego obozu koncentracyjnego „Sonnenburg” III Rzeszy. Jest również w Słońsku cmentarz z mogiłami więźniów obozu (m.in. Luksemburczyków, Francuzów, Holendrów, Belgów).

CZARNÓW;

- gotycki kościół parafialny pw. MB Szkaplerznej odbud. w latach 1826-26 na ruinach XV-wiecznej świątyni z kamienia polnego, która spłonęła w 1824 r.

CHYZYNA ;

- na granicy z Kostrzynem otwarty w 1996 r. Ośrodek Edukacji Ekologicznej z wieżą obserwacyjną terenów rezerwatu „Słońsk”. 12 miejsc noclegowych.

CIEKAWY SŁOŃSK

Słońsk położony przy drodze z Kostrzyna do Skwierzyny przyciąga atrakcjami historycznymi i przyrodniczymi. Miejscowość ma długą i bardzo ciekawą historię, choć niewiele materialnych pamiątek z dawnych lat pozostało do dziś. Dają one przecież obraz wielkości i znaczenia dawnego Sonnenburga.

Przez wiele lat tu znajdowała się stolica brandenburskich joannitów. Był to potężny zakon, narzucający styl życia w średniowiecznej Europie. W latach 1420 - 1429 joannici zbudowali potężny zamek, który - niestety - spłonął w 1975 r. Stare wypalone mury nawet dziś zadziwiają potęgą. Nieliczne pamiątki po joannitach znalazły się teraz w kościele parafialnym.

Kościół zbudowany w latach 1474-1508 początkowo był kaplicą zamkową. Obecny wygląd przybrał w 1817 r. Ten wspaniały pomnik gotyckiej architektury wspiera się na ośmiu potężnych kolumnach. Dźwigają one sklepienie, którego ozdobą jest ożebrowanie wzbogacone zwornikami umiejscowionymi na skrzyżowaniach linii. Motywy na zwornikach to: głowy, konie, kryże itp. Wewnątrz wyjątkowej urody ołtarz renesansowy misternie wyrzeźbiony z białego alabastru. W 1659 r. przeniesiono go do Słońska z Kolonii, z kaplicy zamkowej elek-

torów brandenburskich jako dar grafa Adama von Schwarzenberga, ministra w rządzie księcia elektora. Jego centralną część wypełniają płaskorzeźby w alabastrze scen z życia Chrystusa. Skrzydła boczne ołtarza wyrzeźbione w drewnie z motywami arabesk, owoców i malowniczych figur stanowią tło dla ekspresyjnych scen w części głównej. W 1994 r. ołtarz został starannie odrestaurowany i znów zachwyca urodą. Wprowadzenie go do kościoła odbyło się, zgodnie z tradycją, przez orszak rycerzy-joannitów kultywujących tradycje średniowieczne.

W zamku znajdowało się ponad 1500 tarcz herbowych. W nieznanych bliżej okolicznościach w ostatnich latach, na pewno po wojnie, tarcze te znalazły się poza Polską, zdecydowana większość w Szwecji. Ostatnio udało się ok. 30 tarcz lub ich fragmentów odzyskać dla Słońska. Po renowacji mają się znaleźć w kościele. Podczas pobytu w kościele warto jeszcze obejrzeć, choć z odległości, renesansowy krzyż na łuku tęczowym w nawie głównej, także niedawno poddany renowacji. Kolejnym cennym elementem wyposażenia słońskiego kościoła jest ambona. Ołtarz, ambona, krzyż to bardzo cenne zabytki sztuki renesansowej, bardzo rzadkie w tych stronach.

Joannickie tradycje Słońska pełne są blasku. Cieni dodaje miejscowości więzienie, bardzo ciężkie, zbudowane w latach 1832-34, a bezpośrednio po objęciu władzy przez Hitlera i jego zwolenników (1933) przemianowane na pierwszy obóz koncentracyjny „Sonnenburg”. Ponure to było więzienie, okropny obóz. Tu więziono przede wszystkim więźniów politycznych, opozycjonistów ideologicznych. Był wśród nich Carl von Ossietzky - laureat pokojowej nagrody Nobla.

Po 1939 r. obóz stał się znów więzieniem, w którym represjonowano głównie Francuzów. Luksemburczyków, Holendrów, Belgów, Norwegów, Duńczyków. W nocy z 30 na 31 stycznia 1945 r. na rozkaz Heintza Fridricha rozstrzelano tu 819 więźniów, w tym 91 Luksemburczyków.

Po wojnie więzienie zostało rozebrane, a na jego miejscu stanęło muzeum-pomnik martyrologii.

Po drugiej stronie miejscowości znajduje się cmentarz ofiar hitleryzmu. Ostatnio na zamówienie Luksemburczyków postawiono bardzo ładną bramę wejściową na ten cmentarz według projektu i w wykonaniu polskich rzeźbiarzy: Bożeny Jakubowskiej, Michała Puklicza i Reginy Bartnik.

Ogromną atrakcją Słońska jest rezerwat przyrody o randze europejskiej znajdujący się w rozlewiskach Warty u ujścia do Odry o powierzchni 4.244,3 ha, w tym rezerwat ścisły - 1.083,4 ha. Żyją w nim rzadkie i zagrożone gatunki ptaków wodno-błotnych. Oblicza się, że jest ich 128 gatunków, w tym ok. 100 lęgowych, m.in. śmieszka (ok. 2.400 par), rakieta (ok. 2.000 par), potrzos (1.500 par), kormoran

(ponad 500 par), kaczka krzyżówka, pliszka żółta, łyska, Gniazdują tu także rybitwa białoskrzydła i białoczelna, orzeł białik i ostrogość. W okresie wędrówek i zimowania przebywa tu do 100 tys. gęsi zbożowych i białoczelnych. Wstęp na teren ścisłego rezeratu jest zabroniony, w obszar otuliny - wyłącznie za zezwoleniami z Urzędu Gminy. Najlepiej można obserwować życie rezerwatu z Centrum Edukacji Ekologicznej w Chyrynie blisko Kostrzyna. Z wysokiej wieży można oglądać przeloty ptaków. Tam też kilka miejsc w hotelu.

**Zakład Fotograficzny
EUGENIA PERETIATKOWICZ
69-100 Słubice
ul. Jedności Robotniczej 17
Tel. (0-95) 58-23-51**



Polecamy szeroki zakres usług fotograficznych.

Zdjęcia amatorskie od 1 godz.

Zdjęcia do paszportów, dowodów, legitymacji i innych dokumentów

Zdjęcia studyjne, pamiątkowe, rodzinne

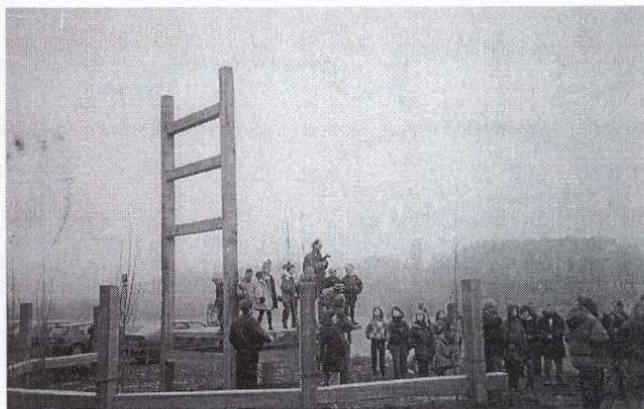
Fotografowanie ślubów i innych uroczystości

W naszym punkcie znajduje się FOTO-HANDEL - Danuta Sobczak

Oferujemy aparaty, filmy, albumy, ramki, baterie i inne artykuły fotograficzne

Godziny otwarcia:

Od poniedziałku do piątku - 9.00 - 19.00 Soboty - 10.00 - 14.00



Po odbu stronach Odry stoją symboliczne krzesła.

- bazar przygraniczny BISKUPICE STARE;
- neogotycki kościół filialny pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, bud. w XIX w, LISÓW;
- gotycki kościół filialny pw. Najśw. Serca PJ, bud. w XV w, przebud. w 1962 r. RYBOCICE;
- gotycki kościół filialny pw. Św. Józefa Oblubieńca, bud. w XV w, przebud. w 1774 r.,

SŁUBICE

Miejscowość (UMiG) nadgraniczna na prawym brzegu Odry, za pomocą dróg regionalnych połączona z Kostrzynem (nr 118) i Poznaniem (nr 257) oraz Ośnem, Sulęcinem, Międzyrzeczem i Trzcielem (nr 137), gdzie droga ta łączy się z trasą międzyregionalną nr 2 ze Świecka do Poznania.

Gmina o pow. 185 km kwadr. i 19.500 mieszkańców (S. - 17.300) w 29 miejscowościach, w tym 11 wsiach sołeckich: Biskupice Stare, Drzecin, Golice, Kunowice, Kunice, Lisów, Nowy Lubusz, Pławidła, Rybocice, Świecko.

Miasto dysponuje obiektami sportowymi, stadionem, basenem. Można zatrzymać się tu w hotelach: „Polonia” (ul. Daszyńskiego), OSiR-u (ul. Sportowa 1), PEKAES GROUP (ul. Transportowa 8), „Gościniec Staropolski” (ul. Transportowa 1) i na polu namiotowym i kempingu OSiR (ul. Sportowa 1).

Korty tenisowe w Słubicach znajdują się przy ul. Sportowej 1 (OSiR) oraz Konstytucji 3 Maja (Komenda Rejonowa Straży Pożarnej). Ośrodki jazdy konnej można znaleźć przy ul. Folwarcznej oraz w Drzecinie przy ośrodku wypoczynkowym „Rancho”.

Warto zobaczyć:

- Galeria Prowincjonalna w domu kultury, w której prezentowane są prace awangardy artystycznej, ul. 1 Maja 1 tel. 22-02

ZABYTKOWE POCZTY

80 proc. budynków pocztowych w woj. gorzowskim to obiekty zabytkowe, najczęściej wybudowane w II połowie XIX wieku za pieniądze z kontrybucji wypłacone Prusom przez Francję po przegranej wojnie francusko-pruskiej.

Do najcenniejszych budowli zalicza się pocztę w Skwierzynie, której trzeba przywrócić spadzisty dach. Zbudowana jest z czerwonej cegły i ma ozdoby z czarnych, granatowych, żółtych i czerwonych glazurowanych cegieł. Bardzo ładne są drzwi wejściowe z kratą przypominającą kwiatną plecionkę.

Kosztowny, bo związany z renowacją pokrytej szklivem cegły będzie remont poczty w Międzyrzeczu. Planuje się także wyremontowanie fasad budynków pocztowych w Choszczynie, Strzelcach Kraj, Witnicy, Rzepinie. W Gorzowie odnowiony zostanie budynek zajmowany obecnie przez Telekomunikację, który był dawniej zajezdnią dyliżansów.

Myśli się także o stworzeniu stałej ekspozycji mundurów, stempli, druków pocztowych, starych trąbek, sygnaturek, toreb listonoszy itp.

Być może Poczta włączy się w organizowane w Witnicy „Spotkania na Starym Trakcie”, w których motywem przewodnim jest właśnie droga jako szlak pocztowy. Wszak przez Kostrzyn, Witnicę, Gorzów, Strzelce wiodła niegdyś bardzo ważna trasa dyliżansów z Berlina do Królewca.



I. HOTEL „AMER”

Słubice, ul. Kościuszki nr 3 czynne 24H,
tel. 20-11 do 13 czynne od godz. 20.00
do godz. 5.00

II. RESTAURACJA „AMER”

Słubice, ul. Kościuszki nr 3 czynne 24H,
tel. 20-11 do 13 1. GOGO czynne od godz.
20.00 do godz. 5.00

III. SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ „SARA”

czynne od. godz. 8.00 do godz. 20.00 od
poniedz. do piątku, czynne od godz. 8.00
do godz. 20.00 w soboty, 1. fryzjer dam-
sko-męski, 2. masaże, 3. kosmetyczka, 4.
sauna, 5. solarium, 6. bar.

IV. CENTRUM HANDLOWE „AMER”

Słubice, ul. Kościuszki nr 3 czynne od
godz. 9.00 do godz. 17.00

V. „ORTAL-DEKOR” TKANINY

Producenci Słubice, ul. Kościuszki nr
3 czynne: pn.-pt. od godz. 9.00 do
godz. 17.00 czynne: soboty pracujące
od godz. 8.00 do godz. 16.00

VI. „MARKET - BIEDRONKA”

Słubice, ul. Kościuszki nr 3 czynne:
pn.-pt. od godz. 9.00 do godz. 19.00
czynne: soboty pracujące od godz.
8.00 do godz. 17.00

VII. PARKING STRZEŻONY CAŁODOBOWY

Słubice, ul. Kościuszki nr 3 czynny
24H 1. BAR czynny 24h

VIII. ROZWIJANIE DZIAŁALNOŚCI TURYSTYCZNO- HOTELARSKIEJ

**ZAPRASZAMY DO NAS
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW ORAZ
ZADOWOLENIA Z NASZYCH USŁUG**



Śródpolna droga w okolicach Łęgowa.

STARE KUROWO

Miejscowość (UG) położona przy skraju Puszczy Drawskiej, przy regionalnej trasie drogowej nr 157 z Drezdenka do Strzelec Krajeńskich oraz linii kolejowej z Gorzowa do Krzyża. Okolice zalesione, górzyste (Kawcze Góry - 129 m npm), atrakcyjne dla turystyki pieszej. Dolina Starej Noteci.

Gmina o pow. 78 km kwadr i 4.200 mieszk. w 16 miejscowościach, w tym w 10 wsiach sołectwach; Błotnica, Głęboczek, Kawki, Łącznica, Łęgowo, Nowe Kurowo, Przynoteczko, Pławin, Rokitno, Stare Kurowo.

Szlaki turystyczne:
- dwa odcinki transwójwódzkiego szlaku czerwonego; przez Gardzko do Strzelec Krajeńskich (15,3 km) oraz przez Kawcze Góry, Modropole, Zagórze do Drawin (23,8 km), z możliwością kombi-

nowanych połączeń z innymi szlakami w okolicach Drezdenka
- niebieski (25,6 km) przez Trzebiecz do Grotowa.

Warto zobaczyć:

STARE KUROWO;

- neogotycki kościół parafialny pw. św. Ap. Piotra i Pawła z 1877 r.
BŁOTNICA;

- neogotycki kościół filialny pw. św. Michała Archaniola, budowany w XIX w.

"MOANA"

**W STRZELCACH KRAJEŃSKICH,
UROCZA KAWIARNIA
W SPICHLERZU KOŁO BASZTY.**

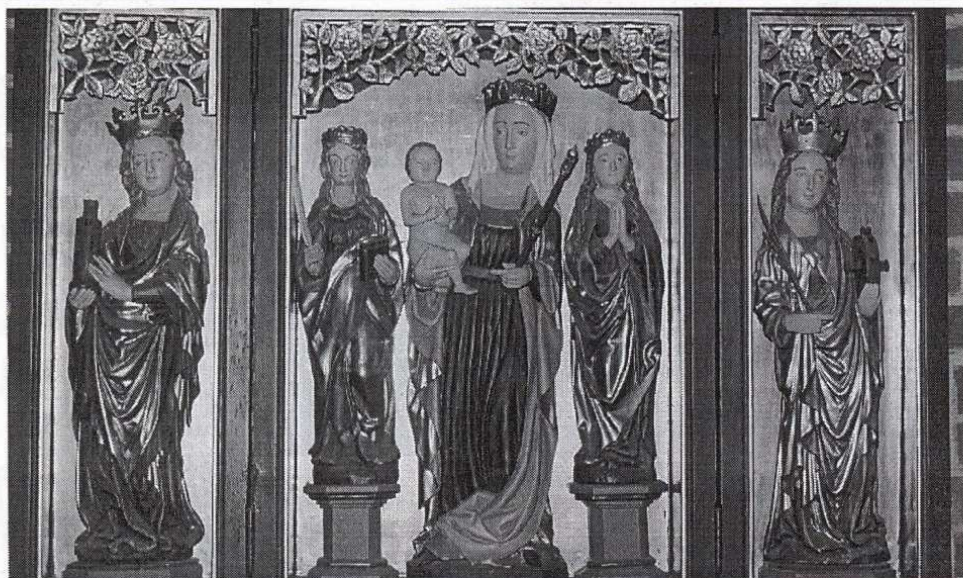
Czynna codziennie od 16.00
do ostatniego konsumenta

W soboty dancingi

**Właściciel Rajmund Docnik
i Strzelecko-Krajeńskie Towarzystwo
Kultury serdecznie zapraszają.**



Pomnik w Starym Kurowie.



Gotycki tryptyk z Kolegiaty w Strzelcach Krajeńskich

STRZELCE KRAJEŃSKIE

Miejscowość (UMiG) na Pojezierzu Zachodniopomorskim, 27 km od Gorzowa, przy międzyregionalnej drodze nr 22 z Gorzowa do Wałcza, położona na przesmyku pomiędzy jeziorami Górnym i Dolnym. Droga regionalna nr 156 w kierunku Barlinka oraz Dreznienka. Stacja PKP Strzelce Krajeńskie-Wschód w Zwierrynie (6 km).

Gmina o pow. 319 km kwadr. i 17.650 mieszkańców (S.-10.300) w 39 miejscowościach, w tym 19 wsiach sołeckich; Bobrówko, Bronowice, Brzoza, Buszów, Danków, Gardzko, Gilów, Licheń, Lipie Góry, Lubicz, Ogardy, Piełice, Przylęg, Sławno, Sokółsko, Tuczo, Welmin, Wielisławice, Żabicko.

Szlaki turystyczne:

- 1) Transwojewódzki czerwony; do Santocznia (13,7 km) i dalej do Gorzowa oraz do Starego Kurowa (15,3 km) i dalej do węzła szlaków turystycznych koło Radowa (obecnie dzielnica Dreznienka).
- 2) Niebieski (18,0 km) do spalonego mostu na przebiegnięciu odnogi jeziora Osiek, zwanej Ogardzką Odnogą.

3) Żółty (12,7 km) do spalonego mostu na przebiegnięciu odnogi jeziora Osiek, zwanej Ogardzką Odnogą. UWAGA! Spalony most zmusza do łączenia obu tych tras w całość lub mniejsze odcinki. Można zaczynać je lub kończyć np. w Licheniu lub w okolicach Długiego.

Ośrodki turystyczno-wypoczynkowe zlokalizowane są nad jeziorem Lipie, 10 km od Strzelca. Jezioro ma ok. 3 km długości, osiąga ponad 42 m głębokości, ma brzeg zalesiony. Od niego wiedzie szlak wodny: Lipie, Osiek, Wielgie oraz rzek Mierzęcka Struga, Drawa, Noteć i Warta. W Długim nad jeziorem Lipie kąpielisko strzeżone, plaża (wysypa żółtym piaskiem), wypożyczalnia sprzętu wodnego.

Zatrzymać się można w Pensjonacie „Samotnia” (tel 160 Dobiegniew), w Ośrodku Turystyczno-Wypoczynkowym MGOKSiR Strzelce Krajeńskie (tel. 935), w hotelach: „Staropolski” (tel. 323 ul. Bolesława Chrobrego 19), „Łucznik” (tel. 995 ul. Sportowa 1), w schronisku młodzieżowym na kempingu w Długim i na polach namiotowych: w Długim, w Strzelcach (jez. Górne), w Dankowie (jez. Dankowskie) i w Buszowie (Jez. Buszewskie Duże). W Strzelcach również korty tenisowe przy ul. Okrężnej i Drzymały.

Warto zobaczyć:**STRZELCE KRAJEŃSKIE**

- XIV-wieczne mury obronne. W linii murów Brama Młyńska (XV w.) i baszta. Przed bramą Spichlerz z 1764 r., w nim kawiarnia "MOANA" (patrz str. 57).

- kościół farny z II poł. XIII w.

- zabytkowe domy z XVIII i XIX w.

BOBRÓWKO;

- eklektyczny pałac z 2 poł. XIX w.

- neogotycki kościół parafialny pw. św. Antoniego Padewskiego, zbud. ok. 1850 r. z muru pruskiego,

BRONOWICE;

- neogotycki kościół filialny pw. Chrystusa Króla z pocz. XX w.

DANKÓW;**GARDZKO;**

- neobarokowy kościół z XIX w. z pomnikami upamiętniającymi jego fundatorów.

LICHENŃ; (wieś na skraju Puszczy Drawskiej);

- klasycystyczny kościół zbudowany 1794 r.

- stajnia dworska z kamienia polnego z poł. XIX w.

PRZYŁĘG; (wieś na skraju Puszczy Gorzowskiej);

- ryglowe zabudowania mieszkalne

- kościół zbudowany z 1803 r.

WIELISŁAWICE;

- zespół dworski z XIX w.

WARTO UCZESTNICZYĆ W:

- Fastiwal Shant (sierpień) w Długiem.

SULECIN

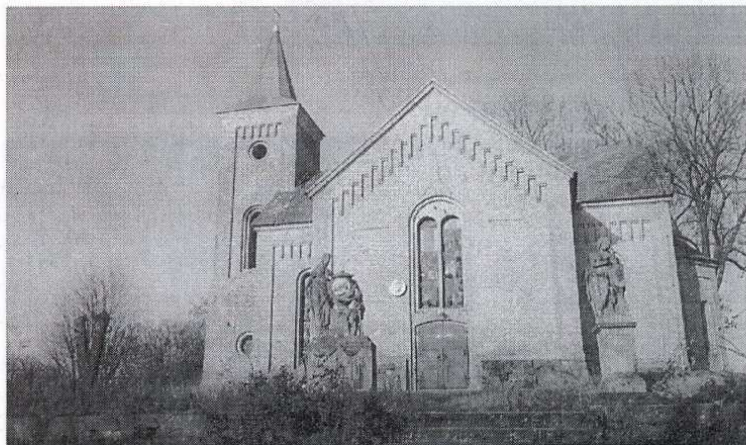
Miejscowość (UMiG) nad Postomią na Wysoczyźnie Lubuskiej, przy regionalnej drodze nr

157 do Ośna i przejść granicznych w Słubicach i Świecku oraz do Międzyrzecza i Trzciela, gdzie łączy się ona z międzyregionalną trasą nr 2 z Berlina do Poznania. PKP; stacja na lokalnej linii z Rzepina do Międzyrzecza.

Gmina o pow. 320 km kwadr. i 15.400 mieszkańców (S. - 9.960) w 31 miejscowościach, w tym 14

wioskach sołeckich: Brzezino, Długoszyn, Drogomin, Grochowo, Małuszów, Miechów, Ostrów, Rychlik, Trzebów, Trzemeszno, Tursk, Wielowieś, Zarzyn, Żubrów.

Szlaki turystyczne; wokół miasta oraz sąsiednich niezwykle atrakcyjnych miejscowości turystycznych wytyczono liczne szlaki piesze i ścieżki rowerowe o łącznej długości ok. 300 km (patrz: mapa „Rowerem i pieszo po Pojezierzu Lubuskim”).



Kościół w Gardzku.

- neogotycki kościół pw. Najświętszego Serca PJ, zbud. ok. 1840 r.

- nad jez. Dankowskim fragmenty podwójnych wałów po średniowiecznym zamku.

W gminie:

BRZOZA; (wieś na skraju Puszczy Gorzowskiej);

- neobarokowy kościół z XIX w.

Liczne lasy i czyste ekologicznie jeziora stanowią znakomite miejsca do uprawiania sportów i czynnej rekreacji, zbierania jagód i grzybów, wędkowania i polowań.

Zatrzymać się można w Hotelu Miejskim przy ul. Kościuszki 10 (tel. 55-24-83), w Hotelu - Stadion (tel.55-24-77 lub 55-30-71) przy Sulęc-

- nowe budynki mieszkalne, nawiązujące do starej architektury

BRZEŻNO;

- neoromański (XIX w.) murowany kościół filialny pw. św. Antoniego, poświęcony 21.10.1945 r.

DLUGOSZYN;

- romański (1773-74) kościół parafialny pw.

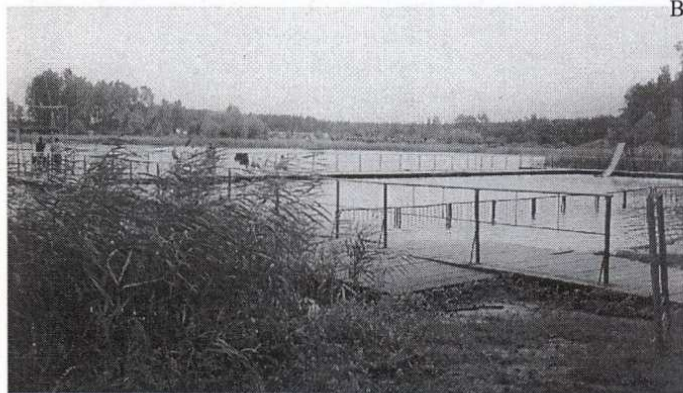
B M Różańco-
wej, poświęcony 9.10.1960 r.

DROGOMIN;

- gotycki (XIV w.) kościół filialny pw. św. Wojciecha B p. M., poświęcony 20.04.1952 r.

GROCHOWO;

- kościół (1888 r.) filialny pw. Podwyższenia Krzyża Św., odbudowany i poświęcony 27.09.1981 r.



Jezioro Ostrowsko pod Sulęcinem.

cińskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji ul Moniuszki 2 (recepcja czynna w godz. 8-10 i 17-22), Internacie Zespołu Szkół Zawodowych ul. Witosa 30 B (tel.55-29-41) w okresie od 24 czerwca do 31 sierpnia oraz Szkolnym Schronisku Młodzieżowym (70 miejsc noclegowych), Hotelu Garnizonowym w Wędrzynie (tel. 55-24-71), na Campingu Ostrów (tel.55-22-91.) i polu namiotowym nad jeziorem Ostrowskim i przy Hotelu Stadion.

Cykliczne imprezy kulturalne i sportowe:

- Cross Sulęty - marzec
- Dni Sulęcina - maj
- Sulęcińskie Spotkania Filmowe - czerwiec
- Zjazd Cyklistów - wrzesień
- Rajd Pieszy - październik

Warto zobaczyć:

SULĘCIN;

- gotycki kościół (XIII w.) pw. św. Mikołaja, poświęcony 11.11.1951 r.

- gotycki (1862 r.) kościół parafialny pw. św. Henryka, poświęcony 23.06.1862 r.

- trwale mury obronne z XVI w.



Drzewko Dobrosąsiedztwa

MAŁUSZÓW;

- kościół (1872 r.) filialny pw. św. Andrzeja Boboli, poświęcony w r. 1945

MIECHÓW;

- neogotycki (1862-64) kościół filialny pw. św. Jana Chrzyciela, poświęcony 2.02.1946 r.

OSTRÓW;

- gotycki (XIV w.) kościół filialny pw. Narodzenia NMP, poświęcony 14.09.1957 r.

TRZEBÓW;

- gotycki (1867 r.) kościół filialny pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, poświęcony 31.10.1945 r.

TRZEMESZNO;

- neogotycki (1890 r.) kościół parafialny pw. MB Królowej Polski, poświęcony 25.11.1945 r.

TURSK;

- gotycki kościół filialny pw. św. Stanisława Bp M., poświęcony 9.12.1951 r

ŻUBRÓW;

- barokowy (1700 r.) kościół filialny pw. św. Michała Archaniola, poświęcony 27.10.1957 r.

b) krótszy - (16 km) z Trzciela przez jezioro Wielkie i jezioro Chłop w pobliżu Pszczewa (2 km).

Nad jeziorem Wielkim, składającym się z trzech części - Wielkie, Konin, Rybojadło - jest kąpielisko, plaża, przystań wodna i wypożyczalnia sprzętu turystycznego.

Zatrzymać się można w motelach w Brójcach (ul. Sportowa i Cmentarna), w domkach turystycznych nad jeziorem Konin i Rybojadło, na polach namiotowych nad jez. Konin, w części hotelowej internatu ZSZ ZDZ przy ul. Zbąszyńskiej 18 (tel. 191), w pokojach internatu ZSR przy ul. Armii Czerwonej (tel. 266) oraz w kwaterach prywatnych przy ul. Kościuszki 6 (tel. 327) u p. Łucji Zgody.

Imprezy kulturalno-sportowe:

- Ogólnopolski Bieg Uliczny - ostatnia niedziela kwietnia

- Dni Trzciela - czerwiec

Warto zobaczyć:**TRZCIEL;**

- domy szachulcowe z XVIII i XIX w. przy ul. Grunwaldzkiej, Kościuszki i Mickiewicza.

TRZCIEL

Miejscowość (UMiG) położona przy międzyregionalnej trasie nr 2 ze Świecka do Poznania oraz regionalnej drodze nr 137 do Międzyrzecza, nad Obrą, między jeziorami Młyńskim a Wielkim. PKP: stacja przy lokalnej linii z Międzychodu do Zbąszynia.

Gmina o pow. 177 km kwadr. i 6.600 mieszkańców (T. - 2.530) w 24 miejscowościach, w tym 13 wioskach sołeckich: Brójce, Chociszewo, Jasieniec, Lutol Mokry, Lutol Suchy, Łagowiec, Panowice, Rybojady, Sierz, Sierczynek, Stary Dwór, Świdwowiec, Żydowo.

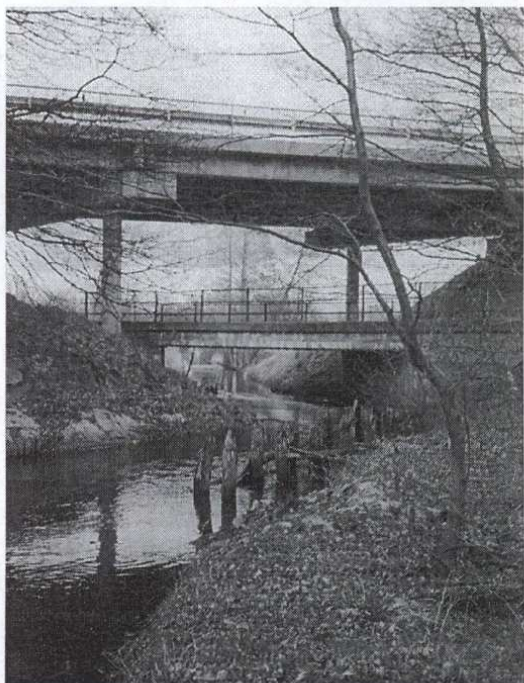
Szlaki turystyczne;

1) Niebieski przez teren Pszczewskiego Parku Krajobrazowego do Pszczewa (18 km) i dalej do Wierzbna (18,8 km).

2) Niebieski (17,5 km) do Zbąszynia przez Strzyżewo, równoległe do biegu Obry.

Obrą prowadzą dwa szlaki kajakowe:

a) dłuższy - (46 km) ze Zbąszynia przez Trzciel, jezioro Wielkie do Międzyrzecza,



Trzypoziomowe skrzyżowanie pod Trzcielem

- neogotycko-renesansowy (1824 r.) kościół parafialny pw. św. Wojciecha Bp M., przebudowany w latach 1927-29, poświęcony w 1824 r. Parafię w Trzcielu erygowano w 1630 r. z 1824 r. z barokowym wyposażeniem wnętrza.

- grodzisko w miejscu grodu powstałego w połowie XIII w.

- stary cmentarz żydowski (przy drodze do Jabłonki)

BRÓJCE; niegdyś miasteczko, a obecnie wieś,

- neogotycki (1860 r.) kościół parafialny pw. Imienia NMP, poświęcony w 1860 r., parafia erygowana 1.06.1951 r.

- neogotycki (XVIII w.) kościół pomocniczy pw. św. Michała Archaniola, poświęcony 1.09.1945 r.



Stare kamieniczki w centrum Trzciela.

CHOCISZEWO;

- romański (1400 r.) kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela, przebudowany w latach 1927-29, poświęcony 24.06.1928, parafię erygowano 16.04.1913 r.

LUTOL SUCHY;

- neogotycki (1889 r.) kościół filialny pw. św. Piotra i Pawła Ap., poświęcony 4.07.1946 r.

ŁAGOWIEC;

- park pałacowy z poł XIX w., wiek drzew od 100 do 120 lat.

-drewniany, barokowy (1792 r.) kościół pw. św. Jana Chrzciciela, poświęcony 1.10.1945 r.

SIERCZYNEK;

- drewniany, belkowany (1717 r.) kościół filialny pw. MB Częstochowskiej, pośw. w 1957 r.

STARY DWÓR;

- neogotycki (1933-35) kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca, poświęcony w 1936 r. Parafię SD erygowano w 1933 r.

WITNICA

Miejscowość (UMiG) przy trasie drogowej i kolejowej z Gorzowa do Kostrzyna nad Odrą, 25 km na zachód od Gorzowa.

Gmina o pow. 278 km kwadr. i 12.915 tys. ludności (Witnica - 6.723) w 21 miejscowościach, w tym 17 wsiach sołeckich:

Białcz, Białczyk, Boguszyniec, Dąbroszyn, Dzie duszyce Nowe, Dzie duszyce Stare, Kamień Mały, Kamień Wielki, Kłopotowo, Krześniczka, Mosina, Mościce, Mościczki, Nowiny Wielkie, Okrza, Pyrzany, Świerkocin.

Okolice miasta, Warta i jej dopływy, bogate są w ptactwo wodne i wiele gatun-

ków ryb. Są tu jeziora i bogate lasy mieszane.

Nad zalewem Witny zlokalizowany jest Ośrodek Wypoczynkowy oraz „Holiday Center” (Witnica, ul. Myśliwska), który również proponuje domki turystyczne, camping i pole namiotowe. Jest też Ośrodek Wypoczynkowy i pole namiotowe w Sosnach.

W Witnicy można też zatrzymać się w hotelu Kazimierza Korczakaprzy ul KRN 7.

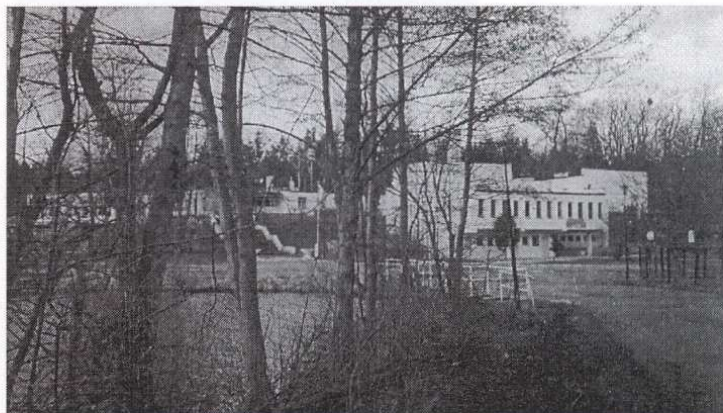
Warto zobaczyć;

WITNICA

- miasto zachowało XIX-wieczny układ ulic,

- budynek dawnego sądu z r. 1908, od r. 1959 siedziba władz miejskich,

- szachulcowe domy z XVIII w. przy ul. Gorzowskiej i Krasickiego,
- neogotycki kościół parafialny z II poł. XIX w.
- Izbę Regionalną Towarzystwa Przyjaciół Witnicy przy ul. Rybackiej 6,
- Dom Pomocy Społecznej w XVIII-wiecznym pałacu,
- krajobrazowy park angielski z 1834 r, projektowany przez P. J. Lenne.



Leśne Ustronie, czyli „Holiday Center”

- prywatne muzeum wojskowe płk Czesława Chmielewskiego, ul. Sikorskiego 35, tel. 51-53-14,
 - Park Drogowskazów
- BIAŁCZ;**

- neogotycki kościół filialny pw. MB Królowej Polski, murowany, zbud. w 1895 r.

DĄBROSZYN (Tamsel);

- barokowy pałac zbudowany w 1680 r. przez

marszałka Jana Adama II von Schoening, przebudowany ok. 1820 r., w 1850 r. podwyższony o piętro, a w 1860 przebudowany w stylu neogotyckim

- kościół pw. św. Józefa z tego samego okresu, przebud. w latach w 1825-28 w stylu neogotyckim - park pałacowy z XVIII/XIX w.

- zabudowania gospodarcze z XVIII/XIX w. z płaskorzeźbami zwierząt w ścianach stajni.

KAMIEŃ MAŁY;

SOSNY;

- pałac z 1835 r. z parkiem krajobrazowym, przechodzącym w las mieszany, najstarsze okazy dębów - ok. 250 lat.

ŚWIERKOCIN.

- prywatna kolekcja państwa Renaty i Sorena Rasnusenów, którzy na obszarze ok. 8 ha zgromadzili ok. 100 okazów egzotycznych zwierząt.

WARTO UCZESTNICZYĆ W:

Witnickich Spotkaniach na Starym Trakcie (czerwiec) - zjazd dziwnych pojazdów i własnoręcznie skonstruowanych modeli pływających.



Pałac w Dąbroszynie

ZWIERZYN

Miejscowość (UG) położona przy regionalnej trasie drogowej nr 156 ze Strzelec Krajeńskich do Drezdenka, rozwidlającej się w wiosce w kierunku w kierunku Drezdenka (drogi nr 157 i 158). PKP: stacja kolejowa na linii Gorzów-Krzyż.

Gmina o pow. 101 km kwadr. i 4.477 mieszk. w 30 miejscowościach, w tym 12 wioskach sołectwach: Błotno, Brzezinka, Gościmiec, Górczyzna, Górecko, Górki, Przysieka, Rzekcin-Zagaje, Sarbiewo, Zwierzyn, Żółwin.

Szlaki turystyczne: drogą w kierunku Gardzka (ok. 2 km) docieramy do odcinka ze Strzelec Krajeńskich do Radowa (obecnie: dzielnicą Drezdenka) na transwójewódzkim szlaku czerwonym.

Warto zobaczyć

ZWIERZYN;

- kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela, zbudowany z muru pruskiego w r. 1767,

- izba pamięci w szkole

GOŚCIMIEC;

- kościół (XVIII w) filialny pw. Narodzenia NMP, poświęcony 27.10 1946 r.

GÓRECKO;

- kościół (1789 r.) filialny pw. św. Stanisława Bp M., przebudowany w 1964 r.

GÓRKI;

- kościół (1818 r.) parafialny pw. Niepokalanego Poczęcia NMP,

SARBIEWO;

- murowany dwór z XIX w.

- park o charakterze krajobrazowym z I poł. XIX w.

ŻÓŁWIN;
- neoromański (1896 r.) kościół filialny pw. św. Andrzeja Boboli,

Agencja Wydawnicza

„KAMAK”

Gorzów Wlkp. ul. Matejki 82 m. 2 tel/fax (0-95)

20-24-23

Nasze wydawnictwa to:

- „**Arsenał Gorzowski**” - miesięcznik informacyjno-kulturalny,

- „**Gazeta Kostrzyńska**” - dwutygodnik Rady Miejskiej Kostrzyna,

- „**Gazety Sezonowe dla Mieszkańców i Gości**” (wydaliśmy „Lubniewice'94”, „Lubniewice'95”, „Lubniewice'96”, „Bledzew'95”),

- „**Antrakt u Osterwy**” - pismo, którego dotąd ukazały się trzy numery z okazji Gorzowskich Spotkań Teatralnych.

- Programy i foldery artystyczne.

- Foldery turystyczne (wydaliśmy foldery dla gmin Bogdaniec i Bierzwnik),

- „**Gazeta Budowlana**” na Targi Brandenburskie we Frankfurcie

- Książki.

Przyjmujemy zamówienia na opracowanie wydawnictw okolicznościowych, np. jubileuszowych, z okazji Dni Miast i Gmin, dedykowanych zasłużonym osobom itp.

Współpracują z nami najlepsi dziennikarze gorzowscy oraz plastycy wyspecjalizowani w technikach wydawniczych.

Do każdego z wydawnictw własnych włączamy oryginalnie opracowany Dział Marketingu. W nim - czeka miejsce na prezentację Państwa firm z ofertą gospodarczą i innymi propozycjami. „**ARSENAŁ GORZOWSKI**” - naprawdę gorzowskie pismo, którego zazdrości nam wiele większych i bogatszych miast polskich.

Zaglądamy Państwo do nas i na łamy naszych wydawnictw. Zapraszamy do współpracy

KRYSZYNA KAMIŃSKA

I IRENEUSZ K. SZMIDT

WŁAŚCICIELE I REDAKTORZY

BY WODA CZYSTA I TRAWA ZIELONA...



Województwo gorzowskie nie należy do szczególnie zagrożonych regionów kraju, zaliczane jest nawet do jego „zielonych płuc” (ponad 44% jego powierzchni stanowią lasy), jednak troska o czystość środowiska i edukacja ekologiczna to najważniejsze cele działania Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przez wiele lat narosły spore zaniedbania w tej dziedzinie. W ostatnim okresie wzrasta świadomość społeczeństwa, że przyroda nie obroni się sama, że musimy przeciwdziałać jej degradacji i w porę stwarzać warunki do jej regeneracji. Inwestycje proekologiczne są postrzegane także jako jeden z podstawowych warunków, aby zechcieli do nas przyjeżdżać turyści. Lubniewice zdobyły w 1995 r. tytuł mistrza w konkursie ogłoszonym przez Prezydenta Rzeczypospolitej na najbardziej ekologiczną gminę w Polsce dlatego, że wybudowano oczyszczalnię ścieków, że jezioro znów jest czyste, że sprawnie działa wysypisko śmieci. Teraz ten tytuł jest nie tylko powodem do dumy, ale i argumentem w rozwoju turystyki. Wyróżnienie w tym konkursie zdobyła gmina Trzciel, która także wysuwa się do czołówki gmin sprzyjających turystom. Dzięki finansowej pomocy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ostatnich latach w woj. gorzowskim uruchomiono 13 oczyszczalni

ścieków. Pracują one w: Barlinku, Choszczynie, Dębnie, Dobiegniewie, Drawnie, Lubniewicach, Międzyrzeczu, Ośnie, Pelczycach, Reczu, Rzepinie, Strzelcach Kraj. i w Trzcielu, W realizacji są komunalne oczyszczalnie ścieków dla Myśliborza, Drezdenka, Sulęcina, Międzychodu i Słubic. Ukończone zostaną w ciągu najbliższych pięciu lat. W fazie przygotowań jest komunalna oczyszczalnia ścieków dla Witnicy. Miasta Kostrzyn i Skwierzyna także rozpoczęły prace na rzecz budowy swoich oczyszczalni. Gorzów dysponuje dużą oczyszczalnią ścieków uruchomioną w 1980 r., która będzie niedbawem poddana modernizacji. W dwóch gminach (Santok i Górzycy) istnieją gminne oczyszczalnie ścieków. W Pszczewie, Starym Kurowie, w Bolewicach dla Miedzichowa i w Różankach dla Kłodawy buduje się aktualnie oczyszczalnię. W ostatnim okresie wybudowano 20 wiejskich i zakładowych oczyszczalni, w tym we wszystkich domach pomocy społecznej.

Sporo do zrobienia mamy w zakresie gospodarki odpadami nie tylko w woj. gorzowskim, ale w całej Polsce. W ostatnim 5-leciu oddano do użytku 8 z 14 dobrze zorganizowanych wysypisk śmieci. W realizacji są wysypiska śmieci dla Choszczyna, Rzepina i Ośna. Przygotowywana jest budowa kompostowni dla Gorzowa. Gminne wysypiska śmieci funkcjonują już w gminach: Pszczew, Stare Kurowo, Górzycy i Nowogródek. Przy Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym pracuje bardzo nowoczesna spalarnia odpadów poszpitalnych. Niedawno w ogólnopolskim konkursie ogłoszonym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na najlepszą realizację zagospodarowania odpadów na terenach wiejskich, nagrodzone zostało wysypisko w Żubrowie, gm. Sulęcina, natomiast wyróżniono wysypisko ze Starego Kurowa. Wojewódzki Fundusz jest również inicjatorem współpracy pomiędzy gminami w zakresie ochrony przyrody. Urzędy Miast i Gmin w Lubniewicach i w Sulęcinie podpisały porozumienie dotyczące opracowania i realizacji Zespołu Przyrodniczo - Krajobrazo-

wego „Uroczysko Lubniewsko”. W ramach ochrony przyrody finansowana jest „Koncepcja powiązań korytarzami ekologicznymi istniejących i projektowanych obszarów chronionych”.

W ostatnim dniu maja br. oddano do użytku Centrum Kształcenia Ekologicznego w Chyrczynie koło Kostrzyna. Centrum to znajduje się w obszarze rezerwatu ornitologicznego „Słońsk”. Będą w nim prowadzone badania życia rezerwatu, monitoring przelotów ptaków a także różne formy kształcenia ekologicznego.

Fundusz przywiązuje dużą wagę do edukacji ekologicznej prowadzonej w atrakcyjny sposób wśród dzieci i młodzieży. Wspólnie z Ligą Ochrony Przyrody organizowane są konkursy, olimpiady, wycieczki do parków krajoznawczych i rezerwatów, przygotowywane wystawy, prenumerowane czasopisma itp.

Dużym osiągnięciem WFOŚiGW są wydawnictwa książkowe. Pierwsza nosi tytuł „Przy-



Ośrodek wypoczynkowy „Warty-Tourist” w Lubniewicach

roda województwa gorzowskiego” i jest naukowo opracowaną monografią zasobów przyrodniczych. Druga pt. „Życie jezior” prezentuje 120 jezior o powierzchni ponad 30 ha oraz wnikliwie omawia florę i faunę akwenów woj. gorzowskiego. Obie książki są bogato ilustrowane, druga z wykorzystaniem zdjęć podwodnych. Wydano także kasety pt. „Życie jezior”, z zarejestrowanymi przez pływonurków obrazami podwodnego świata. W przygotowaniu trzecia książka z serii „Przyroda woj. gorzowskiego” pt. „Rezerwat nietoperzy - Nietoperek”.

Wszystkie te działania mają na celu przywrócenie równowagi ekologicznej i zapewnienie, by dla turystów i dla stałych mieszkańców woj. gorzowskiego jeszcze długo była tu woda czysta i trawa zielona.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej prezes Piotr Krzyżanowski 66-400 Gorzów Wlkp. ul. Jagiellończyka 8 tel.215-480 skr. poczt. 705



Jezioro w gminie Bierzwnik

Centrum Odnowy Biologicznej

„ANKA”

69-100 Słubice, Pl. Przyjaźni 7, tel. (0-95-58) 23-36

czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 21.00
i w każdą sobotę w godz. 10.00 - 18.00

konsultacje w pełnym zakresie chirurgii plastycznej:

zabiegi, operacje plastyczne twarzy
i szyi (face lifting), operacje korekcyjne nosa,
korekcje zniekształconych i odstających
małżowin usznych, blizn i zniekształceń
pourazowych, operacje korekcyjne brzucha
i piersi, operacje spodziedzictwa u stulejki,
usuwanie znamion i tatuaży

Gabinety lekarskie różnych specjalności, m.in.

- chirurgia plastyczna

- lek. med. Andrzej Barański
(przyjmuje w pon., wt. w godz. 16.00 - 17.00
i w czw. godz. 16.00 - 18.00)

- dermatologia

- lek. med. Bożena Gregulec-Kaczowska
(przyjmuje w pon., śr. i pt. w godz. 6.00-17.00)

**Ponadto: Akupunktura · Laser · Aerobic · Masaż · Siłownia · Pijalnia
soków naturalnych i drink bar, a tam ciasta domowego wypieku**

Czynne codziennie
w godz. 10.00 - 22.00

**Środowisko ekologicznie czyste!
Dla niepalących!**



- ★ HOTEL
- ★ RESTAURACJA
- ★ NIGHT-CLUB



Zapraszamy do korzystania z naszej szerokiej oferty.
Wszystkie propozycje na str. 60

